

# GŁOS

## TYGODNIK NOWOHUCKI

24—31 grudnia 1993 r., nr 51 (142) Cena 5000 zł

Z recitalu Wojciecha Młynarskiego w NCK

## „ZUREK po POLSKU”

W listopadzie w Nowohuckim Centrum Kultury z recitalem wystąpił Wojciech MŁYNARSKI. Naprawdę warto było się wybrać i posłuchać jego piosenek, w których przekazuje nam swoje przemyślenia i obserwacje otaczającej rzeczywistości. Jego piosenki, jak niektóre z wyjątkiem, zawierają tyle

treści i ekspresji, że życzę sobie wielu współczesnym piosenkarzom takiej akceptacji ze strony słuchaczy, którzy cenią ten gatunek twórczości. Piosenki Wojtki Młynarskiego są w jakiejś mierze przeglądem polskich wydarzeń, zarówno tych poważnych jak i tych wziętych prosto z życia, uchwyconych w niekonwencjonalną formę muzyczną.

Naszemu Szanownemu Klientom  
zdrowych i radosnych  
Świąt Bożego Narodzenia  
oraz  
szczęścia i uśmiechu fortuny  
w Nowym 1994 Roku  
życzymy  
BDH V Oddział w Krakowie

Najlepszy  
w Krakowie sklep  
**CENY BEZ POŚREDNIKÓW**  
z dywanami, chodnikami i firankami  
Al. Róż (os. Zgody 7) tel. 44-26-83  
Dywany na każdą kieszeń  
i na każdy gust

F.H.U. "LEMEX" Kraków os. Centrum D 2  
AUTORYZOWANY SKLEP SONY

SONY FINLUX SHARP Panasonic SANYO

**audio TV video**  
elektrosprzęt gospodarstwa domowego

ZELMER Rowenta TEFAL PHILIPS

**SPRZEDAŻ RATALNA**  
pierwsza rata 20%

**Kodak EXPRESS**  
KONTROLOWANA JAKOŚĆ USAID

**UNIVEX 2**

**Autoryzowane  
laboratorium**  
os. Centrum B bl. 3  
szczegóły str. 12

**MAXI MARTEN**

Kraków, os. Kolorowe 10A  
tel. 43-30-00

**ART. SPOŻYWCZE  
KONFEKCJA  
KOSMETYKI  
CHEMIA GOSP.**

Ubrania i koszule męskie  
tel. 44-18-68

Naszemu Klientom  
życzymy  
radosnych i spokojnych  
Świąt Bożego Narodzenia

Wystawiamy faktury VAT

**Radosnych Świąt  
Bożego Narodzenia  
oraz pomysłowości  
w Nowym Roku**  
życzy  
Redakcja

**SKLEP FIRMOWY**  
F.H. "KraChemia" S.A.  
os. Centrum B bl. 8 N. Huta  
tel. 44-09-52

- wykładziny podłogowe: dywanowe i z PCV -  
najtańsze w Krakowie!
- tapety winylowe i papierowe - 100 wzorów
- okleiny meblowe
- farby, lakiery, kleje
- folie, ceraty, komplety łazienkowe

Zapraszamy: pon.-pt. 9-19, w soboty 9-14

## I dla huty nadejdą lepsze dni

Kończy się w Hucie im. T. Sendzimira drugi rok postępowania naprawczego, wprowadzonego w celu poprawy sytuacji ekonomicznej huty i przeprowadzenia głębokiej restrukturyzacji organizacyjnej oraz rozpoczęcia procesu modernizacji technicznej przedsiębiorstwa. Mówi o tym dyrektor HTS Jerzy Knapik:

(CIĄG DALSZY NA STR. 4)

Niepotrzebni nikomu!

## KŁOSZARDZI

Wszyscy my, w miarę zadowolony ze swojego losu, odpędzamy od siebie myśl, że gdzieś obok nas istnieją też ludzie niepotrzebni nikomu. Stają się często dziennikarską sensacją. Wyczuleni są więc na „ludzi słowa”, ci, którzy z racji zawodu stykają się z nimi.

(CIĄG DALSZY NA STR. 10 i 11)

**SKLEP MOTORYZACYJNY**  
**DBX**

**BAJMOT**

Kraków, os. Szklane Domy 1, tel./fax 44-17-26

**IMPORTER ORYGINALNYCH CZĘŚCI  
SAMOCHODOWYCH DO RENAULT I PEUGEOT**  
Zapraszamy od poniedziałku do piątku  
w godz. 10 - 18 oraz we wszystkie soboty 9 - 14

**HURT CENY PROMOCYJNE DETAL**

**HURTOWNIA SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO**

**JOY COMPUTER**

KRAKÓW, ul. Bytomska 1  
tel. (0-12) 36-67-66  
fax (0-12) 36-68-66

**SPRZEDAŻ RATALNA - BEZ ŻYRANTÓW**

**NASZE SKLEPY:**

- salon firmowy: ul. Bytomska 1
- stoisko firmowe: ul. D.H. Wanda
- ul. Rusznikarska 24 (obok D.H. Gigant)
- ul. Jana Pawła II 10
- ul. Aleksandry 11 (Nowy Bieżanów)
- NOWY SĄCZ ul. Sobieskiego 4

**SZCZĘŚLIWA "13"**

**Klub Fotograficzny**  
**CO 13 USŁUGA ZA DARMO**  
"KRZYŚ" os. Szklane Domy 1,  
Tysiąclecia 42, DH "Gigant"

**U NAS NAJTANIEJ  
ROWERY ♦ CZĘŚCI**

Hurt - ceny fabryczne  
Detal - ceny konkurencyjne

Serwis:  
wszystkie typy rowerów  
i wózków inwalidzkich

Klasztorna 31 Tel. 44-47-53

\* ul. Kocmyrzowska 4 \* ul. Kocmyrzowska 4 \* ul. Kocmyrzowska 4 \* ul. Kocmyrzowska 4 \*

**"HELENPOL" ♦ tel./fax 44-06-80 ♦ AUTORYZACJA**

- SPRZĘT TELE AUDIO VIDEO - Sony, Panasonic, Samsung oraz Unimor, Elemis
- SPRZĘT ZMECH. GOSP. DOMOWEGO - CANDY, ARDO, POLAR (m.in. pralki aut. oszczędnościowe, odkurzacze i roboty kuchenne ZELMER)

**NOWE STOISKO - WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK oraz FLIZY WŁOSKIE!**  
(Komplety: akcesoria łazienkowe, m.in. wannę narożną!)

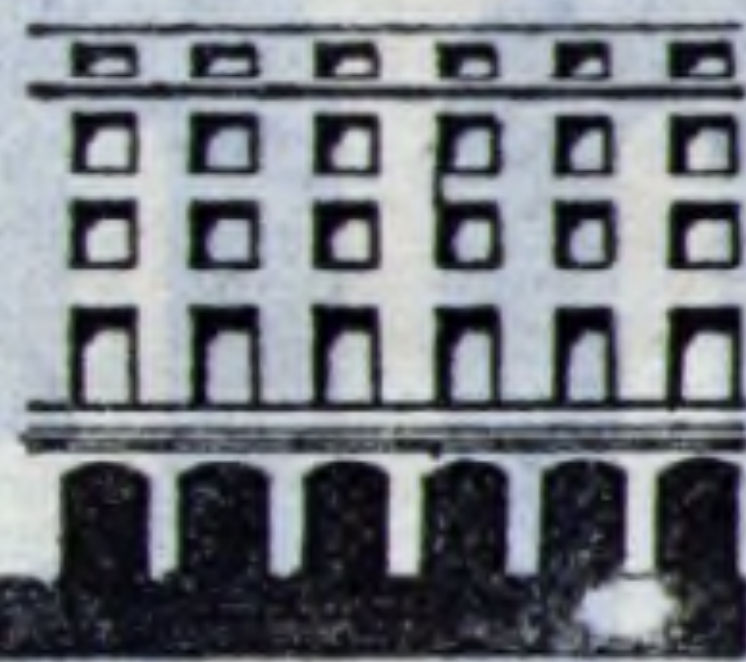
**KOSMETYKI, CHEMIA GOSP., 1000 DROBIAZGÓW DO KUCHNI**

**SPRZEDAŻ RATALNA BEZ ŻYRANTÓW**





# CENTRUM I OKOLICE



Zapraszamy na zakupy do naszych sprawdzonych placówek handlowych

## Świąteczno-noworoczny przekładaniec

Gdy ten numer „Głosu” dotrze do naszych czytelników w zasadzie większość zakupów świątecznych będzie już dokonana. Polecamy jednak nadal nasze placówki w których zakupy możemy robić przez cały rok. Jeżeli ktoś jeszcze nie kupił kreacji na Sylwestra radzimy odwiedzić sklep „MODUS” w os. Centrum A 3. Zresztą tu również możemy kupić odzież na zimę w dużym wyborze zarówno dla panów jak i pań. LILIANA w os. Uroczym 18 specjalizuje się w sprzedaży ubiorów dla pań. Są tu sukienki, garsonki, bluzki, przeróżne sweterki i tu także mogą coś panie znaleźć na bal sylwestrowy. Niedaleko jest F.H. „BABA”, os. Uroczym 11 która z komisju rozwinęła swoją działalność oferując teraz oprócz rzeczy komisowych artykuły papierniczne i biurowe.

W tym rejonie Nowej Huty mieszczą się firmy z tradycjami. Oprócz wyżej wymienionych w os. Uroczym 11 mieści się znakomita perfumeria „WENUS”. Można tu nabyć

pełną gamę kosmetyków i artykułów chemii gospodarczej. Obok jest sklep chemiczny „TECZA”, gdzie możemy dokonać zakupów różnego rodzaju artykułów przydatnych do odnowienia mieszkania takich jak farby, kleje, tapety czy wykładziny. Warto jeszcze przed końcem roku pospieszyć się z zakupami na remont mieszkania i wliczyć je do podstawy opodatkowania jeszcze na starych zasadach obowiązujących w 1993 r.

Kto jeszcze nie zdążył z zakupami do wigilijnego stołu, może w tej ostatniej chwili jeszcze dzisiaj zamówić sobie na jutro gotowe dania takie jak uszka, pierogi, barszczyk, śledzika czy rybę w galarecie w barze „Ekspres” w os. Teatralnym 27, restauracji Na Lotnisku os. 2 Płk. Lotniczego 1 lub restauracji „Piastowskiej” w os. Tysiąclecia. Przypominamy że rekomendujemy nasze placówki handlowo-usługowe, które ufundowały nagrody w konkursie gwiazdkowym.

(sp)

Gdzie nowohucianie spędzą Sylwestra?

## NA BALACH?

— Nigdy nie lubiłam wielkich bali, lubię tę noc spędzać w warunkach kameralnych. Od lat spotykamy się w Sylwestra w gronie 16 osób. Każdego roku przyjęcie organizuje inna osoba. Losujemy którą. Oczywiście z losowania wypadają Ci, którzy już takie sylwestrowe spotkania organizowali. Tańczymy w tę noc, ale głównie jemy. dr med. Krystyna Maksymowicz — dyr. PZOZ

— Jesteśmy studentami ostatniego roku Politechniki Krakowskiej. Za kilka miesięcy opuścimy piękny Kra-

ków. Marzyło nam się więc by pójść na pierwszy prawdziwy bal Sylwestrowy, taki krakowski. Myśleliśmy o klubie „Pod Gruszką”, niestety cena biletu 1 mln 200 tys. zł była nie dla nas. Może wybierze się „Pod Baranym”, gdy uda nam się zdobyć bilet za 800 tys. zł. I może zobaczymy wreszcie jak krakowianie gromadzą się tej nocy na swoim zabytkowym rynku, żyjąc sobie nawzajem wszystkiego najlepszego!

Kasia Sliwa i Paweł Majcher (akademik)

— W tę noc uciekamy od

codzienności w zacisze domowe. Witamy Nowy Rok (od kilku już lat) na balkonie lampką szampana w gronie najbliższych, marząc, by nadchodzący rok nie był gorszy od poprzedniego.

komendant KRP —  
Kraków-Wschód  
Antoni Kowalczyk

— Nawal prac sejmowych w ostatnich tygodniach pozbawił mnie kontaktu z rodziną. Dlatego postanowiliśmy powitać Nowy — 1994 — Rok w domu — tradycyjną lampką szampana. A korzystając z okazji chciałbym przekazać życzenia mieszkańcom Nowej Huty. Wszystkiego Najlepszego w 1994 Roku!!!

Piotr Czarnecki —  
poseł Unii Pracy

## Szpital otwarty!

20 bm., po osiemnastu latach od rozpoczęcia budowy, otwarto nareszcie Szpital im. Ludwika Rydygiera. Na razie na pacjentów czekają tylko oddziały: rehabilitacji, wewnętrzny i hematologii, chorób wewnętrznych z pododdziałem chemioterapii, oddziały nefrologii i dializoterapii oraz dermatologiczny. W pierwszym kwartale roku przyszłego ruszą oddziały: kardiologiczny i toksykologiczny.

W uroczystym otwarciu uczestniczyli przedstawiciele władz miasta i województwa, a całość obiektów poświęcił kardynał. Franciszek MACHAŃSKI. Pierwszych pacjentów Szpital B przyjmie po Świętach Bożego Narodzenia.

## Jazz w Szkole Muzycznej

Isi Rudnick ponownie odwiedza Kraków — tym razem z zespołem jazzowym, złożonym ze studentów Uniwersytetu w Augsburgu. Połączone siły muzyków Maine Youth Jazz Ensemble i University of Maine at Augusta dadzą w Krakowie 3 koncerty: 3 stycznia w Szkole Muzycznej przy ul. Basztowej 9, o godz. 15.30, 4 stycznia 1994 r. w Szkole Muzycznej im. Karłowicza, os. Centrum E, bl. 2, godz. 18 (sala koncertowa) i 5 stycznia — w Szkole Muzycznej, przy ul. Kasztelańskiej o godz. 17. Zapraszamy!

(Q)

Wszystkim, którzy w bolesnych i ciężkich dla nas chwilach w czasie choroby i po śmierci naszej córki i siostry S.Łp.

**BARBARY PIECHOWICZ z d. ZONDIUK**

okazali nam swe serce podając pomocną dłoń a w szczególności Pani Ordynator, lekarzom i pielęgniarkom Szpitala S. Zeromskiego, Księżom, Ks. Proboszczowi, Siostram Zakonnym Parafii Sw. Maksymiliana Kolbe w Mistrzejowicach, Przyjaciółom, Koleżankom, Sąsiadom, Towarzystwu Walki z Kaczką i Towarzystwu Solidarnej Pomocy, którzy tak licznie wzięli udział w pogrzebie tą drogą składamy serdeczne „Bóg Zapłać”

RODZINA

Zapraszamy codziennie  
od 9 do 18, soboty do 15  
Nowa Huta, os. Szkolne 30

polecamy usługi:

- ✓ poligraficzne
- ✓ kserograficzne
- ✓ pieczętkarskie
- ✓ introligatorskie

oraz sprzedaż artykułów:

- ✗ papierniczych
- ✗ piśmienniczych
- ✗ szkolnych, biurowych
- (także na cele zaopatrzeniowe)

**intro**

**GŁOS**

TYGODNIK  
NOWOHUCKI

Redaktor naczelny: Jan L. Franczyk. Redaguje zespół. Telefon redakcji: 44-28-99 — dla pracowników HTS: 44-88. Adres: 30-969 Kraków, Huta im. T. Sendzimira, Centrum Administracyjne, bud. „S”, kl. B, pok. 113. Wydawca „Graf-Press” sp. z o.o. Kraków. DRUK: Polsko-Amerykańskie Towarzystwo Prasowe Sp. z o.o. — Drukarnia w Krakowie, al. Pokoju 3, 31-548 Kraków. Nr indeksu: 358835.

## Krótko o dzielnicy

♦ W tym roku bezpłatna Wigilia dla samotnych i będących w trudnej sytuacji materialnej sąsiadów organizuje Restauracja „NA LOTNISKU” w os. 2 Pułku Lotniczego 1. Kto jeszcze nie zdecydował się na udział w tej Wigilii może to jeszcze uczynić. W tej restauracji pozostało jeszcze kilkanaście wolnych miejsc na Sylwestra. Radzimy się pospieszyć.

● Ponad 80 pustostanów w Nowej Hucie wzbudza spore zainteresowanie przetargami. Jak dowiedzieliśmy się w PGM najprawdopodobniej już po Nowym Roku zostanie wywieszona lista lokali przeznaczonych na przetarg który odbędzie się w drugiej połowie stycznia 1994 r.

(sp)

## KMITA zaprasza po Nowym Roku

W tym roku restauracja KMITA nie urządzi tradycyjnej Wigilii dla samotnych gdyż lokal jest w remoncie. Pan Stanisław KMITA przeprasza osoby, które tu od lat spędzały Wigilię. Lokal najprawdopodobniej otworzy swoje podwoje po 10 stycznia przyszłego roku w nowym wystroju. Korzystając z okazji Stanisław KMITA składa wszystkim Czytelnikom „Głosu Tygodnika Nowohuckiego” życzenia zdrowych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego Nowego Roku 1994.

Mieszkańcom Dzielnicy Mistrzejowice najlepsze życzenia zdrowych, radosnych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia

składa Rada Dzielnicy XV

Spokojnych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia i pomyślności w Nowym Roku Mieszkańcom Czyżyn

składa Zarząd i Rada Dzielnicy Czyżyny

Radosnych Świąt Bożego Narodzenia i spełnienia marzeń w Nowym Roku, wszystkim Mieszkańcom Nowej Huty

życzy Rada Dzielnicy XVIII — Nowa Huta

Życzymy wszystkim, aby Boże Narodzenie było dla Was Radosnym Przeżyciem, a także chwilą zadumy nad tym co już przeminęło i co przyniesie Nadchodzący Rok. Tym, którzy są szczęśliwi życzymy by nimi pozostali na zawsze. Chorym i cierpiącym — wiary i odwagi. Samotnym — by już nigdy nimi nie byli.

Komisja Robotnicza Hutników

NSZZ „Solidarność”

i Towarzystwo Solidarnej Pomocy

## Sto tysięcy za sto złotych

W ubiegłym tygodniu posiadaczem szczęśliwej stuzłotówki okazał się p. Mikołaj SKAKUJ mieszkaniec os. Piastów, który zgromadził blisko 4 tysiące stuzłotówek, ważących ponad 4 kilogramy. Przeglądanie banknotów zajmuje mu blisko 2 godziny. Wygrane sto tysięcy postanowił przeznaczyć dla Towarzystwa Solidarnej Pomocy. 100 tys. wygrała też p. Danuta SIWECKA z os. Jagiellońskiego.

A oto numery stuzłotówek wylosowane w tym tygodniu:

0064276	4356287	1316537
5536286	0536752	2268742
8765422	3215357	6145376
2345216	4351883	1136507

Posiadaczy szczęśliwych stuzłotówek zapraszamy do redakcji do 6 stycznia 1994 r.

**PRALKI  
ŁODÓWKI  
ZAMRAŻARKI**

NA RATY  
BEZ  
WYKONYWANIA  
ZRYNTÓW!!!

w sprzedaży detalicznej i hurtowej.

Wykonujemy usługi gwarancyjne i pogwarancyjne.  
Bezpłatnie: transport wraz ze zdjęciem blokad transportowych  
oraz instruktaż obsługi.

**polar  
service**

KRAKÓW, OS. WILLOWE 30, tel. 44 40 69, 44 87 64



„IZ-35” to jest to! Tylko na stacji CPN w os.

Strusia!

## CAŁĄ DOBĘ I Z GWARANCJĄ

**T**ę stację paliwową CPN znają na pewno wszyscy mieszkańcy naszej dzielnicy. Zagląda tu również wielu kierowców podróżujących na północ lub wschód kraju. Przez lata wrosła już na stałe w pejzaż okolicy, a agentów: państwa Ewę i Mariana DACZEWSKICH zna „pół miasta”. A jednak — nawet stali klienci — znajdują na stacji ciągle coś nowego.

### IZ-35 to jest to!

Konkurencja w branży paliwowej sprawia, że dyrekcja Centrali Przemysłu Naftowego, coraz szybciej stara się reagować na potrzeby zmotoryzowanych — wprowadzając kolejne nowości dla klientów, jeżdżących coraz lepszymi samochodami. I dlatego na razie — wyłącznie na stację państwa Daczevskich — trafił nowy olej napędowy IZ-35 — którego temperatura krzepnięcia wynosi minus 35 st. C. Litr tego oleju kosztuje 8500 złotych, ale jego wysoka cena wynika z doskonałej jakości. Można go tankować non-stop z dwóch dystrybutorów.

Warto więc zaglądać na Strusią i — przynajmniej na próbę — zatankować i „przetestować” go na własnym wozie. Tym bardziej, że meteorolodzy zapowiadają ostrą mroź w styczniu...

Natomiast szczęśliwcy, którzy w akcji dyrekcji CPN i „Gazety Wyborczej” wygrali „pełen bak” zyskują w tym przypadku podwójnie: nie dość, że zatankują „na Strusią” za darmo, to jeszcze do tego — znakomite paliwo!

Tankując na stacji benzynowej w os. Strusia nie trzeba sobie brudzić rąk. Przy każdym dystrybutorze wiszą rękawiczki „jednorazówki”, stoi plastikowy kubek z gąbką i wodą. Niektórzy kierowcy rękawiczki traktują jako coś już najzupełniej normalnego, inni — konstatają ich obecność z przyjemnym zdziwieniem.

— Woda i gąbka są wręcz nieodzowne w dżdżyste dni, gdy co jakiś czas trzeba przetrzeć światła.

— Nie wiem czy dzisiaj wypada pisać, że stacja ma też toaletę dla przyjezdnych, bo to już rzecz chyba normalna? — zastanawia się pani Ewa Daczevaska, której kobieca głowa i ręce cały czas pracują nad estetycznym i coraz ciekawszym wyglądem stacji.

— Marzyłyby nam się je-

szcze supernowe dystrybutory paliwa — mówi pani Ewa.

### Odkurzacze — za 10 tys. zł!

...dodajmy — jedyny samochodowy odkurzacze w naszej dzielnicy i rzadko jeszcze spotykany u okolicznej konkurencji. A więc ci, którzy lubią porządek we wnętrzu wozu i dbają o to nie tylko z okazji zbliżających się Świąt lecz także na co dzień, nie muszą już decydować się na zakup kosztownego, własnego odkurzacza samochodowego, ani też karkołomnie instalować przedłużaczy elektrycznych z trzeciego piętra na parter. Wystarczy, że podjadą na stację, w os. Strusia. Tu — za jedynie 10 tys. zł, gdyż tyle kosztuje jeden żeton — w ciągu czterech minut, doskonale odkurzą tapicerkę, wypadnie znacznie taniej niż zlecenie sprzątnięcia wozu w myjni. Dla większej wygody klientów ustawiono tu przy odkurzaczu stojaki na gumowe dywaniki, a zbędne śmieci można wyrzucić do stojącego obok kosza. Miejsce jest doskonale oświetlone (zresztą nad całą stacją zainstalowano ostatnio dodatkowe, lepsze oświetlenie), więc porządku można zrobić także wieczorem lub nocą. Bez względu na pogodę, bo miejsce jest zadaszone...

### Sygnalizator dla... roztargnionych

— Po pierwszym listopadowym śniegu, zima opóźnia się, więc jest jeszcze czas na to, by pomyśleć o zmianie starego akumulatora na nowy, wymieniać ogumienia i łańcuchach na koła — mówi pan Marian Daczevski. — Mamy spory wybór akumulatorów: do różnych samochodów i w różnych cenach... Przy stacji działa także sklep z artykułami motoryzacyjnymi. W spisie aktualnie oferowanych towarów widnieje aż 650 pozycji! Kiedyś skle-

pił był maleńki, dziś swobodnie mieści się tu nawet kilku klientów...

— Jesteśmy otwarci na nowości pojawiające się w naszej branży. Selagierem ostatnich dni i jak najbardziej na czasie, jest termometr wewnętrzny z zewnętrznym czujnikiem, Sygnat świetlny i dźwiękowy sygnalizuje kierowcy że temperatura na zewnątrz spada do 3 stopni C., a więc należałoby jechać ostrożniej i zdjąć nogę z gazu, gdyż warunki atmosferyczne zmieniają się... Mamy też sygnalizatory gotowości produkcji polskiej. Zaś — dla szczególnie roztargnionych mamy sygnalizatory włączania i wyłączania światła — poleca ostatnie nowości agent stacji.

Lecz to jeszcze nie wszystko. Można tu kupić również importowane przewody wysokiego napięcia, felgi aluminiowe do „Poloneza” (ostatnia nowość!) i oczywiście całą gamę kosmetyków samochodowych: w tym płyny przeciw zamrażaniu i „poceniu się” szyb. W sprzedaży jest cała seria preparatów Qalco, które kleją i uszczelniają dosłownie wszystko. Są żarówki halogenowe wysokiej mocy, świece Bosh i Championa, a ostatnio CPN wprowadziła do sprzedaży, w swoich stacjach, płyn do chłodnic aluminiowych — GLACET. To tylko fragmenty oferty...

Niewprawni, niedoświadczeni kierowcy zawsze mogą liczyć na radę i pomoc zatrudnionych w sklepie sprzedawców, którzy przeszli odpowiednie przeszkolenie i nie wybrali tej pracy „za przypadku”.

— Zarówno nam jak i kierowcom, ułatwiłoby pracę, gdyby każdy nasz zmotoryzowany klient odnotowywał sobie datę i rodzaj wymienianego oleju, czas wymiany hamulców i zapoznał się z instrukcją auta. Po naszych drogach jeździ coraz więcej samochodów produkcyjnych zachodniej i pojeździ nimi znacznie dłużej gdy będziemy przestrzegać wskazówek producenta. W wozach zachodnich radzilibyśmy używać olejów zalecanych w instrukcji, ale nasza oferta handlowa obejmuje również rodzime produkty. Krajowe oleje wcale nie są gorsze od importowanych, jeżeli... będą używane w produkowanych u nas samochodach i zgodnie z instrukcją — mówią państwo Daczevscy.

W ich sklepie nie ma też żadnych problemów z uznaniem reklamacji.

### Olej z gwarancją

Ostatnio sporo słyszy się o fałszowaniu olejów silnikowych. Kupując olej na stacji w os. Strusia każdy kierowca może mieć pewność, że nie kupił podróbki. Dotyczy to oczywiście olejów importowanych. Naklejka z symbolem „CPN” na opakowaniu oleju kupionego w sieci stacji CPN, gwarantuje, że zawartość zgodna jest z tym co napisano na etykiecie.

Dotyczy to również paliwa. Zawartość cystern jest tu systematycznie badana, a próbki są dłuższy czas przechowywane.

Przy okazji tankowania wielu kierowców zastanawia się nad dodatkowym polepszeniem jakości zawartości baku. Na stacji benzynowej, państwo Daczevscy oferują całą gamę uszlachetniających dodatków do paliw.

### Jak marynarze na morzu

Państwo Daczevscy nie są agentami „z przypadku”. Pan Marian pracuje w branży paliwowej już 17 lat, jego żona 7.

— Przez te lata doświadczyłem niejako na własnej skórze, różnych sposobów dystrybucji paliw. Przeżyłem „kartki”, „pieczątki”, a ostatnio wprowadzenie podatku VAT. Początkowo nim my i kierowcy przyzwyczailiśmy się do tego ostatniego — atmosfera na stacjach była bardzo nerwowa. Kiedyś byliśmy — jako CPN — monopolistą. Dziś trzeba liczyć się z konkurencją i starać się przyciągnąć klientów szerszą, ciekawszą, niż gdzieś indziej, ofertą oraz pamiętać o tym, że coraz więcej kierowców jeździ lepszymi samochodami — mówi pan Marian.

Stacja CPN w os. Strusia pełni dyżur przez całą dobę. Pracować będzie również w święta i Nowy Rok.

— Jesteśmy jak marynarze na morzu... Ciągłe musimy być na posterunku — żartuje pani Ewa.

— Zapraszamy do nas i w te świąteczne dni. Nie tylko po to by zatankować paliwo... U nas przez całą dobę można kupić słodycze, napoje i... papierosy. Zaś „motoryzacyjny” gadżet może być „awaryjnym” i miłym prezentem pod choinkę.

A z okazji zbliżających się Świąt i Nowego Roku chcielibyśmy naszym Stałym jak i Przypadkowym Klientom życzyć dużo pomyślności... (kl)

Przy wigilijnym stole  
Łamiąc opłatek święty  
Pomnijcie, że dzień ten

radosny

W miłości jest poczęty.

**T**ak na przełomie wieków pisał Jan KASPROWICZ. Dziś szczególnie uświadamiamy sobie, jak bardzo nam tej miłości potrzeba. Jak bardzo nam jej potrzeba w świecie pogrążonym w konfliktach. W świecie okrutnej wojny, rozgrywającej się na naszych oczach w bałkańskim sercu Europy.

## Tydzień

Czar  
betlejemskiej  
nocy

Zresztą i w Polsce tej miłości jakby za mało. Więcej wokół zawiści, wzajemnych oskarżeń, wrogości i pomówień. A przecież to piekło, w którym tak trudno czasami wytrzymać, tworzymy sobie sami. A tak niewiele trzeba by było inaczej.

Zbyt mało jest takich dni, jak dzień Bożego Narodzenia, w którym milknie większość działań. Nie tylko w chrześcijańskiej Europie. Na ten jeden dzień udaje się wstrzymać wojenne działania wielu armii. I sprawia to Siła Bezbronnej Miłości — siła narodzonego kiedyś w ubogim Betlejem Dziecka, które bez broni i własnego wojska potrafiło zmienić bieg cywilizacji całego niemal świata.

W ciągu dwóch tysięcy lat zdążyło się rozpaść Rzymskie Cesarstwo, padła potęga Bizancjum, w ostatnich latach rozsypało się, wieczne jak wielu sądziło, Imperium Sowietów, a prawda o Stowie, które Ciałem się stało, pozostała żywa do dzisiaj, prawda o cichej, świętej nocy, która „pokój niesie ludziom wszem”.

W wigilijny wieczór, składając sobie życzenia i łamiąc się białym opłatkiem, pamiętajmy, że dzień ten radosny, w miłości został poczęty.

Jan L. FRANCZYK

## Refleksje nie tylko okazjonalne

**N**ie jestem zwolennikiem rozeznających wspomnień z czasu stanu wojennego i konspiracyj, i jakkolwiek nieraz proponowano mi bym coś o tym napisał, uważałem — w przeciwieństwie do wielu kolegów — że nasze przeżycia nie są w tym wszystkim najważniejsze. Kłopoty, prześladowania, więzienie były naturalną konsekwencją wyboru pewnej drogi.

Grudzień w polskim kalendarzu jest tym miesiącem, który w powojennej historii ma swoje — nie tylko symboliczne — znaczenie. Dziś, przy wszystkich uciążliwościach codziennego życia, sprawy zasadnicze schodzą na dalszy plan. To zrozumiałe, ale nie oczywiste. Są bowiem w historii narodów czyny i wydarzenia, do których podchodzi należy z powagą i szacunkiem. Szacunkiem dlatego, że tamte grudnie swoimi konsekwencjami i rozmiarem zła dotknęły całego narodu. Bez względu na to, jak dzisiaj postrzegamy rzeczywistość polityczną i uczestniczących w niej ludzi.

Przed dwunastoma laty Huta (czyli my wszyscy) przeżywała

dramatyczne wydarzenia. W drodze do wolności wykazaliśmy pełną SOLIDARNOSĆ. Później były internowania, więzienia, manifestacje i ZWYCIĘSTWO. I choć jest ono czasami gorzkie, i choć niejednokrotnie nie tak sobie wyobrażaliśmy życie „na swoim”, to jednak wcale to nie oznacza, że wtedy się myliliśmy. Raczej — że nie sprostaliśmy zadaniu...

Popelniliśmy wiele błędów. Największym jest chyba ten, że zwykła ludzka, tak wtedy powszechna solidarność została zdominowana przez prywatę, zawiść, obłąd.

Mam nadzieję, że rocznica Grudnia sprzyjać będzie pewnej refleksji. Nad naszymi postępkami, ale i ocenami. Bo czy osiągnęlibyśmy WOLNOŚĆ bez SOLIDARNOSCI, a SOLIDARNOSĆ bez OJCA ŚWIĘTEGO, wywodzącego się stąd, z kraju nad Wisłą? O tym nie wolno zapominać, zwłaszcza że znów wokół Polski słychać złowieszcze sygnały. Tylko... czy wszyscy je słyszą?

Czy znów — jak to już nieraz bywało — własne „ja” nie stanie się ważniejsze od „my — Polacy”? I tu Szanownym Czytelnikom zostawiam miejsce na stawianie własnych pytań o nas samych.

Mieczysław GIL

## SUPER SKLEPY CHEMICZNE

os. Jagiellońskie 19 obok Kościoła "Arka" tel. 47-64-66

os. Kolorowe 10 tel. 43-50-50

NAJWIĘKSZY W KRAKOWIE WYBÓR ZACHODNICH,  
EKOLOGICZNYCH LAKIERÓW, EMULSJI I IMPREGNATÓW

Pełny asortyment polskich środków niezbędnych do remontu mieszkania: parkiet ★ mozaika ★ tapety  
★ wykładziny podłogowe ★ kleje ★ akcesoria malarskie ★ szeroki wybór papierów ściernych ★

Sprzedaż hurtowa wyrobów lakierniczych koncernu I.C.I. (DULUX, BLATEM, VALENTINE)  
oraz szwedzkich impregnatów, lakierów i emulsji

DLA ODBIORCÓW HURTOWYCH I ZAKŁADÓW PRACY  
WYROBY POLIFARBU-CIESZYN W CENACH FABRYCZNYCH

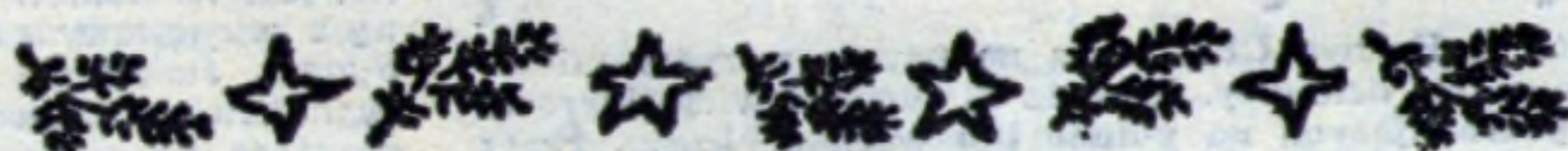




Dyrektor Jerzy KNAPIK z umiarkowanym  
optymizmem patrzy w przyszłość

Wszystkim obecnym i byłym pracownikom huty, załogom zakładów współpracujących oraz ich rodzinom składam najserdeczniejsze życzenia zdrowych i wesółych Świąt Bożego Narodzenia oraz szczęścia i pomyślności w nadchodzącym roku.

dyrektor HTS  
JERZY KNAPIK



Serdeczne życzenia zdrowych, spokojnych Świąt i szczęśliwego Nowego Roku członkom związku, załodze i dyrekcji HTS oraz wszystkim zatrudnionym w spółkach pracowniczych składa

poseł na Sejm RP  
przewodniczący NSZZ Pracowników HTS  
JANUSZ LEMAŃSKI

## I dla huty nadejdą lepsze dni

(CIAĞ DALSZY ZE STR. 1)

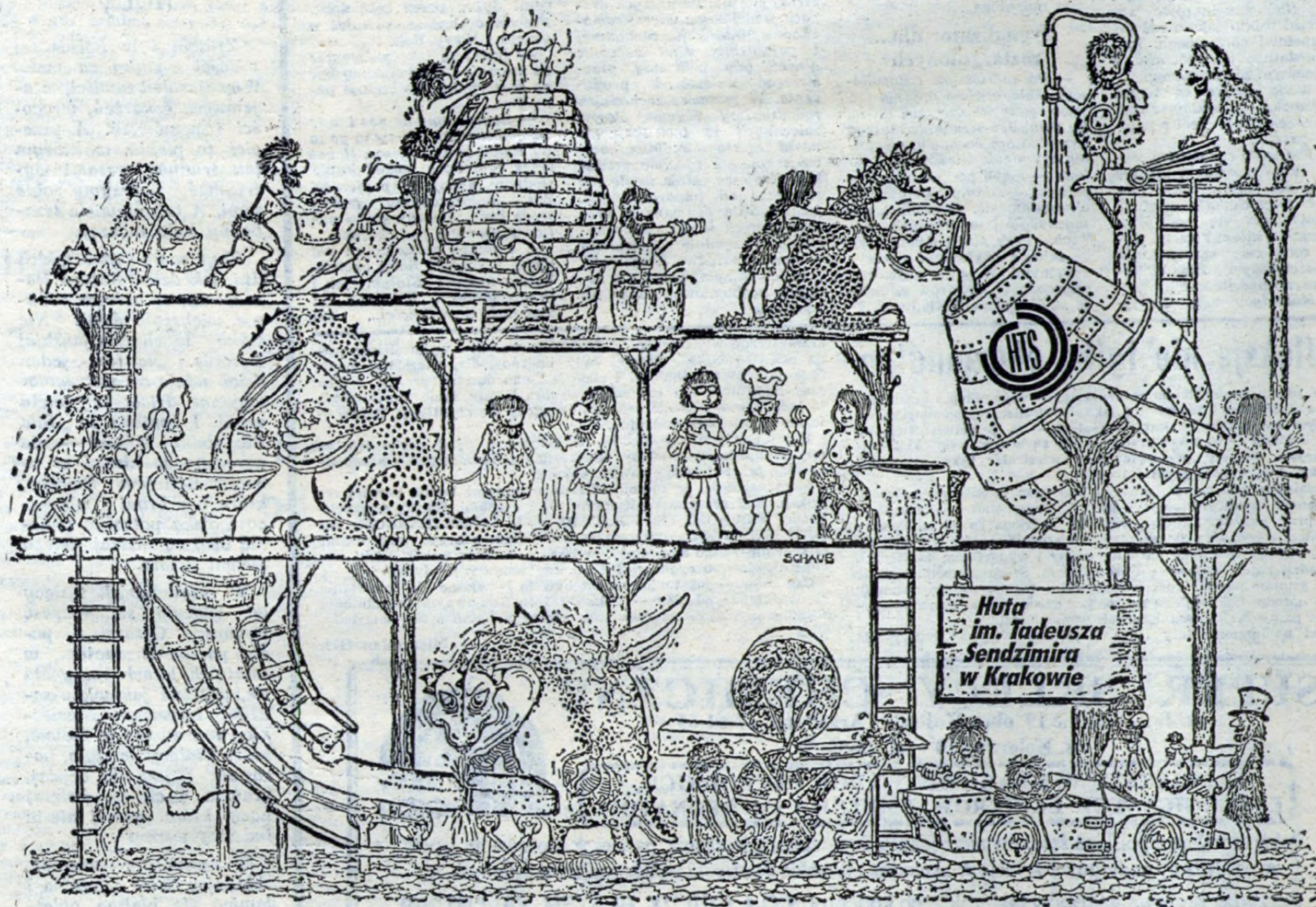
Kilka dni temu otrzymaliśmy decyzję ministra przemysłu i handlu oraz finansów o przedłużeniu postępowania naprawczego w HTS do 31 grudnia 1994 roku. Mamy zatem jeszcze rok aby pracować nad dalszym uzdrowieniem gospodarki huty. Myślę, że nikogo w tym procesie nie zabraknie. Mam nadzieję, że w 1994 roku wprowadzimy zasadę powiększenia kompetencji i odpowiedzialności na szczeblach kierowniczych. Chcemy oczywiście kontynuować restrukturyzację huty, tak aby utworzone przez HTS podmioty gospodarcze mocno „stały na nogach”. Musimy zintensyfikować działania dla odzyskania płynności finansowej, bez której nie da się żyć. Liczę na to, że w przyszłym roku obciąże-

nia podatkowe nie będą nam „zjadały” całego zysku brutto. Ten rok kończymy z rentownością 6,5 proc. To dobry wynik, nie wystarczy jednak aby pokryć wszystkie zobowiązania podatkowe. W szczególności dotyczy to popiwku, który zjada nam połowę zysku brutto. Mam nadzieję, że w przyszłym roku płace realne hutników nie ulegną obniżeniu, na cuda jednak liczyć nie można. Przypomnę tutaj, że ta krytykowana przez wiele osób średnia płaca w hucie wcale nie należała do najniższych, a przecież jesteśmy w trakcie postępowania naprawczego. Proszę jednocześnie pamiętać, że unikneliśmy katastrofy zwolnień grupowych, ograniczania produkcji i przymusowych urlopów bezpłatnych. Także wypłaty zarobków odbywały się w peł-

nej wysokości i terminowo, co w wielu przedsiębiorstwach nie było realizowane. Także w sferze zatrudnienia nie przewidujemy drastycznych cięć, tym bardziej, że po wyremontowaniu trzeciego wielkiego pieca zakładamy zwiększenie produkcji. Wystąpi na pewno potrzeba bardziej racjonalnego wykorzystania pracowników. Rozpoczęta realizacja programu inwestycyjnego w obecnej sytuacji stoi przed wielką szansą i pozwala z optymizmem patrzeć w naszą przyszłość. Stwarza wiele możliwości, także dla licznych przedsiębiorstw, świadczących dla nas swoje usługi. Chciałbym podziękować wszystkim hutnikom za pracę w kończącym się roku, za ogromne zaangażowanie i poświęcenie, za zrozumienie wszystkiego tego, co w naszej

hucie się dzieje. Dziękuję za wspomaganie w działaniach zarządu, który dość często stawał przed niezwykle trudnymi problemami. Dziękuję również wszystkim organizacjom związkowym za powściągliwość w stawianiu żądań i postulatów. Zawsze okazywało się, że interes przedsiębiorstwa i ludzi w nim pracujących, interes ochrony naszego wspólnego miejsca pracy, jest nadrzędny. Korzystając z okazji, chcę podziękować wszystkim współpracującym z HTS, naszym hutniczym spółkom, za to, że usiłują samodzielnie stanąć na nogi. Chcę podziękować również wszystkim przedsiębiorstwom remontowym i budowlano-montażowym, współpracującym z nami. Dziękuję naszym posłom, Januszowi Lemańskiemu i Piotrowi Czarneckiemu, którzy z dużym zaangażo-

waniem podchodzą do spraw huty i pomagają rozwiązywać nasze problemy w Warszawie. Dziękuję władzom wojewódzkim i miejskim za współpracę, zrozumienie i pomoc. Najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia chciałbym też przekazać dla wszystkich emerytów i rencistów huty, życząc im jednocześnie lepszego bytu w przyszłym roku. Wiem, że rok 1994 wcale nie będzie dla nas, hutników, łatwiejszy od tego kończącego się roku 1993, ale wybrany przez nas kierunek, program modernizacji i restrukturyzacji huty, jest jedyną nadzieją na lepszą, przynoszącą więcej satysfakcji, również tej finansowej, przyszłość nas wszystkich. Wysłuchał: Jacek KRAĞ



Linia do ciągłego odlewania stali była dla HTS w roku 1993 sprawą najważniejszą. Szczęśliwie wszystko zostało dopięte na ostatni guzik. Oto jak artysta wyobraża sobie tę najważniejszą dla Huty inwestycję.







Marek Zajfryd obiecuje wspaniałe koncerty hutniczej orkiestry w przyszłym roku.  
 fot. Jacek BOCZARSKI

Przed jubileuszem Orkiestry Dętej HTS

# 40 LAT W RYTMIE MARSZA

**W** tym roku mija 40 lat od powstania Orkiestry Dętej Huty im. T. Sendzimira. Przez zespół przewinęło się w tym czasie setki muzyków, którzy towarzyszyli hutnikom w chwilach radości i smutku. Orkiestra tak wrosła przez te lata w hutniczy pejzaż, że właściwie trudno byłoby sobie wyobrazić krakowski kombinat bez własnej, reprezentacyjnej orkiestry. Zresztą wszystkie duże firmy na świecie utrzymują swoje własne orkiestry, które są ich znakomitymi wizytówkami. A może warto aby zarząd HTS zastanowił się nad jakimś cyklem imprez czy koncertów z udziałem własnej orkiestry, mogących przy okazji poprawić image huty. Tym bardziej, że niektórzy fachowcy twierdzą, a my się z tym oczywiście zgadzamy, że jest to najlepsza orkiestra dęta w Krakowie. Od ponad roku prowadzi tę orkiestrę **MAREK ZAJFRYD**.

Uroczystości jubileuszowe są planowane w Ośrodku Kultury HTS z początkiem przyszłego roku. Wiadomo już teraz, że możemy się spodziewać bardzo ciekawych wydarzeń artystycznych, oczywiście z hutniczą orkiestrą w roli głównej. Będzie ona koncertować z solistami Opery Krakowskiej i chórem mariańskim. Na drugą połowę marca przygotowywane są również obchody 100-lecia urodzin Edwarda Maja.

Miejska Orkiestra Dęta pod dyktando znakomitego i znanego poza naszymi granicami kompozytora Edwarda Maja umilała życie krakowian w okresie międzywojennym. To wstyd, mówi Marek Zajfryd, że utwory Maja grają orkiestry europejskie i amerykańskie, a w Polsce jest on zapomniany. Razem z Fundacją Krakowskich Muzyków Orkiestr Dętych im. Edwarda Maja, powstała by reaktywować działalność Miejskiej Orkiestry Dętej, chcemy przygotować w marcu przyszłego roku wspaniały koncert. Markowi Zajfrydowi marzy się przy tej okazji nagranie kasyety, może nawet płyty kompaktowej z utworami krakowskiego „króla marszów”. W czerwcu orkiestrę czeka duży koncert w ramach muzyki chóralnej. Już teraz wiadomo, że w roku 1995 orkiestra wystąpi na festiwalu Europy Środkowej.

Orkiestra Dęta Huty im. T. Sendzimira, jakby robiąc sobie prezent na własny jubileusz,

w sposób popisowy wygrała we wrześniu mistrzostwa orkiestr dętych Polski Południowej, które odbyły się w Wieliczce. Zaproponowany przez Marka Zajfryda program, zaprezentowany podczas konkursu, zaimponował jurorom i publiczności. Żadna inna orkiestra nie wykonała niczego podobnego, przeważały oczywiście prawie wyłącznie utwory marszowe. Natomiast hutnicza orkiestra rozpoczęła od marsza „Prezydent” Edwarda Maja, później był walc z baletu „Śpiąca królewna” Piotra Czajkowskiego (100-lecie urodzin tego wielkiego kompozytora), parafraza fugi d-moll Jana Sebastiana Bacha, wiązanka melodii George’a Gershwina, a na koniec popisowy koncertowy marsz amerykański „Sterling Brass”.

Marek Zajfryd, kapelmistrz Orkiestry Dętej HTS, rozpoczął z nią pracę przed rokiem. Teraz przyznaje, że to był rok bardzo ciężkiej pracy, ale przecież wiadomo, nie ma sukcesów za darmo. Najważniejsze, że wszyscy muzycy, i starsi i młodszy, są wciąż „głodni” nowych sukcesów. W 80 procentach w orkiestrze grają pracownicy huty, są jednak również uczniowie szkół muzycznych i studenci Akademii Muzycznej. Kilka osób przychodzi na próby do budynku w os. Górali 4 już 35 lat.

Marek Zajfryd zdradził też, że muzycy czekają na realizację zapowiadanego od pewnego czasu tournée zagranicznego. Chodzi tutaj przede wszystkim o wymianę z zespołami z innych krajów. O hutniczej orkiestrze słychać tu i tam, między innymi za sprawą Międzynarodowego Centrum Kultury z Krakowa, które zaprasza do współpracy ostatnio właściwie wyłącznie zespół Marka Zajfryda.

**J** edynym sponsorem orkiestry jest Huta im. T. Sendzimira, dzięki opiece której zespół może w miarę normalnie funkcjonować. Słowa podziękowania należą się przy tej okazji także pracownikom Ośrodka Kultury HTS, którzy pomagają jak mogą muzykom. Aby jednak ci ostatni podnosili swój poziom artystyczny, przydałyby się orkiestrze nowe, lepsze instrumenty. To się wiąże z wydatkami. Może jednak sponsor spojrzy łaskawym okiem przy okazji jubileuszu?

Jacek KRAĞ

## SPROSTOWANIE

Informujemy, że do artykułu „Zgniatacz pełen wspomnień” zamieszczonego przed tygodniem wkradły się pewne nieścisłości. Dyrektor Jerzy Knapik nie uczestniczył w spotkaniu rocznicowym na Zgniataczu, spotkał się z przedstawicielami „Solidarności” w siedzibie KRH. Nasza publikacja była skrótem tekstu Bogusławy Palacz, zamieszczonego w „NBS”. Okazuje się, że nie uniknęliśmy błędów, za co autorkę i wszystkich zainteresowanych przepraszamy.

## DZIĘKUJEMY

Serdeczne podziękowania dyrekcji HTS, kierownictwu ZB oraz organizacjom związkowym, za godne zorganizowanie jubileuszu 35-lecia pracy Walcowni Zimnej Blach składają

JUBILACI Z ZB

# GŁOS video



C.A. HTS, bud. „Z”  
hall główny

„PREHYSTERIA, CZYLI PARK JURAJSKI WE WŁASNYM DOMU” („Prehysteria”) — reż. Charles Band, Albert Band, wyst. Brett Cullen, Colleen Morris, Samantha Mills, Austin O'Brien.

Dwójka sympatycznych dzieciaków i ich ojciec wchodzi przypadkowo, za sprawą domowego psa, w posiadanie chłodziarki, w której znajdują się tajemnicze jaja, wykradzione ze świątyni w dżungli. Z tych jaj wykluwa się pięć małych dinozaurów. Do złudzenia przypominają te pokazane w „Parku Jurajskim”, tyle że są naprawdę nieduże, można je wziąć na ręce. Tak jak w życiu, w tym filmie jest pewien facet, który stara się za wszelką cenę odebrać radość panu Taylorowi i jego rodzinie. Mielimy jeszcze przed świętami oglądać na kasetach „Park Jurajski”, ale premiera trochę się opóźni, dystrybutor postanowił więc



dać w prezencie przede wszystkim młodzieżowej widowni film, który może być namiastką tamtego przeboju Stevena Spielberga. Mamy zatem komedię przygodową w sam raz na święta.

„Galeria Pik” poleca też: „Syreny” (komedia obyczajowa), „Live wire” (sensacja), „Stan łaski” (sensacja), „Super Mario Bros.” (fantastyka) i „Strzelając śmiechem 1” (komedia).

„Galeria Pik” zaprasza od poniedziałku do piątku w godz. 12—16.

1. (1) Niemoralna propozycja
2. (2) Alive — dramat w Andach
3. (N) Strzelając śmiechem 1
4. (10) Super Mario Bros
5. (6) Ludzie honoru
6. (9) Snajper
7. (8) Stan łaski
8. (4) Przypadkowy bohater
9. (3) Arctic blue
10. (5) Uciec, ale dokąd?

W nawiasie podajemy pozycję zajmowaną przed tygodniem.  
 N — nowość w „Dziesiątce”  
 P — powrót na listę hitów nowohuckich wypożyczalni

Nowohucka  
ZŁOTA  
10

11. Zapach kobiety
12. Człowiek z...
13. Cyborg 2
14. Forteca
15. Żywy zapalnik
16. Wolne żarty
17. Pole marzeń
18. Nocny rozejm
19. Cadillac man
20. Pajęczarki

Po-  
cze-  
kal-  
nia

## Strzelamy śmiechem

„Niemoralna propozycja” okazała się nie do pobicia pod koniec tego roku, okupując szczyt naszej złotej „10” przez pięć tygodni, od 26 listopada. Dzięki takiemu wspaniałemu finiszowi, udało się temu filmowi wtargnąć również do Listy Przebojów Roku 1993 (czytaj na str. 6). Z kolei po bardzo długim przebywaniu wśród dziesięciu najpopularniejszych filmów, nasze notowanie opuścił „Zapach kobiety”. Na jego miejsce wskoczyła komedia „Strzelając śmiechem 1”, debiutując jako jedyna w tym tygodniu, i to od razu na miejscu trzecim. Ten film parodiuje znane hity rodem z Hollywood. Błyskawiczną karierę robią na liście również „Super Mario Bros.”, rozśmieszając widzów w każdym wieku. O wiele wolniej pnie się w górę świetny film sensacyjny „Stan łaski”. Poprawił swoją pozycję „Snajper”, o jedno „oczko” w górę podskoczyli „Ludzie honoru”. Reszta tytułów notuje gorsze wyniki niż przed tygodniem, ale i tak przed świętami trudno będzie te filmy upolować w wypożyczalniach.







Naszym hitem w tym tygodniu, po raz ostatni już w tym roku, wybrał się doskonała komedia obyczajowa „Syreny”, ze znakomitymi kreacjami aktorskimi Cher, Boba Hoskinsa i Winony Ryder. Jeśli jeszcze nie oglądaliście tego filmu, to możecie go wypożyczyć „w ciemno”. Świetne dialogi pomiędzy matką i jej dwoma córkami są bodaj najmocniejszą stroną tego urokliwego filmu. Widownia młodzieżowa nie doczekała się w tym roku „Parku Jurajskiego” na kasetach. Dystrybutor postanowił więc ten brak wynagrodzić widzom, proponując tuż przed świętami komedię „Prehysteria, czyli Park Jurajski we własnym domu”. Tutaj również mamy prawdziwe dinozaury, tyle tylko, że bardzo małe, mieszkające się w domu. Zwołennicy sensacji z pewnością z radością przyjmą kolejny odcinek przygód z Lorenzo Lamasem w roli głównej, którego oglądaliśmy w „Kryptonimie Alexa 2”. W dzwonek o mocnych nerwach powinniśmy pytać o thriller „Podróż” z Rutgerem Hauerem w roli głównej.



os. Zgody 4  
ul. Stojałowskiego  
(Kurdwanów)

„C.I.A. II: KRYPTONIM ALEXA” („C.I.A. II: target Alexa”) — reż. Lorenzo Lamas, wyst. Lorenzo Lamas, Kathleen Kinmont, John Savage, John Ryan.

Tajny system nuklearny zostaje skradziony przez byłego agenta CIA Ralph'a Strakera. Układ sterujący systemem znajduje się w rękach groźnego terrorysty, Franza Kluga. Tylko Alexa i Mark Graver mogą zapobiec połączeniu systemu w całość. Ich niebezpieczna misja wiedzie z kwatery głównej CIA, poprzez ukryty w górach obóz terrorystów do morskiej bazy treningowej Strakera. Mamy już drugą część przygód pięknej Alexy i Marka Gravera, którego gra bardzo popularny w tym roku wśród wideomanów Lorenzo Lamas. Aktor postanowił w pełni zdyskontować swoją popularność, nie tylko że gra w roli głównej, ale także wyreżyserował ten sensacyjny film.



„FOTO VIDEO TOP” poleca też: „Suzanne” (melodramat), „Uleciało z wiatrem” (obyczajowy), „Super Mario Bros.” (fantastyka), „Zemsta wyrzutków” (sensacja) i „Zyczenie śmierci 5” (sensacja).

„FOTO VIDEO TOP” zaprasza od poniedziałku do piątku w godz. 9—19, a w soboty 9—14.

„PODRÓŻ” („Voyage”) — reż. John Mackenzie, wyst. Rutger Hauer, Eric Roberts, Karen Allen, Connie Nielsen.



Morgan i Catherine są już małżeństwem wiele lat. Ostatnio coś się między nimi popsuło. Aby „odnaleźć” siebie i wskrzesić gasnące uczucie, postanowili odbyć samotnie rejs jachtem po Morzu Śródziemnym, aż do pewnej małej wysepki, na której Morgan kupił ruiny starego hotelu. Jest architektem, więc ma nadzieję je odbudować. Przypadkowo spotykają inne małżeństwo, Gila i Ronnie. Okazuje się, że Gil był w szkolnych latach chłopakiem Catherine. W ostatniej chwili zabierają spotkaną parę na pokład swojego jachtu. Ta decyzja nie okaże się jednak najszczęśliwsza. Bardzo szybko, w trakcie podróży, wychodzą na jaw prawdziwe zamiary przygodnych pasażerów. Tym razem nie oglądamy Rutgera Hauera w roli złego charakteru.

„Kolorowe 10” poleca też: „Zyczenie śmierci 5” (sensacja), „Pan niania” (komedia), „Prehysteria, czyli Park Jurajski w domu” (komedia), „Kryptonim Alexa 2” (sensacja) i „Projekt Apex” (fantastyka).

„Kolorowe 10” zaprasza przez cały tydzień w godz. 11—21, SAMOOBSŁUGA.

Hit tygodnia:  
„SYRENY”

os. Tysiąclecia 42  
(Biblioteka Publiczna)  
tel. 47-75-36

„SYRENY” („Mermaids”) — reż. Richard Benjamin, wyst. Cher, Bob Hoskins, Winona Ryder, Michael Schoeffling, Christina Ricci.

Jeśli pragniecie dobrej zabawy, koniecznie zobaczcie ten film. Pani Flax, bohaterka tej ciepłej komedii obyczajowej, jest zdecydowanie niekonwencjonalną, prawdziwie wyzwoloną kobietą, pełną nieodpartego uroku, ale jednocześnie dość beczelną i więcej niż irytującą, zwłaszcza dla swoich dwóch córek. Piętnastoletnia Charlotte przeżywa rozterki wieku dojrzewania i nie może się zdecydować pomiędzy miłością do pewnego chłopaka, a ochotą wstąpienia do... klasztoru. Marzeniem dziewięcioletniej Kate jest zdobycie mistrzostwa w pływaniu i aby zrealizować swoje ambicje systematycznie trenuje w... wannie. Jest jeszcze niejaki Lou Landsky, ale aby poznać wszystkich bohaterów, obejrzyjcie ten znakomity film. Zabawa zagwarantowana.

„Flip i Flap” poleca też: „Na krawędzi” (sensacja), „Zyczenie śmierci 5” (sensacja), „Pan niania” (komedia), „Powrót do Edenu 1 i 2” (obyczajowy) i „Prehysteria” (fantastyka).



„Flip i Flap” zaprasza codziennie w godz. 9—21. 24 bm. otwarte będzie w godz. 9—18, 25 bm. nieczynne, 26 bm. w godz. 10—18, 31 bm. w godz. 9—21 i 1 stycznia w godz. 10—18. SAMOOBSŁUGA. „Flip i Flap” proponuje też gry Pegasus (25 tys. zł za dobę) i duży wybór cartridge'ów.

## Lista przebojów roku 1993

- |                               |     |
|-------------------------------|-----|
| 1. Psy                        | 150 |
| 2. Zapach kobiety             | 119 |
| 3. Czas patriotów             | 102 |
| 4. Smażone zielone pomidory   | 94  |
| 5. Beethoven                  | 82  |
| 6. Stalingrad                 | 81  |
| 7. Uniwersalny żołnierz       | 80  |
| 8. Ludzie honoru              | 76  |
| 9. Sypiając z wrogiem         | 71  |
| 10. W pogoni za cieniem       | 68  |
| 11. Przylądek strachu         | 67  |
| 12. Najlepsi z najlepszych 2  | 67  |
| 13. Forteca                   | 67  |
| 14. Ze śmiercią jej do twarzy | 65  |
| 15. Snajper                   | 64  |
| 16. Nagi instynkt             | 55  |
| 17. Kosiak umysłów            | 52  |
| 18. Wielka wyspa              | 52  |
| 19. Niemoralna propozycja     | 51  |
| 20. Hycel                     | 48  |
| 21. Być dziwką                | 47  |
| 22. Przypadkowy bohater       | 47  |
| 23. Obsesja namiętności       | 45  |
| 24. Stój! Bo mamuśka strzela  | 43  |
| 25. Dracula                   | 43  |

Audio-video dla wszystkich (9+)

## Świąteczna elektronika

Święta są okazją do rodzinnych prezentów. Idealnym wydają się elektroniczne gry. Najpopularniejszą z nich — Pegasus — można kupić w większości sklepów ze sprzętem audio-video. Oprócz modeli produkowanych przez Nintendo, zaczynają się także coraz częściej pojawiać nowoczesne wyroby firmy Sega. Dla wielu osób nie posiadających komputera jest to jeszcze jeden sposób spędzania wolnego czasu.

Od 1976 roku, kiedy w USA pojawiła się pierwsza tzw. gra telewizyjna, wymyślono tysiące jej typów. Najpierw liderem w ich produkcji była firma Atari, potem robił je także słynny producent Barbie — Mattel. Obecnie dołączyły do nich także inne, przede wszystkim japońskie firmy.

Nie wszystkich stać na kupno drogiego komputera, nie wszystkim jest on zresztą potrzebny, w każdym domu jest jednak telewizor. Tak też myślimy, licząc na sukces, pomysłodawcy elektronicznych gier. I nie mylili się. Wiele osób odrzuciło planszowe „pchełki” i zasiadło z joystickiem przed monitorem. Obecnie w wielu polskich sklepach kupić już można kasety, które wkłada się do specjalnych jednostek centralnych, tzw. game-playerów. Można wtedy bawić się samemu lub w rodzinnym gronie, można być graczem NBA, Rambo, zaginionym wędrownym w straszliwym labiryncie, czy toczyć gwiazdne wojny. Scenariuszy tych gier jest kilkadziesiąt.

W połowie lat osiemdziesiątych Nintendo i Sega opanowały rynek elektronicznych gier telewizyjnych. Niepozorne plastikowe pudełko podłączone do gniazda antenowego milionów telewizorów znalazło się w milionach domów na całym świecie.

Nintendo proponuje trzy rodzaje gier. Pierwsza, znana jako NES (Nintendo Entertainment System) pozwala za pomocą sterowników lub świetlnego pistoletu na zabawę z zaprogramowanym systemem. Obraz otrzymywany w trakcie gry ma do 52 kolorów i podkład dźwiękowy. Dla tego systemu sprzedawanych jest 6 pakietów gier. Poza tym producent rozprawdza gry w systemie Game Boy, który pozwala na zabranie tego podręcznego urządzenia ze sobą. Grać można wtedy podczas podróży i na wakacjach. Model ten, wyposażony jest m. in. w ciekłokrystaliczny ekran i stereofoniczne słuchawki. Najnowszy produkt Nintendo, Super NES, jest już ofertą dla koneserów gier wideo. Umożliwia on uzyskanie wysokiej jakości trójwymiarowej grafiki i cyfrowego stereofonicznego dźwięku. Jednocześnie na ekranie wyświetlane jest aż 256 kolorów.

Sega swój system Master System wyposaża w sterownik Light Phaser, czyli pistolet świetlny lub klasyczny joystick. Poza tym użytkownik może korzystać z okularów 3D, nadających trzeci wymiar oglądanym obrazom. Master System ma we własnej pamięci jedną grę i miejsce na wkład z innymi. Jest ich kilka rodzajów do kupienia w sklepach z elektroniką. Począwszy od tych zręcznościowych, po lotnicze symulatory. Nowością na polskim rynku są proponowane przez Sega elektroniczne szachy firmowane przez Garriego Kasparowa. Wybiera się odpowiedni dla siebie poziom gry i rywalizuje z mistrzem. Poza tym zagrać można także w brydża. Nawet jeżeli brakuje nie tylko jednego, ale trzech graczy. (mar)

## Papierowa giełda

### SEZONOWI GRACZE

Kilkadziesiąt tysięcy osób chwalić się będzie przy świątecznych stołach, że gra na giełdzie. Dla wielu osób mających w pamięci obrazki ze świata wielkiej finansjery, zabrzmi to niezwykle ciekawie. Problem w tym, że dla wielu z tych ludzi, kupno akcji Banku Śląskiego będzie jedyną w życiu transakcją mającą coś wspólnego z giełdą papierów wartościowych. Ilu na niej zostanie i zaczną aktywnie spekulować, czas, a przede wszystkim ceny pokażą.

Tydzień temu pisaliśmy o sposobie składania zleceń. Teraz czas na wytłumaczenie kilku podstawowych terminów maklerskich. Ich znajomość jest konieczna chociażby do śledzenia publikowanych w dziennikach wyników sesji, czy ich omówieniach. Takie terminowanie potrzebne jest szczególnie tym, którzy zamówili akcje Banku Śląskiego i czekają na odbiór reszty gotówki, którą będą chcieli zainwestować w Polifarb, Ireneę czy Wedla.

Jak wiadomo, większość z tych, którzy złożyli zamówienia, dostanie po 3 akcje. Po resztę pieniędzy trzeba będzie odstać znowu w kolejkach w bankach i biurach, gdzie złożyliśmy zamówienie i albo je „przejeść” w święta i Sylwestra, albo zainwestować w akcje. Polecam ten drugi sposób, chociaż kupno na rynku pierwotnym prywatyzowanego „Rafako” będzie bardzo trudne.

Pisałem już że na warszawskiej giełdzie obowiązują ograniczenia wahań kursów na następujących po sobie sesjach. Nie mogą one przekroczyć 10 proc. Kurs ustalony podczas sesji przez maklera-specjalistę nazywany jest kursem równowagi, a rynek — rynkiem zrównoważonym. Jednak także w takiej sytuacji może wystąpić sytuacja, gdy obok ceny danej akcji zobaczymy niewiele mówiące nam skróty — NK czy NS.

Pierwsze z oznaczeń tłumaczone jako nadwyżka kupna na rynku zrównoważonym, oznacza, że nie wszystkie zlecenia kupna z limitem ceny równym kursowi dnia, mogą być zrealizowane w całości lub części. Drugi ze skrótów, czyli nadwyżka sprzedaży, mówi o kole, że nie wszystkie zlecenia sprzedaży z limitem ceny równym kursowi dnia, mogą być realizowane w całości lub w części.

W przypadku jeżeli nie można ustalić kursów danych akcji, mówimy o rynku niezrównoważonym. Oznacza to, że istnieje dysproporcja pomiędzy liczbą zleceń kupna i sprzedaży. Jeżeli wynosi ona poniżej 1:5, to wówczas makler dokonuje redukcji zleceń po stronie przeważającej. Wtedy też w komunikacie z sesji pojawiają się następujące skróty — RK i RS.

Pierwszy z nich oznacza, że makler dokonuje redukcji zleceń kupna, czyli ogranicza liczbę zleceń, które zostały zrealizowane. Obok podana jest liczba w procentach, o jaką dokonano zmniejszenia. Skróty RS mówi, że makler redukuje zlecenia sprzedaży, ograniczając liczbę zleceń. Obok tych oznaczeń znajduje się cyfra w procentach, pokazująca, o ile dokonano ograniczeń w kupnie lub sprzedaży.

Gdy dysproporcja jest wyższa od 1:5, wtedy transakcje zostają zawieszane. Skróty — OK, oznacza, że nie zawarto ich z powodu zbyt dużej przewagi kupujących, a OS, z powodu przewagi zleceń sprzedaży. (mar)

## Z giełdy samochodowej spółki „Sol-hut”

Notowania z ostatniej soboty: fiat 126p: rok prod. 1978 — 8 mln, 80 — od 9 do 10,8 mln, 81 — 13 mln, 82 — od 9,7 do 12 mln, 83 — od 12,5 do 16 mln, 84 — 21 mln, 85 — od 17 do 23,5 mln, 86 — od 22 do 28 mln, 87 — 25 mln, 88 — od 27 do 33,7 mln, 89 — od 34 do 37 mln, 90 — od 39 do 43 mln, 91 — od 41 do 50 mln, 92 — od 48 do 54 mln, 93 — od 57 do 61 mln; FSO 1500: 77 — 9 mln, 78 — od 6 do 10,5 mln, 79 — 12 mln, 80 — od 8 do 15,8 mln, 81 — 13,5 mln, 82 — 16 mln, 83 — od 17 do 21,5 mln, 84 — od 19,5 do 22 mln, 85 — 24 mln, 86 — od 21 do 28 mln, 87 — od 24 do 33,5 mln, 88 — od 32 do 36 mln, 90 — 43 mln; polonez: 81 — od 25 do 31 mln.



### WIZYTY DOMOWE LEKARZY

- **DOMOWA POMOC LEKARSKA** lekarzy specjalistów tel. 55-56-64. Wizyty pediatrów internistów + EKG laryngologów, chirurgów, gastrologów, dermatologów, neurologów, reumatologów, codziennie godz. 9-20, w soboty, niedziele, święta, godz. 9-16.
- **CENTRUM „MEDYK”**. Tel. 44-10-49 (od godz. 10 do 22). Wizyty specjalistów szpitali krakowskich: internści, kardiolog, pediatra, chirurg dziecięcy EKG w domu chorego.
- **EKG, INTERNISTA**. Tel. 47-49-40 (po godz. 15).

### USŁUGI RTV

- **ZAKŁAD RTV** os. Hutnicze 6, tel. 44-13-82. Naprawa CB radio, sprzęt RTV, magnetowidy.
- **ZAKŁAD RTV SERVICE** — N. Huta, os. Centrum D, bl. 2, tel. 44-33-06, czynny: 8-18. Również usługi domowe.
- **TELE-RADIO-SERWIS RTV-VIDEO**, os. Oświecenia 9, tel. 43-97-57 i 43-20-39.

### NAUKA JAZDY

- **TEST** — Ośrodek Szkolenia Kierowców, os. Kościuszkowskie 1, pok. 15, tel. 48-43-95, 48-05-59 w. 26 od pn. do pt. w godz. od 12 do 18.
- **AUTO SZKOŁA**, os. Strusia 6 WT. CZW., godz. 19-20.30. Tel. codziennie: 47-59-16, 47-54-67.

### POLIGRAFIA I REKLAMA

- **ZAKŁAD INTROLIGATORSKI** — Stanisław Grzywa i Syn, os. Centrum B, bl. 7, tel. 44-12-25.
- **KSERO**, plac targowy Bieńczyce, paw. nr 3, Czynne od pon. do pt. w godz. 10-18, sob. 10-14.
- **INTRO** — os. Szkolne 30 — MAŁA POLIGRAFIA, PIECZĄTKI, INTROLIGATORSTWO. Art. papiernicze, piśmienne, biurowe.

### HANDEL

- **KWIACIARNIA „KALINA”** os. Centrum D, bl. 1, tel. 44-33-36 czynna od pn. do pt. w godz. 8-19, w soboty godz. 8-15 i w niedziele godz. 9-13. Przyjmujemy zamówienia z dostawą do domu.
- **KWIACIARNIA „STOKROTKA”**, Adam Nawrocki, os. Niepodległości, naprzeciw bloku nr 11, tel. 44-92-42, czynne od pon. do pt. 9-17, sob. 7-15, niedziela 10-14. Dostawa kwiatów do domu.

### USŁUGI RÓŻNE

- **PIECZĄTKI, GRAWERSTWO** — grawerowanie ręczne i maszynowe, wyrób odznak. Firma Usługowa A. Sroka, os. Niepodległości 3, Tel. 43-55-55.
- **WOD-KAN-GAZ-CO**. Tel. 48-64-68.
- **KURSY TAŃCA**. Tel. 48-15-77 wewn. 271.
- **BIURO DETEKTYWISTYCZNE „OGARY”**, Nowa Huta, os. Zgody 13 A tel. 44-22-72 poleca ☐ działalność detektywistyczną ☐ konwojowanie wartości pieniężnych i rzeczy wartościowych ☐ ochronę i zabezpieczenie mienia i obiektów ☐ zabezpieczenie imprez ☐ ochronę osobistą ☐ sprawdzanie wiarygodności firm prywatnych i osób ☐ przesyłki kurierskie ☐ wykonywanie wszelkich innych niekonwencjonalnych zleceń. Gwarantujemy dyskrecję, fachowość i terminowość wykonywanych zleceń.

### F.H. RENOMA

os. Bohaterów Września 2 48-24-80  
os. Urocz. 1 44-28-53  
os. Na Stoku 32  
D.H. "Gigant" 34-00-02 w. 33

SPRZĘT ZMECHANIZOWANY  
GOSP. DOMOWEGO  
PRAŁKI, LODÓWKI, ZAMRAŻARKI, KUCHNIE,  
oraz DROBNY SPRZĘT GOSP. DOMOWEGO

**SPRZEDAŻ RATALNA BEZ ZYRANTÓW  
TRANSPORT**

### MEDYCYNIA I ZDROWIE

- **SPECJALISTA DERMATOLOG** Bogusław KOLASA przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16-17, os. Tysiąclecia 29 m. 15, tel. 48-44-43.
- **DR KRZYSZTOF IDEC** — SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH, Porady, EKG. W poniedziałki i czwartki w godz. 17-19, Gabinet w Szk. Podstawowej nr 37, os. Stalowe 18.
- **MASAŻE** — ogólne: receptorów (w stopie), nastawianie dydków, os. Szkolne 36, w godz. 12-20.
- **PRACOWNIA USG — LEK. MED. B. STEPIEN** — os. Handlowe 8: badania jamy brzusznej, ginekologia, ciąża, badania piersi, tarczycy. Codziennie od 9.00 do 13.00. Rejestracja, tel. 43-48-78, 43-94-60 lub osobiście.
- **PRACOWNIA TECHNIKI DENTYSTYCZNEJ** — ekspresowa naprawa protez Centrum C 1 kl III Ip czynna od pon. do piątku w godz. 10-11 i 15-17.

### Twój dentysta

- N. H. os. Centrum D 2/91, Tel. 44-08-86 pon. — pt. w godz. 16-19, wt. czw. sob. — 10-12.
- **USG NOWA HUTA** w Przychodni Specjalistycznej nr 1, os. Na Skarpie 6: jama brzuszna, ginekologia, położnictwo, tarczycy, piersi, stawy biodrowe. Rejestracja: tel. 44-19-00 wewn. 22, 44-19-30 wewn. 22 lub osobiście w godz. 9.00-18.00.

### USŁUGI MOTORYZACYJNE

- **WULKANIZACJA** — komputerowe wyważanie kół, sprzedaż opon (nowe, bieżnikowane, używane zachodnie) od pon. do pt. w godz. 7-22 sob. 8-20, ul. Kamieńskiego 1 (Rondo Mateczny), tel. 67-48-40.
- **KOMPUTEROWE** wyważanie kół (także felgi aluminiowe) oraz Renault, Dacia, Tawria, ul. Kalwaryjska 35, godz. 8-18, sob. 8-15.
- **Z. ZAJĄCZKOWSKI**, al. Jana Pawła II 156, Tel. 43-66-44 i 67-68-60. Konserwacja: 10 proc. zniżki w weekendy!
- **AUTOARMY** — Alamy USA, 3-letnia gwarancja, zniżki ubezpieczeniowe, Szeroki wybór czujników, Unikalny system blokady zapłonu, znakowanie pojazdów. Bieńczyce, ul. Cienista 12, tel. 44-45-17.
- **PEŁNY ZAKRES NAPRAW DETEK I OPON**, komputerowe wyważanie kół — „KRAWAL”, ul. Kocmyrzowska (przy Cienistej i Bulwarowej) pon.-piątek 8-17, sobota 8-14. Sprzedaż ogumienia „Stomil” i „Michelin”.
- **AUTO-SERVICE**: Piotr Fijałkowski, os. Słoneczne 8 A — tel. 44-37-43 czynne w godz. 8-16 poleca diagnostykę podwozia, wymianę olejów, smarowanie podwozia, mycie podwozia, nadwozia i silników, ustawianie świateł, wymianę opon i wyważanie kół.
- **AUTO CENTRUM BLASK**, ul. Bulwarowa 33, AUTOMYJNIA tel. 44-89-06 czynna od pon. do sob. 8-20, niedziela 8-15, SKLEP MOTORYZACYJNY tel. 43-49-50, czynny od pon. do pt. 8-17 i CAFE BISTRO.
- **DROBNE NAPRAWY** mechaniczne i elektryczne samochodów autoarmy, zamki centralne, radioodtwarzacze — montaż i naprawy wykonuje Zakład Usługowy, ul. Wańkowicza 188, tel. 43-52-46, od poniedziałku do soboty, w godz. 8-17.

### POŚREDNICTWA — NIERUCHOMOŚCI

- **„KARO”** os. Teatralne 8, tel. 44-32-90 pn.—pt. godz. 9-17. Mieszkania, domy, parcele, Sprzedaż, kupno, wynajem, zamiany.

### FIRMA HANDLOWA

**MAREK MICHALIK PL. TARGOWY BIEŃCZYCE  
PAW. NR 4 • TEL. 43-73-67**

- ozdoby choinkowe, sztuczne choinki od 0,45 - 2,3 m
- uszczelki do okien: gąbkowe, piankowe
- emulsje, lakiery, rozpuszczalniki
- spray'e: Motip, Nobiles, szpachlówki
- eko lakiery fińskie - farby kredowe
- pianki PUR

**Zapraszamy pon. - piąt. 10-18, sob. 9-14**

### Ogłoszenia drobne

- **MIESZKANIE** kwaterek, 3-pokojowe zamienię na 2 mniejsze, tel. 48-59-64
- **UKŁADANIE**, cyklinowanie, lakierowanie parkietów, tel. 48-07-04
- **SPRZEDAŻ** rowerów i części Zielone 17, Prażmowskiego 17, Głowackiego 16, 37-92-34
- **KOMPUTER** z drukarką tanio kupię. Tel. 43-47-33
- **ŁADNA** garsonierę kwaterek 25 m kw. zamienię na większe z dopłatą. Tel. 48-60-50 (wieczorem)
- **ZATRUDNIĘ** samodzielną księgową — rencistkę z grupą inwalidzką. Pożądana znajomość obsługi komputera. Tel. 48-24-80
- **SPRZEDAM** stojak sklepowy na dywany. Tel. 48-24-80
- **SPRZEDAM** koła wraz z oponami (4 szt.) błotno-śnieżnymi, 13, Tel. 48-24-80.
- **KUPIĘ** AKCJE PPR „Complex” SA, tel. 43-63-84 w godz. 16-20.

### OGŁOSZENIA DROBNE BEZPŁATNE

- **DOMOWE** prace porządkowe zlecę. Tel. 44-93-62
- **DZIAŁKĘ** budowlaną na terenie N. Huty kupię. Tel. grzeźnica 47-00-37 w godz. 15.30-20.00
- **2 POKOJE** z kuchnią 32 m kw. w Krzeszowicach zamienię na N. Hute. Tel. 43-03-18 po 17.
- **ŁADNA** garsoniere kwaterek 25 m. kw. zamienię na większe z dopłatą. Tel. 48-60-59
- **SPRZEDAM** wieże Gold-Star + kolumny 50W, rower czeski „Liberta” oraz dywan perski nowy 2x3 m. Tel. 48-34-75.
- **SPRZEDAM** maszynę do szycia wieloczołową (walizkową), ponton, basenik ogrodowy, suszarkę do włosów stojącą, składaną. Tel. 47-00-98.
- **SPRZEDAM** garaż w N. Hucie Tel. 37-04-44 po 17.

Na całym świecie trwa recesja w przemyśle samochodowym, a w Europie najwyższy wskaźnik sprzedaży nowych pojazdów zanotowano w... Polsce. W ciągu 10 miesięcy br. sprzedaż wzrosła o ok. 28 proc. Ten wynik wcale nie świadczy o zasobności naszego społeczeństwa, lecz o odrabianiu strat wobec Europy w nasyceniu samochodami osobowymi. Niebawem jednak wzrosty sprzedaży samochodów nie będą tak znaczne, w najlepszym wypadku nastąpi stagnacja, jeżeli nawet nie recesja.

Jeszcze niedawno jedyną formą zakupu nowego samochodu była żywa gotówka. Obecnie coraz częściej dla ożywienia koniunktury stosuje się sprzedaż ratalną. Bodaj najbardziej interesujące systemy sprzedaży ratalnej oferuje w Krakowie firma POLINAR, która jest największym w Polsce południowej przedstawicielem FIAT AUTO POLAND. POLINAR w br. sprzedał prawie 4 tysiące samochodów marki FIAT, w dużej mierze dzięki ratalnej sprzedaży.

Obecnie klient POLINAR-u ma do wyboru trzy rodzaje systemów kredytowych.

● **SYSTEM PTS**. Kredyt udzielany jest w złotych i przeliczany w okresie spłaty do średniego kursu dolara USA. Odsetki wynoszą 15 proc., w skali rocznej.

● **SYSTEM INVEST-BANK**. Kredyt udzielany jest w złotych i ma stałe, niezmiennie w ciągu spłaty oprocentowanie. Raty są stałe. Istnieje też możliwość odroczenia spłaty pierwszej raty do 3 miesięcy. W zależności od okresu spłaty (od 6 miesięcy do 3 lat) koszty odsetek wynoszą od 28 proc. do 34,3 proc. w skali rocznej. Kredyt ten można uzyskać bez poręczenia, jeżeli wpłaca się co najmniej 40 mln zł w przypadku „fiata 126” lub co najmniej 80 proc. wartości w przypadku innych pojazdów. Przy kredytach sięgających wyższych wartości wymaga się poręczenia i poręczenia wekslowego. Dochody osoby zaciągającej kredyt muszą pokrywać 2 raty za samochód.

● **SYSTEM FIAT 126**. Jest to specjalna oferta sprzedaży wyłączone „malucha”. Oprocentowanie jest niezmiennie w okresie spłaty kredytu, ale ów kredyt nie może przekroczyć 40 mln zł. W przypadku tej maksymalnej kwoty przy spłacie rocznej „fiata 126” raty wynoszą 4.165.000 zł miesięcznie, przy spłacie w ciągu 24 miesięcy — 2.580.000 zł miesięcznie, zaś przy spłacie przez 3 lata — 1.999.000 zł miesięcznie.

Jak z tego widać system ratalnego zakupu samochodów jest stosunkowo dobrze rozbudowany. Każdy może znaleźć dla siebie interesującą formę zakupu. Warto zaś pamiętać, że POLINAR oferuje zarówno „fiata 126”, jak „cinquecento”, lecz także włoskie „fiaty” — „uno”, „tipo”, „tempra” i „croma”. Te ostatnie także w kontyngencie '94. Zainteresowanych — a warto wiedzieć, że są jeszcze tańsze „cinquecento” — firma zaprasza pod adres podany w ogłoszeniach w „Głosie”. Przypomnijmy — Kraków ul. Ofiar Dąbia 14. **W.M.**

### Pracownicy poszukiwani

● **F. H. „ANNA” Supermarket ABC-3**, os. Kombatantów 2A (pawilon), przyjmie do pracy rencistów, w miarę młodych ze stałą grupą inwalidzką do prowadzenia punktów usługowych: ekspresowego dorabiania kluczy, ksero, fotopolaroid i laminowanie dokumentów. Zgłoszenia osobiste ze skierowaniem z Rejonowego Biura Pracy we wtorki i czwartki w godz. 11-13 w sekretariacie Supermarketu ABC-3.



**NOWY SALON  
KOMPUTEROWY**



**G & B COMPUTERS**

poleca

**oryginalne komputery  
i osprzęt - import z USA**

**NIEWIARYGODNIE NISKIE CENY**

**Zapraszamy codziennie w godz. 10 - 18, sob. 9 - 15  
os. Centrum A bl. 11**



# KOMFORTOWY IMAGE MOTORYZACJI

„KIM” to prywatne przedsiębiorstwo zajmujące się zarówno hurtową jak i detaliczną sprzedażą paliw, olejów krajowych i zagranicznych silnikowych i przekładniowych, płynów hamulcowych i chłodzących oraz pełną gamą akcesoriów potrzebnych do prawidłowej eksploatacji samochodów. W al. Jana Pawła II jest prowadzona również stacja obsługi samochodów. „KIM” dzisiaj to 3 stacje benzynowe w al. Jana Pawła II, przy ul. Gromadzkiej i w Zastowie — to 6 samochodów cystern przewożących jednorazowo 125 000 litrów paliw, w tym dwa z możliwością przepompowania co może być wykorzystane do sprzedaży olejów opałowych oferowanych przez KIM. Firma zatrudnia 28 pracowników.

Przedsiębiorstwo „KIM” założyli małżeństwo Iwona i Mirosław KUBISIAKOWIE 1 września 1991 roku. Wszystko zaczęło się dość przypadkowo. Przebywając w tamtym roku na wakacjach, małżonkowie Kubisiakowie otrzymali propozycję wydzierżawienia stacji benzynowej przy ul. Gromadzkiej niedaleko Tandy. To tutaj, w pobliżu, urodziła się pani Iwona i niedaleko znajduje się jej rodzinny dom z przyległą działką. Pan Mirosław nie miał nic wspólnego z paliwami. Jest nowohucianinem. Urodził się i wychował w starym nowohuckim osiedlu Sportowym. Uczęszczał do pobliskiej szkoły podstawowej i ukończył Zespół Szkół Elektrycznych w os. Szkolnym. Jest elektronikiem z wykształcenia, co teraz bardzo mu się przydaje w pracy.

Po powrocie z wakacji podjęli szybko decyzję. Biorąc w dzierżawę stację benzynową. Sami zostali jej użytkownikami i zarazem pracownikami. Pani Iwona prowadziła rozliczenia a pan Mirosław był zwykłym pompierzem i lał do baków paliwo. Stworzono rodzinne przedsiębiorstwo, w którym pracowali, jak ojciec, siostra i on — jako współwłaściciele. Wydawało im się początkowo, że osiągnęli już szczyt swoich marzeń. Cieszyło, gdy na stację przy ul. Gromadzkiej przyjeżdżało coraz więcej stałych klientów. Stawali się wychodząc naprzeciw ich oczekiwaniom. Sprobowano bardzo dobre paliwa. Na stacji można było kupić także przeróżne akcesoria, stosowano bonifikaty i inne zachęty dla stałych bywalców.

Niestety wystartowali w paliwach gdy już kończyło się krótkie wolnorynkowe „el dorado”. Powoli do głosu z powrotem dochodziły do-

tychczasowi monopolisci. Małżonkowie Kubisiakowie zauważyli, że jeśli chcą się utrzymać w branży to muszą rozwinąć firmę i zapewnić sobie przynajmniej minimalny własny transport. I tak oto kupiono pierwszą cysternę.

Rok 1992 był bardzo trudny. To wówczas występowały załamania na rynku paliwowym. Aby przetrwać uzupełnili działalność firmy sprzedażą oleju opałowego. Prowadzili coraz większą sprzedaż olejów silnikowych i różnego rodzaju akcesoriów samochodowych. Dzięki swojej aktywności przetrwali na rynku, podczas gdy szereg firm, które powstały wcześniej nie wytrzymało i ogłosiło upadłość.

W roku 1993 „KIM” postawił w większym stopniu na sprzedaż hurtową paliw i zakupił 3 kolejne cysterny, w tym nowoczesną „SCANIE”. Dzięki solidności, udało się nawiązać współpracę z 15 stacjami benzynowymi, które teraz regularnie są zaopatrywane w paliwo cysternami z napisem „KIM”. W ostatnich dniach przybyła na parking przy ul. Stróży Rybnej kolejna cysterna. W Podgórzu znajduje się obecnie podstawowa baza magazynowa i parkingowa firmy. Procentuje dobra współpraca z „BUDOSTALEM”-S. W porozumieniu z tą firmą realizowane są różne formy współpracy. Mirosław KUBISIAK liczy na dalszy dobry rozwój wzajemnych kontaktów służących obu stronom.

Plany Przedsiębiorstwa „KIM” są ambitne. Marzy się panu Mirosławowi stworzenie własnej bazy magazynowej z prawdziwego zdarzenia. I w tym kierunku poczynił już kroki, zmierzające oczywiście do realizacji pla-

nów. Pozwoli mu to na usamodzielnienie się i uniezależnienie od koniunkturalnych wahań na rynku paliwowym. Z niecierpliwością czeka na dzień 1 marca 1997 roku, kiedy to zgodnie z zapowiedziami, zostanie w Polsce wprowadzony wolny rynek paliwowy. Do tego czasu chce okrzepnąć i stworzyć podwaliny pod firmę, która będzie w stanie wytrzymać konkurencję z zagranicznymi światowymi koncernami. Jest optymistą, wierzy że na polskim rynku będzie miejsce dla rodzimego kapitału prywatnego.

Dzisiaj w Polsce, nie jest łatwo prywatnym przedsiębiorcom na rynku paliwowym. Nadal są stosowane preferencje dla monopolistów. Klasyfikacja przykładem jest tzw. opłata nalewowa, którą stosują rafinerie bądź CPN. W Czechowicach Dziedzicach, za bramą rafinerii jest stacja rozlewowa CPN, gdzie za

całdej wirówki. W efekcie, do baku będziemy wlewać czyściutki ekologiczny superdiesel bez składników ubocznych „gwarantujący lepszą pracę silnika i dłuższą żywotność filtra oleju.”

Całodobowa stacja benzynowa „KIM” przy al. Jana Pawła II (obok Politechniki) staje się powoli wizytówką firmy. Można tu nie tylko o każdej porze dnia i nocy zatankować, ale także skorzystać z podstawowych usług. Jeżeli klient dokonuje tu wymiany oleju wraz z filtrem, to usługa jest wykonywana bezpłatnie. Wykonuje się ją za pomocą m. in. wysysacza oleju, co daje możliwość usunięcia 99 proc. oleju już zużytego. Można przeprowadzić tu podstawowe prace diagnostyczne lub dokonać szybkich napraw. W czasie kiedy nie ma na miejscu mechanika, klient może sam dokonać pilnej, drobnej naprawy.



Fot. Jacek BOCZARSKI

samo napełnienie cysterny pobiera się 500—600 zł za wiany litr paliwa. To wszystko powoduje zawyżanie dochodów monopolistów i zmniejszanie dochodów prywatnych przedsiębiorców. Ma to również istotny wpływ na ceny paliw, które w tej sytuacji nie mogą, tak jak kiedyś, być niższe na stacjach prywatnych. Może gdy wróci wolny rynek i wprowadzi się normalne podatki i opłaty akcyzowe tak jak w innych krajach, to i ceny paliw w poszczególnych stacjach będą zróżnicowane, w zależności od kosztów firmy jak i np. dnia tygodnia.

Na razie firma „KIM” chce pozyskać klientów pełną ofertą towarową oraz jakością swoich usług. Na swoich stacjach prowadzi sprzedaż paliw znakomitych jakościowo. Są to etyliny: E-98, E-94, E-94-E (ekologiczna z domieszką alkoholu), bezołowiowa E-96 i olej napędowy. Ten ostatni w stacji przy al. Jana Pawła II będzie już wkrótce oczyszczany za pomocą spe-

spienieniu określonych warunków te karty biorą udział w losowaniu cennych nagród. Np. ostatnia, w środę 22 bm. odbyło się losowanie kolorowego telewizora. Mirosław KUBISIAK zamierza ten system bonifikaty udoskonalić. Już od nowego roku będzie obniżona ilość pobranego paliwa, upoważniająca do udziału w losowaniu. Najprawdopodobniej, najbardziej wierni „KIM”-owi klienci będą mogli wziąć udział przed wakacjami 1994, w losowaniu Fiata 126p. Cały system odnotowywania ilości tankowanej etyliny będzie kontrolowany komputerowo, jako że już w tych dniach firma „KIM” zostanie skomputeryzowana.

Klienci przyjeżdżający na al. Jana Pawła II w godzinach 20—6 mogą wypić na koszt firmy kawę lub herbatę. Pan Mirosław chce w porozumieniu z władzami Politechniki Krakowskiej stworzyć w tym rejonie, na nie wykorzystanym dużym parkingu, turystyczny dworzec, skąd mogłyby odjeżdżać w świat o każdej porze dnia i nocy autobusy.

W przyszłym roku zostanie tu zaistalowany zespół urządzeń czynny całą dobę (pierwszy w Krakowie) do tankowania gazu propan-butan (LPG). Pracownicy tu mechanicy będą mogli dokonywać instalacji urządzeń do eksploatacji silników spalinywych na gaz, jak również wykonywać naprawy.

Coraz więcej przyjeżdżających tu klientów pyta na stacji, kiedy wreszcie zostanie otworzony (wykonany już) przejazd w al. Jana Pawła II naprzeciw stacji? Pozwoliłoby to upłynnić ruch w tym rejonie. To pytanie kierujemy do WDDM, MPK i Wydz. Inżynierii Ruchu UMK.

Przedsiębiorstwo prywatne „KIM”, którego nazwa wzięła się z imion oraz nazwiska jego współwłaścicieli jako swoją dewizę przyjęło parafrazę nazwy KOMFORTOWY IMAGE MOTORYZACJI. Sądzę, że znajduje to potwierdzenie w rzeczywistości, o czym mogą przekonać się klienci korzystający z usług firmy „KIM”. Nasza redakcja nawiązuje bliską współpracę, która zaowocuje niespodziankami dla klientów. O szczegółach czytacie już po Nowym Roku w „Głosie”.

Właściciele firmy państwo Iwona i Mirosław Kubisiakowie korzystając z okazji, życzą wszystkim czytelnikom „Głosu Tygodnika Nowohuckiego” zdrowych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia oraz szczęśliwego Nowego Roku 1994.

Sławomir PIETRZYK

## KALENDARZ NOWOHUCKI

### SLUŻBY MIEJSKIE I LOKALNE

Pogotowie Ratunkowe 999, Straż pożarna 998, Policja 997, Pogotowie gazowe 992, Toksykologia 11-99-99, Informacja o lekach 11-07-65 (g. 8—15), Policja, os. Zgody 44-44-44, Straż Miejska 44-17-81, Straż Pożarna, os. Zgody 44-08-43, Pogotowie Ratunkowe — Nowa Huta, 44-49-99, Pogotowie Elektryczne 44-23-08 (stara część Nowej Huty), 48-41-03 (osiedla na zachód do ul. Kocmyrzkowskiej), 47-05-65 (os. Oświecenia w dni powszednie), 47-15-87 (os. Oświecenia w dni świąteczne), PGM awarie poza budynkiem 44-12-10, Pogotowie e.o. 44-38-46, Wodociągi 43-28-61.

### NIEDZIELNE MSZE ŚW.

Bazylika w Mogile: 6.30, 8, 9.30, 11, 12.30, 14, 16.30, 18.  
Kościół św. Bartłomieja: 7.45, 9.00, 11.30.  
Szkolne Domy: 6.30, 8, 9.30, 10.45, 12, 13.15, 14.30, 17, 19, 20.30.  
Bieńczyce: 6.30, 8, 9.30, 11, 12.30, 14, 15, 17.30, 19.  
Czyżyny: 7, 8.30, 10, 11.30, 13, 19.  
Dywidzów 303: 7, 8, 9.30, 11, 13, 16, 18, 19.  
Mistrzejowice: 6.30, 8, 9.30, 11, 12.30, 14, 17, 18.30, 20.  
Kalinowe: 6.45, 8, 9.30, 11, 13, 15, 18.  
Wzgórza Krzesławickie: 7, 8, 9.30, 11, 12.15, 16, 19.

### TEATR LUDOWY

28 i 29 XII (wtorek i środa), godz. 18 — Poskromienie złośnicy.

### DYŻURY SZPITALI

Δ 24 XII (piątek): chirurgia ogólna: I Klinika Chir., ul. Kopernika 40, tel. 21-21-59, chirurgia urazowa — Szpital HTS, tel. 44-46-66 wewn. 67-34, chirurgia dziecięca — III Klinika Chir., ul. Prądnicza 35, tel. 33-31-05, laryngologia i urologia — Szp. im. Narutowicza, ul. Prądnicza 35, tel. 33-01-00, okulistyka — Witkowice, tel. 33-94-44.

Δ 25 XII (sobota — Boże Narodzenie): chirurgia ogólna i urazowa — II Klinika Chir., ul. Kopernika 21, tel. 21-37-43, chirurgia dziecięca — Inst. Pediatrii, ul. Wielicka 265, tel. 55-20-11, laryngologia — Szp. im. Żeromskiego, tel. 44-01-44, okulistyka — Witkowice, tel. 33-94-44, urologia — Klinika, ul. Grzegorzewska 10, tel. 21-08-30.

Δ 26 XII (niedziela): chirurgia ogólna i urazowa — Szp. im. Biernackiego, ul. Trynitarzka 11, tel. 66-90-22, chirurgia dziecięca — Szp. im. Żeromskiego, tel. 44-01-44, laryngologia — Klinika, ul. Kopernika 23a, tel. 21-00-38, okulistyka — Klinika, ul. Kopernika 38, tel. 21-42-30, urologia — Szp. im. Żeromskiego.

### DYŻURY APTEK

Od 23 do 26 XII 93: os. Centrum A, bl. 3, tel. 44-17-36, os. Na Skarpie 27, tel. 44-59-59 i os. Zielone 6. Od 26 XII 93 do 2 I 94: os. Centrum A, bl. 3, tel. 44-17-36, os. Szkolne 13, tel. 44-06-90 i os. Piastów 40, tel. 48-43-46.

### Notowania walutowe

W roku 1993 dolar po raz pierwszy od lat zrekompensował inflację w naszym kraju. Na początku tego roku kosztował 15 400 zł, a w grudniu osiągnął w sprzedaży 21 000 zł. Taki wskaźnik wzrostu ceny przekroczył stopień inflacji w 1993 r. podawany oficjalnie przez rząd. W kantorze na pl. Bieńczyce paw. 14 23.XII. odnotowaliśmy następujące ceny: USD: 20 700—20 880, DEM: 12 000—12 120, ATS: 1705—1720, kor. cz. 665—690, kor. słowacka .595—615 zł. (p)

### Najlepsi czytelnicy

16 grudnia br. w klubie DUKAT w os. Grębałów odbyło się spotkanie czytelników książek z dyr. Nowohuckiej Biblioteki Publicznej Barbarą CZERKAWSKĄ. Dyrektor Ośrodka Kultury Bartłomiej JUSZCZYK wręczył 22 nagrody najlepszym czytelnikom. W części artystycznej wystąpił Dziecięcy Teatr IX Biblioteki z os. Tysiąclecia oraz Małgorzata MIŁOSZ z recitalem fortepianowym.



# NOWOHUCKIE firmy swoim klientom na GWIAZDKĘ

## Lista osób, które wylosowały nagrody

**FIRMA KODAK EXPRESS**, os. Centrum B — aparat fotograficzny o wartości 1,6 mln złotych: **Stefania Kontek**, os. Tysiąclecia 60 m. 81. Filmy kolorowe wylosowali: **Ewa Jaworska**, os. Na Stoku 15 m. 64, **Agnieszka Bieniek**, os. Teatralne 30 m. 26, **Irena Czech**, Kraków, ul. Cienista 88 m. 8, **Krzysztof Chęć**, brak na kuponie bliższego adresu, **Piotr Wojdan**, os. Jagiellońskie 4 m. 88.

**FIRMA MODUS**, os. Centrum A, bl. 3 — nagroda o wartości 1 mln złotych, do wyboru: **Anna Walkowicz**, os. Centrum C 4 m. 35.

**SKLEP SPORTOWO-ZABAWKARSKI KRUSTAN**, os. Zgody 7 — lalka Barbie o wartości 1 mln złotych: **Jerzy Znamierowski**, os. Kazimierzowskie 18 m. 299, piłka do gry: **Beata Rynszak**, Skrzyszowice 42, p-ta Kocmyrzów, **Maria Łęka**, os. Kalinowe 9 m. 45.

**SUPERSAM BAŚKA**, os. Przy Arce 1 — 10 bonów towarowych po 300 tys. złotych: **Aleksandra Soloch**, os. Na Stoku 13 m. 42, **Joasia Śliwińska**, Wzgórz Krzesławickie 17 m. 7, **Mieczysław Maniak**, os. Stalowe 1 m. 10, **Lukasz Adamczyk**, os. Górali 9 m. 60, **Magda Ojczyk**, os. Oświecenia 27 m. 15, **Kasia Prusak**, os. Szkolne 33 m. 35, **Hermia Ryś**, os. Piastów 27 m. 34, **Mariusz Satała**, os. Boh. Września 66 m. 6, **Barbara Okonowicz**, os. Górali 3 m. 21, **Teresa Kantor**, os. Oświecenia 9 m. 12.

**SKLEP EL-MA**, os. Krakowiaków 4 — 10 bonów towarowych po 300 tys. złotych: **Janusz Kaczmarczyk**, os. Tysiąclecia 65 m. 40, **Małgorzata Walińska**, os. Słoneczne 6 m. 26, **Jan i Danuta Kowaliński**, os. Boh. Września 2 m. 50, **Stanisław Szczepanik**, os. Piastów 43 m. 50, **Elżbieta Krawiec**, os. Piastów 45 m. 48, **Janusz Kozielec**, ul. Zamenhofa 9 m. 1, **Helena Bar**, os. Strusia 9 m. 94, **Ewelina Atlas**, os. Piastów 55 m. 3, **Bernarda Kaczorowska**, ul. Barbary 12 m. 120, **Kazimiera Biel**, os. Słoneczne 11.

**SKLEP SŁONECZKO**, os. Słoneczne 14 — 10 bonów towarowych po 200 tys. złotych: **Tomek Augustyniak**, os. Kazimierzowskie 18 m. 347, **Zofia Skakuj**, os. Piastów 15 m. 88, **Małgorzata Augustyn**, os. Niepodległości 14 m. 12, **Zofia Gąsiorowska**, os. Centrum A 4 m. 7, **Maciej Luty**, os. Kościuszkowskie 11 m. 142, **Paweł Szafraniec**, os. Wysokie 13 m. 58, **Jan Dudek**, os. Piastów 41 m. 61, **Józefa Borek**, os. Przy Arce 16 m. 55, **Irena Romuzga**, os. Przy Arce 5 m. 29, **Józef Jopek**, os. Na Skarpie 24 m. 10.

**MARKET NA WZGÓRZACH**, os. Na Wzgórzach 31 — 5 bonów towarowych po 300 tys. złotych: **Edward Sokolowski**, os. Oświecenia 22 m. 39, **Tomasz Łaciak**, os. Centrum C 1 m. 144, **Maciej Kosiński**, ul. Skarżyńskiego 9, **Teresa Gruszewska**, os. Kolorowe 16 m. 35, **Krzysztof Ciodyk**, os. Szkolne 33 m. 36.

**SKLEP Z DYWANAMI**, os. Zgody 7 — 5 bonów na komplety ręczników, og. wartość 1 mln złotych: **Stanisława Kuśnierz**, os. Szkolne 2 m. 59, **Zofia Kawa**, os. Złotego Wieku 33 m. 43, **Edward Barszcz**, os. Zgody 3 m. 44, **Michał Harabasz**, os. Na Skarpie 7 m. 53, **Joanna Cetera**, ul. Straszewskiego 7 m. 7.

**SKLEP SKORPION**, os. Na Stoku 1 — 5 bonów towarowych po 200 tys. złotych: **Janusz Szuba**, os. Dywizjonu 303 48 m. 41, **Teresa Pocięcha**, os. Ogrodowe 17 m. 24, **Krzyszyna Bartnik**, ul. Bojki 7 m. 39, **Eugeniusz Latepolski**, os. Centrum B 8 m. 35, **Wiesława Zamińska**, os. Piastów 25 m. 3.

**APTEKA, OS. KAZIMIERZOWSKIE** — 3 zestawów leków wzmacniających po 300 tys. złotych: **Zdzisław Kin**, os. Albertyńskie 37 m. 41, **Małgorzata Małucha**, os. Boh. Września 2 m. 48, **Aleksandra Ciałoń**, os. Albertyńskie 20 m. 1, **Marcin Prażmowski**, os. Spółdzielcze 10 m. 46, **Irena Kazberska**, os. Tysiąclecia 8 m. 49, **Maria Gałęza**, os. Złotego Wieku 58 m. 17, **Stefan Wójcik**, os. Oświecenia 11 m. 41, **Rafał Przeglorka**, os. Szkolne 32 m. 16.

**SKLEP MOTORYZACYJNY BAJMOT**, os. Szklane Domy 1 — akcesoria i kosmetyki samochodowe, 5 bonów towarowych po 200 tys. złotych: **Małgorzata Pabiś**, os. Piastów 55 m. 31, **Paweł Zych**, os. Słoneczne 6 m. 4, **Józefa Sobas**, os. Kolorowe 16 m. 150, **Teofila Kaczmarczyk**, os. Tysiąclecia 65 m. 40, **Karolina Nowak**, ul. Trybun Ludów 46 m. 50.

**WYPOŻYCZALNIA PŁYT KOMPAKTOWYCH GALERIA CD**, os. Centrum B — płyta CD: **Ewa Chorażewicz**, os. 2 Pułku Lotniczego 7 m. 37; kasety wideo: **Anna Szuba**, os. Kolorowe 44 m. 35, **Mariusz Nowosielecki**, Mogiła 9.

**FIRMA KRZYS**, os. Szklane Domy 1 i os. Tysiąclecia 42 — zegarek: **Alek-**

**FIRMA CORSO**, plac Tomex — sztuczna choinka: **Monika Lipa**, os. Krakowiaków 3 m. 21.

**FIRMA MAREK MICHAŁIK**, plac Bieńczyce — 4 opakowania ozdób choinkowych: **Elżbieta Przecherka**, os. Piastów 46 m. 27, **Janusz Lipka**, os. Na Wzgórzach 17a m. 24, **Monika Róśkiewicz**, os. 2 Pułku Lotniczego 42 m. 29, **Tekla Drag**, os. Tysiąclecia 53 m. 25.

**SKLEPY MIĘSNO-WĘDLINIARSKIE TADEUSZA LEŚNIAKA**: os. Piastów 41 — indyk świąteczny: **Zdzisław Jaworski**, os. Kalinowe 8 m. 10; pl. Bieńczyce (od strony parkingu) — indyk świąteczny: **Barbara Mikołajczyk**, ul. Petöfiiego 12 m. 2.

**BAR I SKLEP EKSPRES**, os. Teatralne 27 — zaproszenie dla 2 osób na

*Firmy handlowe sponsorujące w br. nasz tradycyjny Gwiazdkowy Konkurs dla Czytelników „Głosu” — Tygodnika Nowohuckiego” życzą swoim miłym klientom i wszystkim mieszkańcom Nowej Huty radosnych, zdrowych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia oraz pomyślności i dobrego samopoczucia w Nowym 1994 roku!*

**sander Borgosz**, os. Kolorowe 16 m. 52, kaseta wideo: **Zofia Sokolowska**, os. Oświecenia 22 m. 39, zestaw kosmetyków: **Kazimiera Wawrzyn**, os. Przy Arce 3 m. 204, filmy kolorowe: **Mieczysław Grochowiecki**, os. Na Stoku 48 m. 1 (do odbioru w redakcji).

**FIRMA HANDLOWA BABA**, os. Uroczyska 11 — 5 bonów towarowych po 200 tys. złotych: **Marta Paos**, Prusy 49, p-ta Kocmyrzów, **Jarosław i Klaudia Słazak**, os. Na Stoku 27a m. 14, **Marek Barszcz**, os. Stalowe 16d m. 55, **Franciszek Klebza**, os. Jagiellońskie 12 m. 26, **Arkadiusz Dobosz**, os. Na Skarpie 10 m. 9.

**SKLEP CHEMICZNY TĘCZA**, os. Uroczyska 11 — 5 bonów towarowych po 200 tys. złotych: **Mirosław Domański**, os. Kalinowe 19 m. 201, **Wojciech Hermiński**, os. Piastów 7 m. 38, **Stanisław Kotelou**, os. Kościuszkowskie 6 m. 217, **Marida Rynszak**, Skrzyszowice, p-ta Kocmyrzów, **Marian Hermiński**, os. Piastów 7 m. 38.

**PERFUMERIA WENUS**, os. Uroczyska 11 — zestawy kosmetyków, 5 bonów towarowych: **Jan Szkaradek**, os. Dywizjonu 303 19 m. 47, **Piotr Janczura**, os. Kalinowe 22 m. 195, **Sylwia Michałowska**, ul. Skarżyńskiego 3, **Marek Chmielewski**, os. Oświecenia 11 m. 68, **Krzyszyna Lubach**, os. Piastów 12 m. 35.

obiad: **Wojciech Szynkowski**, os. Na Lotnisku 21 m. 11.

**RESTAURACJA KMITA**, os. Piastów — zaproszenie dla 2 osób na wystawny obiad: **Ryszard Kopeć**, Sulechów 28, p-ta Kocmyrzów.

**SKLEP CYGANEK & SYCHTA**, os. Teatralne 12 — 5 bonów towarowych po 200 tys. złotych: **Sylwia i Paula Łaciak**, os. Kazimierzowskie 2 m. 27, **Joanna Jaje**, os. Oświecenia 2 m. 16, **Zofia Lech**, Mogiła, ul. Bardosa 12, **Krzyszyna Kin**, os. Albertyńskie 37 m. 41, **Maria Zelek**, os. Tysiąclecia 19 m. 64.

**SKLEP T-28**, os. Teatralne 28 — 5 bonów towarowych po 200 tys. złotych: **Elżbieta Leśniak**, os. Dywizjonu 303 56 m. 18, **Krzysztof Bak**, os. Piastów 12b m. 42, **Agnieszka Kozielec**, os. Oświecenia 31 m. 39, **Maria Kurowska**, os. Wandy 7 m. 4, **Mateusz Kądziaława**, os. Na Lotnisku 16 m. 84.

**SKLEP ODZIEŻOWY LILIANA**, os. Uroczyska — 3 bonów towarowych po 300 tys. złotych: **Maria Suder**, os. Boh. Września 4 m. 29, **Tadeusz Janik**, os. Złotego Wieku 26 m. 24, **Barbara Jasińska**, os. Tysiąclecia 8 m. 50.

**SKLEP SPOŻYWCZY MAJEWSKA & ZIĘBA**, os. Ogrodowe — 5 bonów

towarowych po 200 tys. złotych: **Helena Podgórna**, os. Centrum A m. 23, **Andrzej Moździerz**, os. Teatralne 22 m. 24, **Helena Ostrowska**, os. Boh. Września 22 m. 55, **Ewa Szczepańska**, os. Strusia 7 m. 218, **Bogusława Sobon**, os. Piastów 7 m. 22.

**SKLEP DUKAT**, os. Na Skarpie 30 — 5 szonek konserwowych po 1 kg: **Hanna Morawian**, os. Na Stoku 3 m. 44, **Dorota Jaszczurek**, os. Albertyńskie 15 m. 4, **Teofila Kaczmarczyk**, os. Tysiąclecia 65 m. 40, **Stanisław Owczarek**, ul. Kocmyrzowska 55, **Ludwika Kupiec**, os. Zgody 3 m. 36.

**FIRMA KRAKSA — KOMIS SAMOCHODÓW PO WYPADKU**, ul. Klasztorna — zegar ścienny: **Teresa Kozielec**, os. Dywizjonu 303 43 m. 108.

**AUTOMYJNIA BLASK**, ul. Bulwarowa 33a — dwa zestawy kosmetyków samochodowych: **Dawid Włodarczyk**, os. Kalinowe 21 m. 79, **Magdalena Sciborska**, os. Kombatantów 7 m. 23.

**KSIEGARNIA ZŁOTY WIEK**, os. Zł. Wieku 19-20 — „Wielki atlas zwierząt”: **Jan Zajac**, os. Piastów 54 m. 53, album „Kopalnia Soli w Wieliczce”: **Marek Ciemierz**, os. Piastów 58 m. 4, „Album o sztuce” (4 tomy): **Jadwiga Zaranek**, os. Na Skarpie 41 m. 9.

**KSIEGARNIA SKARBNIKA**, os. Centrum C — album malarstwa Gaudi: **Bożena Kobas**, ul. Wysokich 26 m. 52, album malarstwa El Greco: **Józefa Kalemba**, Luborzyca 110.

**FIRMA HANDLOWA KOWALIŃSKA**, ul. Klasztorna — pochłaniacz kuchenny: **Norbert Zajac**, os. Wandy 19 m. 1, szafka łazienkowa: **Tadeusz Gad**, os. Uroczyska 8 m. 5.

**RESTAURACJA PIASTOWSKA**, os. Tysiąclecia — zaproszenie dla dwóch osób na „Sylwestra”: **Małgorzata Pokora**, os. Przy Arce 43 m. 5.

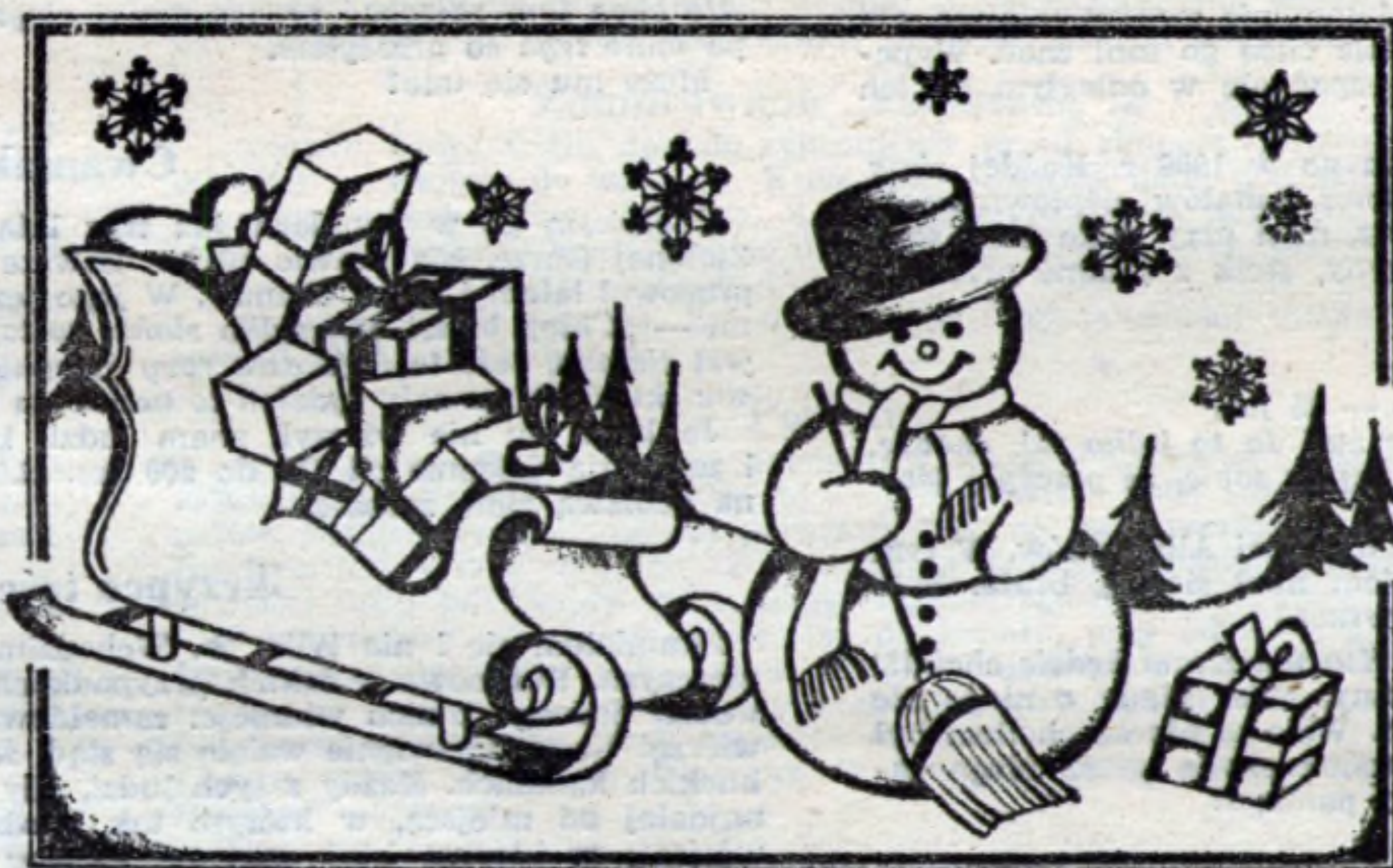
**KWIACIARNIA KALINA**, os. Centrum D — 5 bonów towarowych po 300 tys. złotych: **Kazimiera Skórska**, os. Na Lotnisku 7 m. 28, **Tadeusz Bryła**, os. Wysokie 17 m. 12, **Barbara Matiaszewska**, os. Piastów 52 m. 20, **Ewa Boberska**, os. Kalinowe 9 m. 36, **Małgorzata Maleta**, os. Na Stoku 23a m. 27.

**SKUP SUROWCÓW WTÓRNYCH JÓZEFY PAWLAK**, os. Szkolne 21 — 24 opakowania po 8 szt. papieru toaletowego: **Józefa Borek**, os. Przy Arce 16 m. 55, **Ewelina Pacult**, os. Przy Arce 23 m. 28, **Genowefa Jugowiec**, os. Kazimierzowskie 29 m. 107, **Anna Syśło**, ul. Stojalowskiego 15 m. 18, **Jani-na Duś**, os. Kazimierzowskie 10 m. 13, **Maria Blitek**, os. Oświecenia 9 m. 11, **Jadwiga Zębała**, os. Szkolne 2 m. 25, **Tadeusz Kucharski**, os. Szkolne 14 m. 12, **Zofia Kosińska**, os. Handlowe 1 m. 61, **Bronisława Smok**, os. Dywizjonu 303 39 m. 2, **Halina Siciarz**, os. Dywizjonu 303 31, **Zofia Wojdyła**, os. Złotego Wieku 53 m. 56, **Katarzyna Partyła**, os. Lubocza 25, **Agnieszka Kochan**, os. Ogrodowe 18 m. 17, **Dorota Krzyk**, os. Przy Arce 21 m. 18, **Felicja Babik**, os. Kazimierzowskie 33 m. 56, **Monika Zbroja**, os. Piastów 28 m. 3, **Tadeusz Sionko**, os. Boh. Września 37 m. 18, **Bernadeta Borek**, os. Przy Arce 16 m. 55, **Jan i Piotr Fiolek**, os. Tysiąclecia 21 m. 86, **Piotr Brymek**, os. Zielone 2 m. 32, **Tomasz Rutka**, Łuczarnowice ul. Orłowskiego 23a, **Ewa Hodurek**, os. Mistrzejowice 5 m. 6, **Ewa Kruk**, os. Boh. Września 16 m. 93.

### JAK ODBIERAMY NAGRODY?

Jeszcze przed Świątami mogą odebrać swe wylosowane nagrody wszyscy nasi Czytelnicy, do których tym razem uśmiechnęło się szczęście. Po nagrody należy udać się do sponsorów (ich dokładny wykaz z adresami zamieściliśmy powyżej). Prosimy zabrać z sobą świąteczny numer naszego tygodnika oraz koniecznie — dowód osobisty lub jakiś inny dokument tożsamości. Nie ma potrzeby spieszyc się, nagrody będzie można pobrać także po świętach, w dowolnym terminie (w miarę możliwości jednak przed Nowym Rokiem).

Wyjatek stanowi tylko **FIRMA „KRZYS”**, której sympatyczne nagrody są do odebrania w naszej redakcji.





# „ŻUREK PO POLSKU”

muzyki modnej w świecie, aby później wykorzystać ją w swojej twórczości.

W tej pierwszej części koncertu słuchając niektórych piosenek mogliśmy poznać historię ich powstania jak np. „Niedzieli na Głównym” napisanej po powrocie z Paryża. Piosenki, która w sposób żartobliwy miała być próbą zrzućenia pewnych kompleksów. W przerwach między wykonywaniem znanych piosenek Młynarski opowiadał o swoich kontaktach z Jerzym Wasowskim, twórcą muzyki do wielu jego tekstów, Edwardem Dziewońskim czy też Wiesławem Gołasem.

Druga część koncertu to piosenki współczesne, napisane już po 1989 roku. Są one mniej znane, dlatego na fragmenty kilku chcę zwrócić uwagę czytelników „Głosu”. Właśnie jedna z piosenek dotyczyła Gołasa. „Żurek po polsku” to ponoć ulubiona potrawa pana Wiesława, który jest też znakomitym kucharzem. Słynny już żurek przygotowuje on zawsze, gdy jest wściekły i zdenerwowany. Niestety, przez lata gotował go jako protest przeciwko otaczającej nas rzeczywistości. Aż tu przyszedł czterech roku 1989 pelen nadziei na przyszłość, i co? Znowu znaleźliśmy się w polskim „piekielku”, gdzie jak ktoś się wychylił to zaraz dostaje po głowie. Pozostaje znów gotowanie polskiego żurku a autor stawia pytanie: „kiedy we własnym domu nie będę już musiał jeść przeciwko komu?”

Jeszcze bardziej dosadna i oddająca obecną rzeczywistość po obaleniu poprzedniego ustroju jest „Ballada o szewcu Dratewce”. Dobrze jest być Dratewką, gdy walczysz się ze smakiem. Apogeum szczęścia przeżywa się w momencie zwycięstwa, ale co się dzieje dalej? Okazuje się, że trudno być szewcem Dratewką po pokonaniu smoka, gdy się zbyt wiele obieca. Nie ma komu podrzucić barana z slarką, a ponadto robi się nowa he-

ca. Okazuje się że szewca otaczają barany które uważają, że to one właściwie pokonały smoka i zaraz domagają się zapłaty. Moral z tej ballady taki, że poczciwy szewc pokonał smoka, a skorzystała barany...

Kolejne dwie piosenki wykonywane przez Młynarskiego obnażyły brutalną obecną rzeczywistość, w której prymitywizm i hucpa triumfują często nad wiedzą i inteligencją. Pierwsza to ballada o chirurgu, który wycinał inteligencję, bo tylko ćwierćinteligenci w ostatnich kilku latach mieli szansę na zrobienie kariery. Druga, to opowieść o podróży pociągami na trasie z Warszawy do Krakowa. Koleżanka aktorka ucząca się kwestii chciała w spokoju pojechać I klasą, a tu okazało się, że przedział był zajęty przez pseudobiznesmenów z sygnetami na palcach i z pełnymi forsami kieszeniami. Brakowało im natomiast elementarnych podstaw wiedzy i kultury. Aktorka szybko przenosi się do II klasy, w której jedzie dwóch profesorów, ksiądz i student KUL-u. I tu jednak jej próby uczenia się kwestii aktorskiej nie znajdują zrozumienia, gdyż przeszkadzają w dysputach o tomizmie etc. Symbolika tej piosenki jest bardzo wyraźna. Wiadomo kto znalazł się w I, a kto w II klasie, a ponadto jest tu chyba również aluzja do podupadającego znaczenia kultury.

Dostaje się również od Młynarskiego emigrantom. Kanwą tej ballady jest spotkanie ze znajomym pod wielką ambasadą. Oczywiście stara się on o wizę do mocarstwa, które przez wiele lat było obiektem marzeń dla wielu Polaków. Stwierdził on „że przyska ślad, bo ma dość...”. Gorzka rzeczywistość potwierdza przewrotny morał tej ballady „że wszędzie dobrze jest tam, gdzie nas nie ma... ale my jesteśmy wszędzie”.

Na koniec Wojtek Młynarski zaśpiewał świetną balladę „O tych co się za pew-

nie poczuli”. Przestrzega wprost kierujących pojazdami i... krajem, aby uważali na śliski bruk, szanowali gaz oraz nie poświstywali sygnalem, bo w przeciwnym razie wszystko to, co tak pięknie się zaczęło może zamienić się w kiepski żart.

22 przedstawieni dla  
Sławomir Piętych  
→ Stos - tygodnik Nowohuc  
hucisko  
Wojtek Młynarski  
Nowa Huta, 12. XI 73

Piosenki te były pisane po roku 1989, ale na pewno i dzisiaj zachowują aktualność.

Po recitalu — w rozmowie — Wojciech Młynarski powiedział, że już wkrótce wszystkie te nowe piosenki zostaną nagrane na płytę kompaktową, która powinna ukazać się w sprzedaży w pierwszej połowie przyszłego roku. Ponadto jest przygotowywana kolejna książka z tekstami nowych piosenek, która być może, podobnie jak książeczka „W co się bawię” ukaże się nakładem Wydawnictwa Literackiego.

Bardzo sympatyczne dla nas nowohucian było stwierdzenie pana Wojtki (które skrzętnie zanotowałem), że w NCK podczas jego koncertu panowała znakomita atmosfera i był mile zaskoczony frekwencją, w przeciwieństwie do tej z jaką spotkał się przed kilkoma miesiącami w innym miejscu Krakowa, a mianowicie w Teatrze „STU”. W dowód sympatii Wojciech Młynarski przekazał wszystkim czytelnikom „Głosu Tygodnika Nowohuckiego” pozdrowienia, które zamieszczamy powyżej.

Sławomir PIETRZYK

M ale pomieszczenia w starej kamienicy sterylą czystością. Wyposażone są b...  
Parę stolików, podarowane przez k...  
Ściany malowane najwyraźniej ręką amatora...  
sz jest jednak to, że dom ten popołudniami...  
Przychodzi tu wielu małych. Zamiast bł...  
cach i bramach — idą na ul. Różaną. Do księ...

## Różana bez róż

— Co dzisiaj dzieci mogą robić po lekcjach? ryczy ksiądz Kazimierz KUC z Salezjańskiego o Młodzież. — Kogo stać na wyjście do k...  
na? Szkoły — po lekcjach — „strasz” pust...  
dzieci i młodzieży, które czują się zagubione...  
osiedlach — blokowiskach dzieci „ginią”, nie z...  
legów z klatki schodowej. Jedni błądzą się...  
przez nikogo nie kontrolowani, inni — mają...  
opiekunów rodziców.

W myślach — za słowami księdza Kazimie...  
dzam dzielnice Krakowa: Kazimierz — jes...  
arcybiedną, dużo tam rodzin bardzo zanieb...  
życia jest bardzo niski, a dziecko często żyje...  
graniczy patologii społecznej.

Prokocim, widać, że młodzież najwyraźni...  
Wystarczy popatrzeć na elewacje bloków po...  
ym, poniszczone klatki schodowe i windy...  
dzielnica ludzi, którzy kiedyś liczyli na sukces...  
dawało im się, że marzenia ich spełniły się...  
ści, ci ze starszego pokolenia mają własne...  
w nich są dzieci, którym już nie bardzo mogą...  
pieczęć przyszłość. Gdy młodzi ludzie pozost...  
i perspektyw szukają innych możliwości, we...  
wdręcznego” świata. Jedni piją, inni biorą na...  
inni stwarzają sobie styl „bycia na luzie”. Ni...  
do 11-tej, nawet nie palą, bo wtedy musieliby...  
pierozy. O małżeństwie i przyszłości w ogół...  
traktując je jako kolejny życiowy garb.

Wreszcie Dębiki; stare kamieniczki z wygł...  
rzu, bez łazienek. Wiele rodzin bardzo ubogie...  
ców mających problemy z alkoholem, żyjących...  
trach kwadratowych...

I wreszcie Śródmieście. A tam — ulica Flo...  
trum życia narkomanów z całego Krakowa —  
rozmówca.

Saltrom — Salezjański Ruch Troski o M...  
ponad dziesięć lat temu, w roku 1981 na sym...  
eonym problemom narkomanii. Tak naprawdę...  
od niedawna. — Chcielibyśmy służyć i pomaga...  
ciom i młodzieży. Z całego miasta. Nie mają...  
domu, mogliby przyjąć — chociaż na popoł...  
na Różaną — mówi ksiądz Kazik.

## Ksiądz Kazik

Mówią o nim po prostu — ksiądz Kazik...  
ubrany z „świecką”, tylko w koloratce. Niel...  
który potrafi przesładywać pod Bramą Flor...  
wiąć z narkomanami.

— Sam wychowałem się w świetlicy przyk...  
wadzonej przez Salezjanów w Przemyślu. Po...  
Zgromadzenie Salezjańskie. Przez kilka lat...  
będąc jeszcze klerykiem — z narkomanami. I...  
rze jedna ze spotkań z uzależnionymi w koś...  
kach, w Świąta Wielkanocne. Przyszło na ni...  
sięciu hippisów. Spotkanie miało prowadzić...  
nie dojechał. Zaproprowadzano mi bym przeje...  
tak zaangażowałem się w sprawę walki z n...  
kilkanaście lat — wspomina ksiądz Kazimierz.

— Czy wierzę w skuteczność leczenia nark...  
stety, moje doświadczenia mówią, że wywnoś...  
je się tylko nielicznym. W swej karierze wy...

(CIAĞ DALSZY ZE STR. 1)

— Po co i Pani chce o tym pisać. Pani tutaj nie było. Pani nie nie widziała! W kanałach nie mieszkają już ludzie! Przegania się ich na bieżąco, a my od tego jesteśmy.

Chwili słabości mego rozmówcy mogę zapewne tylko przypisać wydużone — „bywało, że zanosiliśmy im miotły, by sobie uprzątnęli bałagan. Niech sobie biedak siedzi i śpi”.

Ale słyszę też wręcz, przerażający niepokój, gdy mówi — „tutaj wszędzie jest niebezpiecznie. A niechby tak gaz wybuchł! A gdyby taki odkręcił wodę o temperaturze 120—130 st. C. A nie daj Bóg, że „zawór puści”! Starczy wtedy parę sekund by... Zdarzały się już takie przypadki.

O „niepotrzebnych”, opowie dzielnicy z Legu, sierżant Stanisław Maślanka, może jego opowiadanie poruszy sumienia. Może gdzieś w kanałach innych miast żyją spokrewnieni z Wami ludzie!

## Rudy

Wyjechał z rodzinnego domu w Zielonej Górze gdy miał 18 lat. Nie opowiada dlaczego. Zaciągnął się do OHP. Ale i tam nie zagrał miejsca. Od tej pory takie ma życie. Cuchnie od niego. Nie chcą go inni znać. Wypędzają go z kanałów. Czasami pozwalają mu spać ale w odległym od ich posłań kacie.

Sam sobie żyje. Po raz pierwszy spotkałem go w 1989 r. Każdej zimy zastawałem go w jednej z chłodniejszych komór kanałów ciepłowniczych. Rok temu, kiedy widziałem Rudę ostatni raz, miał przy sobie dwie siatki. W nich trochę ubrania, dwie zgnile cytryny, słoik z jakimś przetworzonym pokrzywym pieśnią, suchy chleb.

Po co Ci to, zapytałem?

— Znalazłem i zjem.

Rudy no i co? Jak Ty żyjesz? Młody chłop — 35 lat?

— Panie, co to za życie? Ja to jakbym nie żył! Ja to tylko tak chodzę. Jeden dzień! A jak się po nocy przebudzę, to myślę sobie, że przeżyję jeszcze jeden!

Wtedy poradziłem mu by poszedł po pomoc do braci Albertynów. W tym roku jeszcze go nie spotkałem. Z tego co wiem miał siostrę, brata. Żyła też matka. Pytałem go dlaczego do nich nie wraca?

— Po co ja tam pojadę — odpowiedział. — Kto mnie tam będzie chciał?! Nigdy nie był przez najbliższych poszukiwany. Nikt, nigdy o niego nie zapytał. A ja nigdy nie widziałem go pijanego. Więc to nie alkoholizm był przyczyną jego „upadku” i wykreślenia w końcu chyba przez niego samego, raz na zawsze, najbliższych, tylko czy z pamięci?

## Pechowiec

Józek pracował jeszcze do niedawna w hucie Katowice. Z nieznanymi mi bliżej powodów zwolnił się z tej pracy. Przyjechał do Krakowa i znalazł robotę w „spółce”. „Spółka” spłajnowała. I w tym momencie zaczęły się jego problemy. Szukał pracy. Widziałem jego trzy obiegówki. Na każdej z nich widniała diagnoza lekarza — niezdolny! Coś ma chyba z płucami. Żyje ze zbieractwa, zbiera makulaturę i butelki. Spi w kanałach koło Cementowni.

# KŁOSZA

## Inteligent

Przyjechał do nas znad polskiego morza. Rodzice wykształceni, żyjący w dostatku. Ojciec — jak twierdzi — widział w nim kontynuatora swojego zawodu. Nie wyszło. Pracował. Pracę miał ciekawą, aczkolwiek inną, niż ta, w której widział go Ojciec. Ale i tę, którą sam wybrał — porzucił. Dziś twierdzi, że nie wiedział, że może być aż tak tragicznie, że trafi do kanałów! Nocował w nich przez rok. Młody. Dostał pracę. Ma gdzie spać, ma co jeść. Mówi: — Wróć do rodzinnego domu. Może nacyganie. Ale chcę tam zająć przynajmniej elegancko ubrany, by nie było widać po mnie tego co przeżyłem.

Może mu się uda?

## Cwaniak

Spotykam go w kanałach już trzy lata. Na stałe zameldowany jest w Zielonej Górze. Ma prawie 50 lat. Zawsze opowiada mi tę samą bajkę, że pracował latem i że „u chama”. W jego języku znaczy to „u chłopu”. Mówi mi — „Chłop budzi, jak tylko słońce wstaje, a spać można iść dopiero jak jest ciemno. Jeść to daje dwa razy dziennie i nawet pies by się na to jadło nie skusił. Przez cały tydzień to nawet na flaszke nie zarobisz.

Ja bym mu nie wierzył, znam ludzi, którzy pracują sezonowo na wsi i zarabiają dziennie od 150 do 200 tys. zł. Mogłoby sobie taki jeden i drugi na godziwą zimę zarobić.

## Krzypce teściowej

Zdumiałem się i nie tylko ja. Wchodzimy do kanału. Jest w nim kilku mężczyzn. Rutynowe w takich przypadkach sprawdzanie tożsamości. W dowódzi jednego z nich widnieje: zameldowany w Nowej Hucie. Oczom nie wierzę! Nasze zdziwienie wzięło się stąd, że „nasi” nie mieszkają w nowohuckich kanałach. Każdy z tych ludzi, gdy „wał mu się świat” ucieka jak najdalej od miejsca, w którym tak bardzo poczuł się nieszczęśliwy. Od miejsca, w którym ktoś znajomy mógłby zobaczyć jak nisko upadł. Od miejsc, które mogą się kojarzyć tylko z chwilami szczęścia.

Jak i te warunki nowohucianin był przesadnie czysty, pachniał czystością. Pytam — dlaczego nie mieszka w domu? I co słyszę?

— W domu mieszkam w dzień. Z żoną żyję w zgodzie. Opiera mnie, przygotowuje posiłki. Tylko noce spędzam poza domem a to z powodu teściowej, która w mojej rodzinie gra pierwsze skrzypce i zatraca mi życie.

Reżysista. Dwójka dzieci.

Tego wyczuć (denaturatu w...  
kroć go widzę...  
Jesteś warsz...  
rodziny?  
— Wstyd mi...  
Wiek: z wygł...

Zi...lem go z...  
denaturatem. G...  
nych „u, kilku...  
palić papierosa...  
zapalić.  
I tak przylgnę...  
dziesiąt kilka lat

Tak ich nazy...  
ludzi. Ja pozna...  
starczyło powie...  
Stalych mieszka...  
Dobrytek noszą...  
i obowiązku: ...  
Różnie spędzają...  
17 do końca wie...  
Wszyscy kiedy...  
holikami nie str...  
Większość z ni...  
wikt, spanie. Zis...  
legowisk. I tak v

Każdego czlow...  
nieje w kartote...  
A przecież każdy...  
w kanale i tak...  
po co wracać, al



nie błyszcza-  
dzo skromnie.  
goś, materace.  
... Najważniej-  
zaludnia się.  
ac się po uli-  
za Kazika...

— pyta refo-  
go Ruchu Tro-  
wiarńi czy ki-  
q. Jest wiele  
W nowych  
ając często ko-  
przed blokiem  
roblem z nad-

za — odwie-  
dziś dzielnicą  
nych. Poziom  
w rodzinie na

się tu nudzi.  
ysowane spra-  
Nowa Huta,  
w życiu i wy-  
V rzeczywisto-  
ieszkania, lecz  
pomóc, zabez-  
iją bez pracy  
eczki od „nie-  
kotyki, jeszcze  
pracują, śpią  
zarobić na pa-  
nie myślą —

lka na koryta-  
i, sporo rodzi-  
i na paru me-  
lańska — cen-  
opowiada mój

odzież powstał  
zajm poświe-  
działa jednak  
ubogim dzie-  
prawdziwego  
nie — do nas,

Często chodzi  
spowy ksiądz,  
młską, rozma-

asztornej pro-  
em wybrałem  
racowalem —  
amietam do-  
bie w Dębni-  
stulkikudzie-  
y ksiądz, ale  
l jego rolę. I  
wkomanią na  
manów? Nie-  
z nalogu uda-  
owawczej ty-

tem też terapeutą w ośrodku dla narkomanów w Pleszowie.  
Na 100 narkomanów poddających się leczeniu — udało się  
wyjść z nalogu tylko trzem. Tym, których motywacje były  
najsilniejsze. Nasza świetlica jest otwarta dla wszystkich,  
którzy chcą zerwać z nalogiem.

Kiedyś branie narkotyków było raczej sprawą elitarną,  
w historii narkomanii w Polsce obserwuje się jakby „mo-  
dy”. Wraz z rozwojem ruchu „gitowskiego”, rozwinęła się  
narkomania w postaci środków chemicznych: tri, proszki,  
„czaje” — były wtedy bardzo popularne. Potem była leko-  
mania, która zaowocowała szeregiem włamań do aptek. Od  
1981 roku rozwija się w Polsce fala narkomanii, której źró-  
dłem są narkotyki produkowane z makowej słomy. Te są  
coraz szerzej dostępne. Nie tylko w wielkich miastach, lecz  
także na wsi.

## Słońce i wyciągnięte dłonie

Kamieniec dał stowarzyszeniu wojewoda. Lecz zanim gru-  
pa ochotników podjęła tam remont już odezwały się pro-  
festy mieszkańców. Ba, mieszkańcy sąsiednich kamienie-  
wności formalny protest, że nie zgadzają się z takim usy-  
tuowaniem „ośrodka dla... opunów i narkomanów...”

## U księdza Kazika

# DOM OTWARTYCH DRZWI I SERC

Ksiądz Kazik przetrwał i tę burzę. Przetrwał bo jak sam  
mówi — najpierw czuje się Salezjaninem, dopiero potem  
kapłanem

— Saltrom nie jest instytucją wyznaniową. Przed dziećmi  
i młodzieżą, którzy tu przychodzą nie stawiamy wymagań  
religijnych. Dobro człowieka jest dla nas ważniejsze.  
Przyjdź do nas może każdy, o każdej porze — powtarza  
ksiądz Kazimierz Kuc.

Sam mieszka tu na Różanej, o krok od Rynku Dębni-  
ckiego od początku, a więc zaledwie pół roku. Pokój księdza  
jest umeblovany więcej niż skromnie. Nawet nie przypusz-  
czałam, że drewniane skrzynki na warzywa mogą mieć aż  
tak liczne przeznaczenia. Z nich zrobiono półki, łóżko, na  
nich oparto deskę, która służy za biurko. Nawet siedzenia  
krzesel zrobiono ze skrzynek.

U sufitu wisi lampa ofiarowana przez opiekę społeczną,  
jest trochę książek, komputer — dzieci które tu przychodzą  
mogą się uczyć go obsługiwać. Na ścianie skromny krucy-  
fiks na tle wiklinowego słojca — wykonanego i ofiarowa-  
nego księdzu przez dziewczynę — narkomankę...

Dwie wyciągnięte do siebie dłonie z pomarańczowozół-  
tym słońcem w tle — fragment fresku Michała Anioła  
„Stworzenie człowieka” to symbol Saltromu, a Salezjanin  
Jan Bosko jest jednym z wzorów wychowawczych dla księ-  
dza Kazimierza. Sw. Jan Bosko, który żył w latach 1815—  
—1888, był założycielem Zgromadzenia Salezjanów. W ko-  
ściele katolickim uznawany jest za jednego z najgenialniej-  
szych wychowawców. Propagował on sposób wychowania  
dzieci i młodzieży bardzo na czasie, w naszym zabieganym  
świecie poprzez obecność.

— Jestem tu z moimi podopiecznymi dzień i noc — powie  
ksiądz Kazik.

Sami Salezjanie w przedwojennej Polsce prowadzili wiele  
szkół i przedszkolnych świetlic.

## Lek na zło?

Ruch w kamieniczce należącej do Saltromu zaczyna się  
w południe. Wtedy kończą się zajęcia w szkole. Na dole jest  
kawiaranka, a w niej sala bilardowa ozdobiona napisami  
wykonanymi sprayem. Dwóch nastolatków nie krepując się  
pali papierosy i bawi się CB. — Tu palić można — mówi  
siedzący po sąsiedzku. — Ale nie wolno przeklinać. Sami  
tego pilnujemy. Przychodzę tu codziennie. Gdzie indziej za  
godzinę gry w bilard trzeba płacić, za kawę też... i za dys-  
kotekę...

Rodzice rozwiędli się, w domu nie dostają pieniędzy.  
Ksiądz Kazik zastanawia się co zrobić z piętnastoletnią  
MARIOLĄ. Ktoś z Saltromu musiał odebrać ją ze szpitala —  
bo rodzice nie przyjechali. Córka raczej mało ich obchodzi.  
— Wole być tutaj niż w domu — mówi Mariola. Dlaczego?  
— Rodzice za bardzo mnie pilnowali. O szóstej wieczorem  
musiałam być w domu. Zaczęłam uciekać. Teraz ojciec wy-  
raża już zgodę bym tu czasami nocowała. Ale w szpitalu  
mnie nie odwiedzali. Nie wiem jeszcze czy pojedę teraz do  
domu.

Do Marioli tuli się sześciolatnia ANIA. Przyprowadziła ja  
tu, wraz z koleżanką równoletką mamą. — Często mnie tu

zostawia popołudniami — wyznaje Ania. — Bardzo lubię  
tu bywać, a najbardziej lubię Mariolę...

— Lubie dzieci, chciałabym z nimi pracować. Lubie też  
tego chłopaka co właśnie się obudził (spai w kącie na mate-  
racach, którymi wyłożona jest świetlica) i gra na gitarze.

— Przychodzę tu bo mogę pograć na gitarze. W domu nie  
mam instrumentu. Nie mogę kupić, bo za co?

Po sąsiedzku grupka dzieci ogląda „Czterdziestolatka”.

Salki wypełniają się...

Obok gości, w Saltromie — jest kilku „domowników”.  
Ksiądz Kazimierz ofiaruje im bezpłatny nocleg w zamian za  
pracę na rzecz domu. Pan JANEK zajmuje się zaopatrze-  
niem (jedeni dadzą, a drudzy odwołują, stwierdza). AREK  
wykonuje meble ze starych płyt. MAJKA gotuje obiady.  
Potrzebujący i głodni mogą liczyć tu na ciepły posiłek,  
trzech krakowskich bezdomnych pomaga w remoncie. Nie-  
chętnie mówią o swoich problemach, o tym dlaczego są tu-  
taj. Z półsłówki domyślić się można, że mieli kłopoty z nar-  
kotykami, alkoholem. Teraz chcieliby to zmienić.

— Czy po osiemnastu latach pracy z młodzieżą, dla mło-  
dzieży — oczekuje ksiądz od niej wdzięczności? — pytam  
żegnając się.

— Te dzieci często nie znają uczucia wdzięczności. Za co  
zresztą mogą być życiu wdzięczne? Ja chciałbym ich tego  
uczucia nauczyć — odpowiada ksiądz Kazik. — Nie rygorem,  
strachem, represją, tylko zrozumieniem i otwarciem na ich  
problemy. Jesteśmy na nie otwarci jak drzwi tego domu...

Krystyna LENCZOWSKA

PS. W Salezjańskim Ośrodku Pomocy Młodzieży pełnią  
dyżury pedagodzy i psychologzy. W domu tym działa także  
telefon zaufania dla młodzieży 67-49-00. I każdy zawsze mo-  
że tu przyjść.

## Siostra

Zdarzyło się tylko raz, w tamtym roku wczesną zimą, wkrótce potem  
jak znaleziono zwłoki „Ognia” — spotkałem kobietę. Szukała brata. Miała  
przy sobie jego zdjęcie. Okazało się, że był on jednym z mieszkańców  
kanałów. Wytłumaczyłem jej gdzie sypia. Zabrała go. Z tego co wiem wy-  
szedł z życiowego dołka.

## Po prostu żył

Czasem ulituję się obcy i da schronienie w altance za pomoc przy po-  
rządkowaniu latem i jesienią działek. Podzielił się nawet chlebem.

Miesiąc temu w jednej z altanek zmarł 60-letni mężczyzna. Na stałe  
zameldowany w Warszawie. Wyszedł z więzienia we wrześniu 1992 r. (wie-  
lorotnie w przeszłości karany). Jego życie: albo siedział w więzieniu, albo  
był gdzieś w Polsce. Ostatni raz kontaktował się z rodziną 20 lat temu.

W altance na działce przemieszkał ostatnie miesiące swojego życia: wios-  
nę, lato, jesień. Przeżył je spokojnie. Jak mówili działkowicze był wyjąt-  
kowo „chludny i wyjątkowo uczynny”.

Rodzina odmówiła mu ostatniej posługi — pochówku. Jak większość lu-  
dzi mu podobnych pochowany zostanie na koszt skarbu państwa.

## Zamurowano „ambasadę”...

...miejsce, które wielu dawało schronienie przed zimą. Półtora metra  
od ulicy — wejście do kanałów. Kilkanaście metrów dalej pod samą jezd-  
nią spory uskok i duża komora. Z powodzeniem mogło tam spać i dzie-  
ściu kłoziarzów. Chcieli pewno by komora ciepłownicza przypominała  
im dom. Zataszczyli tam nawet kredens.

„Ambasady” już nie ma. Zamurowano ją. Czy bezdomni rozmurują ją  
znowu jak to już bywało?

## Powoli...

...sprowadzają się. Z 4 na 5 grudnia w nocy w „zerówce” dzielnicowy  
zastał dwóch bezdomnych. Jeden to — jak mówi — stały mieszkaniec ka-  
nałów. Drugiego widział po raz pierwszy. Póki co sporadycznie tam nocują.  
Nie było ich w nocy z 11 na 12 grudnia. 13 grudnia też było pusto. O ich  
bytności tutaj świadczyły tylko przycięte legowiska.

W niewielkiej odległości od wejścia do kanału, przy odartym z izolacji  
fragmencie rurociągu, jedno obok drugiego urządzone posłania zrobione  
ze sta. ch kolder. Są nawet poduszeczki. Na rurociągu: budzik, radio, ja-  
kieś koszuły, sweterki. Obok legowisk na ziemi, w nieładzie: maszyna do  
golenia, pędzel, papierosy, świeczka. W słojczku resztki smalcu. Jakaś bu-  
telka po „rodzerze”.

## Nie oszukujmy się

Co zapobiegliwsi zajmują już miejsca. Gdy nadejdą mrozy bezdomni  
pojawiają się znowu w swoich kanałowych schowkach. Przepędzani z dwor-  
ców, nie zamieszkanymi ruder wrócą pełni niepokoju czy spokojnie prze-  
spia jeszcze tę noc. Czy nagle nie zjawi się dzielnicowy lub kontrolujący  
kanały pracownik MPEC i nie każą im wyjść w zimny i okrutny świat...  
Nie udajmy, że problem zniknął.

Janina DZIURO

# Opowieść o radości

Nie ulega wątpliwości, że  
twórca spektaklu „Spra-  
wa podejrzana” czyli  
siedmiu ludzi z szafy” (naj-  
nowsza premiera Teatru Lu-  
dowego na scenie przy ul.  
Kamieniec 1) bardzo lubią  
Mirona BIAŁOSZEWSKIEGO.  
Przedstawienie wyreżysero-  
wane przez Monikę RASIE-  
WICZ, ze scenografią Elżbie-  
ty KRYWSZY i muzyką An-  
drzeja LAMERSA jest bo-  
wiel widowiskiem niezwykle  
radosnym, sympatycznym, a  
zapal i entuzjazm młodych  
wykonawców w widoczny spo-  
sób udziela się również wi-  
dowi (zwłaszcza tej mło-  
dzieżowej). To ważne, gdyż  
twórczość autora „Obrotów  
rzeczy” i „Donosów rzeczy-  
wistości” nie należy, niestety,  
do poezji szczególnie przez  
młodzież ulubionych. Tym  
cenniejszą jest inicjatywa Te-  
atru Ludowego, aby nam te-  
go już dziś trochę zapomina-  
nego poety przybliżyć i za-  
poznać z nim młodych tea-  
tromanów (tym bardziej, że  
nie tak dawno minęła 10 ro-  
cznica jego śmierci). Inicjaty-  
wa to ambitna, aczkolwiek  
chyba jednak nie uwieczniona  
pełnym sukcesem.

Inscenizacja Moniki Rasie-  
wicz w dość udany sposób  
przywołuje echa wżrebnej  
rzeczywistości lat 60-tych,  
kiedy to w szarości, przyzie-  
mności codziennego bytowa-  
nia poeta i jego przyjaciele  
próbują odnaleźć sens życia,  
piękno i radość wypływające  
z samego faktu istnienia. Bar-  
dzo ładnie ożywiają ten świat  
aktorzy: Barbara KRASIŃ-  
SKA, Beata SCHIMSCH-  
NER, Andrzej FRANCZYK,  
Paweł GEDLEK, Piotr PIE-  
CHA i Tomasz SCHIMSCH-  
NER, świat, w którym zwy-  
kły piec ułasta do rozmia-  
rów bramy triumfalnej, ujaw-  
nia nam swą niezwykłą u-  
rodę łyżka durszłakowa, a  
przydrożne kalekie światełki  
stają się ucieleśnieniem du-  
cha poezji i źródłem misty-  
cznych wzlotów. Szkoda jed-  
nak, że twórcy spektaklu nie  
obdarzyli swego ukochanego  
poety pełnym zaufaniem i jak-  
by nie wierząc, iż piękno je-  
go dzieła może zafascynować  
publiczność, częściowo zatu-  
pali je i zakrzyczeli w po-  
wodzi, często nie uzasadnio-  
nych i niepotrzebnych dzia-  
łań scenicznych. Tam gdzie  
do głosu dochodzi prostota  
poezji Białoszewskiego, gdzie  
inscenizatorka pozwala mu  
przemawiać pełnym głosem,  
bez nadmiernego nabudowy-  
wania dodatkowych sensów i  
znaczeń, spektakl nabiera nie-  
zwyklej urody (bardzo pięk-  
nie brzmi finałowe przesłanie  
poety w wykonaniu Pawła  
Gedika, fascynują też sceny  
„świątkowo-łopianowe”: „Sta-  
ra pieśń na Binnarowa”,  
„Barbara z Haczowa”). Szkó-  
da że w tej poetyce nie u-  
daje się utrzymać całego  
przedstawienia, gdyż mniej  
ważny widz może zgubić  
się i rozproszyć, poddając tyl-  
ko atmosferze tej swego ro-  
dzaju ludycznej zabawy, z  
której chwilami, niestety, u-  
myka poezja i zawarte w niej  
myśli (może to też trochę wi-  
na niezbyt precyzyjnie skon-  
struowanego scenariusza?).  
Niemniej jednak sadzę, iż  
spektakl na Kamieniecu jako  
wyraz tak już rzadkiego dziś  
zauroczenia poezją, przedsta-  
wiony przez młodych akto-  
rów pełnych świeżości i na-  
sji, pomoże innym młodym  
ludziom zaprzyjaźnić się z  
poezją tego niezwykłego twór-  
cy, jakim był Miron Biało-  
szewski. I to będzie już ol-  
brzymim sukcesem.

Aleksandra  
ANDRZEJEWSKA

# RDZI

## Warszawiak

można po zapachu. Prześiąknięty jest tak odorem „rodzera”  
odpowiednich proporcjach rozcieńczonego z wodą), że ile-  
ofa mnie. Raz go spotkałem na ulicy, błakał się bez celu.  
Wiakiem to czemu chłopie nie wrócisz, tam gdzie masz

du 35—40 lat.

## „Ogień”

pracy. „Wyleciał” za gorzałę. Prześiąknięty był  
y w lecie ub. roku spotkałem go w towarzystwie podob-  
astu kumpli, w jednej z legowskich szop i chciałem za-  
oni ostrzegli: — Dziadek odsuń się bo możesz się od iskry  
la do niego ksywa „Ogień”. Zmarł w kanale. Miał siedem-

## Laziory

vają. Przez nowohuckie kanały przewinęło się mnóstwo  
em ich przynajmniej dwudziestu. Byli tacy, którym wy-  
zić, żeby z nich wyszli i żeby nie wracali. Posłuchali.  
ców kanałów jest w moim rejonie siedmiu.  
przy sobie w siatce „reklamówce”. Mają tam jakiś ciuch  
reznik, mydło i maszynkę do golenia.  
ą czas. Bywało, że i w NCK, przed telewizorem, od godz.  
czernego filmu. Potem...  
i pracowali, mają fach w ręku. Prawie wszyscy są alko-  
niącymi nawet od borygo.  
ch w lecie podejmuje prace sezonowe u rolników: dostają  
ją są już niepotrzebni. Wracają więc do swoich miejskich  
regetują.

## Nikt ich nie szuka

ieka, którego spotykam w kanałach sprawdzam czy wid-  
e osób zaginionych, poszukiwanych. I nie znajduję!  
z nich ma gdzieś w Polsce rodzinę. Nikt nie rodzi się  
d razu do niego się nie stacza. Albo dostał list, że nie ma  
bo był; nie zarażał się przed nim drzwi. Albo...



**K SUPER KOMFORT**  
ul. Wielepole 26 (przy wiadukcie)

Wesołych Świąt!!! \* WANNY \* Wesołych Świąt!!!

\* LUSTRA \*

\* UMYWALKI \*

\* ZLEWOZMYWAKI \*

\* KABINY NATRYSKOWE \*

**KOWALIŃSKA**  
os. Waandy 30 (róg Klasztornej)

**FIRMA ZAJĄCZKOWSKI**  
Najstarsza firma konserwacji działająca od 1977 roku zaprasza

**KONSERWACJA**

- ★ ciśnieniowe mycie podwozia
- ★ suszarnia podwozia
- ★ natrysk podwozia na gorąco
- ★ dysze obrotowe do profili

**AUTORYZACJA FSM FSO**  
BONIFIKATA 10% W WEEKENDY

**Kraków (Czyżyny)**  
al. Jana Pawła II 156  
☎ 48 66 44

Największy w Krakowie  
**SKLEP MOTORYZACYJNY**  
**BAJMOT**

Kraków, os. Szklane Domy 1, tel./fax 44-17-26

ATRAPY, ZDERZAKI, BIOTNIKI Z TYTU PRZODU DO TWOJEGO ZACHODNIEGO SAMOCHODU.  
NA AURY HUMORY:  
"BOSCHA", "WARTY" I "DELCO" AKUMULATORY

**LUK**

Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz. 10-18, oraz we wszystkie soboty 9-14

**PRZYJDŹ DO "BAJMOTU" - POZBĄDŹ SIĘ KŁOPOTU**

**Musicland**

Telewizory **Finlux**  
wyrafinowana technika  
za rozsądną cenę.....  
przyjdź, zobacz i..  
kup na raty!!!!

os. Teatralne 3  
☎ 44-09-43

WSZYSTKIE FIRMY ŻYCZA  
WESOŁYCH ŚWIAT  
I SZCZĘŚLIWEGO 1994 ROKU

Wodomierze (wszystkie typy)  
Ciepłomierze  
Reduktory wody  
Przylączy do wodomierzy  
Zawory termoregulacyjne DANFOSS i HERZ  
Zegary domowe i sterujące  
Pompy CO

FT "NI-GA" - AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR  
FABRYKI WODOMIERZY I ZEGARÓW  
**METRON-TORUŃ**

w Krakowie, ul. Klasztorna 2 tel./fax 43-75-22  
centrala tel. 43-12-64

Sprzedaż hurtowa  
Fabryczne ceny zbytu

**Serwis** Zapraszamy 8<sup>00</sup>-16<sup>00</sup> **Gwarancja 2 lata**

**FIRMA HANDLOWA "BABA"**  
os. Urocze 11  
poleca:

- ♦ artykuły papirnicze do szkoły i do biura (także na cele zaopatrzeniowe)
- PRZY WIĘKSZYCH ZAMÓWIENIACH - BEZPŁATNY TRANSPORT**
- ♦ duży wybór zabawek dla maluchów i starszych dzieci
- ♦ odzież zimową: kurtki, swetry, futra
- ♦ bieliznę damską i męską
- ♦ skarpety i rajstopy z lycry

**CENY PRZYSTĘPNE DLA KAŻDEGO**  
Zapraszamy: pon. - piąt. 11-19, sob. 10-14

Młode, ładne i zgrabne dziewczęta do pracy w reklamie przyjmuje:  
**KRZYŚ - PLUS**  
Zgłoszenia osobiste:  
Szklane Domy 1  
w godz. 11<sup>00</sup> - 15<sup>00</sup>

**auto CENTRUM**

♦ **MYJNIA** **blask**  
♦ **MOTO-SKLEP** tel. 43-49-50  
oleje, filtry, świece, paski rozrządu i klinowe, klocki, kable silikonowe, akcesoria i kosmetyki samochodowe

♦ **CAFE-BISTRO** **ZAPRASZA CODZIENNIE**  
ul. Bulwarowa 33a \* tel. 44-89-06

**OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW**  
**"TEST"**  
os. Kościuszkowskie 1, tel. 48-43-95, 48-95-59 wewn. 26  
organizuje szkolenie kursowe i eksternistyczne na prawo jazdy A, B, T, C, D, E  
Zgłoszenia w sekretariacie Ośrodka od poniedziałku do piątku w godz. 12.00 do 18.00 telefonicznie lub osobiście.

**MEBLE GOTOWE LUB NA ZAMÓWIENIE**  
→ mebleścianki z wnęką na wersalkę - różne kolory, dowolne wymiary - ceny producenta  
→ mebleścianki młodzieżowe (piramidy, z biurkiem)  
→ wersalki, narożniki, biurka  
**Poleca Sklep Meblowy**  
**Tel. 47-61-20**  
os. Bohaterów Września 76 (przy pętli tramwajowej)  
**SPRZEDAŻ RATALNA BEZ ODSETEK**

**BENELUX**  
OS. BOH. WRZEŚNIA 76 (PRZY PĘTLI TRAMWAJOWEJ)

★ Sklep z tkaninami  
★ Pasmateria

poleca:

- tkaniny importowane z Belgii i krajowe
- 500 kolorów niej
- guziki, rajstopy, zamki od 18 do 30 cm
- włóczka moherowa, anilana.

**SPRZĘT ZMECHANIZOWANY**

- chłodziarko-zamrażarki,
- pralki automatyczne
- zamrażarki szufladowe (3-, 4-, 6- szufladowe)
- zamrażarki skrzyniowe "MORS"
- pralko-wirówki
- superpralki "GORENJE"
- kuchnie elektryczne i gazowe "Amica"

**Sprzedaż ratalna bez żyrantów i oprocentowania**

**Sprzęt AGD - GORENJE**  
os. Boh. Września 76 przy pętli tramw. 10, 15, 25  
tel. 47-52-29

**RESTAURACJA „PIASTOWSKA”**  
os. 1000-lecia 42, tel. 48-27-28

**ZAPRASZA NA SZAMPAŃSKIEGO SYLWESTRA!!!**  
Również oferuje w cenach zbytu

- wyroby garmazeryjne, dania barowe i kielbasę wiejską dla klientów indywidualnych, sklepów i bufetów.
- organizuje uroczyste przyjęcia weselne, chrzciny, imieniny
- zamówisz tu wszystko na przyjęcie w domu

**ZAPRASZAMY GOŚCI CODZIENNIE W GODZ. 8-21**

**BIURO RACHUNKOWOŚCI ELma**  
N. Huta, os. Przy Arce 5  
tel. 43 23 08  
księgowość w pełnym zakresie (zeznanie podatkowe, deklaracje ZUS, rozliczenia z budżetem, księgi podatkowe)

**Kodak EXPRESS**  
QUALITY CONTROL SERVICE  
PIERWSZE W NOWEJ HUCIE AUTORYZOWANE LABORATORIUM

W naszym ATELIER wykonujemy:  
zdjęcia reklamowe, ślubne, okolicznościowe, legitymacyjne na profesjonalnych materiałach KODAKA

**STUDIO GRAFIKI KOMPUTEROWEJ** proponuje:  
skład tekstów, projekty graficzne, wydruki barwne, foldery, kalendarze, wizytówki

**NOWA HUTA OS. CENTRUM B BL.3 TEL. 44-34-61**



**NOWO OTWARTY  
SALON FRYZJERSKI  
DAMSKO - MĘSKI**

*henna, manicure*

ZAPRASZA OD PON 8-20  
DO SOB 8-14



**Os. KAZIMIERZOWSKIE 7**

CENY PROMOCYJNE - ZDECYDOWANIE NISKIE



**Inspektorat PZU  
w Nowej Hucie**

**os. Centrum „B” bl. 7**

**poleca swoje usługi  
ubezpieczeniowe**

Oferujemy pełny zestaw ubezpieczeń majątkowych i osobowych w oparciu o standardowe warunki ubezpieczenia oraz na zasadach szczególnych, dostosowanych do indywidualnych potrzeb.

**UBEZPIECZENIA OBOWIĄZKOWE**

- ▲ budynki mieszkalne i gospodarcze
- ▲ odpowiedzialność cywilna rolników z tyt. posiadania gospodarstwa rolnego
- ▲ odpowiedzialność cywilna z tyt. posiadania pojazdów mechanicznych

**UBEZPIECZENIA DOBROWOLNE**

- Δ zapewniamy pełną ochronę ubezpieczeniową majątku dużych, średnich i małych jednostek gospodarczych;
- Δ przedsiębiorcom, właścicielom firm, hurtowni, magazynów, sklepów, zakładów usługowych służymy pomocą w wyborze odpowiednich i korzystnych ubezpieczeń majątkowych oraz osobowych dla pracowników;
- Δ właścicielom gospodarstw rolnych i specjalistycznych proponujemy ochronę ubezpieczeniową budynków, mienia, upraw i zwierząt;
- Δ osobom indywidualnym polecamy tradycyjne ubezpieczenia — m. in. mieszkań, domków letniskowych, od następstw nieszczęśliwych wypadków i kosztów leczenia za granicą;
- Δ posiadaczom pojazdów oferujemy ubezpieczenia w ruchu krajowym i zagranicznym — łącznie z ubezpieczeniem ASSISTANCE;
- Δ ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej lekarzy, personelu medycznego, nauczycieli i wychowawców;
- Δ ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków w pracy, szkole i życiu prywatnym.

**NOWOŚĆ NA RYNKU UBEZPIECZENIOWYM**

▲ Wszystkim zakładom pracy proponujemy objęcie swoich pracowników grupowym ubezpieczeniem dziennego świadczenia szpitalnego. Polecamy również indywidualny wariant tego ubezpieczenia.

Nasi pośrednicy są do Państwa dyspozycji. Doradzą, pomogą w podjęciu decyzji, ubezpieczą.  
Tel. 44-90-66

**POLISA PZU NA STRAŻY**

**NASZEGO MIENIA I BEZPIECZEŃSTWA!**  
Zapraszamy do Inspektoratu w Nowej Hucie os. Centrum „B” bl. 7

telefony:

ubezpieczenia majątkowe: 43-76-80, 44-66-77  
ubezpieczenia komunikacyjne: 44-10-16  
ubezpieczenia osobowe: 44-43-71, 44-93-30

**FIAT 126**

do końca roku  
po niższej cenie.

Wszystkie wersje, wszystkie kolory.

PREMIA  
radioodtwarzacz

**DEALER FIAT AUTO POLAND POLINAR**

Kraków, ul. Ofiar Dąbia 14  
tel. (0-12) 11-30-09, 11-27-95

**MEBLE  
MEBROLUX**

KRAKÓW-Nowa Huta, OS. II PUŁKU LOTNICZEGO  
PAWILON NR1

**tel. 47-95-22**

Meblościarki, Biurka, Dywany, Wkładziny,  
Meble kuchenne, Kpl. Pościelowe,  
Wersalki, Syplalnie, Koldry, Ręczniki,  
Komplety wypoczynkowe, Koce, Narzuty,  
Zestawy młodzieżowe, Środki czystości

**SPRZĘT GOSPODARSTWA DOMOWEGO**

Lodówki, Zamrażarki, Pralki,  
Wirówki, Odkurzacze, Żelazka,  
Roboty kuchenne, Okapy,

**SPRZEDAŻ RATALNA BEZ ŻYRANTÓW**

**SAM WYKONUJESZ SKOMPLIKOWANE PRACE  
ROBISZ TO NAJLEPIEJ**

**POTRZEBUJESZ ODPOWIEDNIH NARZĘDZI**

ZAPAMIĘTAJ!

**WYPOŻYCZALNIA  
ELEKTRONARZĘDZI  
"OAZA"**

NOWA HUTA, os. NA LOTNISKU 21 A  
za domem towarowym "WANDA"  
codziennie od godz. 9 do 17

Najlepsze elektronarzędzia renomowanych firm:

wiertarki (dużej mocy), wiertarki udarowe, piły,  
szlifierki kątowe (także do cięcia), strugarki,  
szlifierki do kamieni i lastryka (na mokro), opalarki,  
szlifierki oscylacyjne, młoty wyburzeniowe,  
młotko-wiertarki, spawarki (220 V, 380 V)

Cokolwiek zamierzasz zrobić,  
my doradzimy Ci  
wybór odpowiednich narzędzi.

**OGŁOSZENIA DROBNE  
BEZPŁATNE**

● **SPRZEDAM** działkę z domem drewnianym 33 ary w Kleszczowie k. Zabierzowa (gaz, prad, woda, możliwość podłączenia telefonu, Wiad. Balice 127.

● **TANIO** sprzedam pralkę automat, telewizor kolorowy, apłituner, tuner stereofoniczny, dywan i chodnik strzyżony, nariv 180 cm z butami nr. 29. Tel. 43-00-13 wieczorem.

● **POLONISTKA**, wolne soboty przygotowuje do egzaminu wstępnego do szkoły średniej. Tel. grzecznościowy 48-51-45 (wieczorem).

● **SPRZEDAM** działkę w ogrodzie, Złoty Wiek. Tel. 48-39-98 no 16.

● **MIESZKANIE 2** lub 3 pokojowe z balkonem kupię. 1-pokojowe w Śródmieściu I p. sprzedam lub zamienię. Tel. 11-25-21.

● **SPRZEDAM** suszarkę do bielizny Philipsa. tel. grzecz. 44-34-44, wew. 25. 8-15.

● **ZAMIENIĘ** mieszkanie kwaterekowe, superkomfortowe, 3-pokojowe z kuchnią na 2 oddzielne mieszkania do pokoju z kuchnią. Tel. 47-95-50.

● **2-POKOJOWE** z kuchnią os. Centrum C kwaterekowe I p. zamienię na 2 mniejsze mieszkania. Tel. 43-64-60.

● **TANIO** sprzedam kompletne wyposażenie ciemni fotograficznej. Os. Mistrzejowice 10/43. tel. grzecz. 43-53-13.

● **KOBIETA** po 40., poszukuje pracy. Tel. 47-74-16.

● **SPRZEDAM** suknię ślubną Ramona, tel. 55-72-95.

● **SPRZEDAM** tanio wózek inwalidzki importowany. Tel. 44-52-49.

**STANMAC**

C x POLECAMY:

Z O

Y T SPRZĘT

N W ZMECHANIZOWANY

N A os. OGRODOWE 12

Y R tel. 44-17-32

O T

D Y DOSKONAŁE

7 O WĘDLINY

D D os. PIASTÓW 60

O 7 tel. 48-32-73

22 D

O HURT + DETAL

22

**SKLEPY MEDYCZNE**

Kraków, os. Kalinowe 12  
tel. (012) 48-65-32

Kraków, al. Krasińskiego 10  
tel. (012) 22-21-35

godziny otwarcia 9 - 17



- ♥ wszelkiego typu ciśnieniomierze krwi
- ♥ cewniki urologiczne
- ♥ wkładki ortopedyczne, przeciwgrzybicze, przeciwpotowe
- ♥ pończochy, rajstopy przeciwżylakowe
- ♥ inny sprzęt medyczny

**DBAMY O WYPOSAŻENIE LEKARZA  
JAK I JEGO PACJENTA**





# NA STRAŻY MIASTA

\* W ostatnim okresie coraz częściej mieszkańcy Nowej Huty zgłaszają o faktach nieprawidłowego parkowania pojazdów utrudniających życie pieszych i zmotoryzowanym. W wyniku interwencji Straży Miejskiej ukarano mandatami 8 takich niesfornych kierowców.

\* Interweniują w Straży Miejskiej właściciele sklepów, że przed ich placówkami handlowymi coraz więcej osób prowadzi sprzedaż „na dziko” bez posiadanych zezwoleń. W tym przypadku ukarano mandatami 8 nielegalnych handlowców.

\* Pojawili się ostatnio inkasenci UMK pobierający opłaty od handlujących poza terenami targowisk. Niestety uiszczenie opłaty nie zwalnia od zalegalizowania handlu obnośnego. Należy jeszcze posiadać zezwolenie z Wydz. Transportu i Zieleni. W przeciwnym wypadku prowadzenie handlu jest nielegalne i grozi mandatem.

\* W wyniku prób ze strony dyrekcji NCK podjęto działania mające na celu legalizację nauczania jazdy samochodami na przyległym parkingu w stosunku do tych, którzy nie mają zawartych umów z dysponentem terenu.

## Trochę statystyki

Nowohucy policjanci interweniowali w minionym tygodniu 175 razy. Popelniono 30 przestępstw samochodowych w tym: skradziono pięć aut, włamano się do dwudziestu. Samochodowi złodzieje kradną też planetki i koła od pojazdów. A wandalę? Podpalają planetki!

Włamano się do ośmiu obiektów. M.in. do sklepu „Gloria”. Nadal notuje się kradzieże w szkołach. Okradziono szatnię w Zespole Szkół Budowlanych w os. Kościuszkowskim. Skradziono też trzy pary rękawic bokserskich (wartych 1,5 mln zł) z sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 115.

Sporo, bo aż dziewięć, odnotowano pobić i rozboi.

Wśród 17 innych przestępstw zdarzyły się: groźby rodzinne, kradzieże kieszonkowe w środkach komunikacji MPK i na placu Tomex. Okradziono dwa garaże i dwie piwnice.

Skradziono też linki dławikowe miedziane i aluminiowe

## Z KRONIKI POLICYJNEJ

urządzeń sterujących ze stacji PKP w Kłaju. Straty ustala komisja.

### Wycwanili Polaków

19 grudnia, na placu Tomex, obcokrajowcy zakupili od Polaków towar placąc im banknotami 100-dolarowymi. Ci poszli je wymienić na złotówki w miejscowym kantorze. Okazało się wówczas, że dolary były fałszywe.

### Przedświąteczne piractwo

Tego samego dnia w os. Góralsi zatrzymano dwóch mężczyzn w trakcie wymiany kasety z pirackimi nagraniami. Kasety zatrzymano.

### Wypadki

W minionym tygodniu zdarzyło się jedenaście wypad-

Korzystając z uprzejmości Redakcji „Głosu — Tygodnika Nowohuckiego” Straż Miejska pragnie tą drogą przekazać życzenia noworoczne mieszkańcom Krakowa a szczególnie Nowej Huty.

Zyczymy Państwu aby rok 1994 przyniósł rozwiązanie spraw i problemów, które w 1993 roku utrudniały Wam życie, przysparzały kłopotów i były dla Was uciążliwe. Aby te życzenia miały szansę na realne spełnienie my jako Straż Miejska dołożymy niezbędny wysiłek.

W życiu prywatnym zyczymy Państwu dużo radości, małych trosk i dużych przyjemności.

Dziękujemy wszystkim osobom, instytucjom, Urzędowi, Przewodniczącym i Radnym Dzielnicy, którzy w 1993 r. z przychylnością i wyrozumiałością odnosili się do naszej służby i dostrzegali nas nie tylko jako organ represyjny, ale przede wszystkim pomocny w eliminowaniu uciążliwości życia miejskiego.

Mamy nadzieję, że ta efektywna współpraca nastawiona na dobre i sumienne spełnianie obowiązków służbowych będzie dalej kontynuowana dla dobra mieszkańców Nowej Huty.

ków drogowych w których jedna osoba poniosła śmierć a dziesięć osób zostało rannych. Zatrzymano trzynastu nieatrakcyjnych kierowców. Doszło do jednej kolizji drogowej.

### Przedświąteczna libacja

20 grudnia koło godz. 11 hotelowa powiadomiła oficera dyżurnego X Komisariatu o libacji w hotelu robotniczym 17 A na Wzgórzach Krzesławskich.

Trzech panów (pracowników HTS) było tak pijanych, że nadawali się tylko do „żłobka”. I tam ich odwieziono. Zamiat na świąteczną szynkę, pieniądze wydadzą na pobyt w domu wytrzeźwień przy ul. Rozrywki.

### Potrzebny do szopki?

20 grudnia stwierdzono zniknięcie posążka Matki Boskiej z kapliczki przydrożnej w Grębałowie. Czyżby komuś potrzebny był pilnie do bożonarodzeniowej szopki?

(jdz)

W numerze świąteczno-noworocznym księgarnia ZŁOTY WIEK rekomenduje książkę lekką na okres ferii i wypoczynku, choć mrozącą krew w żyłach. Kto lubi książki typu horroru powinien koniecznie kupić „CZWARTE PO PÓŁNOCY” Stephena KINGA. Jest to zbiór czterech niezwykle opowieści wiodących w głąb kosmarów ludzkiej wyobraźni, wydanych w 2 tomach. Należy pamiętać, że autor opowieści jest najwybitniejszym twórcą horrorów na świecie.

## TANIEJ Z „GŁOSEM”

Księgarnia Grażyny Tabor w os. Złotego Wieku 19, pawilon zaprasza Czytelników „Głosu” na zakup z 5 proc. bonifikatą książek, które są promowane obok. Kupon jest ważny od piątku do czwartku następnego tygodnia.

Nazwisko \_\_\_\_\_

Imię \_\_\_\_\_

Adres \_\_\_\_\_

Wśród tych kuponów będą dodatkowo rozlosowane nagrody książkowe.

## TANIEJ Z „GŁOSEM”

Księgarnia „Skarbnica” mieszcząca się przy pl. Centralnym proponuje Czytelnikom „Głosu Tygodnika Nowohuckiego” zakup z 5-proc bonifikatą książek, które są promowane obok. Kupon upoważnia do zakupu książki o 5 proc. taniej i jest ważny od piątku do czwartku następnego tygodnia.

Nazwisko i imię \_\_\_\_\_

Adres \_\_\_\_\_

Wśród kuponów na „gwiazdkę” rozlosowane będą nagrody.

## DYSKOTEKA Z GŁOSEM (67)

Przypominamy, że zebranie 4 wycinków Dyskoteki z Głosem od nr 64 do 67 upoważnia do zakupu biletu na Sylwestra z 20 procentową zniżką organizowanego przez Dyskotekę A&A. Zapowiada się wspaniała impreza w postaci prawdziwego balu kostiumowego. Podajemy dalsze atrakcje tej sylwestrowej nocy w MDK w os. Tysiąclecia. Odbędzie się wybór królowej i króla balu jak również wybory Miss Choco, będą wysłgi rydwanów, a zwycięzcy zostaną uhonorowani m.in. szampanem. Tych którzy wytrwają do 24 czeka cudowna niespodzianka z tajemniczymi „króliczkami”. Bal będzie trwał do białego rana. Bilety można kupić codziennie w bufecie MDK w godz. 9—18 i sobotę 9—13.

Ten kupon upoważnia do 10-proc. zniżki przy zakupie biletu na bal sylwestrowy.

# TV

24 XII 93—2 I 94

## PIĄTEK

### PROGRAM I

6.00 Kawa czy herbata?  
9.00 Wiadomości  
9.10 Program dnia  
9.15 Mama i ja — program dla mamy i trzylatka  
9.25 Domowe przedszkole — przedszkolny koncert życzeń  
10.00 „Dziewczynka z zapalniczką” — film fab. prod. USA  
11.35 Magazyn notowań — o czym mówią zwierzęta?  
12.00 Wiadomości  
12.10 Program dnia  
12.15 Kolędy „Mazowsza”  
12.45 Dla dzieci: „Choinka, choinka” oraz film „Choinka Ivy”  
13.30—15.55 TV Edukacyjna  
13.30 „The lost secret” (12) — język angielski dla średnio zaawansowanych  
13.50 Teleplastikon — ekonomiczne problemy współczesnej Europy  
14.10 „Nie jesteś sam” — wydanie specjalne magazynu „Tacy sami”  
14.25 Euroturystyka — Pierwsza gwiazdka  
14.40 Nie tylko o poezji z Bożeną Dykiel  
14.55 Jaka jesteś?  
15.10 Jeśli nie Oxford, to co?  
15.35 Książki, które wstrząsnęły światem — Biblia  
15.55 Program dnia  
16.05 Dla najmłodszych: „Ciuchcia” oraz „5—10—15 u świętego Mikołaja” — reportaż z Finlandii  
17.00 Teleexpress  
17.20 „Towarzystwo mieszane”  
17.50 „Ludzie i zdarzenia” — „Rybka z końca świata” — reportaż  
18.10 „Tata, a Marcia powiedziały” — program satyryczny  
18.20 „Kolędy spod regli” — wieczór kolęd góralskich  
19.00 Wieczorynka  
19.30 Wiadomości  
20.00 Homilia prymasa Polski księdza kardynała Józefa Glempa  
20.15 „Wpływ księżycy” — film obyczajowy prod. USA (1987 r.), reż. Norman Jewison  
21.55 Kariery, bariery  
23.05 „Powrót Karoliny” — reportaż  
23.30 Kolędy polskie w wykonaniu chóru Stefana Stulgrosza „Poznańskie Słowiki”. Solistka — Teresa Żylis-Gara — sopran  
23.55 Pasterka — transmisja Mszy Świętej z Watykanu

### PROGRAM II

7.30 Panorama  
7.35 Przeboje „Dwójki”  
8.05 Program lokalny  
8.35 „Batman” — serial animowany prod. USA

8.55 „Kolędnicy” — piosenki z ulicy Słonecznej  
9.15 Świat kobiet  
9.30 Studio „Dwójki”  
9.40 „Cyrki świata” — Arena klaunów  
10.50 Studio „Dwójki”  
11.00 Panorama  
11.05 „Bóg się rodzi w Białoleczu” — reportaż  
11.35 „Jak uratowano Boże Narodzenie” — film fab. prod. USA, reż. Jackie Cooper, wyk.: Jacklin Smith, Art Carney  
13.00 Panorama  
13.05 „Misjonarze” — reportaż  
13.35 „Piknik królików” — film fab. prod. USA (1989 r.)  
14.25 „Ostatni wiking” — reportaż  
14.50 Kolędy zespołu „Krywań”  
15.20 Program dnia  
15.30 Animals — wydanie świąteczne  
16.00 Panorama  
16.05 Studio „Dwójki”  
16.15 Rockowe kolędy  
16.45 „Nasze śpiewanie” — reportaż o Wigilii w rodzinie państwa Morków, śpiewaków operowych  
17.10 Kolędy na Jasnej Górze  
17.35 Wigilia w „Dwójce”  
18.00 Panorama  
18.03 Kronika  
18.20 „Koło fortuny” — specjalne wydanie wigilijne  
18.50 Studio „Dwójki”  
19.00 „A do Lwowa daleko, że strach” — program Jerzego Janickiego o Władzie Majewskiej, lwowskiej aktorce  
19.50 Teatr Telewizji — Leon Schiller: „Pastorałka”, reż. Stefan Szlachtycz, wyk.: Jan Güntner, Edward Lubaszenko, Ewa Ciepiela, Tadeusz Kwinta, Wojciech Ziętarski, Dorota Pomykała, Piotr Różański, Krzysztof Litwin, Jerzy Kopaczewski, Leszek Piskorz, Jerzy Nowak i inni  
21.00 Panorama  
21.30 Publicystyka kulturalna  
21.50 „Kolęda wigilijna” — film muzyczny na motywach powieści Karola Dickensa, reż. Robert Gliński, muzyka — Jan Kanty Pawluśkiewicz, wyk.: Władysław Kowalski oraz Jan Peszek, Wiktor Zborowski, Daria Trafankowska, Piotr Kozłowski, Agnieszka Suchora, Krzysztof Stroiński i inni  
23.00 „Kolarze” — film fab. prod. USA (114 min., 1985 r.), reż. John Badham, wyk.: Kevin Costner, David Grant  
1.05 Boże Narodzenie w Carnegie Hall — koncert galowy, wyk.: Kathleen Battle, Wynton Marsalis, Nancy Allen, Frederica von Stade, chór „American Boychoir”  
2.30 Zakończenie programu

## SOBOTA

### PROGRAM I

7.00 Program dnia  
7.05 „Koale — samo życie” — film przyrodniczy prod. australijskiej  
7.55 „Boże Narodzenie w Betlejem” — film dtpk  
8.30 „Czas radosnej kolędy” — widowisko muzyczne (wyk. Gang Marcela, Irena Santor, Natalia Kukulska, Zbigniew Wodecki, Maryla Rodowicz, Jacek Wójcicki, Skaldowie i inni)  
9.00 Ziarno — program red. katolickiej dla dzieci i rodziców  
9.20 Dla dzieci: „Beniamin Blümchen” — „Beniamin, jako święty Mikołaj” — film animowany prod. niemieckiej; „Nocne hałasy” — film prod. angielskiej

## FIRMA HANDLOWO-USŁUGOWA

31-970 Kraków, os. Zielone 16, tel. 43-04-49

### SPRZEDAŻ

- \* firanek płaskich, wypukłych, żakardowych, haftowanych
- \* materiałów zasłonowych
- \* pasmanterii, koronek, pomponów, taśm do firanek i zasłon itp.
- \* środków wybielających
- \* karniszy w różnych kolorach, cichobieżnych, mosiężnych i powlekanych (1,2,3-szynowe), drewnianych

SPRZEDAŻ: od poniedziałku do piątku 11 - 18

### USŁUGI

- \* w zakresie artystycznego szycia, upinania firanek i zasłon



10.40 „Przewoźnik pogodnych twarzy” — reportaż  
 11.05 „Portret Karola” — film dok. prod. angielskiej (filmowy portret księcia Walii — Karola)  
 11.55 Urbi et Orbi — transmisja z Watykanu  
 12.45 TV koncert życzeń  
 13.30 Teatr dla dzieci: „Miecz” reż. Maciej Szlachowski, wyk.: Zdzisław Wardejn, Małgorzata Pritulak, Piotr Kozłowski, Marian Opania  
 14.25 „Ben Hur” (1) — film historyczno-przygodowy prod. USA (1959 r., 103 min.), reż. William Wyler, wyk.: Charlton Heston, Jack Hawkins, Stephen Boyd i inni  
 16.10 „Ilu nas jest, każdy kłamie” — widowisko muzyczne przygotowane w oparciu o bajki La Fontaine’a, wyst. m. in.: Irena Kwiatkowska, Artur Barciś, Wiktor Zborowski  
 17.00 Teleexpress  
 17.25 „Dynastia — pojednanie” (1) — film fab. prod. USA  
 19.00 Małe wiadomości DD  
 19.10 Wieczorynka  
 19.30 Wiadomości  
 20.00 Polskie ZOO  
 20.30 „Kino «Paradiso»” — film prod. francusko-włoskiej (117 min., 1988 r.), wyk.: Philippe Noiret, Jacques Perrin, Agnès Neno  
 22.40 Shirley Bassey w Cardiff — koncert (wrzesień 1993)  
 23.40 „W ciszy kołody” — wyk. Elżbieta Adamiak, Jacek Kaczmarski, Grzegorz Turnau, Jacek Wójcicki, Zbigniew Łapiński  
 0.15 „Śmierć i szlachetność” — film fab. prod. USA (1987 r., 100 min.), reż. Tom Holland, wyk.: Whoopi Goldberg, Sam Elliott, Ruben Blades  
 1.55 „Ofiara miłości” — thriller prod. USA (1991 r., 89 min.), reż. Jerry London, wyk.: Pierce Brosnan, Virginia Madsen, Jobeth Williams

#### PROGRAM II

7.20 Powitanie  
 7.30 Twierdza Kłodzko — film dok.  
 8.00 Ulica Sezamkowa — wydanie specjalne — program dla dzieci prod. USA  
 9.00 Tacy sami — program w języku migowym  
 9.20 Kołody  
 9.50 „Wawel” (1/6) — „Wawel zaginiony” — film dok.  
 10.25 Róbta co chceta  
 10.40 Bogusław Kaczyński zaprasza dzieci „Dziadek do orzechów”  
 12.15 Dopóki płynąć będą rzeki: „Fort Apache” — western prod. USA (1948 r.), reż. John Ford, wyk.: John Wayne, Henry Fonda, Shirley Temple  
 14.25 „Gwiazdy i ich dzieci” — program muzyczny  
 15.15 „Pospieszalcy” — film dok.  
 15.55 Losowanie gier Niezbawych Totalizatora Sportowego  
 16.00 Panorama  
 16.05 Program dnia  
 16.15 „Czterdziestolatek — 20 lat później” (4) — „Sinobrody, czyli prawo do życia” — serial TP  
 17.20 Powrót zespołu „No To Co” — koncert  
 18.30 Gra — teleturniej  
 19.00 Kabaret „Potem” — „Bajki dla potulonych”  
 19.45 „Pieśni z życia Leonarda Cohena” — film dok.  
 21.00 Panorama  
 21.25 Słowo na niedzielę  
 21.30 Studio „Dwójki”  
 21.40 Benefis Beaty Rybotyckiej  
 22.40 „Diana — jej prawdziwa historia” (1) — film fab. prod. angielskiej, reż. Kevin Connor, wyk.: Serena Scott, Thomas David Threlfall i inni  
 0.10 „Duety, tercety, kwartety — Beata Rybotycka i jej goście”  
 1.00 Andreas Vollenweider and friends; „Eolian Minstrel Tour”

#### NIEDZIELA

##### PROGRAM I

7.00 Program dnia  
 7.05 „Tobie mały panie” — kołody Natalii Kukulskiej  
 7.20 „Wielkie parki narodowe Australii” — film przyrodniczy prod. australijskiej

8.20 „Country Ameryka” — świąteczne pozdrowienia z USA — reportaż muzyczny  
 9.00 Walt Disney przedstawia: „Super Baloo” — „W samą porę” (2) — Zoom. Boże Narodzenie w Izraelu  
 10.05 Ludzie i zdarzenia — Rezerwat wolnych myśli — reportaż  
 11.00 „Portret Diany” — film dok. prod. angielskiej o księżniczce Dianie  
 12.00 Świąteczne MTV  
 12.30 Telewizyjny koncert życzeń  
 13.15 Tęczowy music-box — koncert galowy UNICEF-u (2)  
 14.10 „Ben Hur” (2 — ost.) — film historyczno-przygodowy prod. USA  
 15.55 Marta Lipińska zaprasza — widowisko z udziałem Zofii Saretok, Jerzego Markuszewskiego, Romualda Szejdla, Krzysztofa Kowalewskiego, Wiesława Michnikowskiego  
 16.45 Ludzie i zdarzenia: „Zdzisław Beksiński” — reportaż  
 17.00 Teleexpress  
 17.25 „Jak poślubić milionera” — komedia prod. USA (1953 r., 92 min.)  
 19.00 Wieczorynka  
 19.30 Wiadomości  
 20.15 „Cel” — dramat sensacyjny prod. USA (1985 r., prod. 117 min.), reż. Arthur Penn, wyk. Gene Hackman, Matt Dillon, Gayle Hunnicutt  
 22.20 „Największa gala XX wieku” — reportaż  
 22.50 Piosenki ze spektaklu „Kubuś Fatalista” (fragmenty spektaklu warszawskiego Teatru Ateneum, tekst: Wojciech Młynarski, muzyka: Jerzy Derfel)  
 23.40 Kolędowanie Jana Oberbeka i Władysława Hasióra  
 0.10 Ludzie i zdarzenia — reportaż  
 0.30 „Fajerwerki próżności” — film prod. USA (1990 r., 126 min.), reż. Brian de Palma, wyk. Tom Hanks, Bruce Willis, Melanie Griffith

#### PROGRAM II

7.50 Powitanie  
 7.55 Słowo na niedzielę  
 8.00 Godzina z Hanną Barbarą — filmy animowane dla dzieci  
 9.00 Program lokalny  
 10.00 Program dnia  
 10.05 „Wawel” (2) — „Wawel gotycki” — film dok.  
 10.45 Cyrki świata: „Wielkie chwile paryskiego festiwalu Młodego Cyrku” — film dok. prod. francuskiej  
 12.00 „Wikingowie” — film przygodowy prod. USA (1958 rok, 111 min.), reż. Richard Fleischer, wyk.: Kirk Douglas, Tony Curtis, Ernest Borgnine  
 14.00 „Gwiazdka w Wiedniu” — koncert Diany Ross, Jose Carrerasa i Placido Domingo  
 15.35 „Ach, te święta”  
 16.00 Panorama  
 16.15 „Czterdziestolatek — 20 lat później” (5) — „Puste krzesło, czyli nie wierze w św. Mikołaja” — serial TP  
 17.20 Bezludna wyspa — wydanie jubileuszowe — 20  
 18.20 Studio „Dwójki”  
 18.30 Gra — teleturniej  
 19.00 Krystian Zimerman gra Beethovena — koncert nr 1 C-dur op. 15  
 20.00 Świąteczny program publicystyczny  
 20.45 Grappelli przed koncertem  
 21.00 Panorama  
 21.30 Jubileusz 50-lecia Wojciecha Pszoniaka, czyli wieczór spełnionych marzeń  
 23.00 „Diana — jej prawdziwa historia” (2 — ost.) — film fab. prod. angielskiej  
 0.30 Stephane Grappelli — koncert

#### PONIEDZIAŁEK

##### PROGRAM I

6.00 Kawa czy herbata?  
 9.00 Wiadomości  
 9.10 Program dnia  
 9.15 Mama i ja — program dla mamy i trzylatka  
 9.30 Domowe przedszkole  
 9.55 Porozmawiajmy o dzieciach  
 10.00 „Stworzenie świata” — film anim. prod. francuskiej (bi-

blizna historia stworzenia świata)  
 11.10 Przyjemne z pożytecznym  
 11.20 Gotowanie na ekranie — magazyn kulinarny  
 11.40 Od niemowlaka do przedszkolaka  
 12.00 Wiadomości  
 12.10 Program dnia  
 12.15 To jest historia — klub (zapowiedź najciekawszych programów TV Edukacyjnej na 1994 rok)  
 12.45 Dla dzieci — Kolęda przyszła pod dach  
 13.30—15.55 Telewizja Edukacyjna  
 13.30 Prezentacje — szkolny festiwal  
 13.50 Blok historyczny — To jest historia  
 13.50 Kronika 70 — rok 1976  
 14.10 Enigma — Karol Świerczewski  
 14.20 „Świat lat trzydziestych” — film dok. prod. niemieckiej  
 14.45 Miejsca niezwykle — „Memphis belle i inne”  
 14.55 „Ogniem i mieczem” wg Szymona Kobylńskiego  
 15.10 Tajna historia ZSRR — „Śmiertelny uścisk”  
 15.25 Rewizja nadzwyczajna  
 15.30 Jaka szkoła — Telewizja w edukacji  
 15.55 Program dnia  
 16.05 Luz — magazyn nastolatków  
 16.50 Muzyczna Jedynka  
 17.00 Teleexpress  
 17.20 Laboratorium — Podparowanie natury  
 17.40 Prawo i bezprawie (37) — program rzecznika praw obywatelskich  
 17.55 Program dnia  
 18.05 „A teraz Frannie” (1) — pilot serialu komediowego prod. USA (5 odc., 1992 r. prod.)  
 18.30 Łoża — magazyn aktualności teatralnych  
 19.00 Wieczorynka  
 19.30 Wiadomości  
 20.00 Prosto z Belwederu  
 20.20 Teatr Telewizji — Brian Clark: „Generał i lady”, reż. Andrzej Łapicki, wyk.: Maja Komorowska, Andrzej Łapicki  
 21.45 Miniatury: Zygmunt Roża: „Tajemnice katedry gnieźnieńskiej”  
 21.50 Jutro — wspomnienie o Powstaniu Wielkopolskim — Impresja dokumentalna w 75-lecie wybuchu Powstania Wielkopolskiego  
 22.05 „Klinika lalek” — film dok.  
 22.30 Gość Muzycznej Jedynki — Kora i zespół „Maanam”  
 23.00 Wiadomości  
 23.15 Gorąca linia  
 23.25 Muzyczna Jedynka  
 23.40 „Życie na sprzedaż” (4) — serial prod. włoskiej  
 1.00 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego — Mira Zimińska

#### PROGRAM II

7.35 Panorama  
 7.40 Przeboje „Dwójki”  
 8.05 Programy lokalne  
 8.35 „Przygody kaczkorki Alfreda Jonatana Kwaka” — serial animowany prod. holenderskiej  
 9.00 Studio „Dwójki”  
 9.15 „Pokolenia” (455) — serial prod. USA  
 9.40 „Ona” — magazyn dla kobiet  
 10.05 Cyrki świata — „Magiczny cyrk z Korei” — film dok. prod. francuskiej  
 11.00 Panorama  
 11.05 Studio „Dwójki”  
 11.10 7 dni polskiego sportu  
 12.00 „Zadziwiający świat zwierząt” — „Przewodnik dla latających smakoszy” — serial prod. angielskiej  
 12.30 „Abba” po polsku — program rozrywkowy  
 13.00 Panorama  
 13.05 „Czterdziestolatek — 20 lat później” (4) — „Sinobrody, czyli prawo do życia” — film TP (powt.)  
 14.00 „Akademia pana Kleksa” (1) — „Przygoda księcia Mateusza” — film fab. prod. polskiej (1983 r., 82 min.), reż. Krzysztof Gradowski, wyk. Piotr Fronczewski, Sławek Wronka, Leon Niemczyk, Bronisław Pawlik, Wiesław Michnikowski  
 15.25 Powitanie  
 15.35 „Przygody kaczkorki Alfreda Jonatana Kwaka” — serial animowany prod. holenderskiej

24 XII 1993 WYTNIJ I SKORZYSTAJ!!!

Z tym ogłoszeniem otrzymasz  
**10% BONIFIKATY**  
**na USŁUGI FRYZJERSKIE**  
**w SALONIE FRYZJERSKIM "SARA"**

Polecamy: os. Oświecenia 39  
 - MODNE STRYZENIE Rezerwacja tel. 47-90-90  
 - TRWAŁA PIANOWA  
 - PASEMKA  
 - BALAYAGE

UWAGA! Oferta traci ważność po siedmiu dniach od daty znajdującej się w lewym górnym rogu ogłoszenia.

16.00 Panorama  
 16.05 Studio Sport: Koszykówka zawodowa NBA — magazyn  
 16.15 Dedykacje: „Bellini primadonnem”  
 16.40 Przegląd kronik filmowych — wydanie specjalne — noworoczne  
 17.15 Polska Kronika Filmowa 52/93  
 17.30 „Pokolenia” (455) — serial prod. USA (powt.)  
 18.00 Panorama  
 18.03 Kronika  
 18.35 Koło fortuny — teleturniej  
 19.05 Krystian Zimerman gra koncerty fortepianowe Beethovena — koncert fortepianowy nr 2 B-dur op. 19  
 20.00 „Byskawice” (18) — „Mistrz” (2) — serial prod. USA  
 20.25 Auto — magazyn motoryzacyjny  
 21.00 Panorama  
 21.30 Sport  
 21.40 Reporterzy „Dwójki” przedstawiają  
 22.05 Noc detektywów: „Fatalny strzał” — film kryminalny prod. USA (1985 r., 96 min.), reż. Ron Satlof, wyk.: Raymond Burr, Barbara Hale, William Katt i inni  
 23.40 Maraton trzeźwości — „Mikolaje”  
 0.10 Panorama  
 0.15 Koncert z Asyżu — koncert zarejestrowany w grudniu 1992 r. w bazylice Superiore di San Francesco w Asyżu (wyk. Katia Ricciarelli (sopran), Mario Brunelli (wiolonczela), chór chłopięcy „Poznańskie Słowiki” pod dyr. Stefana Stuligrosza)  
 1.00 „Byskawice” (18) „Mistrz” (2) — serial prod. USA

#### WTOREK

##### PROGRAM I

6.00 Kawa czy herbata?  
 9.00 Wiadomości  
 9.10 Program dnia  
 9.15 Mama i ja — program dla mamy i trzylatka  
 9.30 Domowe przedszkole  
 9.55 Porozmawiajmy o dzieciach — felieton dla rodziców  
 10.00 „Życie” (15) — ser. prod. japońskiej  
 10.45 Zgodnie z prawem — reportaż  
 11.00 Giełda pracy, giełda szans  
 11.20 Klub samotnych sere  
 11.35 Poznaj siebie  
 11.50 Sto lat — magazyn o bezpieczeństwie społecznych  
 12.00 Wiadomości  
 12.10 Program dnia  
 12.15 Magazyn notowań — „Koi i polowanie”  
 12.45 Dla dzieci: „Kolędnicy z

##### PROGRAM II

8.05 Program lokalny  
 8.35 „Annette” (35) — serial anim. prod. japońskiej  
 9.00 Studio „Dwójki”  
 9.15 „Pokolenia” (456) — serial prod. USA  
 9.40 Świat kobiet — magazyn  
 10.05 Cyrki świata: „Magiczny cyrk z Korei” — film dok. prod. francuskiej  
 11.00 Panorama  
 11.05 „Studio „Dwójki”  
 11.15 Animals — program Ewy Banaszkiewicz (powt.)  
 11.45 Ojczyzna — polszczyzna — Boże Narodzenie  
 12.00 „Chinook” — film prod. francuskiej  
 12.30 „Flip i Flap”: — „My detektywi” — kom. prod. USA  
 13.00 Panorama

• SETON al. Róż 15 • SETON al. Róż 15 •  
**SALON TELEWIZYJNY**  
 TELEWIZORY • MAGNETOWIDY • WIEŻE  
 PRAŁKI □ LODÓWKI □ KUCHENKI □ ZMYWARKI  
 AGD INDESIT - imp. Włochy

▼ Niskie ceny ▼ Najwyższa jakość ▼  
 ▼ Raty bez zyrantów ▼  
 Transport gratis!

os. Słoneczne 15 ☎ 44-09-27



**NOWY SYSTEM RATALNY  
OBNIŻKA  
OPROCENTOWANIA  
SKLEP  
AUDIO VIDEO  
Bazar Tomex nr 102 i 207**

13.05 Wzrockowa lista przebojów Marka Niedzwieckiego  
13.35 „Flip i Flap” — „Habeas corpus” — komedia prod. USA  
14.45 Przeboje „Dwójki”  
14.00 „Akademia pana Kleksa” (2) — „Tajemnica golarza Filipa” — film fab. prod. pol.  
15.20 Powitanie  
15.35 „Annette” (35) — serial anim. prod. japońskiej  
16.00 Panorama  
16.05 Studio Sport — „Z wiatrem i pod wiatr” — magazyn żeglarski  
16.15 Sposób na starość  
16.35 Program publicystyczny  
16.45 Ojczyzna — polszczyzna — Boże Narodzenie  
17.00 Co jest grane?  
17.10 Znaki czasu — program red. katolickiej  
17.35 „Pokolenia” (456) — ser. prod. USA (powt.)  
18.00 Panorama  
18.03 Kronika  
18.35 Koło fortuny — teleturniej  
19.05 Krystian Zimmerman gra koncerty Beethovena — Koncert fortepianowy nr 3 C-moll op. 37  
20.00 Non stop kolor — magazyn Grudzień '93  
21.00 Panorama  
21.30 Sport  
21.40 Pogotowie ekologiczne „Dwójki”  
22.20 Spóźnione premiery: „Chcę żyć” — film fab. prod. USA (1958 r., 122 min.) reż. Robert Wise, wyk.: Susan Hayward, Simon Oakland, Virginia Vincent, Theodore Bikel  
0.30 Panorama  
0.35 „Złote lata” — serial prod. USA

**ŚRODA**

**PROGRAM I**

6.00 Kawa czy herbata? — czyli poranny lyk ciepła  
9.00 Wiadomości — program dla rodziców i trzylatka  
9.30 Domowe przedszkole — Leśna choinka  
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach — felieton dla rodziców  
10.00 „Na wariackich papierach” (43) — serial prod. USA  
10.45 Muzyczna Jedynka  
10.50 Taki jest świat  
11.15 Klub dobrej książki — magazyn aktualności wydawniczych  
11.30 Podróże na kresy: Chocim — reportaż  
12.10 Program dnia  
12.00 Wiadomości  
12.15 Magazyn notowań — Jak kupić klienta  
12.45 Dla dzieci — Choinka, choinka  
13.30—15.55 TV Edukacyjna  
13.30 „Kolędy” Jacka Kaczmarskiego  
14.00 „Gdzie zapodziały się starodawne czasy” — (uroczystości związane z obchodami 200 rocznicy urodzin Aleksandra Fredry)  
14.25 Fredrowskie powiedzonka  
14.35 „Bo na cóż życie bez miłości” — Maria Pawlikowska-Jasnorzewska — widowisko poetyckie  
15.35 Zimowa pastoralka — impresja filmowa (krajobrazy zimowe Tatr Słowackich)  
15.50 Jaka szkoła  
16.05 Dla dzieci: „Ale cyrk” oraz film z serii „Jacek” odc. pt. „Czerwone serduszek”  
16.50 Muzyczna Jedynka  
17.00 Teleexpress  
17.20 Klinika zdrowego człowieka  
17.40 Miasteczko niepokojem uspię — reportaż  
18.05 „Na wariackich papierach” (43) — serial prod. USA  
19.00 Wieczorynka

19.30 Wiadomości  
20.15 Studio Sport: „Skates of gold” — film o łyżwiarstwie figurowym  
22.10 „Rytm serca” (2) — koncert galowy (wyk. Grażyna Szapolowska, Maciej Zembaty, Hanna Banaszak, Edyta Gępcert, „De Mono”, i inni)  
23.00 Wiadomości  
23.15 Gorąca linia  
23.25 Muzyczna Jedynka  
23.35 „Rozróżba w Harlemie” — film fab. prod. USA  
1.15 Nocne czuwanie bez bułki

**PROGRAM II**

7.30 Panorama  
7.35 Przeboje „Dwójki”  
8.05 Program lokalny  
8.35 „Robin Hood” (26-ost.) — serial anim. prod. włosko-hisz.  
9.00 Studio „Dwójki”  
9.15 „Pokolenia” (457) — ser.  
9.40 Świat kobiet — magazyn  
11.00 Panorama  
11.05 Studio „Dwójki”  
11.15 Studio Sport — Trzy kwadransy ze sportem („Ring”, „Rower”, „Auto-moto-klub”)  
12.00 Truskawkowe Studio  
12.30 „Gazda z Bańskiej” — film dok.  
13.00 Panorama  
13.05 „Czterdziestolatek — 20 lat później” (5) — „Puste krzesło, czyli nie wierzę w św. Mikołaja” — serial prod. TVP (powt.)  
14.00 „Podróże pana Kleksa” (1) „Wystawienie Bajdoci” — film fab. prod. polskiej (1985 r., 84 min.) reż. Krzysztof Gradowski, wyk. Piotr Fronczewski, Leon Niemczyk, Wiesław Michnikowski i inni  
15.25 Powitanie  
15.35 „Robin Hood” (26-ost.) — serial anim. prod. włosko-hiszpańskiej  
16.00 Panorama  
16.05 Magazyn przechodnia  
16.25 Skrzydła bliżej marzeń magazyn lotniczy  
16.50 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego  
17.05 Od pierwszego do pierwszego — program public.  
17.30 „Pokolenia” (457) — serial prod. USA (powt.)  
18.00 Panorama  
18.35 Koło fortuny — teletur.  
19.05 Krystian Zimmerman gra koncerty Beethovena — koncert fortepianowy nr 4 G-dur op. 58  
19.45 Historia Pana Tadeusza  
20.00 Mały ekran, duży format: „Za ścianą” — film fab. prod. TP — reż. Krzysztof Zanussi, wyk.: Maja Komorowska, Zbigniew Zapasiewicz  
21.00 Panorama  
21.30 Ekspres reporterów  
22.05 „Na antenie” (1) — ser. filmowy prod. USA (1992 r., 7 odc.), reż. David Lynch, wyk. Ian Buchanan, Nancy Ferguson, Miguel Ferrer, Gary Grossman  
22.30 Michał Urbaniak — New York 1992 — filmowy portret Michała Urbaniaka na tle pejzażu nowojorskiego  
23.00 Andy Warhol — program o złożonej genezie: „Amerykańskich ikon” Warhola i odbiorze jego sztuki  
23.30 Ścieżki duchowe — Michał Kulpowicz  
24.00 Panorama  
0.05 Bez sensu — program rozrywkowy

**CZWARTEK**

**PROGRAM I**

6.00 Kawa czy herbata?  
9.00 Wiadomości  
9.10 Program dnia  
9.15 Mama i ja — program dla mamy i trzylatka  
9.30 Domowe przedszkole — „O Nowym Roku i młynarzu Sylwestrze”  
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach  
10.05 „Policjanci z Miami” (14) — serial sensacyjny prod. USA  
10.50 Muzyczna Jedynka  
11.00 Kwadrans na kawę — program dla ludzi otyłych  
11.15 Videofashion  
11.40 Smoczek czy grzechotka? — program o niemowlętach

12.00 Wiadomości  
12.10 Program dnia  
12.15 Program publicystyczny  
12.45 Dla młodych widzów: „Choinka, choinka” oraz „Filmy pod choinkę”  
13.30—15.55 Telewizja edukacyjna  
13.35 Eko — lego, Z — jak zima  
13.50 Zwierzęta świata — „Mały we mgle” (2) — serial przyrodniczy prod. angielskiej  
14.20 Taki pejzaż  
14.40 Jak być młodym, pięknym i...  
15.00 Studio Sport: — Turniej czterech skoczni  
15.55 Program dnia  
16.05 Dla młodych widzów: „Ale cyrk?” oraz film z serii „Jacek” — odc. pt. „Dłonie”  
16.50 Muzyczna Jedynka  
17.00 Teleexpress  
17.20 Miliard w rozumie — teleturniej  
17.45 Raport o zagrożeniach — film dok.  
18.05 Energetyczna alternatywa. „Bogaci stają się bogatsi” — Serial dok.  
18.30 Znaki czasu — magazyn katolicki  
19.00 Program muzyczny dla dzieci  
19.10 Wieczorynka  
19.30 Wiadomości  
20.00 Bilans — magazyn rządowy  
20.20 „Policjanci z Miami” (14) — serial sensacyjny prod. USA  
21.10 Tyko w Jedyne — to nie jest sprawiedliwe  
22.00 Z Ogórkami po kraju — program satyryczny  
22.25 Pegaz  
23.00 Wiadomości gospodarcze  
23.20 Gorąca linia  
23.30 Muzyczna Jedynka  
23.35 „Kuba Fidel Castro” — film dok. prod. USA  
0.30 To lubię

**PROGRAM II**

7.30 Panorama  
7.35 Przeboje „Dwójki”  
8.05 Program lokalny  
8.35 „Kot w butach” (26-ost.) — „Zbudź się śpiąca królewno” — serial anim. prod. japońskiej  
9.00 Transmisja obrad Sejmu (w przerwie obrad Sejmu, ok. 11.00 i 13.00 — Panorama)  
13.30 Pawitanie  
13.35 „Kot w butach” (26-ost.) — „Zbudź się śpiąca królewno” — serial anim. prod. japońskiej  
16.00 Panorama  
16.05 Studio Sport — Wielka piłka  
16.35 Multihobby  
16.55 W cieniu Kremia — Homo sovieticus  
17.30 „Pokolenia” (458) — serial prod. USA (powt.)  
18.00 Panorama  
18.03 Kronika  
18.35 Koło fortuny — teleturniej  
19.05 Krystian Zimmerman gra koncerty Beethovena — 5 koncert fortepianowy Es-dur  
20.00 „Galeria leku” — film dok.  
21.00 Panorama  
21.30 Sport  
21.40 „Przed Jaką — po Jakcie”  
22.00 „Kochankowie z nad Ta-gu” — dramat obyczajowy prod. francusko-portugalskiej (1991 r., 85 min.), reż. David Delrieux, wyk. Philippe Nèker, Coralie Seyring, Geoffrey Bateman  
23.25 „Manius” — film dok. o twórczości artystycznej pacjenta szpitala psychiatrycznego  
3.00 Panorama  
0.05 „You are the top — Cole Porter” — film prod. amerykańsko-angielskiej o historii, życiu i twórczości Cole'a Portera

**PIĄTEK**

**PROGRAM I**

6.00 Kawa czy herbata? czyli poranny lyk ciepła  
9.00 Wiadomości  
9.10 Program dnia  
9.15 Mama i ja — program dla mamy i trzylatka (wydanie sylwestrowe)  
9.30 Domowe przedszkole — przedszkolny koncert życzeń

**KIM**  
K - komfortowy  
I - image  
M - motoryzacji  
**PALIWA**  
hurt - detal  
**POLECAMY:**  
ETYLINA 94, ETYLINA 98, BENZYNA  
BEZOŁOWIOWA, OLEJ NAPĘDOWY  
OLEJE SILNIKOWE I PRZEKŁADNIOWE  
PŁYNY HAMULCOWE, CHŁODZĄCE  
i całą gamę specyfików oraz autokosmetyków potrzebnych do ich prawidłowej eksploatacji  
**ZAPRASZAMY do naszych STACJI BENZYNOWYCH**  
AL. JANA PAWŁA II (obok Politechniki Krakowskiej) CAŁĄ DOBĘ  
(tu także cafe-bar, sklep motoryzacyjny oraz auto-serwis)  
UL. GROMADZKA 24 (obok Tandety)  
CZYNNA pon.-pt. 7-17, sob. 8-15  
**BEZPŁATNA WYMIANA OLEJU** w silniku jeżeli Klient zakupi u nas olej i filtry  
**Dla stałych Klientów - ATRAKCYJNE NAGRODY,**  
**m.in. TELEWIZOR KOLOROWY**  
**- Nie wiesz z kim? Tylko z "KIM" !!! -**  
**HURTOWA SPRZEDAŻ OLEJU OPAŁOWEGO**  
do celów grzewczych wraz z dostawą do Klienta  
tel. 56-33-26

10.00 „Szwedzi w Warszawie” — film przygodowy prod. polskiej (1991 r., 86 min.), reż. Włodzisław Jędrzejko  
11.30 Mistrzostwa Polski formacji tanecznych — relacja z X Mistrzostw Polski, które odbyły się 10 października w Radomiu  
12.00 Wiadomości  
12.10 Program dnia  
12.15 Magazyn notowań  
12.45 Mini lista przebojów — koncert laureatów  
13.30—15.55 Telewizja edukacyjna  
13.50 Tak, jak w kinie  
14.05 Na karuzeli  
14.20 Yuppies  
14.45 Odpukać, odpukać  
15.05 Jaka jesteś?  
15.15 Jeśli nie Oxford, to co?  
15.40 W kalejdoskopie — koncert spełnionych marzeń  
15.55 Program dnia  
16.05 Dla dzieci: „Ciuchcia” oraz film „Jacek” odc. pt. „Kobra”  
17.00 Teleexpress  
17.20 „Teraz ja — Grzegorz Wons” — program Olgi Lipińskiej  
17.45 „Tata, a Marcin powiedział” — „Edukacja telewizyjna”  
18.00 Randka w ciemno — zabawa quizowa  
18.45 „W kraju Zulu Gula” — program satyryczny Tadeusza Rossa  
19.00 Wieczorynka  
19.30 Wiadomości  
20.00 Odrodzenie prezydenta  
20.30 „Płaszcz na uwięzi” — komedia sensacyjna prod. USA (1988r., 106 min.), reż. John Badham, wyk.  
22.30 „Odkurzone przeboje” — program rozrywkowy  
23.00 „Klatka” — program Krzysztofa Jaroszyńskiego, reż. Paweł Trzaska, wyk. Olaf Lubaszenko, Jan Kociniak i inni.  
23.30 Hity brytyjskiej listy przebojów  
24.00 Życzenia noworoczne  
0.10 Szopka noworoczna  
0.55 „Szalona noc” w „Moulin Rouge”  
1.55 „Oczy świadka” — film sensacyjny prod. USA (1991 r., 90 min.), reż. Peter Hunt, wyk. Jennifer Grey, Daniel J. Travanti  
3.25 Sylwestrowe MTV

**PROGRAM II**

7.30 Panorama  
7.35 Przeboje „Dwójki”  
8.05 Program lokalny  
8.35 „Batman” — serial animowany prod. USA  
9.00 Studio „Dwójki”  
9.10 „Aktorka” — film dok. o Krystynie Jandzie  
9.40 Świat kobiet  
10.05 Saperski turniej — finał roku szkolnego w przodującej jednostce Wojska Polskiego — 2 Brygadzie Saperów  
11.00 Panorama  
11.05 Studio „Dwójki”  
11.10 Cyrci świata: „Archos — cyrk odważnych — Clownada” — film dok. prod. francuskiej  
12.10 „Tops in blue” — Koncert zespołu muzycznego

13.00 Panorama  
13.05 Film fabularny  
14.50 Bieg sylwestrowy  
15.20 Program rozrywkowy  
16.00 Panorama  
16.10 „Wygrać z diabłem” — film fab. prod. USA (1954 r., 90 min.), reż. John Huston, wyk. Humphrey Bogart, Jennifer Jones, Gina Lollobrigida  
17.40 Kronika  
18.00 „Small business” — Pilot serialu prod. polskiej  
19.05 „Wielka Gala w Krynicy” — z okazji 200-lecia urodzin Władysława, Wanda Polanska, Krystyna Tyburowska, Jerzy Bińczycki, Andrzej Biegun, Jan Wilga, Andrzej Matul, Joanna Rawik, Orkiestra i Chór Opery i Operetki w Krakowie pod dyr. Mariana Lidy, prowadzenie — Bogusław Kaczyński  
20.15 Sylwester w „Dwójce”  
21.00 Panorama  
21.30 Sylwester w „Dwójce”  
23.00 „Officer i gentleman” — melodramat prod. USA (1982 r., 60 min.), reż. Taylor Haefer, wyk. Richard Gere, Debra Winger, David Keith i inni.  
24.00 Życzenia noworoczne  
0.10 „Officer i gentleman” (cz. 2) — melodramat prod. USA  
1.15 Sylwester w „Dwójce”

**SOBOTA**

**PROGRAM I**

7.00 Program dnia  
7.05 Zwierzęta świata „Mały we mgle” — film dok. prod. angielskiej  
8.00 „Słoń afrykański” — film dok. prod. USA  
9.30 Ziarno — program red. katolickiej dla dzieci i rodziców  
9.50 Dla dzieci „Powrót do krainy Oz” — baśń animowana prod. USA  
11.20 Anno Domini '93 (przebieg wydarzeń muzycznych pierwszej połowy 1993 roku)  
12.00 Wiadomości oraz powtórzenie orędzia  
12.15 Walt Disney przedstawia  
13.35 Telewizyjny Teatr Rozmaitości — Neil Simon: „Manhattan poker”, reż. Janusz Majewski  
15.10 Noworoczne MTV  
15.40 Dwóch takich z kabaretu „Klika”  
16.00 Studio Sport: turniej czterech skoczni (transmisja z Garmisch-Partenkirchen)  
17.00 Teleexpress  
17.25 „Dynastia — pojednanie” (cz. 2-ost.) — film fab. USA  
19.00 Małe wiadomości DD  
19.10 Wieczorynka  
19.30 Wiadomości  
20.00 Polskie ZOO  
20.30 „Wielka wyspa” — komedia sensacyjna prod. polskiej (1992 r., 101 min.)  
22.15 Muzyczna Jedynka  
0.20 „Do utraty tchu” — melodramat prod. USA (1983 r., 96 min.), reż. Jim McBride, 1.55 Paul McCartney: New World Tour (1) — koncert w Stanach Zjednoczonych



# PROGRAM II

7.30 Twierdza Wawel — re-  
portaż  
8.00 „Ulica Sezamkowa” —  
„Nie zjadać obrazów” — pro-  
gram dla dzieci  
9.00 Tacy sami — program w  
języku migowym  
9.30 Wawel (3) — film dok.  
10.10 Róża co chceta  
10.30 „Benny Hill — ulubie-  
niec świata” — film dok.  
11.30 „Piosenki ze starego  
podwórka” — widowisko arty-  
styczne, wyk. Leonard Pietra-  
szak, Piotr Gąsowski, Wiktor  
Zborowski, Jarema Stępowski,  
Marian Opania, Justyna Sien-  
czyło (teksty piosenek Jerzego  
Ficowskiego stylizowane na sta-  
re ballady warszawskie)  
12.10 Studio „Dwójki”  
12.15 Koncert noworoczny z  
Wiednia (orkiestrą wiedeńskich  
filharmoników dyrygować bę-  
dzie Lorin Maazel)  
13.30 Dopóki płynąć będą  
rzeki „Rio Grande” — western  
prod. USA (1950 r., 106 min.)  
15.25 Koło fortuny — teletur-  
niej  
15.55 Losowanie zakładów  
liczbowych Totalizatora Sporto-  
wego  
16.00 Panorama  
16.15 „Czterdziestolatek 20 lat  
później” (6) — serial TVP  
17.30 Studio „Dwójki”  
17.30 Studio sport — przeżyj-  
my to jeszcze raz  
18.15 Studio „Dwójki”  
18.30 „Gra” — teleturniej  
19.00 Świąteczna rewelacja  
misiaka „Księżniczka czar-  
dza” — film niemiecko-węgier-  
ski wg operetki Emmericha  
Kalmana (1972 r., 97 min.)  
21.00 Panorama  
21.25 Słowo na niedzielę  
21.30 Studio „Dwójki”  
21.40 Pięćdziesiąt kabaretu Pa-  
ka  
22.15 „Złotodzieb” — film sen-  
sacyjny prod. USA (1990 r., 121  
min.), reż. Clint Eastwood,  
0.15 Muzyka rozrywkowa

## NIEDZIELA

### PROGRAM I

7.00 Rolnictwo na świecie  
7.15 Przystanki codzienności  
7.35 Tydzień — mag. rolniczy  
8.30 Notowania  
8.00 „Biały wielbłąd” — film  
anim. prod. franc.  
9.45 Teleturniej oraz „Niebłę-  
ski ptak” (1)  
11.00 Szopka noworoczna  
(powt.)  
11.45 Telewizyjny koncert ży-  
czeń  
12.20 Teatr dla dzieci — „Nie-  
bieski ptak” (2)  
13.05 Z kamerą wśród zwie-  
rząt  
13.30 „Beverly Hills” — film  
15.05 Idole  
15.30 Sto pytań do Janusza  
Zaorskiego  
16.00 Pieprz i wanilia: „Z na-  
mi przez świat” — W krainie  
kwów  
16.40 Antena  
17.00 Teleexpress  
17.30 „Dynastia Colbych” (1)  
— serial prod. USA  
18.20 7 dni świat  
19.00 Wieczorynka  
19.30 Wiadomości  
20.15 „Malibu road 2000” —  
serial obyczajowy prod. USA (1)  
21.10 Sportowa niedziela  
22.00 Kabaret Olgi Lipińskiej  
22.50 Wokół wielkiej sceny —  
magazyn operowy  
23.30 „Czternaście stacji” —  
film fab. prod. japońskiej  
1.00 „Paul McCartney — New  
World Tour” (2) — koncert w  
Stanach Zjednoczonych

### PROGRAM II

7.30 Echa tygodnia (dla nie-  
słyszących)  
8.00 „Piotruś Pan i piraci” —  
serial anim. prod. USA  
8.25 Film dla niesłyszących:  
„Malibu road 2000” (1) — serial  
9-15 Słowo na niedzielę

**LOMBARD**

os. Młodości 3

tel. 44-35-77 w. 264

9.30 Programy lokalne  
10.30 Wielka Orkiestra Świą-  
tecznej Pomocy  
11.00 Godzina z Hanną Ber-  
berą — filmy anim. dla dzieci  
12.00 „Lew Świętego Marka”  
— film fab. prod. włoskiej  
13.30 Wielka Orkiestra Świą-  
tecznej Pomocy  
14.00 Studio Sport —liga za-  
wodowa NHL  
14.50 Wielka Orkiestra Świą-  
tecznej Pomocy  
15.00 Podróże w czasie i prze-  
strzeni: „Wzzechświat naszego  
ciała” (6) — „Siły obronne or-  
ganizmu — układ immunologi-  
czny” — serial dok. prod. ja-  
pońskiej  
15.50 Wielka Orkiestra Świą-  
tecznej Pomocy  
16.00 Panorama  
16.10 Program dnia  
16.20 „Dzieciaki, kłopoty i my”  
(14) — serial komediowy  
16.45 Wielka Orkiestra Świą-  
tecznej Pomocy  
17.15 Wydarzenie tygodnia  
17.40 Wielka Orkiestra Świą-  
tecznej Pomocy  
17.55 Chimera — magazyn mu-  
zyczny  
18.25 Gra — teleturniej  
19.00 Wielka Orkiestra Świą-  
tecznej Pomocy  
20.00 „A kuku, panie Kuku”  
— serial anim. prod. niem.  
20.10 Linia specjalna  
21.00 Panorama  
21.25 Wielka Orkiestra Świą-  
tecznej Pomocy  
22.20 „Ojcowie i synowie” (1)  
— serial prod. niemieckiej (1987  
r., 3 odc.), reż. Bernhard Sin-  
kel, wyk. Burt Lancaster, Diter  
Laser, Julie Christie  
23.25 Wielka Orkiestra Świą-  
tecznej Pomocy  
24.00 Panorama  
0.05 Wielka Orkiestra Świą-  
tecznej Pomocy



### PIĄTEK 24 XII

5.40 „Posterunek przy Hill  
Street”  
6.35 „Detektyw Remington  
Steele”  
7.35 Aerobik  
7.50 Ćwiczenia na stopniach  
8.00 Wiadomości TV Krater  
8.30 Filmy animowane  
9.45 „Detektyw Remington  
Steele” — serial  
10.45 Magazyn muzyczny: Ko-  
leśdy różnych narodów  
11.30 „Gillette” — program  
sportowy (powt.)  
12.10 Magazyn sportowy: Iyā-  
wiarstwo figurowe  
13.45 Serwis informacyjny  
14.00 Blok TV Krater  
15.15 „Dziennik na antenie”  
15.30 „Spotkania Nowaka” —  
pr. publicystyczny (powt.)  
16.00 Program dnia i teledyski  
16.15 Filmy animowane  
17.30 Wiadomości TV Krater  
17.45 Święta Bożego Narodze-  
nia  
18.00 Film fabularny  
20.00 „Dzieciatko o imieniu Je-  
zus” — film fabularny, cz. 1  
22.00 Święta Bożego Narodze-  
nia  
22.10 Wiadomości TV Krater  
22.20 „Casino de Paris” — ko-  
media francuska  
23.45 Wiadomości TV Krater  
0.00 Program dnia na dzień  
następny  
0.30 „Manuela” — powt.

### SOBOTA 25 XII

6.30 „Posterunek przy Hill  
Street”  
7.15 „Detektyw Remington  
Steele”  
8.00 Święta Bożego Narodzenia  
8.15 Koledy  
8.30 Filmy animowane  
9.45 Magazyn muzyczny —  
Koledy różnych narodów  
10.45 Paria — spektakl w wy-  
konaniu artystów Opery Łódz-  
kiej

13.25 Krystyna Prońko śpiewa  
koledy  
13.45 Rozmowa świąteczna —  
Emanuel Porcel Ortega  
14.15 „Gdzie Turoń chodzi” —  
obrazek świąteczny  
14.35 „Wigilia inaczej” — cz. 1  
14.40 Natalia Kukulska śpiewa  
koledy  
15.00 Świąteczny magazyn mo-  
toryzacyjny  
15.30 „Wśród nocnej ciszy” —  
koledy w wykonaniu chóru  
16.00 „Wigilia inaczej” — cz. 2  
16.15 Filmy animowane  
17.30 Spotkania Nowaka — Je-  
rzy Stuhr  
18.00 „Ścieżka sloni” — film  
fabularny Elisabeth Taylor  
20.00 „Dzieciatko o imieniu Je-  
zus” — film fabularny, cz. 2  
21.45 Świąteczne rozmowy  
21.50 „Źródło” — słowo na  
niedzielę  
22.00 „Pocztówki z Paryża” —  
komedia prod. USA  
23.45 Świąteczne rozmowy  
0.05 Program dnia na dzień  
następny  
0.10 „McGyver” — serial  
2.00 „Sobotni wieczór na ran-  
czo” — program muzyczny

### NIEDZIELA 26 XII

5.40 „Posterunek przy Hill  
Street”  
6.30 „Detektyw Remington  
Steele”  
8.00 Święta Bożego Narodzenia  
8.15 „Źródło” — słowo na nie-  
dziele  
8.30 Filmy animowane  
9.20 „Księga dżungli” — film  
animowany, odc. 1  
9.45 „Cyrk” — program roz-  
rywkowy, cz. 11 (powt.)  
11.30 Koncert życzeń  
12.00 „Hey now” — świąteczne  
wydanie  
12.30 „Lista przebojów muzyki  
country” — program rozryw.  
13.30 „Malowana Lala” — re-  
portaż  
13.50 „Wśród nocnej ciszy” —  
koledy w wykonaniu chóru  
14.20 „Bractwo Kurkowe” —  
program publicystyczny  
15.00 „Akademia Pana Brzech-  
wy w Wiedniu”  
15.30 „Taka ryba” — mag.  
wędkarski, wydanie świąteczne  
17.10 „Krzyżówka szczęścia”  
18.10 „Faustina” — komedia  
prod. włoskiej  
20.00 „Cyrk” — program roz-  
rywkowy, cz. 12  
21.40 Koledy  
21.50 „Posterunek przy Hill  
Street”  
23.00 „Spotkania Nowaka” —  
program publicystyczny  
23.30 „Magazyn policyjny”  
0.00 Program dnia na dzień  
następny  
0.05 „Dziewczyna z Beverly  
Hills” — dramat prod. USA  
PONIEDZIAŁEK 27 XII  
5.35 „Posterunek przy Hill  
Street” — serial, odc. 41

6.35 „Detektyw Remington  
Steele” — serial, odc. 41  
7.30 „Aerobic dance”  
7.50 „Ćwiczenia na stopniach”  
8.00 Wiadomości TV Krater  
8.30 Filmy animowane  
9.45 „Detektyw Remington  
Steele” — serial  
10.45 „Maria” — serial, odc. 81  
11.30 „Faustina” — komedia  
prod. włoskiej  
13.45 Serwis informacyjny  
14.00 Krystyna Prońko śpiewa  
koledy  
14.20 „Wśród nocnej ciszy” —  
koledy w wykonaniu chóru  
15.00 Kino-teatr  
15.30 Wydarzenia  
16.00 Program dnia i teledyski  
16.15 Filmy animowane  
17.30 Wiadomości TV Krater  
17.45 „Tempo” — magazyn  
sportowy TV Krater  
18.00 „Detektyw Remington  
Steele” — serial  
19.00 „Maria” — serial  
20.00 „Footloose” — musical  
prod. USA  
22.00 Wiadomości TV Krater  
22.20 „Posterunek przy Hill  
Street” — serial  
23.45 Wiadomości TV Krater  
0.00 Program dnia  
0.05 „Dzieciatko o imieniu Je-  
sus” — film fabularny, odc. 1

### WTOREK 28 XII

5.40 „Posterunek przy Hill  
Street”  
6.35 „Detektyw Remington  
Steele”  
7.35 „Gimnastyka odchudza-  
jąca”  
8.00 Wiadomości TV Krater  
8.30 Filmy animowane  
9.45 „Detektyw Remington  
Steele” — serial  
10.45 „Maria” — serial  
11.45 „Rodzina Chiary” — se-  
rial  
12.45 „Jeronimo” — serial  
13.45 Serwis informacyjny  
14.00 „Gdzie Turoń chodzi” —  
obrazek świąteczny  
14.20 Rozmowy świąteczne  
15.00 Muzyka brazylijska  
16.00 Program dnia i teledyski  
16.15 Filmy animowane  
17.30 Wiadomości TV Krater  
18.00 „Detektyw Remington  
Steele” — serial  
19.00 „Maria” — serial  
20.00 „Manuela” — serial  
21.40 Wiadomości TV Krater  
22.00 „Posterunek przy Hill  
Street” — serial  
23.00 „Barbakan” — magazyn  
23.40 Wiadomości TV Krater  
0.00 Program dnia  
0.05 „Dzieciatko o imieniu Je-  
sus” — odc. 2  
1.40 Magazyn sportowy — ko-  
szykówka: Wrocław — Katowi-  
ce

### ŚRODA 29 XII

5.40 „Posterunek przy Hill  
Street”  
6.35 „Detektyw Remington  
Steele”

7.35 „Aerobic dance”  
7.50 Ćwiczenia na stopniach”  
8.00 Wiadomości TV Krater  
8.30 Filmy animowane  
9.45 „Detektyw Remington  
Steele” — serial  
10.45 „Maria” — serial  
11.45 „Uff” — magazyn  
12.45 „Jeronimo” — serial  
13.45 Serwis informacyjny  
14.00 Program dla kobiet  
14.30 „Sobotni wieczór na ran-  
czo” — muzyka country (powt.)  
15.15 „Czas na antenie” — Czas  
Krakowski  
15.30 Reportaż TV Krater  
16.00 Program dnia i teledyski  
16.15 Filmy animowane  
17.30 Wiadomości TV Krater  
17.45 „Okienko dla psycholo-  
ga”  
18.00 Detektyw Remington  
Steele” — serial  
19.00 „Maria” — serial  
20.00 „Delfiny” — film fab.  
włoski  
21.45 Wiadomości TV Krater  
22.05 Magazyn sportowy: Eu-  
ropejski Turniej Karate  
23.45 Wiadomości TV Krater  
0.00 Program dnia na dzień  
następny  
0.05 „Hey now” — magazyn  
muzyczny (powt.)  
0.35 „Od Apeninów do An-  
dów” — część 2 (powt.)

### CZWARTEK 30 XII

5.40 „Posterunek przy Hill  
Street”  
6.35 „Detektyw Remington  
Steele”  
7.35 „Aerobic dance”  
7.50 „Ćwiczenia na stopniach”  
8.00 Wiadomości TV Krater  
8.30 Filmy animowane  
9.45 „Detektyw Remington  
Steele” — serial  
10.45 „Maria” — serial  
11.45 Magazyn sportowy: Eu-  
ropejski Turniej Karate  
12.45 „Jeronimo” — serial  
13.45 Serwis informacyjny  
13.55 Blok TV Krater  
15.15 „Express 15.15” — pro-  
gram publicystyczny  
15.30 „Taka ryba” — program  
wędkarski (powt.) (45’)  
16.15 Filmy animowane  
17.30 Wiadomości TV Krater  
18.00 „Detektyw Remington  
Steele”  
19.00 „Maria” — serial  
20.00 „Tarzan na Manhattanie”  
— film fab. USA  
21.45 Wiadomości TV Krater  
22.05 Magazyn sportowy: Eu-  
ropejski Turniej Karate, cz. 2  
23.10 „Gillette” — mag. spor-  
towy  
23.45 Wiadomości TV Krater  
0.00 Program dnia na dzień  
następny  
0.05 „Krzyżówka szczęścia” —  
teleturniej (powt.)  
0.35 „Od Apeninów do An-  
dów”, cz. 3

### PIĄTEK 31 XII

5.40 „Posterunek przy Hill  
Street”  
6.35 „Detektyw Remington  
Steele”  
7.35 „Aerobic”  
7.50 „Ćwiczenia na stopniach”  
8.00 Wiadomości TV Krater  
8.30 Filmy animowane  
9.45 „Detektyw Remington  
Steele”  
10.45 Magazyn sportowy: Ko-  
szykówka: Wrocław — Katowice  
11.30 „Gillette” — program  
sportowy (powt.)  
12.30 Magazyn sportowy: Eu-  
ropejski Turniej Karate, cz. 2  
13.45 Serwis informacyjny  
14.00 „Bractwo Kurkowe” —  
program publicystyczny  
14.30 „Kobieta i już” — wy-  
danie sylwestrowe  
15.00 „Mała encyklopedia psy-  
chologii”  
15.15 „Dziennik na antenie”  
15.30 „Spotkania Nowaka” —  
pr. publicystyczny (powt.)  
16.00 Program dnia i teledyski  
16.15 Filmy animowane  
17.30 Wiadomości TV Krater  
18.00 „Detektyw Remington  
Steele”  
19.00 „Alive”  
20.10 „Fantaghiro 2” — film  
fabularny  
22.00 Wiadomości TV Krater  
22.20 „Mał dla Cinthi” — ko-  
media prod. USA  
23.45 „Sobotni wieczór na ran-  
czo” — program muzyczny  
1.00 Lido de Paris i „Jeden Mi-  
let na dwóch” — film fabularny

**HESTJA**

® ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ  
w POZNANIU

Oddział w Krakowie  
ul. Raclawicka 56

(012) 33 96 43  
fax (012) 33 30 78

Oferujemy promocyjne stawki  
na ubezpieczenie komunikacyjne OC,  
bezpłatną zieloną kartę

korzystne warunki AC i NW  
oraz ubezpieczenia

gospodarstw rolnych, mieszkań,  
zakładów pracy, sklepów, hurtowni,  
i inne

Zapraszamy do naszych filii i agencji:

Nowa Huta, os. Centrum B (Orbis), tel. 44-22-31

Myślenice, ul. Mickiewicza (Stary Galalit), tel. 237-52

Zakopane, ul. Zborowskiego 2, tel. 120-56

Nowy Sącz, ul. Kościuszki 7, tel. 236-23

Tarnów, ul. Dąbrowskiego 1, tel. 21-24-81

Skawina, ul. Popiełuszki 17 i Rynek 18

**ZAUF AJ POZNAŃSKIEJ HESTJI**



# Z

## Zdrowie i uroda

### Tym razem o zdrowiu

Z dr Krzysztofem IDECIEM z Centrum „Medyk” rozmawia Jan L. Franczyk

**Z uwagi na Święta, pomówmy może o zdrowiu, zamiast o cherobach. Co dla lekarza kryje się pod pojęciem zdrowia?**

— Pod pojęciem zdrowia rozumiem przede wszystkim dobre samopoczucie, tak fizyczne jak i psychiczne. Z takiej definicji wynika, że wielu z nas może mówić o stosunkowo dobrym zdrowiu. Świadczy o tym choćby nasze przygotowania do świąt, praca wkładana w domowe porządki, przedświąteczne zakupy, a przede wszystkim nasze oczekiwania i życzenia na przyszły rok.

**— Ale to dobre samopoczucie możemy dość szybko zepsuć, gdy Święta zaczniemy przeżywać pod hasłem braku umiaru w jedzeniu i pić.**

— W wielu domach Święta będą zapewne dość skromne, więc niebezpieczeństwo, o którym pan wspominał, zmaleje. Ale mówiąc już poważnie, szczególnie rozsądek powinien cechować tych, którzy miewają okresowe dolegliwości związane z przewodem pokarmowym. Nie ulegajmy pokusie i nie jedźmy potraw, o których wiemy, że nam szkodzą, mimo, że bardzo je lubimy. Szkoda psuć sobie i bliskim drugi dzień świąt narzekaniami na niestrawność.

**— A gdy pomimo wszystko nabawimy się niestrawności?**

— Cóż, odradzałbym proponowaną przez wielu jako lekarstwo, wódkę żołądkową. Jeżeli już musimy uciekać się do leków, proponowałbym raczej krople żołądkowe lub cholestol (propozycja nie dotyczy osób cierpiących na chorobę wrzodową żołądka czy dwunastnicy), ewentualnie No-Spe i oczywiście dietę. Jeśli takie postępowanie nie przyniesie poprawy, niezbędna będzie wizyta w stacji Pogotowia Ratunkowego.

Zaczelismy od zdrowia, a kończymy pesymistycznie. By nieco poprawić nastrój, chciałbym wszystkim Czytelnikom „Głosu” życzyć zdrowych, radosnych i pełnych nadziei Świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomyślności w nadchodzącym Roku 1994.

**— Dziękujemy i ze swej strony życzymy tego samego.**

## SHATSHIU (5)

### RELAKS DLA NEREK I BIODER

Stajemy w pozycji wyprostowanej, rozluźnieni, z ramionami opuszczonymi wzdłuż tułowia i dłońmi otwartymi do przodu. Powoli unosimy ramiona ku górze, aż do pełnego ich wyprostowania. Napinamy mięśnie i w tej pozycji powoli schylamy tułów do ziemi, aż obie dłonie obejmą kończyny dolne. Większość ćwiczących ma kłopot z wykonaniem i dlatego wystarczą dotknąć stóp, następnie powoli prostować tułów, wracając do pozycji wyjściowej. Powtarzamy ćwiczenia dwa razy.

### OCZYSZCZANIE ŻOŁĄDKA I ŚLEDZIONY

Stajemy w pozycji wyprostowanej, rozluźnieni. Ramiona opuszczone wzdłuż tułowia. Lewą rękę powoli unosimy do góry, dłonią otwartą ku górze, aż osiągniemy „daszek” nad ciemieniem. Prawa ręka opuszczona wzdłuż tułowia, dłoń, prostopadła, grzbietem do góry, palce wyciągnięte ku przodowi. Kiedy lewa ręka zatrzyma się nad ciemieniem, płynnym ruchem odwracamy dłoń grzbietem do głowy, wypychając jednocześnie ciężar niebios, prostujemy ramię. Użyjmy wielkiego wysiłku wyobrażając sobie, że bronimy się przed opadającymi na naszą głowę ciężarami. Kiedy jedna ręka walczy z ciężarem, druga weiska się w ziemię. Następnie rozluźniamy jedną i drugą rękę. Powtarzamy ćwiczenia 2-3 razy. (R)

**Kminek** — likwiduje wzdęcia, jest środkiem wiatrochłonnym. Działa pobudzająco na serce i nerwy, z lekka moczopędnie, a podobnie jak anyż, czarnuszka i koper jest mlekopędny, jest więc też wskazany dla karmiących matek. Sypimy go odważnie do serów, sosów mięsnych,

## Przyprawy od A do Z

do bigosu i innych potraw z kapusty, a przede wszystkim dodajemy go do razowego chleba.

**Kolendra** — to dobry środek trawienny, przeciwskurczowy, odżywczy i konserwujący. Dodaje się do mięsa, śledzi w occie, wędlin. Wystarczy 1 łyżeczkę na osobę zmieścić i dosypać do sosu mięsnego, aby dana potrawa stała się smaczna i lekkostrawna.

**Koper** — nasienie, działa trawiennie, pobudza czynności żołądka, ma działanie wykrztuśne, wiatrochłonne i moczopędne. Olejek koperkowy przedostaje się też z mlekiem matki karmiącej do żołądka niemowlęcia, gdzie również spełnia rolę trawienną. Zarówno nasienie, jak i nać są niezbędnymi dodatkami do ogórków świeżych i kiszonych. (R)

### Mini-quiz świąteczny

## Czy tak było zawsze?

**S**nieżnobiałe opłatek na wigilijnym stole nakrytym białym obrusem. Pod nim lub obok wiązka pachnącego siana. Palące się świece i pachnąca choinka. Wieczerza, koledy i oczekiwanie na gwiazdkowe prezenty...

— Tradycja bez której trudno nawet wyobrazić sobie święta, może właśnie dlatego, że wiele zwyczajów bożonarodzeniowych towarzyszyło nam od dziecka. Czy znaczy to, że są one odwieczne? Co tak naprawdę o nich wiemy?

Rozwiąż ten mini-quiz. Prawidłowe odpowiedzi znajdziesz na stronie 20.

### 1. Choinka

Zwyczaj stawiania wigilijnego drzewka, w którym stopiły się elementy kultury chrześcijańskiej z pogańskim kultem drzew, zrodził się w XV w. w Niemczech. Choinka przyozdobiona gwiazdkami i świeczkami została m. in. utrwalona już w 1509 r. na sztychu Łukasza Cranacha Starszego. Na ziemiach

polskich pierwsze świąteczne choinki pojawiły się u bogatych mieszczan pochodzenia niemieckiego. Kiedy upowszechnił się zwyczaj strojenia choinki w polskich domach?

- a) na przełomie XVIII i XIX wieku
- b) w czasie Powstania Li-stopadowego
- c) w okresie Miłej Polski

### 2. Mikołaj

— późniejszy święty katolicki, „roznośący” świąteczne prezenty patron dzieci,

żył prawdopodobnie na przełomie III i IV wieku. Był mieszkańcem miasta Miry, stolicy Licji (południowo-wschodniej części Azji Mniejszej). Jako człowiek bardzo pobożny i majątny często zastanawiał się, jak użyć swego bogactwa na chwałę Bożą. Jak głosi legenda, kiedyś dowiedział się, że jego sąsiad, człowiek poczciwy, ale bardzo biedny, postanowił trzy swoje córki wysłać na ulicę, by czerpiąc dochód z ich hańby, utrzymać się przy życiu. Wówczas to Mikołaj zawiąawszy w chustkę bryłę złota wrzucił ją potajemnie w nocy do mieszkanka biedaka. Czyn ten powtarzał jeszcze dwukrotnie, aż ubogi sąsiad wydał za mąż wszystkie trzy córki. Kim był wówczas Mikołaj?

- a) konsulem rzymskim

- b) bogatym kupcem
- c) biskupem Miry

### 3. Boże Narodzenie

Pierwsi chrześcijanie nie świętowali dnia narodzin Jezusa Chrystusa. Święto Bożego Narodzenia wprowadzono w miejsce przypadającego na 25 grudnia (w dniu zimowego przesilenia) święta narodzin boga Słońca dopiero w IV wieku (dokładna data nie jest znana) w Rzymie.

Który z cesarzy rzymskich jako pierwszy zaczął je obchodzić na swoim dworze, przyczyniając się do rozpowszechnienia tego święta?

- a) Dioklecjan
- b) Konstantyn I Wielki
- c) Julian Apostata

### 4. Wigilia

Nazwa „wigilia” pochodzi od łacińskiego wyrazu „vigiliae”. Co oznacza ten termin w języku łacińskim?

- a) wykwinne danie świąteczne
- b) pomieszczenie w którym przyjmowano gości
- c) nocne straż.

(opr. jdz)

**M**igrena należy do najbardziej rozpowszechnionych zaburzeń psychogennych. Cierpiał na nią wiele wybitnych postaci, wśród nich BEETHOVEN, FREUD, PASCAL, S. WEIL. Stąd być może tak duże zainteresowanie tym schorzeniem. Migrena należy do chorób, w których samoistny ból stanowi nie tylko objaw zasadniczy, ale też istotę choroby. Charakteryzuje się napadowym występowaniem najczęściej jednostronnego bólu głowy, któremu towarzyszą inne objawy, takie jak nudności, wymioty, światłowstręt, zmiana nastroju... U części chorych początek bólu migrenowego poprzedzony jest wystąpieniem tzw. aury, czyli różnego rodzaju zaburzeń funkcji układu nerwowego. Najczęściej są to zaburzenia widzenia — pojawiające się mroczki i błyski,

Stwierdzono także, iż duży procent cierpiących na migrenę przejawia symptomy depresyjne. Niektórzy badacze uważają nawet migrenę za objaw tzw. depresji maskowanej. Osoby nią dotknięte nie ujawniają obniżonego nastroju, zaś problemy psychologiczne „przenoszą” w sferę ciała. Zauważono, że wielu pacjentów migrenowych charakteryzuje również

## TAJEMNICE MIGRENY

Zapowiedź zbliżającego się napadu u wielu migrenowców manifestuje się zmianą nastroju, zmęceniem, sennością, przygnębieniem i zniechęceniem, a także nieokreślonym lękiem. W innych przypadkach przeciwnie — chorzy stają się drażliwi, niespokojni, pobudzeni, źle śpią. Zwraca uwagę fakt, że u wielu osób w okresie poprzedzającym napad, pojawiają się niepokojące lub koszmarnie sny.

Wiele badań potwierdziło znaczącą rolę mechanizmów psychologicznych w etiologii migreny. Okazało się, że istnieje związek między migreną a stresem, emocjami oraz pewnymi cechami osobowości.

Rozpowszechnienie migreny ocenia się na 5 do 12 proc. populacji. Badania brytyjskie oceniają nawet, że dotkniętych jest nią 26 proc. kobiet i 17 proc. mężczyzn. Mimo, że migrena nie stanowi zasadniczego zagrożenia dla życia ani nie powoduje na ogół żadnych powikłań, stanowi jednak ważny problem, zarówno medyczny jak i społeczny. Wielu ludzi cierpiących na migrenę narażonych jest bowiem na silne doznania bólowe, które w konsekwencji prowadzą do znacznego ograniczenia aktywności, zaniku radości, stając się powodem cierpienia.

Zostało dowiedzione, że czynnikiem najczęściej prowokującym napad migreny jest stres, w drugiej kolejności zaś — stany odprężenia

po przeżyciach emocjonalnych. Niektórych może dziwić, że napad migreny mogą powodować nie tylko przykre przeżycia, ale i przeżycia uczuciowe o pozytywnym zabarwieniu (pojawiające się np. w związku z wycieczką czy spotkaniem towarzyskim).

Z badań psychologów wynika, że osoby cierpiące na migrenę mają często problemy z kontrolą emocji. Szczegółowe trudności przeżywają w ujawnianiu niektórych uczuć, zwłaszcza wrogości i agresji. Dużą potrzebą uznania i akceptacji ze strony innych powodują, że odczuwają oni lęk przed okazaniem uczuć negatywnych. Okazuje się, że migrenowcy nawet w tych sytuacjach, w których mają powody odczuwać wrogość lub złość w stosunku do innych osób, tłumia te uczucia by nie narazić się na odrzucenie. W rezultacie żyją w nieustannym napięciu. A gdy już zdarzy im się okazać gniew lub zachować agresywnie, przeżywają poczucie winy.

Pacjenci migrenowi, to najczęściej osoby ambitne, o wysokim poziomie aspiracji, perfekcyjnie podchodzące do zadań życiowych. Cechy te mogą prowadzić do przeciążenia obowiązkami oraz częstych frustracji. Napędzają i niepokój związane z powtarzającymi się frustracjami prowadzą zaś ostatecznie do skrajnego zmęczenia, które staje się podłożem wyzwalającym ataki migrenowe.

skłonność do zamartwiania i obwiniania się, a także nieśmiałość i poczucie mniejszej wartości.

Migrenowcy częściej niż inne osoby przeżywają lęk w sytuacjach uważanych przez nich za zagrażające. A duża wrażliwość oraz niska tolerancja na znośnię frustracji i niepowodzeń mogą powodować, że chory na migrenę, uciekając od presji życiowych problemów, może nieświadomie wywoływać ataki migreny. Migrena staje się wtedy wymówką, ucieczką od przykrych obowiązków, a nawet sposobem na zyskiwanie uwagi i opieki otoczenia.

Jest wiele prawdy w zabawnym stwierdzeniu A. Allaisa: *Pascala używał geometrii do zwalczania bólu głowy, ja zaś gdy byłem licealistą, wykorzystywałem migreny do zwalczania geometrii; co dowodzi, że migrena może być przydatna!*

Kończąc wypadałoby zachęcić każdego cierpiącego z powodu bólów głowy do refleksji nad sobą oraz nad rolą migreny w jego życiu. Sięgnięcie po tabletkę przeciwbólową jest oczywiście o wiele prostsze niż próba znalezienia w sobie, być może ukrytych i nieświadomych, przyczyn migreny. Tyle tylko, że tabletki zlikwidują napad bólu, jednak przed kolejnymi napadami migreny nie będzie w stanie nas uchronić.

Melania PITUCHA

Renata Pasierbiewicz  
Anna Podczerwińska

face and body

SALON KOSMETYCZNY + SKLEP  
Kraków, ul. Chopina 5



Gabinet  
Alergii Dziecięcej  
Testy, Leczenie  
Odczulanie

czynny: wtorek, czwartek  
od godz. 15.30 do 17.30  
Nowa Huta, os. Teatralne 16  
(za kinem „Świt”, tel.  
44-89-24)



# Sport

## Piłkarze

### w statystyce

Δ W zespole Hutnika w rundzie jesiennej wystąpiło 18 piłkarzy.

Δ We wszystkich 17 spotkaniach w pełnym wymiarze czasowym grali: Krzysztof Bukalski i Siergiej Szypowski. Pozostali futbolisci: Jerzy Kowalik 17 (16), Mirosław Wali-góra 17 (16), Leszek Krackiewicz 17 (12), Krzysztof Popczyński 17 (9), Leszek Walankiewicz 15 (15), Dariusz Romuzga 15 (13), Wiktor Sidorenko 15 (12), Ryszard Fudali 14 (12), Andrzej Sermak 14 (10), Waldemar Adamczyk 13 (0), Grzegorz Krupa 12 (3), Andrzej Zięba 9 (1), Robert Ziółkowski 4 (0), Kazimierz Węgrzyn 2 (2), Marek Stępnowski 2 (0), Paweł Kapusta 1 (1).

Δ Zespół Hutnika zdobył 17 bramek, co daje mu dopiero 13. pozycję pod względem ilości strzelonych bramek w I lidze.

Δ Jedną bramkę uzyskał z rzutu karnego Bukalski (z GKS Katowice), dwie z rzutów wolnych Wali-góra (z Wisła i Katowicami).

Δ Celnymi uderzeniami głową popisał się Wali-góra, Adamczyk.

Δ Sześć bramek Hutnik strzelił przed przerwą.

Δ Na listę strzelców wpisa- li się: Wali-góra 7, Bukalski 4, Adamczyk 2, Krackiewicz 1, Krupa 1, Sidorenko 1, Węgrzyn (swojak).

Δ Zespół Hutnika dysponuje najlepszą obroną w całej ekstraklasie. Stracił tylko 11 bramek, z czego 5 przed przerwą.

Δ W rundzie jesiennej hutnicy odnieśli 6 zwycięstw (4 w domu), co daje im 7-9 miejsce w lidze.

Δ Siedem spotkań zakończyli polubownie remisem (5 na wyjeździe). Więcej remisów zanotowały tylko trzy zespoły, a tyle samo jeszcze cztery drużyny.

Δ Piłkarze z Suchych Stawów doznali 4 porażek. Mniej przegranych zanotowały cztery zespoły, tyle samo poniosły jeszcze dwie drużyny.

Δ Aż pięć spotkań z udziałem Hutnika zakończyło się bezbramkowym remisem.

Δ Najwyższą wygraną odniósł Hutnik w meczu z Siarką Tarnobrzeg — 3-0.

Δ Najwyższej przegranej doznał w spotkaniu z Wartą Poznań 0-2.

Δ Czerwoną kartkę zobaczył w meczu z Ruchem Chorzów Sermak.

Δ 26-letnimi kartkami karani byli: Kowalik 4, Fudali 3, Romuzga 3, Krackiewicz 2, Popczyński 2, Adamczyk, Bukalski, Sermak, Sidorenko, Wali-góra i Zięba po 1. (dan)

## Przegrały, ale nie zawiodły

WANDA — GWARDIA WROCŁAW 1-3 (6-15, 16-14, 3-15, 8-15) oraz 1-3 (8-15, 13-15, 16-14, 13-15).

WANDA: Szumilas, Niechwiej, Barbaszewska, Królikowska, Golonka, Mikołajek — Kurpan, Chmiel, Sendor.

Początek sobotniego spotkania był dosyć pomyślny dla nowohuckich siatkarek. Objęły prowadzenie 4-0 i wiele wskazywało, że mogą powalczyć z zespołem przyjeźdźnych. Gwardia nie na darmo jest jednak ogólnym faworytem rozgrywek i głównym kandydatem do I ligi. Wrocławianki dosyć szybko zorientowały się na czym polega siła ataku gospodyń. Zbijały głównie z lewego skrzydła, gdzie do piłek podawanych przez Malgorzatę Mikołajek skakały Łucja Barbaszewska i Agnieszka Królikowska. Gwarddzistkom wystarczało więc ustawić się do bloku z jednej strony, aby

powstrzymać najgroźniejsze rywalki.

Trochę więcej emocji było w następnej partii. Wanda przegrywała już 8-12 i dopiero wtedy rozpoczęła pogoń. Zdolała wybronić także trzy piłki setowe i końcówka należała już do niej. Niestety, w następnych setach grała praktycznie bez obrony i oddała pole bez walki.

O wiele lepszy mecz zagrały gospodynie w niedzielę. Co prawda znowu nie ustrzegły się słabej gry w obronie — fatalny odbiór zagrywek, brak asekuracji — ale lepiej już atakowały, chociaż też nie bez kłopotów. Dodatkowym man-

kamentem w poczynaniach nowohuckich siatkarek była jeszcze słaba odporność psychiczna. W II secie prowadziły np. 7-2 po czym przeraziły się celnych zbież reprezentantki kraju Violetty Wośiek i straciły osiem punktów z rzędu.

Wiele emocji przysporzyły za to w następnych partiach. W czwartej prowadziły 9-1, aby po chwili przegrywać 11-12 i 13-14. Mimo to zdołały obronić dwa meczeboje, później „kiwnęła” Mikołajek, uderzyła jeszcze Królikowska i wygrały seta. Równie walecznie grały także w ostatnim secie w którym górę wzięła jednak rutyna przyjeźdźnych.

Prowadzi Gwardia — 34 pkt., Wanda jest 5. — 27 pkt. (dan)

## Marzenia o pucharach

Nie najlepsze nastroje panowały w KS „Hutnik” na początku odchodzącego 1993 roku. Sztandarowe, pierwszoligowe drużyny piłki nożnej, siatkówki, koszykówki i szczyptorniaka musiały martwić się o ligowy byt. Koszykarze i siatkarze musieli także myśleć o utrzymaniu swych zespołów przy życiu.

Głównym powodem tych kłopotów była bardzo ciężka sytuacja materialna całego klubu, związane z tym problemy własnościowe obiektów na Suchych Stawach i niemożność prowadzenia działalności gospodarczej. Kryzys finansowy pogłębiał się z miesiąca na miesiąc, natomiast udało się powstrzymać kryzys sportowy, chociaż koszykarze nie ustrzegli się degradacji. Podjęto więc bardzo radykalne działania, które w krakowskim środowisku sportowym wywołały wiele złorzeczeń i nie przysporzyły władzom klubu popularności. Wycofano z rozgrywek ogólnopolskich siatkarzy i koszykarzy, wypożyczając ich do innych drużyn. Jesienią oddano władzom miasta halę przy ul. Ptaszyckiego, a klub objął we władanie tylko pawilon przy stadionie, sam stadion, boćne boiska oraz warsztaty. Przyniosło to spore oszczędności. Na szczęście nie ograniczono

się tylko do likwidacji. Powstała Rada Patronacka do której weszły tak duże firmy jak: HTS, Centrostal, Mostostal, Techma, HUTPUS, HPR. Wspomaga ona klub finansowo i rzeczowo. Np. Budostal 2 wykonał remont w pawilonie sportowym, Budostal 1 i Montin przyczyniły się do naprawy sieci wodociągowej, a Budostal 5 wykonał urządzenia odnowy biologicznej dla zawodników. Nareszcie zaczęła przynosić dochody także spółka „Hutnik” (jedynym właścicielem jest KS „Hutnik”). Bardzo znaczne dochody dały transfery i wypożyczenia (większość). Wymienione działania przyniosły całoroczny dochód w wysokości 19,5 mld zł. Wydano 14,6 mld.

Poprawa sytuacji ekonomicznej przyniosła także lepsze wyniki sportowe. Znacznie wzrosły notowania futbolistów i szczyptornistów, którzy należą obecnie do czołowych w graju zespołów. Na Suchych Stawach nie ukrywa się więc, że „nie zadowalamy się tym co mamy. Chcemy osiągnąć jeszcze więcej. Naszym celem jest wywalczenie prawa startu w europejskich pucharach. Zarówno w piłce nożnej i w piłce ręcznej. Zresztą nasi sponsorzy jednoznacznie określili, że interesuje ich gra o wysokie lokaty”.

Największe sukcesy odnieśli jednak młodzi sportowcy. Drużyna piłkarska juniorów zdobyła tytuł mistrza Polski. W finale mistrzostw kraju wystąpiły też zespoły siatkarszy i piłkarzy ręcznych. Na mistrzostwach lekkoatletycznych seniorów brązowy medal w skoku w dal zdobyła Monika Kobedza, a wśród juniorek „brąz” wywalczyły Iwona Cieślak (w dal) i Barbara Pietrzyk (200 m ppl).

W Hutniku zawsze dobrze pracowano z młodzieżą i wy-daje się, iż w przyszłym roku tradycja ta zostanie podtrzymana (choćby chyba wybiór-czo, gdyż siatkówka i koszy-zdają się pozostawać z bok-u). Dobrze sprawują się pił-karskie zespoły juniorów i mają szansę zdobycia tytułów mistrzów okręgu. Od wiosny ma ruszyć liga piłkarska szkół podstawowych i średnich. Tre-nerzy będą mieli więc szeroki przegląd nowohuckiej młodzie-ży. Planuje się także powoła- nie drużyny rezerwowej. Roz- wija się też współpraca z klubami szkolnymi Krakus, Ku- sy z czego największy poży- tek powinna mieć sekcja szczyptorniaka. Prowadzone jest szkolenie w mini-ręcz- nej.

Wiosną ruszyć mają roz- grywki w różnych dyscypli- nach sportu dla pracowników firm wspierających Hutnika (popularna niegdyś forma spartakiady). Pomyślano więc też o mieszkańcach dzielnicy. (dan)

## PUSTA KASA WODNIĄKÓW

Prezes Yacht Clubu Marek GORTAT:

Klub się powoli rozkłada. Urząd Miasta przestał nas finansować pod nieprawdziwym pretekstem. Musieliśmy pozwalniać pracowników. U nas nikt obecnie nie pracuje za pieniądze, a mimo to wpadliśmy w dług — około 150 mln zł. Zamówiliśmy np. pomosty wartości 40 mln i nie mamy czym za nie zapłacić. Leżąc teraz u producenta, gdyż Wydział Kultury Fizycznej UM wycofał się z umowy. Jesteśmy także zadłużeni wobec Zakładu Energetycznego, który zgodził się rozłożyć płatności na raty, ale nawet tych rat nie spłacamy. Nie używamy wobec tego energii, musieliśmy wyłączyć wodę. W takich warunkach musieliśmy od października zawiesić szkolenie młodzieży. Pozostali tylko seniorzy, którzy mogą ćwiczyć sami.

A moglibyśmy szkolić nawet około 300 osób. W tym roku trenowało w naszym klubie ponad 100 zawodników. Zrobiliśmy także kolejny nabór. Na każdą osobę mieliśmy tylko kilkaset tysięcy złotych. Kilka lat temu sportowe władze Krakowa zdecydowały, że będą łożyć pieniądze na szkolenie młodzieży do lat 18. W tym roku nagle stwierdzili, iż będą finansować szkolenie młodzieży tylko do 15 roku życia. Co więc zrobić z tymi starszymi? Nie po to przyjmowaliśmy nowych zawodników, aby po jakimś czasie wyrzucić ich na bruk. Przecież środki na to są. Ciężkie miliony wydaje się np. na „zieloną szkołę”. Gdyby zainwestować je w klub, by taka sama grupa uczniów mogłaby uprawiać sport na co dzień.

Nastąpiły także zmiany organizacyjne. Od Yacht Clubu oddzielił się kajakerze, którzy teraz występują pod nazwą Yacht Club sek-

cja kajakowa. W Yacht Clubie pozostali natomiast wioślarze i żeglarze, chociaż ci dru- dzy również zakładają już własny klub. Po- mimo rozdzielenia wszystkie sekcje korzystają z tych samych obiektów.

Mimo kłopotów był to udany rok pod względem sportowym. Krzysztof Czaderski — członek kadry narodowej — wygrał m. in. bardzo liczące się regaty w Ratzeburgu w Niemczech. Na mistrzostwach Polski był 3 w jedynce w wadze lekkiej. Wspólnie z bra- tem Czesławem wywalczył srebro w dwójce. Obydwaj bracia mają duże szanse udziału w Olimpiadzie w Atlancie. Brązowy medal z mistrzostw Polski przywozła także Dorota Wypych, startująca w jedynce. Tak sam me- dal podczas mistrzostw juniorów zdobyli w dwójce podwójnej Grzegorz i Krzysztof Ga- wliowie. Wspólnie z Tadeuszem Janiakiem zdobyliśmy złoty medal w dwójce bez ster- nika na mistrzostwach świata weteranów w Wiedniu. Kolejne „złoto” wywalczyłem w je- dynekach. Brązowy medal przypadł też dwój- ce Bogdan Janczy, Jacek Wielebnowski.

Na mistrzostwach świata w Kolonii startu- jący w klasie Optimist żeglarz Jacek Krup- iński zajął na 180 uczestników 56 miejsce. Jak na zawodnika pływającego głównie po wodach śródlądowych zajął dobrą pozycję. Żeglarze naszego klubu zostali też mistrza- mi okręgu w klasach Finn, Optimist i Euro- pa.

Niezbyt optymistycznie patrzę w przysz- łość. Coraz mniej młodzieży zajmuje się spor- tem, a kluby żeby przeżyć muszą zajmować się czym innym, wynajmując obiekty na ma- gazyny zamiast przeznaczac je na szkolenie. (dan)

## Wojnecki i Udinese na Suchych Stawach

Wiele ostatnio krakowskie media pisały o utalentowanym stoperze Sandecji Nowy Sącz Jerzym Wojneckim. Odkryli go w tym trzecioligowym klubie szkoleniowcy Hutnika i wydawało się, że bez kłopotów przejdzie on do Nowej Huty. Do licytacji włączyli się jednak działacze Tygodnika Miliardera Pniewy — Sandecja żądała 1 mld zł — którzy oferowali więcej pieniędzy od Hutnika. Mówiło się już, że zawodnik z Nowego Sącza przeszedł do klubu z Wielko- polski. Zwycięsko z tego prze- targu wyszedł jednak zespół z Krakowa. Wojnecki będzie występował w Hutniku, gdyż sadeczaninie znacznie obniżyli żądania, a Hutnik trochę do- łożył do swojej oferty. Jest to transfer definitywny.

Wydało się, że to jeszcze nie koniec hutniczych zakupów. Podczas pierwszego po urlo- pie treningu — w poniedział- 20 grudnia — trener Piotr Kocab obserwował siedmiu piłkarzy z drużyn drugo- i trzecioligowych. Znaleźli się wśród nich obrońcy, pomocni- cy oraz napastnicy. Decyzje o ewentualnych transferach podjęte zostaną jednak po ok- resie przygotowawczym.

7 stycznia hutnicy wyjadą na obóz do Brennej. Kolejne zgrupowanie planowane jest także w następnym miesiącu (być może na Słowacji). Tre- ner Kocab zamierza także za- aplikować swoim podopiecz- nym solidną dawkę 10 me- czów sparingowych m. in. z Katowicami, Bełchatowem.

Najatrakcyjniejszym prze- ciwnikiem Hutnika w przy- szłym sezonie wydaje się być jednak drużyna Marka Koź- mińskiego Udinese. Włosi koń- czą ligowe rozgrywki już 1 maja i zgodnie z umową przy- jadą do Polski na mecz towa- rzyski z Hutnikiem. Ostatecz- ny termin nie został jeszcze wyznaczony, ale można być pewnym, iż spotkanie rozegra- ne zostanie w pierwszej de- kadzie maja. (dan)

## Liga mini koszykówki

Kończą się powoli rozgryw- ki sesji zasadniczej ligi mini- koszykówki. Chłopcy z kon- ferencji wschodniej i północ- nej ligę mają już za sobą (po- daliśmy wyniki w poprzednim numerze). Niewiele meczów pozostało do rozegrania w po- zostających konferencjach.

Konferencja północna — dziewczęta: SP 52 — SP 104 31-21, Midera 12 — Walko- wiak 12; SP 89 — SP 126 34-22, Starowicz 22 — Pie- trzak 6; SP 89 — SP 99 44-10, Starowicz 14, Jasiówka 10 — Kozia 4; SP 52 — SP 101 23-12, Podgórska 6 — Urbas 6; SP 104 — SP 126 46-12, Grzelak 18 — Sokółowska 6; SP 89 — SP 52 27-17, Ja- siówka 13 — Podgórska 6; SP 104 — SP 101 45-2, dla zwycięzczyń najwięcej Walko- wiak 18, Grzelak 16; SP 126 — SP 99 22-8, Budek i Pie- trzak po 6 — Stefańczyk 4.

Konferencja Południowa — dziewczęta: SP 114 — SP 119 40-20, Walus 16; SP 148 — SP 10 48-12, Socha 12, Międzyk i Siedlińska po 11 — Teodoro- wicz 6. W tej konferencji mo- żliwe są różne rozstrzygnięcia.

Konferencja Południowa — chłopcy: SP 2 Wieliczka — Smoczki 34-26, Góra 14, Ja- nia 8 — Bajorek 12; SP 148 — Smoczki 40-14, Bednarski 14, Studnicki 13 — Plewa 4.



## QUIZ ŚWIĄTECZNY

1. a) zyczysz strofienia choinki w domach upo-  
wszechnił się w Polsce na  
przełomie XVIII i XIX  
wieku.

2. b) Mikołaj był bisku-  
pem Miary

3. c) przerzucił cesar-  
zem rzymskim, który za-  
czął świętować na swoim  
dworze Boże Narodzenie 25  
grudnia, był Konstantyn  
Wielki.

4. Łaciński termin „vigi-  
liae”, od której pochodzi  
polska „wigilia” oznaczał  
nocne straż.

## ODPOWIEDZI

## WIERZYĆ SIĘ NIE CHCE...

Pierwszym zbożem upra-  
wianym przez człowieka był  
jęczmień. Ziarna jęczmienia  
znajdują się w wielu wyko-  
paliskach archeologicznych.  
Stwierdzono, że uprawiano go  
w starożytnym Egipcie, Mezo-  
notamii, w północno-zachod-  
niej Europie w 3000 r. p.n.e.,  
w Chinach, starożytnej Gre-  
cji.

W Europie, aż do XVI wie-  
ku stanowił podstawowy su-  
rowiec do wyrobu chleba.  
Był wówczas tak ważny w  
Europie, jak obecnie ryż w  
gospodarce azjatyckiej.

Befszyk Chateaubriand uzy-  
skał swą nazwę i sławę od  
znanego pisarza i dyplomaty  
francuskiego z XVIII wieku.  
Ten specyfik przyrządzał dla  
niego kucharz nazwiskiem  
Montmireil, a był to sposób  
przygotowania steku niezwy-

kle oryginalny. Gruby płat  
miesa z najdelikatniejszej  
połowicy umieszczal ponie-  
dzy dwoma innymi platomi  
tych samych rozmiarach. Ta-  
ką „kanapkę” ze steków  
przypekano na ruszpie, aż oba  
zewewnętrzne platy przypalały  
się na czarno. Chateaubriand  
zjadał ten stek ze środka —  
różowy i smakowity.

Befszyk Chateaubriand był  
wyśmienity, ale przyznać  
trzeba zbyt kosztowny. Ale  
spróbować, choćby raz moż-  
na, by się poczuć kulinarnie  
dowartościowanym.

TULQUENCACANBEGUI-  
CACAQUENSAC — znaczy  
trzydzieści jeden w języku  
Indian plemienia Cuna, żyją-  
cego w Panamie.

Rekordzistka świata w dłu-  
gości nazwy jest miejscowość

nad zatoką Southern Hawke  
w Nowej Zelandii. Nazwa jej  
liczy 85 pól i brzmie: TAU-  
MATAWHAKATANCHI-  
CAKOAUAUOTAMATEA-  
TURIPUKAKAPIKIMAUN-  
CAHORONUKUPOKAIWHE-  
NUAKITANATAHU. Nazwa  
ma rodowód legendarny.

(R)

Jedna 60-letnia osoba pro-  
dukuje w ciągu doby tyle tle-  
nu ile wynosi średnie dobowe  
zapotrzebowanie 3 osób (1350  
— 1800 litrów).

Las liściasty o powierzchni  
10 000 hektarów zatrzymuje i  
następnie oddaje do środowi-  
ska 300 000 m sześć. wody —  
chroni przed erozją i powo-  
dźdą. Jest naturalnym zbior-  
nikiem wieterycznym.

## HUMOR

Starsza pani, krępując się na dwudziestolatkę  
odwiedza lekarza. Ten, po przeprowadzeniu  
wszechstronnych badań stwierdza:

— No, niedobrze z panią. Reumatyzm, zylaki,  
szmery w płucach, silna nerwica... Ile pani ma  
lat?

— 35.

— O i jeszcze zaniki pamięci...

— Dlaczego spóźniła się pan do pracy? — pyta  
szef podwładnego.

— Dzisiaj rano zostałem ojcem, panie kierow-  
niku! — mówi rozpromieniony.

— Syn czy córka?

— To będę wiedział za dziewięć miesięcy.

Przed sądem odpowiada górnik oskarżony za  
zabicie sąsiada. Ofiara miała rozłupaną czaszkę.

— Czym oskarżony był sąsiada? — pyta są-  
dza.

— Gazeta.

— A co było w gazecie?

— A... nie wiem, nie czytałem.

„KRAKSA” ul. KLASZTORNA 1a  
tel. 43-47-33

SKUP SAMOCHODÓW PO WYPADKU

KOMIS SAMOCHODÓW  
I KAROSERII PO WYPADKU  
pon. - piąt. 8<sup>00</sup> - 17<sup>00</sup>, sobota 8<sup>00</sup> - 13<sup>00</sup>



Kaczka „Delicja”

SKŁADNIKI: 1 kaczka, 1 l wody, 3 marchewki  
pokrajane w talarki, 1 seler pokrajany w paski,  
3 rozarte ząbki czosnku, 1 cebula pokrajana w  
talarki, 1 świeża papryka pokrajana w paseczki,  
1/2 łyżki pieprzu, 3-6 obranych ziemniaków i 1/2  
łyżki masła, 1/2 szklanki tartej bułki, 2 jaja na  
twardo pokrajane w plasterki, sól.

Kaczkę opłukać, włożyć do rondla, dodać mar-  
chewkę, seler, czosnek, cebulę, paprykę i zalać wo-  
dą, doprawić solą i pieprzem. Zagotować odszumo-  
wać, zmniejszyć płomień i gotować ok. 45 min.  
Włożyć ziemniaki i gotować 30 min., aż do mięk-  
kości. Kaczkę wyjąć, trzymać w cieple. Wywar  
przeceścić, jarzyny wyłożyć na talerz. W małym  
garaku stopić masło, dodać tartą bułkę i wymie-  
szać. Wlać 2 szklanki wody, gotować 5 min. Do-  
prawić kaczkę, pokrajać na porcje, polać gorącym  
sosem, przybrać plasterkami jaj.

Kaczkę „DELICJE” podawać z ziemniakami i s.  
tarta.

SMACZNEGO

## Śakta sprawy... Ukraińska „wyrwa”

C o prawda według statystyk Komendy Wojewódzkiej  
Policji liczba przestępstw popełnianych przez przyby-  
szy ze Wschodu nie jest jeszcze zbyt duża, to jednak  
coraz częściej Rosjanie, Ukraińcy czy Litwini biorą udział  
w coraz bardziej poważnych przypadkach łamania prawa.  
Często uczestniczą w napadach, rozbojach czy szczególnie  
zuchwałych kradzieżach. Ostatnio na terenie nowohuckich  
osiedli zanotowano kilka napadów na samotne kobiety do-  
konywanych przez ukraińskich „turystów”.

Najbardziej znane dotychczas krakowskie przestępstwa cu-  
żoziemców z byłego ZSRR, to morderstwo w kantorze przy  
ul. św. Anny i niedawny napad na sklep jubilerski przy  
ul. Prusa. Ostatnio także w Nowej Hucie osoby, które przy-  
jechały do naszego kraju w celach handlowych, popełniły  
kilka przestępstw. Ponieważ w najmłodszej dzielnicy Kra-  
kowa mieszka przynajmniej dwa tysiące gości ze Wschodu,  
liczyć się należy, że zagrożenie takimi czynami może wzro-  
snąć.

Ukraińcy, Rosjanie i Białorusini „upodobali” sobie jako  
swoje bazy dawne hotele robotnicze, Aleksander M. i Andriej

B. mimo nie najlepszej edycji interesów na bazarach, po-  
stanowili pozostać w Krakowie. Problemem stał się jedynie  
ustawiczny brak pieniędzy. Uznali, że trzeba je zdobyć za  
wszelką cenę.

Policjanci z komisariatu XXII w os. Zgody otrzymali je-  
szcze w listopadzie zgłoszenia o dwóch przypadkach tzw.  
„wyrw” polegających na wyrywaniu na ulicy bezbronnym  
kobietom torebek. Tak postępowali sprawcy na os. Na Skar-  
pie i ul. Klasztornej. Dopiero jednak wizyta w jednym z  
hotelowych pokoi wykazała, że w ten sposób usiłowała się  
wzbogacić dwóch obywateli Ukrainy.

Na początku grudnia w os. Młodości odbywała się huczna  
libacja. Powiadomiono o tym jeden z radiowozów. Kiedy  
przybył na miejsce, okazało się, że kilku cudzoziemców za-  
mknięto się w jednym z hotelowych pokoi. Uczestnicy alko-  
holowej biesiady usiłowali uciec oknem, jednak i tam czeka-  
li na nich funkcjonariusze. Przeszukanie wszystkich za-  
trzymanych przyniosło zgola nieoczekiwane efekty. Bowiem  
oprócz kilku butelek wódki znaleziono przy nich polskie  
dowody osobiste, klucze do mieszkań, sekatory i inne na-  
rzedzia.

Ze wstępnych ustaleń wynikało, że przynajmniej dwóch  
z zatrzymanych, których potem aresztowano, czyli 17-letni  
Aleksander M. i 18-letni Andriej B., brało udział we wcze-  
śniejszych napadach na starsze kobiety. W jednym przy-  
padku ich łupem było 150 tys. zł, w drugim klucze i... 30  
tys. zł.

Dwaj napastnicy przyznali się do obu czynów oraz do  
włamania do działkowych altanek nad Dłubnią. Kilka tygo-  
dni wcześniej przyjechali do Krakowa razem z wycieczką.  
Ponieważ po kilku dniach skończyły im się pieniądze, nie  
mieli na zapłacenie pokoi w hotelu, zaczęli napadać na  
samotne kobiety. Nie wiadomo jeszcze, ile razy to zrobili.

Na razie obaj młodzi Ukraińcy przyznali się do dwóch  
zuchwałych kradzieży. Grozi im za to kara pozbawienia  
wolności od roku do 10 lat.

(mar)

## SYLWESTER 93!



### MENU SYLWESTROWE:

DOBRA ZABAWA • DZIKA  
SWOBODA • TOTALNY LUZ •  
ALKOHOL SZKODZI ZDROWIU •  
PALUSZKI SKAWIŃSKIE •  
PÓLMISEK TROPICALNY • CHLEB  
Z MASŁEM • KOTLET ROBIONY W  
MAXIMIE • BARSZCZ CZYSTY LUB  
ZUREK • WINO GAZOWANE DO  
TOASTU • MINERALNA • KAWA  
CZY HERBATA

Nowa Huta  
os. Niepodległości 3  
☎ 44 84 44

SYLWESTROWA DISCO-MIXTURA BY D.J. ZIEMI



### AUTO - SERVICE

Autoryzowany dealer firmy CASTROL



Piotr Fijałkowski  
Kraków, os. Słoneczne 8a  
tel. 44-37-43

Oleje CASTROL  
CENY PROMOCYJNE I



Pierwszy komis  
fotograficzny w  
Nowej Hucie

- \* Wykonujemy zdjęcia ślubne
- \* Sklep branży fotograficznej
- \* Kosmetyki
- \* Pasmateria

Usługi: wywoływanie zdjęć, videofilmowanie,  
fotoreportaże, foliowanie dokumentów,  
zdjęcia legitymacyjno-paszportowe

☎ bezpłatne konsultacje ☎  
kosmetyczne dla naszych  
klientów (pon. i czw. 16-18)

os. Szklane Domy 1  
tel. 44-63-55  
os. Tysiąclecia 42  
tel. 47-19-64

## CELMA BOSCH

TECHNIKA S.C.

os. Kościuszkowskie 1 (na przeciwko D.H. WANDA)  
tel. 488-2333

Meble w systemie rurowo kulowym  
BIURKA, SZAFY, LADY, REGAŁY  
Wykonujemy meble biurowe i sklepowe  
wg. indywidualnych projektów  
Zapraszamy w godzinach 10.00 - 18.00



# GŁOS

## ŚWIĄTECZNY

BOŻE NARODZENIE 1993 \* NOWY ROK 1994

*Przez szarą warstwę chmur przedziera się światełko. Pierwsza gwiazdka, wypatrzyło ją na niebie najmłodsze w rodzinie dziecko. Za tą pierwszą gwiazdką, jak na zaklęcie, roziskrzyło się całe niebo. O takiej scenerii marzymy w wigilijny wieczór, gdy zasiadamy do stołu.*

**D**o tego osobliwego dnia w roku przygotowujemy się stosownie wcześniej. W przeddzień wigilii ważniejsze zakupy mamy już poza sobą. Czerwony barszcz już zakiszony, karp w zamrażalniku. Myślimy jeszcze o świątecznych ciastach, a także mięsnych smakołykach i... wystroju wnętrza. Bo chociaż święta w Polsce kojarzą się z obfitością stołu, to przecież najważniejszy jest sam nastrój. Podczas rodzinnych świąt Bożego Narodzenia atmosfera jest szczególnie ważna, a na nią składa się między innymi zwyczajowo świąteczne otoczenie.

— O —

Trudniej ów podniosły, świąteczny nastrój uzyskać w ostatniej chwili. Dlatego w rodzinie Marili i Jacka Marcinków, o wigilii i świątach Bożego Narodzenia myśli się już kilka tygodni wcześniej. Pani Maryla z uśmiechem mówi, że po galicyjsku, dom musi przede wszystkim pachnieć czystością. Ten uśmiech wcale nie świadczy o pobłażliwym traktowaniu tego przykazania, przekazywanego z pokolenia na pokolenie. Od rytuału gruntownego porządkowania nie ma żadnych odstępstw. Całkiem na poważnie, przez kilka tygodni trwało pucowanie, szorowanie, czyszczenie. Uczestniczyła w nim cała rodzina.

— Może być skromnie, a nawet biednie, ale nie może być jakkolwiek. Musi technicznie świecić. Co do tych generalnych porządków, nie jest to znowu praca ponad siły, której nie można by wykonać, jeśli naturalnie rozłoży się to w czasie. Jeśli dzień po dniu sprzątam inny zakątek mieszkania.

U państwa Marcinków jest więc już wszystko w najlepszym porządku. Pachnie czystością i lasem.

Nie ma mowy o sztucznej choince. Musi być jodła. Oczywiście ścięcie pięknego jodłowego drzewka byłoby niemalże barbarzyństwem (nie mówiąc już o strachu przed wysoką karą), ale w jodłowe gałązki zawsze można się zaopatrzyć bez problemu. Takie trzy gałęzie umocowane przy ścia-

nie tworzą płaską ale efektowną choinkę. Pod nią zjawia się mała chatynka ze słomianą strzechą i cała szopka z figurkami. Sporo tu i ówdzie pachnącego sianka. Choinka mieni się czerwonymi i złocistymi ozdobami, kokardkami, bo jak pani Maryla przypomina, złoto i czerwień, to przecież barwy Bożego Narodzenia.

Prawie cały jeden dzień potrzebny jest na przystrojenie wnętrza mieszkania. Dekoracje, stroiki, składają się przecież na świąteczną scenerię. Pani Maryla nie kupuje barzowych stroików ze styropianowym śniegiem, choćby były najpiękniejsze. Im mniej sztuczności, tym lepiej. Im więcej natury, tym przyjemniej. Wykonuje z Joanną córką, samodzielnie przeróżne stroiki uruchamiając własną fantazję i wyobraźnię Joasi. Stroiki są z jodliny, szyszek, suszek, sianka, orzechów... Małeńkie na stół przy każdym wigilijnym nakryciu i większe zdobiące wszystkie eksponowane miejsca w domu.

Pani Maryla zapewnia, że takie stołki współwyczarowane mogą być piękne, a z pewnością zdecydowanie tańsze od tych z kwaciarni i placów targowych. Trzeba jednak wszystko przygotować wcześniej. Suszki — to zebrane na jesiennych polach zasuszone żdźbła traw, kwiatów, gałązek. Maluje się je na różne kolory w farbách do materiału. Najwięcej jednak po-

dwanaście potraw po galicyjsku. Są to potrawy w większości znane. Nie wszyscy jednak mają tyle determinacji i cierpliwości by przygotować aż tyle dań. Często przyrządzamy zaledwie kilka, szybko. Takie przygotowanie „na skróty” tworzy atmosferę pośpiechu, a to przecież ma być długi, rodzinny wieczór.

Kiszony barszcz czerwony z uszkami to danie numer je-

szkianki maku. Mak zalewamy mlekiem i gotujemy na małym ogniu 5-7 minut, ciągle mieszając. Wystudzić, przemleć mak, dodać do ugotowanej pszenicy wraz z bakaliami, miodem. Im więcej bakalii, tym kutia smaczniejsza. Najlepiej jest przyrządzić kutię w przeddzień wigilii. Taka podmrożona przez noc na balkonie, albo w lodówce bywa znakomita. Dzień wcześ-

# Wigilia u Maryli

winno być właśnie złocistych i czerwonych. Suszki w połączeniu z jodłą, sianem, różnymi drobiazgami dekoracyjnymi, których jest sporo w każdym domu, mają niebywały urok.

— O —

Pod śnieżnobiałym obrusem obowiązkowo jest sianko, a przy każdym nakryciu, których zgodnie z tradycją powinno być więcej niż domowników, stroik ze świecą.

— Światło elektryczne w wigilijny wieczór tak jakoś wygląda nieestetycznie, trochę razi. Staram się więc by było jak najwięcej zapalonych świec.

Na wigilijną wieszak, na oplatek Maria i Jacek Marcinkowie zawsze kogoś zapraszają; kogoś kto byłby w ten wieczór sam, komu się nie powiodło, kogo dotknął zły los. Potraw zawsze bywa dwanaście.

Pewnie jesteście państwo ciekawi co składa się na owe

den. Pani Maryla kisi barszcz samodzielnie i uszek też nie kupuje, lecz robi sama. Jest także między innymi ryba po żydowsku, na słodko, z migdałami, rodzynkami, osłodzona miodem. Z głowy karpia gotuje się zupę rybną. I jeszcze ryba smażona z ziemniakami puree w postaci kuleczek obsmażonych w oleju. Nie kończy się też na jednej kapuście. Na wigilijnym stole jest i kapusta biała z grzybami, i czerwona z drobnym groszkiem, fasolą z dodatkiem oleju.

Jeśli chodzi o słodzenie, wigilijne potrawy dostadza się wyłącznie miodem. Ale nie koniec jeszcze wyszukanych dań. Są podawane obowiązkowo kluski z makiem oraz kutia. Kutia to brami już egzotycznie i w mało którym domu jest przyrządzana. Gdy jednak ktoś postanowił jeszcze uświetnić wigilijny stół kutią, pani Maryla podaje swój przepis. Kupić na Kleparzu szklankę obłuszczonej pszenicy, gotować z dużą ilością wody żeby się nie skleila. Do tego potrzeba półorej

niej można też ugotować kompot z suszonych węgerek. I potrawy zyskają, i w wigilijny dzień mniej pracy.

W ogóle wigilijny dzień jest bardzo ważny i zwiastuje cały przyszły rok. Nie odkładamy więc na ten dzień nie lubianych i ciężkich prac. Staramy się też wnieść do rodzinnej atmosfery spokój, pogodny nastrój, życzliwość.

— O —

A propos życzliwości. W świątecznym nastroju nie może jej zabraknąć. Najważniejsze, co wielokrotnie także pani Maryla manifestuje, jest serce. Sercem włożone w przygotowanie wigilii i świąt, w przemysłne gwiazdkowe prezenty, które wcale nie muszą być kosztowne, a pięknie zapakowane i właśnie choć trochę trafione w skryte (a rodzinie raczej znane) marzenia obdarowywanego.

Prezenty pod choinką zjawiają się tak jakoś niepostrzeżenie podczas wieczoru. Nie, nie w plastikowych torebkach, ale w pudełkach, oklejonych estetycznie i kolorowo. Ten wieczór dopełniają koledy, a na stole pojawia się jeszcze tort malinowo-orzechowy. Kulminacyjnym wydarzeniem wieczoru jest pasterka w Katedrze Wawelskiej albo w kościele Mariackim. I tak zostają rozpoczęte święta, które oznaczają także spotkania w gronie najbliższej i dalszej rodziny, wśród przyjaciół.

**N**a święta Bożego Narodzenia pani Maryla stara się unikać szynki, wędlin, schabowych, pieczeni. Przygotowuje galaretki drobiowe, pasztety. Najlepszy to pasztet z zająca, ale może być też z innych mięs z pieczarkami odpowiednio przyprawiony. Pieczeń też indyka, co wystarcza na całe święta. Może być kaczka. A nade wszystko święta to również relaks.

Być może ktoś zechce coś „galicyjskich” zwyczajów wynieść dla siebie. Jeszcze jest trochę czasu by o tym pomyśleć, żeby te święta różniły się od innych i pozostały we wspomnieniach także naszych dzieci.

Henryka ROSIEK

## Betlejemskie Światło Pokoju

Ogień Betlejemski symbol ciepła i pojednania przestanie skautów i harcerzy całego świata niech zapłonie na naszych wigilijnych stołach.




OGIEŃ BETLEJEMSKI PŁONAĆ BĘDZIE  
DNIA 21.XII /WTOREK/ OD GODZ. 10.00  
I 22-23 GRUDNIA W GODZ. 10.00-19.00  
W KOMENDZIE HUFCA ZHP 05.TEATRALNE  
I W NOWOHUCKIM CENTRUM KULTURY-  
BUDYNEK "B". INFORMACJE: TEL. 44 02 56



# Świąteczne wróżby

Wigilia, dzień niepowtarzalny i pełen uroku, wiąże się z wielką liczbą zwyczajów, przesądów i wróżb. Różne zabiegi magiczne są kulturowane do dzisiaj w wielu domach. Również można spotkać się z wróżbami. Każdy może tego dnia próbować uchylić rąbką tajemnicy i poznać swoją przyszłość. Może też swoim zachowaniem doprowadzić do tego, by gwiazdy sprzyjały mu w przyszłości.

Jaka Wigilia taki cały rok! Warto więc unikać kłótni i ciężkiej pracy, aby kłopoty i smęcenie nie trapiły nas przez 12 miesięcy. Kto się skaleczy, może być pewien, że przynajmniej kilkanaście razy w roku spotka go to samo. Dobrze jest w wigilijny ranek przeliczyć pieniądze, pocierając o siebie banknoty. Wówczas możemy spodziewać się dobrobytu. Dobrą wróżbą jest idealny porządek w domu, daje gwarancję rodzinnej harmonii na przyszłość. Nie wolno natomiast zostawiać prania na sznurach. Suszące się ubranie jest złym zwiastunem.

Przy dzieleniu się opłatkiem trzeba odwrócić się do tyłu i spojrzeć na własny cień. Kto go nie ujrzy, może nie doczekać następnej wigilii. Gdy małżonkowie dzielą się opłatkiem i spadnie jego okrucieństwo z nich wykona „skok w bok”. Jeśli opłatek ukruszy się podczas składania życzeń innym członkom rodziny, to znak powiększenia rodziny. Ktoś weźmie ślub, albo urodzi się dziecko. Gdy pierwszym gościem wigilijnym jest mężczyzna, rok będzie udany. Podczas wieczery wigilijnej powinno się oczywiście spróbować wszystkich potraw, których liczba musi być parzysta i... nie wolno pić wódki. Według wierzeń ludowych nawet mały kieliszek sprawi, że niechybnie popadniemy w alkoholizm (?).

Wigilia podobnie jak wieczór andrzejkowy, jest sprzyjającym czasem wróżb dla panny. Znaną przepowiednią jest wyciąganie garstki siana spod świątecznego obrusa. Parzysta liczba ździebeł zapowiada szybkie zamążpójście.

Drużba wróżba przeznaczona

jest dla właścicieli psów. Po wieczery bierzemy psa na spacer. W którą stronę pobiegnie i zaszczeka stamtąd nadejdzie przyszły małżonek. Jeśli pies nie ma ochoty dać głosu, trzeba jeszcze poczekać na weselne dzwony.

## WRÓŻBY Z ANGLII

A oto dwie świąteczne wróżby rodem z wiktoriańskiej Anglii. Trzy równej wielkości i grubości świece ustawiamy w ten sposób by utworzyły trójkąt i zapalamy je. Oczywiście w pokoju nie może być prądu. Potem przez dłuższą chwilę obserwujemy płomienie i wyciągamy wnioski. Gdy jedna świeca pali się jasnie od pozostałych, czeka nas pokazny spadek, bądź „miliard w środę, miliard w sobotę”.

W przypadku gdy nie mamy szans na fortunę wujka z Ameryki, rzucamy się w szpony hazardu. Pryskające i strzelające płomienie to znak, że musimy być ostrożni bowiem czekają nas niepokojące i kłótnie. Zła wróżba jest również zgaszenie świecy. Jeżeli trzy płomienie łopoczą jak flaga na wietrze to zapowiedź istotnych zmian — dalekiej podróży, przeprowadzki lub małżeństwa. Gdy wszystkie świeczki bez wyraźnej przyczyny przewrócą się, ostrzegają nas przed popełnieniem błędów. Trzeba uważać, bo możemy zrobić coś bezsensownego i brzemienne w skutki. Równy i jasny płomień trzech świec zapowiada okres harmonii i powodzenia.

Drużba wróżba zawsze się sprawdza, ale potrzeba do niej trochę cierpliwości i wysiłku. Do czterech doniczek z ziemią wsadzamy kilka nasion kwiatowych. Do każdej, nasionka

innego kwiatu. Robimy listę naszych marzeń i wybieramy 4 najważniejsze. Wypisujemy je na karteczkach i przyklejamy do poszczególnych doniczek. Potem pozostaje nam podlewanie ziemi w doniczkach i oczekiwanie na puszczanie pędu przez nasionka. Które wszędzie jako pierwsze to zyczenie ma największą szansę realizacji. Wzrost następnego sugeruje nam, jaką kolejną sprawą powinniśmy się zająć. Jeżeli któreś w ogóle nie wschodzi to znaczy, że nici z naszych planów i marzeń.

## ZWYCZAJE SYLWESTRÓWE

Zgodnie z dawnymi wierzeniami i obyczajami Sylwestra trzeba przeżyć w sposób ściśle zaplanowany. Dzięki przestrzeganiu pewnych reguł zapewnimy sobie choć trochę szczęścia w 1994 roku. Przede wszystkim trzeba oddać wszelkie stare długi. Podobnie jak w Wigilię niczego nie pożyczamy. W przeciwnym razie możemy zostać zupełnie ogoleni w nowym roku z wszelkich dóbr doczesnych. Powinniśmy również wysłać zaległą korespondencję i uregulować sprawy urzędowe, by nie ciągnąć za sobą „ogonów” w następnym roku.

Znawcy przestrzegają również przed wydawaniem pieniędzy 31 grudnia. Lepiej zatem uiszczyć rachunek za bal sylwestrowy trochę wcześniej. Wtedy możemy mieć nadzieję, że mimo nowych stawek podatku dochodowego będzie się nam jakoś wiodło. Bal sylwestrowy możemy również potraktować jako wyrocznię. Gdy bawimy się w dużym gronie obcych ludzi nadchodzący rok będzie obfitował w nowe znajomości. Jeśli spędzamy go na kameralnej imprezie u przyjaciół czeka nas spokojny okres bez poważniejszych zmian.

Złe wróżby traktujemy z przymrużeniem oka ale w dobre starajmy się wierzyć ze wszystkich sił. Trzeba pomóc fortunie, wszak wiara to polowa sukcesu. (oprac. (p))

W tę wigilię przeżyje swoje 175 urodziny — jeśli pozwolimy, by w taki sposób powiedział o koledzie „Cicha noc” — koleda znana chyba na całym świecie, po raz pierwszy zabrzmiała 25 grudnia 1818 roku w parafialnym kościele św. Mikołaja w Oberndorfe koło Salzburga w Austrii. W trakcie pasterki odprawianej przez ks. Józefa KESSLERA koledę wykonali ks. Józef MOHR, wikary, a zarazem autor tekstu oraz Franciszek Ksawery GRUBER, organista i kompozytor melodii.

O popularności koledy „Stille Nacht” zadecydowała wizyta w Oberndorfe K. MAURACHERA, który tekst i nuty pieśni zabrał ze sobą do Zillertalu, gdzie została wykonana przez miejscowych kantorów.

# CICHA NOC...

W cztery lata po premierze, bracia REINEROWIE zaśpiewali „Cichą noc” przed cesarzem FRANCISZKIEM I i carem ALEKSANDREM I. Ten ostatni zaprosił ich do Petersburga. W 1831 roku koleda została zaśpiewana w Lipsku przez braci STRASSEROW.

Dość niezwykła sceneria towarzyszyła wykonaniu koledy w 1839 roku w Nowym Jorku. Została zaśpiewana pod gołym niebem przed spalonym w pożarze kościołem Świętej Trójcy.

Od 1840 roku berliński chór katedralny „Stille Nacht” śpiewał już co roku w obecności FRYDERYKA WILHELMMA.

„Cichą noc” zna dziś cały świat. Jej przekłady na języki europejskie zebrano w dwóch tomach. W 1968 roku przygotowano wydanie przekładów na języki nieeuropejskie. Wśród przekładów możemy spotkać 11 wersji łacińskich, a nawet przekład hebrajski.

Kościół w Oberndorfe już nie istnieje. Po zniszczeniach spowodowanych przez powódź zadecydowano o jego rozbiorze. Na jego miejscu w 1937 roku wzniesiono małą kapliczkę w kształcie rotundy. Witraże upamiętniają powstanie i twórców koledy. Można też dostrzec napis: „Tu stał dawny kościół, w którym w 1818 r. po raz pierwszy podczas pasterki zaśpiewano tę pieśń”.

Stille Nacht, heilige Nacht...

(jlf)

Jerzy Bieniak z Cukierni w os. Zielonym poleca przepis na

## Strucle z makiem

Składniki na ciasto: 1/2 kg maki, 3 żółtka, szklanka cukru, 1/2 szklanki stopionego masła (ok. 100 gram), 80 gram drożdży, ciepłe mleko. Ponadto do masy makowej: trochę otartej skórki cytrynowej, pół laski wanilii utłuczonej z łyżeczką cukru, 150 gram wyłuskanych orzechów włoskich lub migdały, 100 gram rodzynek, 50 gram smażonej skórki pomarańczowej, 250 gram maku i 250 gram cukru.

Poprzedniego dnia mak przesiać (dla pozabawienia go ewentualnego piasku), zalać wrzącą wodą, pozostawić na kilka godzin. Następnie osączyć na sicie i zemleć go trzykrotnie w maszynce do mięsa lub raz w specjalnym młynku do maku. Pozostawić pod przykryciem. Wyrobić ciasto drożdżowe (powinno być nieco twardsze, bardziej zwarte niż ciasto na placek niedzielny), postawić w cieple do wyrośnięcia. W tym czasie przyrządzić mak: z cukru i 150 g wody przygotować syrop. Gotować go do nitki (ostatnia kropla spuszczonej z łyżki ciagnie nitkę), wsypać od razu cały mak, wymieszać, odstawić z ognia. Dodać bakalie i aromaty, wymieszać.

Gdy ciasto podwoi swoją objętość, podzielić je na 3 części, każdą rozwałkować na niewielki placek, posypać trochę makiem, rozłożyć masę z maku i zwinąć ciasno. Tak przygotowane strucleki można ułożyć w wysmarowanych tłuszczem wąskich blaszkach do pieczenia lub każdą zawinąć w dłuższy o 15 cm od struclek pergamin dokładnie wysmarowany masłem, kładąc je tak, aby na końcu zwiniętego rulonu pozostało po ok. 7 cm wolnego miejsca — strucleki rosną tylko wzdłuż, są zgrabne, jak z cukierni. Strucle pozostawić do wyrośnięcia. W tym czasie nagrzać średnio piekarnik (do 180 st. C) i gdy strucle podrosną, wstawić do piekarnika i piec ok. 25–30 min. Przed wyjęciem sprawdzić patyczkiem — wkuwając go poprzez pergamin w środek ciasta — gdy suchy, można ładnie zrumienione ciasto wyjmować. Przechowywać w pergaminie, a podając na stół polukrować.

Przepis na lukier: 200 g cukru pudru, sok z cytryny, łyżka wrzątku. Wszystkie składniki energicznie utrzeć i polać strucle. Jeśli chcemy by lukier był różowy — można dodać dosłownie jedną kroplę koncentratu z buraka (jest bardzo intensywny).

Znakomite strucle z makiem można również przyrządzić o wiele szybszą metodą, tak jak roladę biszkoptową, nakładając na nią masę makową. Ale to już przepis na inną okazję.

Strucle makowa świąteczna powinna być — moim zdaniem — przyrządzona tradycyjną metodą.

Wiesz o co gra?

PONAD 500 NAGRÓD

1.700.000.000 zł

## WIELKI KONKURS SZCZĘŚLIWY UŚMIECH

od piątku 7 stycznia do piątku 15 kwietnia 1994 r.

Czytelne reguły

Znakomici sponsorzy

Atrakcyjne nagrody

Sprawdzony partner



★ dom z działką ★ Renault TWINGO

★ Fiaty 126p ★ rowery ★ komputery ★ oprogramowanie ★ wyroby z korka

★ wycieczki do USA ★ weekendy w hotelu ★ wanny ★ brodziki KALDEWEI ★ dywany ★ lodówki

★ naczynia emaliowane ★ naczynia kuchenne i wyroby ze stali szlachetnej ★ Kuchenki mikrofalowe

★ maszyny do pisania ★ narty ★ TVC ★ radiomagnetofony ★ aparaty fotograficzne ★ biżuteria

★ talony po 2.500.000 ★ nagrody pieniężne: 10.000.000 zł ★ 5.000.000 zł ★ 2.000.000 zł

## Sponsorzy gry:

• MARDIMEX Kraków, ul. Vetulaniego 5, tel. 34-40-22 w.24, 34-42-90 w.24

• BIKERSHOP Kraków, ul. Miodowa 8, ul. Czarnowiejska 4, tel/fax: 21-90-04

• OPTIMUS BIS Kraków, ul. Wrocławska 37a, tel. 33-78-41, fax: 33-20-18

• DOM KORKOWY Kraków, ul. Lea 116, tel/fax: 36-21-84

• BIURO PODRÓŻY VOYAGER INTERNATIONAL Kraków, Rynek Główny 27, tel. 21-64-95

• HOTEL IBIS Kraków, ul. Przy Rondzie 2, tel. 21-81-88, fax: 22-98-58

• MAFIE 2000 Kraków, os. Teatralne 9/15, tel. 44-86-22 w.125, 160, tel/fax: 44-22-13

• HORTAQUA wyłączny dystr. piwa KOSHER BEER Kraków, Rynek Kleparski 7, tel. 22-25-44, fax: 21-86-86

• HUTA SILESIA Rybnik, ul. Przemysłowa 3, tel./036/27-551, fax: 036/25-023, 25-024

• ZEPTER INTERNATIONAL Kraków, ul. Królowej Jadwigi 129a, tel/fax: 012/37-11-28, tel./014/21-26-71, tel./018/42-07-70, tel./030/22-952

• VISTULA S.A. Kraków, ul. Nadwiślańska 13, tel. 66-85-88, 56-18-32, tel/fax: 56-50-98

• CZAS KRAKOWSKI Kraków, ul. Pijarska 9, tel. 21-75-43, fax: 21-85-85

Nowy Rok, Nowa gra, Nowy "Czas Krakowski"



# Szczęśliwego Nowego 1994 Roku

## STYCZEŃ

1 So	Mieczysława
2 Ni	Bazylego, Grzegorza
3 Pa	Danuty, Genowefy
4 Wt	Anieli, Eugeniusza
5 Śr	Edwarda, Szymona
6 Cz	TRZECI KRÓLI
7 Pt	Rajmunda, Lucjana
8 So	Seweryna, Mściława
9 Ni	Juliana, Marceliny
10 Pa	Jana, Wilhelma
11 Wt	Honoraty, Matyldy
12 Śr	Arkadiusza, Benedykta
13 Cz	Hilarego, Weroniki
14 Pt	Feliksa, Domosława
15 So	Pawła, Izydora
16 Ni	Marcelego, Włodzimierza
17 Pa	Antoniego, Jana
18 Wt	Małgorzaty, Piotra
19 Śr	Henryka, Mariusza
20 Cz	Fabiana, Sebastiana
21 Pt	Agnieszki, Jarosława
22 So	Wincentego, Anastazji
23 Ni	Rajmunda, Ildefonsa
24 Pa	Franciszka, Felicji
25 Wt	Pawła, Miłosa
26 Śr	Tytusa, Tymoteusza
27 Cz	Jerzego, Anieli
28 Pt	Tomasza, Juliana
29 So	Franciszka, Zdzisława
30 Ni	Macieja, Martyny
31 Pa	Jana, Ludwika

## LUTY

1 Wt	Ignacego, Brygidy
2 Śr	Marii, Mirosława
3 Cz	Błażeja, Oskara
4 Pt	Joanny, Weroniki
5 So	Agaty, Adelajdy
6 Ni	Pawła, Doroty
7 Pa	Ryszarda, Teodora
8 Wt	Hieronima, Sebastiana
9 Śr	Cyryla, Apolonii
10 Cz	Jacka, Scholastyki
11 Pt	Olgierda, Lucjana
12 So	Eulalii, Modesta
13 Ni	Grzegorza, Katarzyny
14 Pa	Cyryla, Metodego
15 Wt	Jowity, Faustyny
16 Śr	POPIELLEC, Danuty
17 Cz	Aleksę, Zbigniewa
18 Pt	Szymona, Konstancji
19 So	Konrada, Arnolda
20 Ni	Leona, Ludomira
21 Pa	Piotra, Eleonory
22 Wt	Marty, Małgorzaty
23 Śr	Izabeli, Polikarpa
24 Cz	Macieja, Bogusza
25 Pt	Wiktor, Cezarego
26 So	Aleksandra, Mirosława
27 Ni	Gabriela, Anastazji
28 Pa	Romana, Oswalda

## MARZEC

1 Wt	Albina, Antoniny
2 Śr	Heleny, Pawła
3 Cz	Tycjana, Kunegundy
4 Pt	Kazimierza, Eugeniusza
5 So	Teofila, Fryderyka
6 Ni	Róży, Wiktor
7 Pa	Felicję, Perpetuę
8 Wt	Jana, Beaty
9 Śr	Franciszki, Brunona
10 Cz	Aleksandra, Cypriana
11 Pt	Konstantyna, Ludosława
12 So	Alojzego, Bernarda
13 Ni	Krystyny, Bożeny
14 Pa	Leona, Matyldy
15 Wt	Klemensa, Ludwika
16 Śr	Hilarego, Izabeli
17 Cz	Zbigniewa, Patryka
18 Pt	Cyryla, Edwarda
19 So	Józefa, Bernarda
20 Ni	Mauryczego, Klaudii
21 Pa	Benedykta, Lubomira
22 Wt	Katarzyny, Bogusława
23 Śr	Pelagii, Feliksa
24 Cz	Marka, Gabriela
25 Pt	Marii, Wiesława
26 So	Emantela, Teodora
27 Ni	Lidii, Ernesta
28 Pa	Anieli, Jana
29 Wt	Wiktoryna, Eustachego
30 Śr	Amadeusza, Leonarda
31 Cz	Gwidona, Beniamina

## KWIECIEŃ

1 Pt	Ireny, Grażyny
2 So	Franciszka, Teodorji
3 Ni	WIELKANOC, Ryszarda
4 Pa	PON. WIELKANOCNY
5 Wt	Wincentego, Ireny
6 Śr	Wilhelma, Celestyna
7 Cz	Jana, Rufina
8 Pt	Maksyma, Seweryna
9 So	Marii, Marcelego
10 Ni	Michała, Makarego
11 Pa	Leona, Filipa
12 Wt	Juliusza, Wiktor
13 Śr	Marcina, Przemysława
14 Cz	Justyna, Waleriana
15 Pt	Anastazji, Teodora
16 So	Bernadety, Julii
17 Ni	Roberta, Rudolfa
18 Pa	Apoloniusza, Bogusławy
19 Wt	Leona, Adolfa
20 Śr	Czesława, Agnieszki
21 Cz	Anzelma, Feliksa
22 Pt	Łukasza, Leona
23 So	Wojciecha, Jerzego
24 Ni	Grzegorza, Fidelisa
25 Pa	Marka, Jarosława
26 Wt	Marzeny, Marii
27 Śr	Zyty, Teofila
28 Cz	Piotra, Ludwika
29 Pt	Katarzyny, Ryty
30 So	Mariana, Donata

## MAJ

1 Ni	ŚW. JÓZEFA ROBOTNIKA
2 Pa	Zygmunta, Anatola
3 Wt	NMP KRÓLOWEJ POLSKI
4 Śr	Floriana, Moniki
5 Cz	Ireny, Waldemara
6 Pt	Filipa, Jakuba
7 So	Ludmily, Benedykta
8 Ni	Stanisława, Wiktor
9 Pa	Grzegorza, Katarzyny
10 Wt	Izydora, Antoniny
11 Śr	Władysława, Ignacego
12 Cz	Pankracego, Dominika
13 Pt	Roberta, Serwacego
14 So	Macieja, Bonifacego
15 Ni	Zofii, Izydora
16 Pa	Andrzeja, Szymona
17 Wt	Weroniki, Stanisława
18 Śr	Jana, Eryka
19 Cz	Piotra, Krystyna
20 Pt	Bernardyna, Aleksandra
21 So	Wiktor, Jana
22 Ni	Wiesławy, Heleny
23 Pa	Iwony, Dezyderyusza
24 Wt	Zuzanny, Joanny
25 Śr	Grzegorza, Urbana
26 Cz	Filipa, Pauliny
27 Pt	Augustyna, Juliana
28 So	Justyny, Jaromira
29 Ni	Urszuli, Magdaleny
30 Pa	Jana, Karola
31 Wt	Anieli, Petroneli

## CZERWIEC

1 Śr	Jakuba, Justyna
2 Cz	BOŻE CIAŁO
3 Pt	Leszka, Karola
4 So	Franciszka, Kwiryna
5 Ni	Bonifacego, Walerii
6 Pa	Norberta, Bogumila
7 Wt	Roberta, Wiesławy
8 Śr	Maksyma, Sewetyna
9 Cz	Felicjana, Efrema
10 Pt	Bogumila, Małgorzaty
11 So	Barnaby, Feliksa
12 Ni	Leona, Onufrego
13 Pa	Antoniego, Lucjana
14 Wt	Bazylego, Waleriego
15 Śr	Jolanty, Wita
16 Cz	Aliny, Anety
17 Pt	Alberta, Laury
18 So	Elżbiety, Marka
19 Ni	Gerwazego, Protazego
20 Pa	Bogny, Florentyny
21 Wt	Alicji, Alojzego
22 Śr	Pauliny, Tomasza
23 Cz	Wandy, Zenona
24 Pt	Jana, Danuty
25 So	Wilhelma, Doroty
26 Ni	Jana, Pawła
27 Pa	Władysława, Cyryla
28 Wt	Ireneusza, Leona
29 Śr	Piotra, Pawła
30 Cz	Emilii, Lucyny

## LIPIEC

1 Pt	Haliny, Ottona
2 So	Juliana, Urbana
3 Ni	Tomasza, Anatola
4 Pa	Elżbiety, Teodora
5 Wt	Antoniego, Marii
6 Śr	Dominiki, Teresy
7 Cz	Benedykta, Sędziawy
8 Pt	Eugeniusza, Elżbiety
9 So	Weroniki, Zenona
10 Ni	Olafa, Filipa
11 Pa	Ogi, Benedykta
12 Wt	Jana, Brunona
13 Śr	Andrzeja, Kingi
14 Cz	Kamila, Bonawentury
15 Pt	Henryka, Włodzimierza
16 So	Marii, Eustachego
17 Ni	Jadwigi, Bogdana
18 Pa	Szymona, Kamila
19 Wt	Wincentego, Marcina
20 Śr	Czesława, Małgorzaty
21 Cz	Daniela, Wawrzyńca
22 Pt	Marii, Magdaleny
23 So	Brygidy, Apolinarego
24 Ni	Krystyny, Kingi
25 Pa	Krzysztofa, Jakuba
26 Wt	Anny, Joachima
27 Śr	Julii, Natalii
28 Cz	Wiktor, Walentego
29 Pt	Marty, Ludmily
30 So	Piotra, Leopolda
31 Ni	Ignacego, Heleny

## SIERPIEŃ

1 Pa	Piotra, Juliana
2 Wt	Buzebiusza, Gustawa
3 Śr	Nikodema, Lidii
4 Cz	Jana, Dominika
5 Pt	Mariana, Oswalda
6 So	Ślavy, Jakuba
7 Ni	Doroty, Sykstusa
8 Pa	Dominika, Cypriana
9 Wt	Romana, Ryszarda
10 Śr	Wawrzyńca, Borysa
11 Cz	Klary, Zuzanny
12 Pt	Lecha, Klary
13 So	Diany, Hipolita
14 Ni	Maksymiliana, Alfreda
15 Pa	WNIEBOWZWIĘCIE NMP
16 Wt	Stefana, Rocha
17 Śr	Jacka, Juliana
18 Cz	Heleny, Ilony
19 Pt	Jana, Bolesława
20 So	Bernarda, Sobiesława
21 Ni	Piusa, Joanny
22 Pa	Marii, Cezarego
23 Wt	Róży, Apolinarego
24 Śr	Bartłomieja, Jerzego
25 Cz	Ludwika, Józefa
26 Pt	Marii, Zefiryny
27 So	Moniki, Cezarego
28 Ni	Augustyna, Aleksandra
29 Pa	Jana, Beaty
30 Wt	Małgorzaty, Feliksa
31 Śr	Rajmunda, Bohdana

## WRZESIEŃ

1 Cz	Bronisławy, Idziego
2 Pt	Stefana, Juliana
3 So	Grzegorza, Izabeli
4 Ni	Rozalii, Róży
5 Pa	Doroty, Teodora
6 Wt	Beaty, Eugeniusza
7 Śr	Melchiora, Reginy
8 Cz	Marii, Adrianny
9 Pt	Piotra, Sergiusza
10 So	Łukasza, Mikołaja
11 Ni	Piotra, Hiacynta
12 Pa	Marii, Gwidona
13 Wt	Jana, Eugenii
14 Śr	Bernarda, Cypriana
15 Cz	Marii, Albina
16 Pt	Korneliusza, Cypriana
17 So	Roberta, Justyny
18 Ni	Ireny, Stanisława
19 Pa	Januarego, Teodora
20 Wt	Eustachego, Euzebii
21 Śr	Mateusza, Hipolita
22 Cz	Tomasza, Mauryczego
23 Pt	Bogusława, Tekli
24 So	Gerarda, Teodora
25 Ni	Władysława, Aurelii
26 Pa	Kosmy, Damiana
27 Wt	Wincentego, Justyny
28 Śr	Wacława, Marka
29 Cz	Michała, Gabriela, Rafala
30 Pt	Hieronima, Felicji

## PAŹDZIERNIK

1 So	Teresy, Danuty
2 Ni	Dionizego, Teofila
3 Pa	Jana, Teresy
4 Wt	Franciszka, Rozalii
5 Śr	Placyda, Apolinarego
6 Cz	Artura, Brunona
7 Pt	Marii, Marka
8 So	Brygidy, Pelagii
9 Ni	Wincentego, Dionizego
10 Pa	Daniela, Leona
11 Wt	Aleksandry, Aldony
12 Śr	Maksymiliana, Serafina
13 Cz	Edwarda, Teofila
14 Pt	Kaliksta, Bernarda
15 So	Teresy, Florentyny
16 Ni	Jadwigi, Małgorzaty
17 Pa	Ignacego, Wiktor
18 Wt	Łukasza, Juliana
19 Śr	Jana, Pawła
20 Cz	Jana, Ireny
21 Pt	Jakuba, Urszuli
22 So	Filipa, Salomei
23 Ni	Honorata, Seweryna
24 Pa	Antoniego, Marcina
25 Wt	Darii, Bonifacego
26 Śr	Lucjana, Ewarysta
27 Cz	Sabiny, Iwony
28 Pt	Szymona, Tadeusza
29 So	Wioletty, Felicjana
30 Ni	Edmunda, Przemysława
31 Pa	Krzysztofa, Urbana

## LISTOPAD

1 Wt	WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH
2 Śr	Bohdana, Bożydara
3 Cz	Marcina, Sylwii
4 Pt	Karola, Olgierda
5 So	Elżbiety, Sławomira
6 Ni	Feliksa, Leonarda
7 Pa	Antoniego, Ernesta
8 Wt	Seweryna, Bogdana
9 Śr	Aleksandra, Ludwika
10 Cz	Leona, Lubomira
11 Pt	ŚW. NIEPODLEGŁOŚCI
12 So	Witolda, Józafata
13 Ni	Benedykta, Stanisława
14 Pa	Emila, Wawrzyńca
15 Wt	Alberta, Leopolda
16 Śr	Edmunda, Małgorzaty
17 Cz	Elżbiety, Samuela
18 Pt	Karoliny, Romana
19 So	Salomei, Seweryna
20 Ni	Rafala, Anatola
21 Pa	Janusza, Konrada
22 Wt	Cecylii, Marka
23 Śr	Klemensa, Felicję
24 Cz	Jana, Flory
25 Pt	Katarzyny, Erazma
26 So	Konrada, Sylwestra
27 Ni	Waleriana, Wirgiliusza
28 Pa	Zdzisława, Stefana
29 Wt	Błażeja, Saturnina
30 Śr	Andrzeja, Konstantyna

## GRUDZIEŃ

1 Cz	Natalii, Edmunda
2 Pt	Pauliny, Piotra
3 So	Franciszka, Ksawerego
4 Ni	Barbary, Jana
5 Pa	Sabiny, Krystyny
6 Wt	Mikołaja, Emiliana
7 Śr	Ambrozego, Marcina
8 Cz	Marii, Wirgiliusza
9 Pt	Wiesława, Leokadii
10 So	Bogdana, Julii
11 Ni	Damazego, Daniela
12 Pa	Joanny, Aleksandra
13 Wt	Łucji, Otylii
14 Śr	Jana, Alfreda
15 Cz	Waleriana, Celiny
16 Pt	Albiny, Zdzisława
17 So	Łazarza, Floriana
18 Ni	Bogusława, Gracjana
19 Pa	Dariusza, Urbana
20 Wt	Dominika, Bogumila
21 Śr	Piotra, Anastazego
22 Cz	Zenona, Honoraty
23 Pt	Jana, Małgorzaty
24 So	Adama, Ewy
25 Ni	BOŻE NARODZENIE
26 Pa	ŚW. SZCZEPANA
27 Wt	Jana, Maksyma
28 Śr	Antoniego, Cezarego
29 Cz	Tomasza, Dominika
30 Pt	Eugeniusza, Seweryna
31 So	Sylwestra, Melanii

życzy Czytelnikom "GŁOS - Tygodnik Nowohucki"



Któż z mieszkańców Nowej Huty nie wie, że w Mogile jest kopiec Wandy — krakowskiej królowej, która wolała rzucić się w wody Wisły niż poślubić Niemca? Okazuje się, że jest to jednak tylko jedna z wersji legendy. Być może opowieść ta zawiera ziarna prawdy a Wanda istniała naprawdę?

### Kadłubek wiedział inaczej

— Z Wandą, królową Wanda, spotykamy się po raz pierwszy w Kronice Wincen-  
tego Kadłubka, pisanej w końcu XII wieku i obejmującej dzieje Polski do 1202 roku. Zawierała ona m.in. relacje o mitycznej przewodce polskiego oręża nad... Aleksandrem Macedońskim, jak również wiele legend. W tym także legendę o Kraku i Wandzie. Kronika pisana stylem rozwlekłym i kwiecistym nie może być ostatecznie traktowana jako dzieło naukowe, gdyż Kadłubek lubił fakty i legendy naginać do swoich ocen i tez. Kadłubkowa opowieść jest zupełnie inna — mówi Maciej MIEZIAN, kustosz Muzeum Jana Matejki w Krzesławicach, historyk sztuki, w którego krag zainteresowań wchodzi także historia okolic Nowej Huty.

Kadłubek napisał o Wandzie raczej dość niejasno. Z kwiecistego opisu wnosząc można, że Krak (którego imię wywodził kronikarz od rzymskich braci Grahusów!) był księciem krakowskim. Miał dwóch synów. To właśnie synowie, a nie sam Krak, walczyć mieli ze smokiem. Po zwycięskiej walce jeden z braci podstępnie zabija drugiego. Gdy wstępuje na tron — zostaje przez poddanych przepędzony. Po nim tron obejmuje siostra — królowa Wanda. Za jej rządów okolica zostaje najechana przez plemię Lemanów. Być może chodzi tu o germańskie plemię Allemanów. Gdy owi Lemani spotykają się z Wandą — jak pisze Kadłubek — „jakby przeszły promieniem słońca”. A ich wódz wygłasza mowę na cześć królowej Wandy mówiąc: „niech na morzu, ziemi i w powietrzu (?) panuje”, po czym składa się sam w ofierze bóstwom podziemnym — przyszywając się mieczem...

A Wanda? Wanda — jak pisze Kadłubek — żyła długo i szczęśliwie pozostając dziewicą aż do śmierci.

### To Długosz „utopił” Wandę

Spytajcie przeciętnego mieszkańca naszego kraju co wie o królowie Wandzie? Odpowie, że to córka króla Krak, królowa „co nie chciała Niemca”, mając oczywście w pamięci opowieść o Królowie Wandzie z książeczki Kornela Makuszyńskiego. Nie chciała Niemca i dlatego, rzuciła się ze Wzgórza Wawelskiego do Wisły. Ciało jej wyłowiono w okolicy wsi Mogiła. Tam też usypiano jej kopiec. I będzie to właśnie spopularyzowana wersja dziejów Wandy zapisana w 300 lat po śmierci Wincen-  
tego Kadłubka, przez znakomitego polskiego kronikarza Jana Długosza. Długosz włączył dzieje Wandy do swych Kronik nie bez przyczyny. Plemiona zamieszkujące niegdyś te tereny nazywał Wandalami, a nazwę tę wywodził od słowa „wenda” — co znaczyło nic innego jak „wędkę”. A od „wendy” do Wandy i jej samobójczej śmierci w wiślanym wodach — było już bardzo blisko. Te dwie legendy w późniejszych czasach wypierały się nawzajem.

Legendę o księciu Krak i jego rodzinie spotykamy także w najstarszej Kronice czeskiej napisanej przez Kosmę — współczesnego naszymu

Gallowi Anonimowi. Kto od kogo „zaczepnął” informacji trudno dziś dociec — może zresztą chodziło o te same wydarzenia z przeszłości?

W Średniowieczu i Renesansie kronikarze zgodnie na ogół przyznają, że Krak był Czechem z pochodzenia, że nie był z rodu Lecha, czyli — mówiąc współcześnie — nie był Polakiem. Znajduje to po-

wianami. Do Prus zostali przyłączeni dopiero po wojnie siedmioletniej w połowie XVIII wieku. Kwitł tam kult Matki Boskiej Częstochowskiej, i mimo rodzimych sanktuariów maryjnych, jeszcze w czasie II wojny światowej szły z okolic Kłodzka pielgrzymki do Częstochowy.

### Siostry Wandy

Poznajac losy założycielki Kłodzka i siostry królowej Wandy — Waleśki — spróbujmy zbudować sobie jej obraz. Z legendy o Wandzie wiemy już, że odpierając najazd Germanów toczyła z nimi walki. Być może stając sama na cze-

Wandy, również była kobietą nietuzinkową. Złą sławą cieszyła się w legendach słynna łaźnia Lubuszy na Welehradzie, w której miała mordować swoich kochanków, a ich ciała wrzucać do Wełtawy. Lubusza najpierw rządziła samodzielnie. Potem — poddani zażądali by wzięła sobie króla. Wybrała Przemysła Oracza.

To ona miała sławne widzenie „o mieście ogromnym” i uważana jest za założycielkę Pragi Czeskiej. Coś musiało być władczego i nieprzeciętnego w tej kobiecie, skoro po jej śmierci inne kobiety z tych terenów, zbuntowały się i stwierdziły, że odtąd żaden mężczyzna nie będzie nimi

tych terenach wzięli sobie nowe żony — kobiety zostały same — zdane na siebie. Prawdopodobnie państwo takie przetrwało około 200 lat, a Amazonki należały do najeździeńszych kobiet, tworzyły także własne oddziały zbrojne.

O tym, że takie państwo istniało — zdają się potwierdzać wyłącznie kobiece groby z tego okresu, odkryte na Mazowszu. W grobach tych znaleziono również elementy ubiorzenia.

Być może więc legendy o trzech siostrach odbijają dalekim echem opowieści o państwie Amazonek — mówi Maciej Miezian.

Maciej MIEZIAN, kustosz Muzeum Jana Matejki w Krzesławicach, szuka prawdy w legendzie o królowie Wandzie

## WANDA I AMAZONKI?

twierdzenie w historii, gdyż dopiero Mieszko I i Bolesław Chrobry odebrali część ziem polskich Czechom. A w najstarszej kronice, w której mowa o państwie Mieszka I, kronice hiszpańskiego kupca Ibrahima Ibn Jakuba, jest mowa o „czeskich miastach Pradze i Krakowie”.

Wróćmy jednak do kroniki Kosmę. Otóż pisze on, że Krak miał — nie synów — lecz trzy córki: Waleśkę, Ludmilę i Lubuszę. Ta wersja została złączona z legendami z terenów polskich: Ludmila — „ludziom miła” była założycielką Kłodzka, Lubusza (czeska Libusza) została żoną Przemysła Oracza i założycielką Pragi, a Wanda — Weneda, Wenedka czyli Słowianka panowała w Krakowie. Można domniemywać, że to być może krakowski tron („czesko-polski” Krak założył także miasto Krakowec) był „za ciałem” dla trzech sióstr...

### Kłodzki ślad

W samym Krakowie o Wandzie mówi nam tylko Kopiec i legenda. Być może jednak — jej postać — przybliży nieco opowieść o jej domniemanych siostrach.

Jedną z sióstr Wandy — Waleśkę udala się (została wypędzona?) do Kotliny Kłodzkiej i założyła tam miasto Kłodzko.

Kotlina Kłodzka to kotlina sudecka — jeden z najważniejszych punktów geopolitycznych naszego kontynentu. Tu przecinają się drogi do Czech, Prus i Polski. Kłodzko od dawna też utrzymywało ścisłe związki z Krakowem. Wiodła tędy „droga solna” z Krakowa do Pragi. Nawet klasztor Augustianów i kościół Bożego Ciała na Kazimierzu powstały jako filia klasztoru Augustianów z Kłodzka. Tu mieszały się kultury, przemieszać się więc mogły z sobą i legendy...

Mieszkańcy tamtejszych ziem, choć na co dzień mówili po niemiecku, czuli się Sło-

le wojska. I nie ma w tym niczego dziwnego, gdy spojrzymy na postać jej siostry. Jej imię: Waleśka (Valeska) — popularne na tamtych terenach do dzisiaj, pochodzi prawdopodobnie ze starosłowiańskiego języka. Odnosi się do pięknych włosów „złotowalskiej”, czyli złotowłosej. O Waleśce powstało wiele legend. Ich wspólną cechą jest fakt, że żyła w czasach pogańskich i była założycielką grodu na górze zamkowej. Z badań archeologicznych wiadomo, że na tej górze w Kłodzku, już w X wieku istniał drewniany gród.

Legendy mówią, że była to postać osobliwa, jak na dzisiejsze wyobrażenie kobiety. Była piękna, wysoka, mężna i miała owe wspaniałe włosy. Znała się na myślistwie i słynęła z nadludzkiej siły. Podkowi żelazne łapała rękami i świetnie strzelała z łuku. Poślubiła Karkonosza, gdyż jedynie jemu — uległa w walce. Ponoć siła i moc Waleśki pochodziły właśnie z jej pięknych włosów. Toteż — jak mówi jedna z wersji legendy — poddani zbuntowali się przeciw jej okrucieństwu, uwięzili ją i obcięli jej złote włosy.

Co ciekawe: — Jeszcze dwa wieki temu można było rzekomy lub prawdziwy złoty warkocz Waleśki oglądać w kościele św. Marcina w twierdzy Kłodzkiej, świątyni chrześcijańskiej, postawionej na miejscu niegdyś pogańskiej. W 1743 roku włosy zniknęły gdyż... wykradł je ówczesny komendant twierdzy, który postanowił podarować je królowi Fryderykowi II. Skradł włosy i łuk Waleśki, a potem słuch o nich zaginął.

Do dziś w Kłodzku znajduje się kamienna rzeźba w murach twierdzy, przedstawiająca portret Waleśki. Niestety, pod koniec ostatniej wojny zniszczyli tę rzeźbę polscy żołnierze urządzając sobie z niej tarczę strzelecką...

Lubusza — druga siostra

rzadził. Po czym założyły swoje miasto — bodajże dziś dzielnicę Pragi — Djewice. Czy Wanda była do nich podobna? Chyba tak — była przecież ich siostrą.

Wszystkie mity o tych trzech kobietach: Wandzie, Waleśce i Lubuszy — abstrahując od tego czy były one postaciami historycznymi, czy też nie — wiążą się z pogańską obrzędowością, kultami charakterystycznymi dla tych terenów, a konkretnie z tzw. „składaniem złotych królów w ofierze”. W państwach tych — na dawnych ziemiach środkowej Europy — panowały kobiety. To one dobierały sobie mężów, a mężowie ci, co roku — dla zapewnienia dobrych zbiorów, byli zabijani w ofierze bóstwom. Pamięć tego obrzędu przetrwała od neolitu nawet do naszych czasów. Bo czymże, jeżeli nie odbiciem tamtego obrzędu jest dziś jeszcze spotykane topienie Marzanny?

### Wanda-Amazonka?

Jest jeszcze jeden ciekawy trop, którym możemy pójść rozważając losy naszych kobiet bohaterów. W dziejach Europy istnieje pewien paradoks. Jedyne państwo Amazonek, o którym znajdujemy wzmiankę w kronikach umiejscawia się na terenie dzisiejszej Polski. Czytamy o nim w „Dziejach Gotów” Jordana. Kronika mówi, że mieszkały tam kobiety „które jeżeli rodzą synów to mają oni głowę psa, jeżeli dziewczynki — to są one najpiękniejszymi kobietami na ziemi”.

Takie państwo kobiet naprawdę istniało w IV i V wieku naszej ery. Być może na terenie dzisiejszego Mazowsza. Prawdopodobnie Gotowie wędrując ze Skandynawii na południe Europy nie byli w stanie przekroczyć linii polskich bagien. Wojownicy zostawili więc tabory i kobiety z dziećmi, a sami przeprowadzili się przez błota. Mężczyźni odeszli, na zdoby-

### Ile prawdy w legendzie?

Z opowieściami o Waleśce, siostrze Wandy, zetknąłem się, przyjeżdżając do Ładka Zdroju. Stamtąd pochodzi moja żona. Dowiedziałem się, że działa tam historyk, słowianofil Zbigniew Martynowski. Był on krakowianinem, uczniem znanego historyka sztuki Wojciecha Mola, który interesował się kulturami słowiańskimi. Martynowski przyjechał do Kotliny Kłodzkiej by badać tutejszą kulturę autochtoniczną — opowiada Maciej Miezian.

Jeździł po okolicznych wsiach, rozmawiał z niecierpliwymi już wtedy, autochtonami. Wyszukiwał i chronił dzieła sztuki, jakie pozostały na tym „dziedziczym” po wojnie terenie. I właśnie Martynowski zbudował ciekawą hipotezę: Krak, Wanda, Waleśka i Karkonosz — wojownik — o których legenda jest bardzo popularna w tamtejszej okolicy byli postaciami historycznymi, panującymi około VII wieku naszej ery, w czasach najazdu Awarów. Najazd ten został opisany w „Kronikach Bizantyjskich”, a w Muzeum Archeologicznym w Krakowie jest wystawa poświęcona temu wydarzeniu.

Martynowski wiązał Kraka i jego „córki” z Awarami — gdyż podczas wykopalisk prowadzonych na Kopcu Krak — jedynym zbadanym do tej pory przez archeologów krakowskim kopcu — znaleziono sprzączkę pochodzenia awarskiego. Słowianie nazywali Awarów „obrami” — czyli obrzycami, bo na jeźdźcy ci byli potężnego wzrostu. A Karkonosze to nie innego jak „obrowe” góry. Tak na nie mówią Czesi. Skoro — jak chcą wszystkie legendy — trzy siostry były raczej „nadmorskimi” dziewczynkami i potężnymi kobietami, które były w stanie konkurować nawet z mężczyznami — to być może ich matką była Awarka?

Historyczne są niewątpliwie kopce. Kopce — symboliczne grobowce. Archeolodzy zbadali tylko jeden z nich. Okazał się pusty, a znaleziona w ziemi sprzączka awarska posłużyła do określenia daty jego usypania. Kopca Wandy archeolodzy nie odważyli się zbурzyć. Należałoby bowiem najpierw zdjąć 15 tys. ton piachu, a potem go z powrotem usypać. Lecz czy udało by się odtworzyć go w poprzednim kształcie? Ale Kopiec Wandy też jest pusty. Jak mówi legenda — Karkonosz, były wojownik Kraka (ten który nosił króla na tarczy w czasie koronacji), przenióst prochy Krak, Wandy i Waleśki pod Pragę — na Welehrad.

I rzeczywiście — na Welehradzie istnieją cztery kopce podobne do naszych — krakowskich. Mają one zawierać prochy Krak i jego trzech córek, a przy okazji spełniać charakter wskaźników astro-nomicznych. Ale to już temat na inną opowieść...

wysłuchała

Krystyna LENCZOWSKA

## Sklep ELEGANTKA

os. Centrum D,5

poleca

GARSONKI ★ SPÓDNICZKI ★ SWETRY ★ KOSMETYKI

★ SPODNIE ★

★ bogaty wybór bielizny damskiej

firm TRIUMPH i FELINA

Drogi Panie! Pozwólcie sobie na odrobinę intymnej elegancji!



W grudniu bieżącego roku mija 20 lat od czasu, gdy po raz pierwszy po wojnie zadzwoniły mogiłskie dzwony. Ten jubileusz, choć skromny, upoważnia nas do przypomnienia sobie historii dzwonów, których głos codziennie słyszymy, rano, w południe i wieczorem.



Dzwony zostawiają niezapomniane wrażenie akustyczne. Trudno nie ulec czarowi ich głosu. Wie o tym zwłaszcza ten, kto miał możliwość słuchania muzyki dzwonowej w Uspieńskim Sborze w Rostowie Wielkim albo w jakimś klasztorze w Hiszpanii, Francji. Spotkać tam można carillon — zestawy liczące kilkanaście lub kilkadziesiąt dokładnie zestrojonych dzwonów. Każda dzwonnica i każdy dzwon są unikalnymi instrumentami, z jedynymi niepowtarzalnymi dźwiękami.

Starożytnym Asyryjczykom, Egipcjanom znane były małe dzwonki w formie elipsoidalnej, beczkowatej albo jeszcze innej, zbijane najczęściej z blachy żelaznej. Rzymianie posługiwali się nimi w życiu prywatnym i publicznym. Zawieszano je przy drzwiach domów, na karku koni, mułów. Używano ich również w obrzędach religijnych, przy ofiarach.

Pierwsze wielkie lane dzwony zaczęto wprowadzać w czasach chrześcijańskich. Najpierw w Anglii i Galii. Towarzyszyły nabożeństwu kościelnemu i uroczystościom od VII wieku. Pierwszy dzwon w Rzymie, w przedsionku bazyliki św. WAWRZYNCA, zawiesił papież STEFAN II (752—757). Papież JAN XIII poświęcił wielki dzwon kościoła na Lateranie w 968 r. i nadał mu imię Jan. Od tego czasu nadawanie imion dzwonom weszło do kościelnego rytuału.

Sztuka ludwisarska rozwijała się i doskonaliła bardzo wolno. Szata zewnętrzna najstarszych dzwonów, ich kształt i profil czyli grubość ścian w przekroju pionowym, daleki był od reguł artystycznych. Nie dawały głębokiego, czystego głosu, który rozlega się długim echem. Badania fal głosowych, ich odbicia się od wnętrza dzwonu, pozwoliły ustalić jego kształt. Na przełomie wieku XV i XVI zaczęto odlewać pierwsze dzwony harmonijne, zestrojone. Zaczęto też stosować mechanizmy, które uderzały kolejno w różne dzwony odgrywając melodie.

Dzwonienie strojone — carillon — wymyślił ludwisarz Bartłomiej KNECK Z ALORT w Francji w 1467 r. Jego pomysły udoskonalił VANOCIO na początku XVI wieku oraz MERSENNE — na początku XVII wieku. W 1645 r. lotaryńczyk HEMONY w Zütphen nad rzeką Issel wystawił carillon z 26 dzwonów, z których największy ważył 2 tony. Cały komplet uruchamiany był wodą.

Piękno brzmienia dzwonów i donośność dźwięku zależy między innymi od budowy i grubości ścian oraz od użytych do wytopu metali. Podstawowym materiałem jest miedź i cyna. Stop winien zawierać 78 proc. miedzi i 22 proc. cyny. Domieszki innych metali nie mogą przekraczać 1 do 5 proc. Serca odlewane są z tzw. żelaza miękkiego. Szczególne znaczenie w nasileniu tonu ma także zawarty wewnątrz dzwonu słup powietrza.

Najstarsze dwa spiżowe dzwony mogiłskie, o których wiemy tylko z zapisów, odlane zostały w miejscowej hucie miedzi w 1472 r. staraniem opata Piotra HIRSCHBERGA. Huta wzbudzała podziw współczesnych, należała do Ja-

na TURZONA, rajcy i burmistrza krakowskiego. Jeden z dzwonów zawieszono przy kościele św. BARTŁOJĘJA, drugi nad transeptem bazyliki. Biskup Paweł WOLUCKI w 1605 r. zdjął i przewiózł dzwon klasztorny do swojej katedry w Kamieńcu. Zostawił w zamian jakąś, bogato haftowaną złotem czerwoną kapę. Kronikarz Sebastian KIELCZEWSKI pisze, że jeszcze za jego czasów — nowicjat rozpoczął w 1645 r. — starzy ojcowie wypominali z żalem, że zabrano im „dzwon znacznej wielkości o pięknym dźwięku”. Niewiele mniejszy musiał być dzwon przy kościele św. Bartłomieja, skoro runął na ziemię wraz z drewnianą dzwonnica w czasie huraganu w 1747 roku. Inne dwa małe dzwony z wieku XVII w klasztornej sygnaturze stopił pożar w 1708 r. W latach 1744—48 za przeorstwa Izydora TOKARZEWSKIEGO do odbudowy po pożarze bazyliki zostały ufundowane trzy dzwony. Nosiły imio-

gniewu Bożego i wróżbą niechybnej klęski — tak będzie i teraz. Dopiero w styczniu 1945 r. odezwały się wysoko, krótkie głosy ocalałej małej sygnaturki na kościele św. Bartłomieja i klasztornej „Izydor”, zwiastując nadejście nowych czasów. Okazało się jednak, że i te nowe czasy nie całkiem były pomyślne dla kościelnych śpiewów i pobożnych melodii. Długo czekano na wymagane zezwolenia. Wreszcie rok 1972 — 750 rocznica powstania opactwa mogiłskiego — zmobilizował ludzi do jeszcze jednego udanego zrywu i walki o dzwony.

Kapituła konwentu 29 października 1971 r. aprobowala wniosek proboszcza o. Jacka STOŻKA ufundowania jako wotum wdzięczności Bogu za szczególną opiekę w ciągu wieków — 3 dużych dzwonów. Wykonanie odlewu zlecono firmie ludwisarskiej Jana FELCZYŃSKIEGO w Przemyślu. Zdecydowano się na trójdźwiękowy zespół dźwięków: „A”, „Cis” i „E”. Waga poszczególnych dzwonów miała według katalogu wynosić 4.000 kg, 1.950 kg i 1.200 kg. W niedzielę 5 grudnia 1971 ogłoszono parafianom z ambony o zbiórce ofiar pieniężnych oraz złomu metali kolorowych. Wysokość ofiary ustalono

zgodnie z przepisami ówczesnego prawa wyznaniowego i finansowego zakupiła dla parafii za 30.000 zł Stanisława BRODA z Mogiły, żona Józefa długoletniego sołtysa, zasłużonego ofiarodawcy i obrońcy klasztoru w czasach stalinizmu.

Dzwony noszą imiona: patronki opactwa — MATKI BOŻEJ, fundatora — IWONA ODRÓWAŻA oraz patrona parafii — BARTŁOJĘJA apostoła. Na ich płaszcach umieszczone są intencje ofiarodawców i fundatorów.

Na dzwonie dużym (A): *Młotem, który zwiastować będzie tym, który Boga miłują. Dar jubileuszowy na 750-lecie istnienia klasztoru cystersów w Mogiły — Nowej Hucie. Dla uproszenia błogosławieństwa i opieki Bożej w rodzinach i zakładach pracy — parafianie Nowej Huty z osiedli: Centrum A, B, C, D, Lesisko, Młodocień, Na Skarpie, Willowe, Wandy, Ogrodowe, Handlowe, Hutnicze, Stalowe, Szkolne, Szklane Domy. RP. 1972.*

Dzwon średni (Cis) zdobi sentencja: *Całym sercem wielbić będę Pana, bo z pokolenia w pokolenie trwa dobroć Jego. W 750 rocznicę fundacji klasztoru mogiłskiego, na podziękowanie Bogu za niezliczone łaski spływające z Cudownego Krzyża w sanktuarium mogiłskim. Ojcowie cystersi w 1972 r.*

Na dzwonie małym (E) napisano: *Nadzieję zbawienia żyjącym i pokój wieczny zmarłym w Pana opowiadać będzie. Z okazji 750-tej rocznicy przybycia cystersów do Mogiły, dla ubłagania opieki Bożej nad nami i naszymi dziećmi — mieszkańcy Mogiły w 1972 r.*

Konsekrował je 8 października 1972 r. sufragan krakowski bp Jan PIETRASZKO. W klasztornej ogrodzie wybudowano dla nich wolno stojącą dzwonnica. Projekt architektoniczny wykonał Franciszek CHRIST. Autorem projektu konstrukcyjnego był Kazimierz RÓŻYCKI. Obaj — pracownicy nauki Politechniki Krakowskiej. Konstrukcja i użyty materiał dopuszczają możliwość podwyższenia obecnej dzwonnicy o 6 m i podniesienia na tę dodatkową wysokość dzwonów. Obecny jej kształt nie jest w pełni zrealizowanym zamierzeniem. Do budowy przystąpiono nielegalnie — bez zezwolenia władz miasta Krakowa — 2 października 1972 r. Po bardzo usilnych staraniach i uzyskaniu częściowej zgody, roboty mularsko-betonarskie zakończono 28 lipca 1973 r. Konstrukcję stalową dla zawieszenia dzwonów wykonał, według rysunków K. Różyckiego, zakład ślusarski Andrzeja WOLNICKIEGO w Krakowie.

Dzwony zawieszono późną nocą 14 listopada 1973 r. nielegalnie wypożyczonym dźwigiem (oficjalnie wypożyczono go na przesunięcie stodoły). Operator dźwigu — Antoni ROSOLEK z Mogiły — i inni zaangażowani pracownicy kombinatu nie wiedzieli, że już o godz. 21 tego dnia w furcie klasztoru zjawił się umundurowany dzielnicowy milicjant i niewiele mówiąc mrugnięciem oka dał do zrozumienia, że MO wie, co robi się w ogrodzie za murem. Dla formalności rzucił retoryczne: *w porządku wszystko? Tym razem MO nie reagowała na donos.*

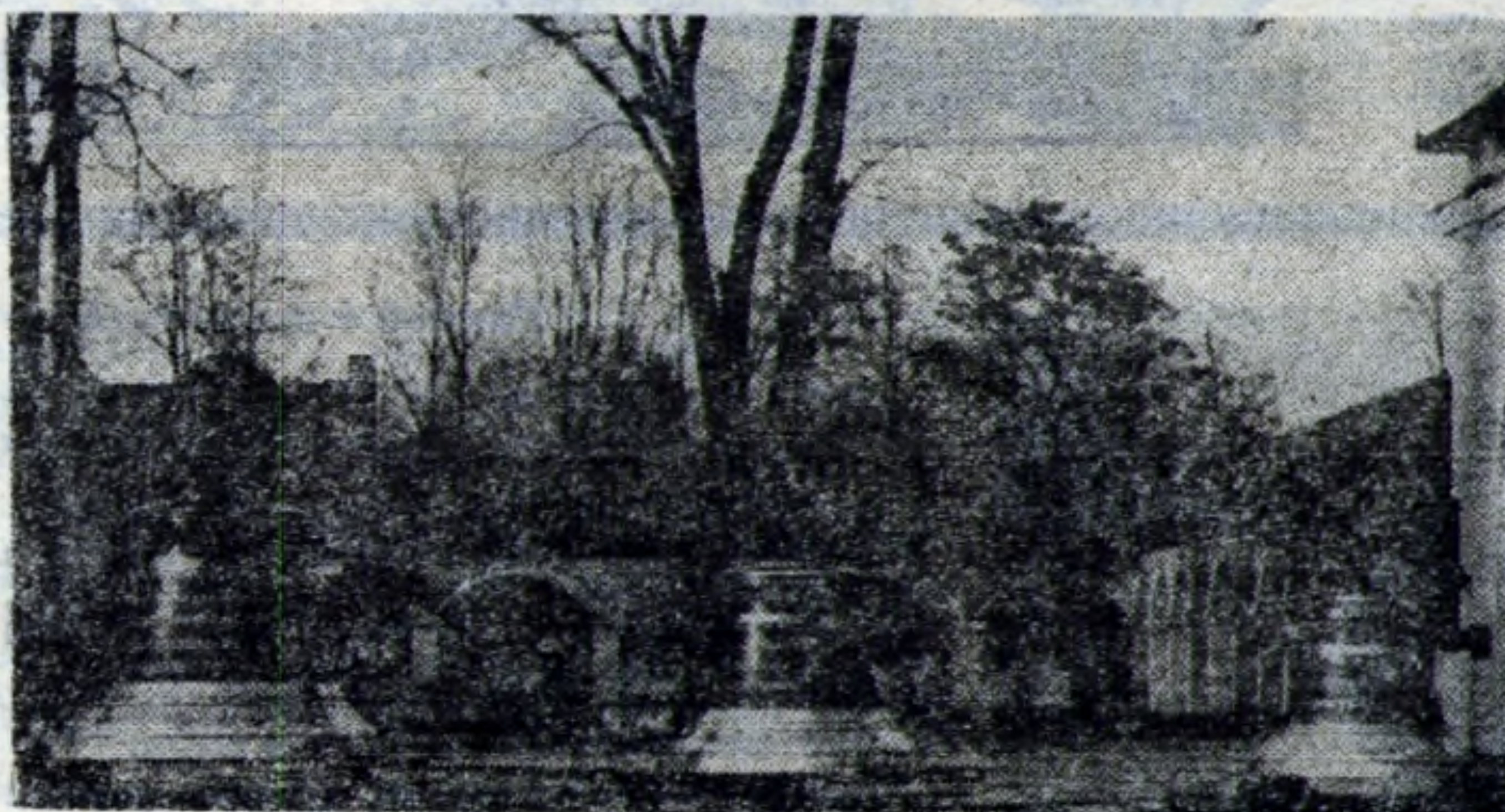
Po raz pierwszy mogiłskie dzwony donośnym biciem zwoływały mieszkańców osiedli Nowej Huty na pasterkę Bożonarodzeniową 1973 r. Zwiastowały radość nieba i ziemi, Boga i ludzi. Niektórzy starzy gospodarze z sąsiedztwa, pamiętający obie wojny światowe, mówili w zadumie: *będzie wojna, bo dzwony są. Kto też ośmielił się teraz je zabrać? Pytali sami siebie.*

Jan FELCZYŃSKI — 83-letni ludwisarz z Przemyśla — w wywiadzie dla „Słowa Powszechnego” 9 października 1972 r. nazwał te dzwony „kolosami”. Swoją wielkością niedaleko są w tyle za najbardziej znanymi: Wawelskim „Zygmuntem”, odlanym w 1520 r., średnicy 250 cm, wagi około 8 ton; toruńskim „Tuba Del” (Tuba Boża) z 1500 r., średnicy 227 cm, wagi 7240 kg; i odlanym w 1971 r. przez Felczyńskich — „Gratia Dei” (Łaska Boża), średnicy 218 cm, wagi 6420 kg w bazylice Mariackiej w Gdańsku.

Już 20 lat sławia dobre imię polskiego rzemiosła. Głoszą wiarę żyjących i pokój wieczny zmarłych. Ich donośny głos z magnetofonowej taśmy towarzyszy pogrzebom na nowohuckim cmentarzu w Grębałowie. Budzi nadzieję zmarłych i żywych.

o. Iwo KOŁODZIEJCZYK

## MOGIŁSKIE DZWONY



Fot. Jacek BOCZARSKI

na donatorów. Jeden darował Wojciech LESKI, opat pelpliński, ówczesny przełożony prowincji; drugi — Jacek RYBINSKI, opat oliwski, a trzeci — sam przeor Izydor TOKARZEWSKI. Dzwony lano na miejscu, sprowadziwszy ludwisarza. Dzwon „Izydor” przetrwał do naszych czasów w wieży nad bazyliką. Pozostałe dwa, jako metalowy złom zabrali w 1916 r. na cele wojenne Austriacy. Zabrali także trzy dzwony parafialne z przydrożnej dzwonnicy. Największy z nich, średnicy 78 cm był z 1693 r.

W miejsce zabranych przez Austriaków dzwonów, do kościoła św. Bartłomieja w 1934 r. sprawiono 3 nowe. Zakupiono je z ofiar wiernych, staraniem ks. Jana RUTY, ówczesnego administratora mogiłskiej parafii. Zaledwie 7 lat wydzwaniały ludzkie radości i smutki, przywoływały do modlitwy. Nie zdążyło się jeszcze do nich dobrze przyzwyczaić, spamiętać ich imion a już w sierpniu 1941 r., po święcie Matki Boskiej Zielnej zabrali je Niemcy. Stało się głucho i smutno. Ludzie powtarzali sobie, że niedługo wojna się skończy i Hitler ją przegra. Bo jak po rabunku Austriaków, wybuchła im w sierpniu 1917 r. prochnia w Mogiły i zginęło 47 żołnierzy — co było znakiem

na 200 zł od jednej rodziny. Dniówka pracy wynosiła wtedy 80 zł.

Ponieważ ówczesne władze państwowe nie uznawały osobowości prawnej parafii ani klasztoru, umowę-zlecenie o dzwony z firmą Felczyńskiego podpisały osoby fizyczne. Uczynili to ludzie zaufani i bliscy klasztorowi. Otwarcie przyznający się do swej wiary; mogący wykazać się wobec inspektorów wydziału finansowego i Urzędu Bezpieczeństwa „legalnością” posiadanych pieniędzy. Ci, którzy nie obawiali się sztykan, utraty stanowiska pracy i ewentualnych domiarów podatkowych za swój hojny gest dla kościoła. I tak — dzwon „A”, wagi 4.100 kg, średnicy 184 cm, którego koszt według umowy wynosił 129.500 zł fundowali oficjalnie Maria GRZYBOWSKA z Mogiły, Maria SALWIŃSKA żona Władysława z Krzesławic, Kazimierz BRODA z Mogiły-Lesiska, Józef MARS z Mogiły, Tadeusz KOŁODZIEJCZYK z Mogiły, Alojzy MORAWIEC — o. TOMASZ, cysters. Umowę o dzwon „Cis”, wagi 2.040 kg, średnicy 146 cm podpisali: Jan STOŻEK — o. Jacek, Władysław PASTERNAK — o. Hieronim, Władysław PASTERNAK — brat zakonny Justyn. Oni zobowiązali się zapłacić za dzwon 66.600 zł. Najmniejszy dzwon „E”, wagi 1.278 kg, średnicy 124 cm oficjalnie,



# Listy z Kazachsta

Dzień dobry Pani Zosi i...  
ВАШИ РАЙНЕ!  
П. А. ДЕРЖИМ. ПОЖЕЛАНИЯМ. ВАША КРАСНОТА  
НА ТАТАНА НА КАЗАХСТАНА. ДОВЕЧАРИ...  
ВАМ, УТИ МН. АДЕКАМ. БАЛПОДКАЧНО...  
ВСТРЕЧАЛИ МЕНЯ. МАМА ПАПА И ВЕСТРА.  
ПО ПРИКАЗУ Я ИМ ВСЕ РАССКАЗАЛ. В ВСЕМ  
ЧТО ВИДЕЛА В ПОЛИШЕ. ОСОБЕННО ЧТО МЕНЕ  
КРЕСТИЛИ В КОСТЕЛЕ. И ЧТО ТЕПЕРЬ У НАС  
ЕСТЬ БЛИЗКИЕ ЗАКОМЫЕ. МАМА ОУЕНЕ.  
БЛАГОДАРНА ТЕМ КТО ОРГАНИЗОВАЛ КРЕЩЕНИЕ  
И КРЕНУ В КОСТЕЛЕ. И СВОИМ ЖУРНАЛАМ.  
Я И МОН. РАЙНЕ. ПРИРАЛКАМ. ВАС Я.  
НАМ В РОСТИ. В КАЗАХСТАНА ПОСМОТРЕТЬ  
КАК ЖИВУТ ПОЛЯКИ В КАЗАХСТАНА. И  
ПОБЛИЖЕ ПОЗНАКОМИТЬСЯ. В ЖУРНАЛАМ.  
МОЕ МАМА ОУЕНЕ. РАДА ЧТО БЫЛО ВСЕ  
ХОРОШО. И КАК ХОРОШО. ЧТО БЫЛО РАССЕТА.  
МН. ЕЕ НЕКОТОРОЕ РАД СМОТРЕМ. МН.  
БЫАЕН ПИСАТЬ. ПО РОССИЙСКИ. ТАК КАК

W tajgach Syberii

i w Kazachstanie

Zyją Polacy już długi czas

Ci co Stalina wolą zesłani

Cheć mieć przyjaciół teraz

wśród Was

(Fragment wiersza nadesłanego w  
jednym z listów)

S taropolskim obyczajem przy wigilijnych  
stolach nie zabraknie dodatkowego, pus-  
tego krzesła i nakrycia dla nieobecnych,  
którym los przeszkodził zasiąść razem z  
nami do tradycyjnej wieszki. Nie bę-  
dzie z nami również tych, którzy kilka-  
dziesiąt lat temu z rozkazu Stalina musieli opu-  
ścić swoje rodzinne strony i udać się na tula-  
czkę w głąb Sowieckiego Imperium. Wśród wy-  
należników liczna była także rzesza Polaków, któ-  
rzy osiedlili się w dalekim Kazachstanie. Przez  
lata kontakt z nimi był praktycznie niemożliwy.  
Tym bardziej, że dla władz Polski Ludowej pro-  
blem Polonii na Wschodzie w zasadzie nie ist-  
niał.

O tym jak w Związku Sowieckim żyli Polacy  
można było dowiedzieć się nieco jedynie z nie-  
licznych publikacji wydawanych nielegalnie.  
Jedną z nich była opublikowana na początku lat  
osiemdziesiątych przez Wydawnictwo „Krzyż  
Nowohuckiego” książka ks. Władysława Buke-  
wińskiego pt. „Wspomnienia z Kazachstanu” —  
przejmująca opowieść polskiego księdza, który  
po wojnie zdecydował się pozostać wśród wy-  
gnanych rodaków, placąc więzieniem i zesłaniami  
za swoją ówczesną decyzję.

Tak charakteryzował naszych rodaków osiad-  
łych w Kazachstanie: „Polacy zamieszkali obec-  
nie w Kazachstanie (opis dotyczy końca lat  
sześćdziesiątych — przyp. JLF) są przesiedleń-  
cami z obwodu kamienieckiego, żytomierskiego  
i winnickiego na Ukrainie. W tamtych obwodach  
do dziś istnieje wielotysięczna Polonia i są czyn-  
ne niektóre kościoły, jak np. w Szarogrodzie i w  
Barze, gdzie już czwarty rok są proboszczami  
BRONISŁAW DRZEPECKI i JOZEF KUCZYŃ-  
SKI. Nasi kazachstańscy Polacy zostali przesied-  
leni z Ukrainy do Kazachstanu w roku 1936. Za-  
ważył na tej decyzji ówczesny „flirt” rządu sa-  
nacyjnego z Hitlerem. Całe młode pokolenie jest  
urodzone i wychowane w Kazachstanie. Długie  
lata polscy przesiedleńcy byli pod komendanturą  
i nie mogli nigdzie wyjeżdżać. Później otrzymali  
całkowitą wolność poruszania się. Niektórzy  
wrócili do swych stron rodzinnych, lecz więk-  
szość pozostała w Kazachstanie.

Według ostatniego spisu ludności było w Ka-  
zachstanie 53 tys. ludności polskiej. Faktycznie  
Polaków jest znacznie więcej, bo sporo ich jest  
zapisanych w paszporcie jako Ukraińcy, choć  
wcale się za Ukraińców nie uważają. (...)

Starsi Polacy, około 70-ki, na ogół wcale nie-  
źle mówią po polsku, choć nie bez licznych ru-  
sycyzmów i ukraińszczyzn. Są oni bardzo podo-  
bni. Wielu spośród nich zna na pamięć mnóstwo  
polskich pieśni religijnych, nieraz bardzo staro-  
dawnych i w Polsce już zapomnianych. Średnie  
pokolenie, gorzej, lecz na ogół jeszcze mówi po  
polsku. Natomiast młodzież mówi po polsku tyl-  
ko w najlepszych i najbardziej starannych ro-  
dzinach. Na ogół jednak cała ta młodzież rozu-

mie polską mowę, lecz już nie rozmawia po pol-  
sku. Zdarzają się niestety i tacy, co nawet nie  
rozumieją swej ojczystej mowy. Wśród młodzie-  
ży większość nie umie czytać po polsku, choć  
chętnie się tego uczy, byleby się znalazł tylko  
elementarz. Natomiast starsi prawie wszyscy  
czytają po polsku bardzo dobrze z własnej ksią-  
żeczki do nabożeństwa, lecz słabiej z innych  
książek. Starsi Polacy niemalże wszyscy są wie-  
rzący, przeważnie bardzo przywiązani do swej  
wiary. (...) W każdym razie tak starzy jak i mło-  
dzi, dopóki się trzymają wiary katolickiej są Po-  
lakami. Jeżeli zaś zaczynają odchodzić od wiary,  
to rusyfikują się bardzo szybko. Pomalutku za-  
czyna się tworzyć młoda inteligencja z dzieci  
naszych Polaków, którzy są wieśniakami lub  
rzemieślnikami, czy robotnikami. Ale ta młoda  
inteligencja zupełnie jest pozbawiona znajomości  
Polski, jej kultury i historii.

Mineło ponad dwadzieścia lat od czasów opi-  
sywanych przez ks. Bukowińskiego. Okazuje się,  
że dzisiaj naszym rodakom też nie jest łatwo.  
Świadczy o tym nadechodzące stamtąd listy. Ich  
adresatem jest Towarzystwo Solidarnej Pomocy,  
które od kilku lat stara się nieść pomoc Pola-  
kom na Wschodzie.

W ten polski, wigilijny wieczór pozwolmy by  
przemówiły właśnie one — pisane niewprawną  
ręką listy ze Wschodu. By zachować ich klimat,  
pisownię pozostawiamy bez zmian.

— O —

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W pierwszych słowach mego listu posyłam  
serdeczne pozdrowienia od siebie, od moich sy-  
nów Piotra, Stasia, Franciszka, Jana i od wnuc-  
ków Maszy i Julii i od całej naszej rodziny. (...) Ja  
żyję sama we wsi, bo dzieci rozleciały się po  
miastach. Władze nasze mnie krzywdzą za to,  
że ja dobiłam się polskiego języka w szkole  
i budowy kościoła. A jak w 1958 roku ksiądz  
Kuczyński wtrącił powtórnie do więzienia za  
wiare, to ja jeździłam do Alma-Aty i do Mos-  
kwy dwa razy starać się o jego wyzolenie. (...)  
Mój syn Piotr i ja bardzo pragniemy do Polski.

I bardzo proszę, jeśli  
się o uzyskanie zgod-  
tam, skąd wyciął się  
dzie się dla nas jakiś

Dzień dobry Pani Zosi  
Z najlepszymi życze-  
sza chrześnica Tania  
miam Was, że przyje-  
kali na mnie tata, mar-  
wszystkim opowiedzia-  
sce. Szczególnie o ty  
w kościele i że teraz  
mymi. Mama jest bar-  
któży zorganizowali  
jele i rodzicom chrze-  
Ja i moi rodzice za-  
stanu, do nas w goś-  
tutaj żyją Polacy i b-  
rodziców. (...)

Będziemy pisać po-  
bo znamy polski. Ja z-  
cia z polskiego. W prz-  
polsku. (...)

DO WII

Szanowna Pani Zosi

Wasze listy z poda-  
co serdecznie dzięki  
Wam zapłacił stokrót  
pierwszy raz w życiu.

Jeszcze raz serdecz-  
Panu Kazimierzowi ży-  
wszystkim byście byli  
we jak woda, i by-  
miłość i zgoda. Szczęś-



## Pamięć o zesłańcach

Dla jednych było to miejsce docelowe, dla drugich przejęcio-  
wy etap w ich dalszej drodze męki prowadzącej w głąb Sybe-  
rii.

Do Tobolska jest około 5 tysięcy kilometrów. Pokonuje się tę  
trasę obecnie, przy sprzyjających warunkach atmosferycznych,  
w 3 doby pociągami. Tyle trwała podróż latem, gdy jechała tu  
pani Jolanta Bobek. Z Warszawy do Moskwy 24 godziny, z Mo-  
skwy do Tiumenty 36 godzin. I ostatni odcinek z Tiumenty do To-  
bolska, najkrótszy (tak niepozornie wygląda na mapie) 260 kilo-  
metrów samochodem jedzie się do 4 godzin.

Ukarańi powstańcy szli do Tobolska przeważnie już na tym  
syberyjskim szlaku z Niżnego Gorodu, w śniegu, pleszo, konno,  
na wozach, pokonując 70 etapów drogi w 3,5 miesiąca. Pewnie  
brnęli także przez zamrażnięte syberyjskie rzeki.

Prawdę o syberyjskich losach Polaków usiłuje zgłębić młody  
ksiądz Grzegorz Ryś, historyk i wykładowca Papieskiej Akade-  
mii Teologicznej w Krakowie.

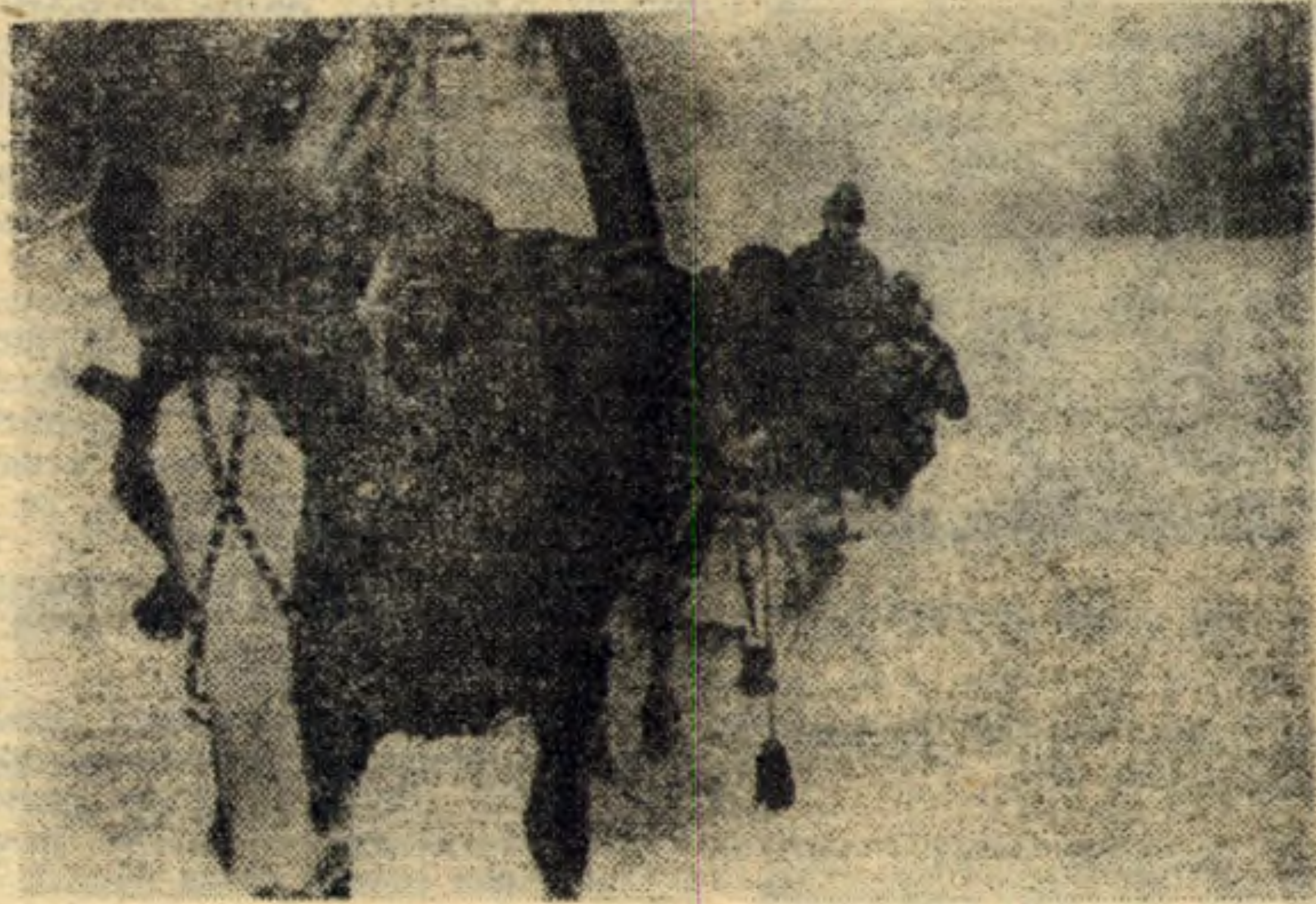
ta się z martyrologią. Nie mogli  
budowy, obecni tutaj z racji ko-

## Odbudowa po

Na cmentarzu prawosławnym  
fili na mogiły powstańców, poz-  
wspólną płytę nagrobną, poz-  
jacy pamięć. Umieszczono na n-  
czytać. Symboliczny grób także  
nie pozostał żaden ślad.

W Dzień Wszystkich Świętych  
celebrowane było nabożeństwo  
i popa cerkwi prawosławnej. Te  
Polakom świetnie mówi po pol-  
zjum im. Adama Mickiewicza.

W Tobolsku do niedawna był  
niany teatr, zaprojektowany pr-  
siony przez polskich zesłańców.



P ierwszą przeprawę na drugi brzeg syberyjskiej rzeki Ste-  
fan Tula zapamięta chyba na całe życie. Irtysz zimą skut-  
lodem jest normalnym szlakiem komunikacyjnym. Nie zro-  
biłoby to być może takiego wrażenia, gdyby pan Stefan nie wi-  
dział wcześniej tej potężnej rzeki. Ale jednak widział jej ogrom  
latem, widział jak groźnie toczy swoje wody. Teraz po lodzie  
miał dotrzeć na drugi brzeg. Jego wyobraźnia zaczęła działać.  
Sięgnął czym prędzej po różaniec.

Wielki Irtysz ma ponad 4 tysiące kilometrów długości, a sze-  
rokość w miejscu przeprawy wynosiła około 400 metrów. Drugi  
brzeg rysował się mgliście, zresztą wszystko spowłóła śnieżna biel.  
Pan Stefan zaczyna przekładać paciorki różańca. Kierowca za-  
klął ... i pajechali.

Lodowa trasa to dwupasmowy szlak ze znakami drogowymi.  
Syberyjska osobliwość! Później pan Stefan dowiedział się, że  
Rosjanie wzmacniają tę lodową autostradę. Splatają grube liny  
i przerzucają z jednego brzegu na drugi. Taka „siatka” wmarza  
w rzekę i przynajmniej w podświadomości stanowi jakąś ochro-  
nę, uspokaja trochę gdy wjeżdża ciężarowy samochód.

Nad brzegiem Irtysza rozlokował się Tobolsk. W pobliżu mia-  
sta, w Irtysz wlewa się rzeka Tobol.

Tobolsk, dzisiaj średniej wielkości, znajduje się w obwodzie  
tiumentyńskim, który jest jednym z najważniejszych regionów eks-  
ploatacji ropy naftowej i gazu ziemnego w świecie. W czasach  
dawnych, za cara Piotra I Tobolsk był nawet stolicą guberni  
syberyjskiej. Od siedemnastego wieku począwszy, przez stulecia,  
Tobolsk był miejscem zesłania, także tysięcy Polaków, zwłaszcza  
po niepodległościowych powstaniach.

Przedsiębiorstwo Realizacji i Koordynacji Budownictwa Real-  
bud w Krakowie, zlokalizowane w os. Złotej Jesieni, podpisało  
kontrakt na prace budowlano-montażowe przy budowie, według  
technologii włoskiej — kombinatu petrochemicznego w Tobolsku.  
A siedem lat temu, to samo przedsiębiorstwo osławiając się z  
azjatycką częścią Rosji podjęło się budowy „Walcowni 2000” na  
dalekim Uralu, w Magnitogorsku. Ale to inne ośrodki, inny kli-  
mat, inne sprawy.

W Tobolsku serce każdego Polaka bije mocniej. Choćby naj-  
pobieżniej poznał fragmenty dramatycznych dziejów narodu, wie,  
że syberyjska ziemia przetrupiana jest także przez polskich nie-  
szczęśliwych zesłańców. Książd Ryś dotarł do jakiejś części ar-  
chiwalnych zapisów o losach Polaków.

Były to trzy rodzaje zesłań. Katorka oznaczała mordereczną pra-  
cę w kopalniach złota, przy temperaturze nawet do minus 60  
stopni. O dziw, katorka nie była najgorsza, lecz skazanie na  
tzw. zesłanie lub osiedlenie. W tych dwóch przypadkach było to  
pozostawienie bezradnego, wygłodzonego i obszarpanego człowie-  
ka, sam na sam z groźną przyrodą i oczywiście, także ze srogimi  
ukazami carskimi i bezwzględnością urzędników. Na Sybir wio-  
dły drogi Polaków-skazańców, zwłaszcza po powstańczych zry-  
wach, ale i z czasów drugiej wojny światowej.

I tak cały czas, rzeczywistość w Tobolsku, na Syberii, przepła-

W czerwcu 1992 roku genera-  
szard Sciberowski podjął decyz-  
czyja o sponsorowaniu odbudo-  
konsolidacji polskości. To chy-  
warunków — powinność wobec  
tej ziemi i wobec tych, którzy  
dowody.

Temat ten wcześniej dyskuto-  
pomoc, sam chyba nawet zapr-  
ostatnimi czasy pełnił funkcję  
czasy, inni ludzie.

Polacy nawet na Syberii us-  
się obezwładniającej bezradność  
Jeden ze skazańców Kazimier-  
kaligrafując Krótki Katechizm.  
autora uznano za szczególnie  
chizm zarekwirovano... W lata-  
innymi okazały kościół nieogoty-  
z życia codziennego odkrył wiel-  
lacy założyli pierwszą w Tobol-  
nia, masarnia, browar były ta-  
stańców byli zdolni, odważni lu-

# Polacy oswo



to możliwe, byście starali  
na nasz wyjazd. Może  
wojska radzieckie, znaj-  
orzutek?

MARIA K.

O —

osi i całej Rodzinie!

niami pisze do Was Wa-  
z Kazachstanu. Zawiada-  
aliśmy szczęśliwie. Cze-  
a i siostra. Po przyjeździe  
am co widziałam w Pol-  
że została ochrzczona  
leśmy, dobrymi znajo-  
do wdzięczna wszystkim.  
Chrzest i księdzu w koś-  
nym.

razamy Was do Kazach-  
i, żebyście zobaczyli jak  
ście poznali bliżej moich

syjsku, bo jeszcze za sla-  
mamą chodząc na zaję-  
szłości będziemy pisać po

ZENIA, CAŁUJĘ, TANIA

O —

unkami otrzymaliśmy, za-  
emy. Niech Bóg Święty  
e czy tysiącnie, bo ja  
widziałam dolary. (.)

ie dziękuję za podarunek.  
czę wyzdrowienia, a Wam  
bogate jak ziemia, a zdro-  
awsze była między nami  
Wam Boże.

M.

Jan L. FRANCZYK



nie wniknąć w te sprawy Real-  
traktu.

skiego kościoła

przy cerkwi pracownicy natra-  
mano je po krzyżach. Zbudowano  
odżono. Taki obelisk uwiecznia-  
m nazwiska, które udało się od-  
dla uczczenia tych, po których

przy tym pamiątkowym grobie  
wspólnie, przez księdza polskiego  
n pop podobno bardzo przyjazny  
ku, w Grodnie ukończył gimna-

podobno pięknie rzeźbiony dREW-  
ez polskiego architekta i wnie-  
pionął.

# Wojną Syberię

ny dyrektor Realbudu pan Ry-  
ję mską, z wyobraźnią. To de-  
y polskiego kościoła, z myślą o  
a nawet — pomimo trudnych  
rodaków, którzy spoczywają w  
tu żyją, choć zatarły się im ro-

wano z merem miasta. Obiecał  
ponował remont kościoła, który  
centrali wynajmu filmów. Inne

owali jakoś żyć, nie poddawać  
Modlitwa im w tym pomagała.

Kurdwanowski napisał pięknie  
Książka wpadła w ręce Rosjan,  
niebezpiecznego więźnia a Kate-  
h 1903—1907 wybudowali między  
cki. Ksiądz Ryś w dokumentach  
e innych ważnych wydarzeń. Po-  
ku bursę dla młodzieży. Piekar-  
że dziełem Polaków. Wśród ze-  
izie, malarze, twórcy. Odnotowa-

Pasterka na obczyźnie

## KOŚCIÓŁ POLSKI W PARYŻU



Jeśli chcesz znaleźć pracę, do-  
wiedzieć się co słychać w kraju,  
to wystarczy pójść pod Kościół  
Polski w Paryżu, gdzie zaspoko-  
isz swoją ciekawość czy otrzy-  
masz pomoc. Tu grupuje się ży-  
cie wielu Polaków przebywają-  
cych w Paryżu. Oczywiście naj-  
więcej osób przychodzi tutaj na  
niedzielną mszę, ale naszych ro-  
daków można tu spotkać co-  
dziennie.

Wędrując po Paryżu musiałem  
oczywiście i tu zająć. Wracając  
z Luwru ogrodami Tuileries, nie  
dochodząc do placu Concorde  
wyszedłem z parku, zagłębiając  
się w ulicę Saint Honore. To tu-  
taj mieści się Kościół Polski w  
Paryżu. Jest to kaplica tworzą-  
ca rotundę o średnicy 24 metrów  
uwieńczona potężną kopułą.

### TROCHE HISTORII

Kościół był ongiś kaplicą kla-  
sztorną. Klasztor Sióstr od Wnie-  
bowzięcia założony w 1622 r. kar-  
dynała de la ROCHEFAUCOURD.  
Zgromadzenie miało przejąć w  
spadku idee dawnego zakonu  
„Moudriettes”, powstałego w  
XIII wieku. W XVII i XVIII  
wieku klasztor służył wiernym  
jako dom rekolekcyjny i jako  
ośrodek kształtowania młodzie-

ży. Kaplicę przebudował w 1670  
roku znany przedsiębiorca CHE-  
RET według planów Karola  
ERRARDA, pierwszego dyrekto-  
ra akademii francuskiej w Rzy-  
mie. Michał PONCET, arcybiskup  
Bourges, konsekrował kaplicę 14  
sierpnia 1676 roku.

Po burzliwych zajściach w  
czasie Rewolucji Francuskiej na  
mocy Konkordatu z 1802 r. ko-  
ściół znów zaczął służyć kultowi  
religijnemu. 6 marca 1802 r. od-  
prawił tu mszę świętą papież  
PIIUS VII. 22 maja 1834 r. od-  
był się w tym kościele pogrzeb  
La Fayette'a, wielkiego przyja-  
ciela Polaków. W roku 1844 ar-  
cybiskup Paryża Denis AFFRE  
przekazał kościół pod wezwa-  
niem Wniebowzięcia Naj-  
świętszej Marii Panny Po-  
lakom i Polskiej Misji.

### W KAPLICY

Kaplicę tworzy rotunda roz-  
szerzona o przedsionek. Wnę-  
trze podzielone jest na 8 prze-  
seł przez zastosowanie pilastrów  
korynckich — podtrzymujących  
mury zwieńczone ozdobnymi  
gzymsami. Ośmiem wysokich o-  
kien prostokątnych jest obramo-  
wanych gzymsami w formie win-  
nej latorośli. Oddzielone są płasz-  
czyzną stiukową. Duży gzyms  
upiękaszony perłami podtrzymuje  
kopułę ozdobioną kasetonami  
złoconymi. W środku znajduje  
się sklepienie o średnicy 10 me-  
trów, na którym namalowany  
jest fresk przedstawiający „Wnie-  
bowzięcie NMP” wg Charlesa  
DELAFOSSE. Na zewnątrz jest  
przedsionek naśladowujący podob-  
ną budowlę znajdującą się w  
Sorbonie. Tworzy go 8 kolumn  
korynckich równo rozmieszczo-  
nych, podtrzymujących prost-  
okątny fronton.

Wewnątrz kościoła, oprócz  
wspomnianego fresku Delafosse'a  
znajduje się kilka interesujących  
obrazów. Nad ołtarzem głównym  
„Zwiastowanie NMP” wg Józefa  
Marie VIEN (1763). W prześle  
północnym „Pokłon mędrców” wg  
Gale van LOO, w przeciwnie-  
łym zaś prześle „Narodzenie  
NMP” wg Josefa SUVEE (1779)  
oraz „Pokłon pasterzy” wykona-  
ny w stylu szkoły włoskiej w  
XVIII wieku.

### PARAFIA PERSONALNA

Kościół Polski w Paryżu two-  
rzy dla wiernych tzw. parafię  
personalną. Do parafii terytorial-  
nej należy się przez sam fakt  
zamieszkania na danym terenie.  
Do parafii personalnej trzeba się  
zgłosić i zapisać. Jurysdykcja  
związana jest z osobami, a więc  
jest personalna, czyli dotyczy  
tych, którzy dobrowolnie tworzą  
parafię. Dlatego bez problemu  
każdy Polak, który zamierza dłu-  
żej zostać w Paryżu, może tutaj  
uzyskać kwestionariusz deklaru-  
jący przystąpienie do parafii.

Spśród wiernych wylaniana  
jest Rada Parafialna, stanowiąca  
grono osób służących proboszczo-  
wi radą we wszystkich sprawach  
duszpasterstwa parafialnego.  
Działa ona w czterech sekcjach:  
apostołskiej, liturgicznej, chary-  
tatywnej i gospodarczej. Ta o-  
statnia w trakcie mojego pobytu  
w Paryżu była w trakcie or-  
ganizacji. Na każdym kroku mo-  
głem się przekonać, że kościół  
ma dobrego gospodarza, który  
dba o kieszę parafialną. Z tabli-  
cy ogłoszeń mogłem się dowie-  
dzieć, że już wkrótce odbędzie  
się zabawa z loterią i bufetem,  
gdzie będzie można kupić polskie  
wędliny.

### W ŚWIĄTECZNYM NASTROJU

Jak mnie poinformowali, zasie-  
dzali w Paryżu Polacy, w ko-  
ściele regularnie, a w szczegól-  
ności w okresie przedświątecz-  
nym, odbywają się kiermasze,  
na których można nabyć różne-  
go rodzaju polskie wiktualie i  
smakoloty. Zresztą w każdą nie-  
dziele w salach katechetycz-  
nych, czynny jest „barek”, w  
którym można zjeść polskie da-  
nia i czegoś się napić. W skle-  
piku przykościelnym można kupi-  
ć dewocjonalia, książki i taśmy  
o tematyce religijnej. Proboszcz  
sprowadza z Polski również cza-  
sopisma. To właśnie w „barku”  
można po mszy pogadać o inte-  
resach lub dowiedzieć się o wol-  
nych miejscach pracy. Trzeba  
wyraźnie podkreślić, że atmosf-  
ra w salach przykościelnych  
daleka jest od sztywności i po-  
wagi, do której przywykliśmy w  
krajowych kościołach.

Szczególnie uroczysty charakter  
ma tradycyjna pasterka odbywa-  
jąca się w noc wigilijną. Wó-  
wezas do kościoła przybywa na-  
prawdę dużo naszych rodaków  
mieszkających i przebywających  
czasowo w Paryżu. Wszyscy śpie-  
wają koledy i składają sobie po-  
mszy życzenia, a potem trwają  
nocne Polaków rozmowy...

Kościół katolicki pod wezwa-  
niem Wniebowzięcia Najświęt-  
szej Marii Panny w Paryżu, zwa-  
ny tu przez wszystkich Kościo-  
łem Polskim, oprócz prowadzenia  
pracy duszpasterskiej, jest cen-  
trum normalnego codziennego ży-  
cia dla rodaków zamieszkających  
na obczyźnie.

Sławomir PIETRZYK

Na wigilijnym stole leżał śnieżnobiały obrus z herbami Kra-  
kowska i Tobolska. Wyhaftowały go mieszkanki Tobolska, kobiety  
z Klubu Dobrej Woli.

Jeszcze jedno uniesienie, zupełnie innego rodzaju, zapadło w  
serca pracowników Realbudu. Był to finał budowy zaplecza ho-  
telowego. Poszybowała wysoko polska flaga. I tak nagle, bez  
żadnego dyrygenta gruchnęło: Jeszcze Polska nie zginęła... Chy-  
ba było słychać aż w Tatrach?!

### Filia w Tiumenty

W Tobolsku Realbud pozostanie przynajmniej do końca 1994  
roku. Tak opiewa kontrakt. Przedsiębiorstwo zarabia na dobrej  
opinii i należy sądzić, że jednak kontrakt zostanie przedłużony.  
Sporo też przecież zainwestowano w samo „zadomowienie” się,  
czyli stworzenie załozde przyzwoitych warunków egzystowania na  
dalekiej Syberii. Nawet mówi się czasami, że zakład jest nad-  
opiekuńczy. Określenie to jednakże w tym przypadku nie ma  
krytycznego znaczenia (nie są to uwagi kąśliwe), a używane jest  
w kontekście dobrej pojętej troski o ludzi pracujących z dala  
od kraju, od rodzin.

Ciepłe brzmienie ma owa nadopiekuńczość, gdy pomyśli się,  
że na wigilię do Tobolska w ubiegłym roku sprowadzano karpie  
z Magnitogorska, bo miejscowe były jakieś chorowite... W lecie  
dowoi się tutaj nawet wodę mineralną z Polski. Lato bowiem  
na Syberii nie jest łatwiejsze niż zima. Tajga to olbrzymie lasy,  
olbrzymie bagna. Przemieszczają się tu ludzie w różny sposób.  
Są także drewniane kładki, mostki, ale każde nieobliczalne stą-  
pienie poza kładkę grozi pozostaniem na zawsze. Mało jest zre-  
szta odważnych na eskapady poza miasto. Atakują chmary ko-  
marów i groźnych kleszczy. W hotelu na oknach zakłada się mo-  
skitery. Z Krakowa przywozi się wszelkie środki owadobójcze,  
by przeżyć niebezpieczeństwa ze strony rozpasanej, syberyjskiej  
przyrody.

Osobliwości natury jest bardzo dużo. Sam Irtysz to wielka ta-  
jemnica. Jedną z pracownic wybrała się na przykład do Tiumenty  
w interesach, rzeka była jeszcze pokryta lodem, gdy po dwóch  
dniach wracała z powrotem — Irtysz płynął. Oglądamy zdjęcia  
Irtyszu wzburzonego lodową krą. Komentarz bywalców Syberii  
jest taki, że to nader rzadki widok, bo rzeka gwałtownie od-  
marza „tak jakoś od wewnątrz”.

Bogactwo Syberii przytłacza. Pan Tula przypomina znane sko-  
jarzenie z tablicą Mendelejewa. W obwodzie tiumentyjskim są po-  
tężne zasoby ropy naftowej, gazu ziemnego. Gaz się rozfrakcjo-  
nowuje i sprzedaje do Polski, Europy, a na miejscu rozbudowu-  
je się przemysł przetwórczy. Polacy pracują przy budowie To-  
bolskiego Petrochemicznego Kombinatu. W Tiumenty Realbud ma  
filiję swego moskiewskiego przedstawicielstwa.

Dobrze układa się współpraca. Polacy oswiają się z Syberią.  
W dzisiejszych czasach oznacza to biznes, po prostu normalne  
interesy.

Henryka ROSIEK

### Pasterka w Tobolsku

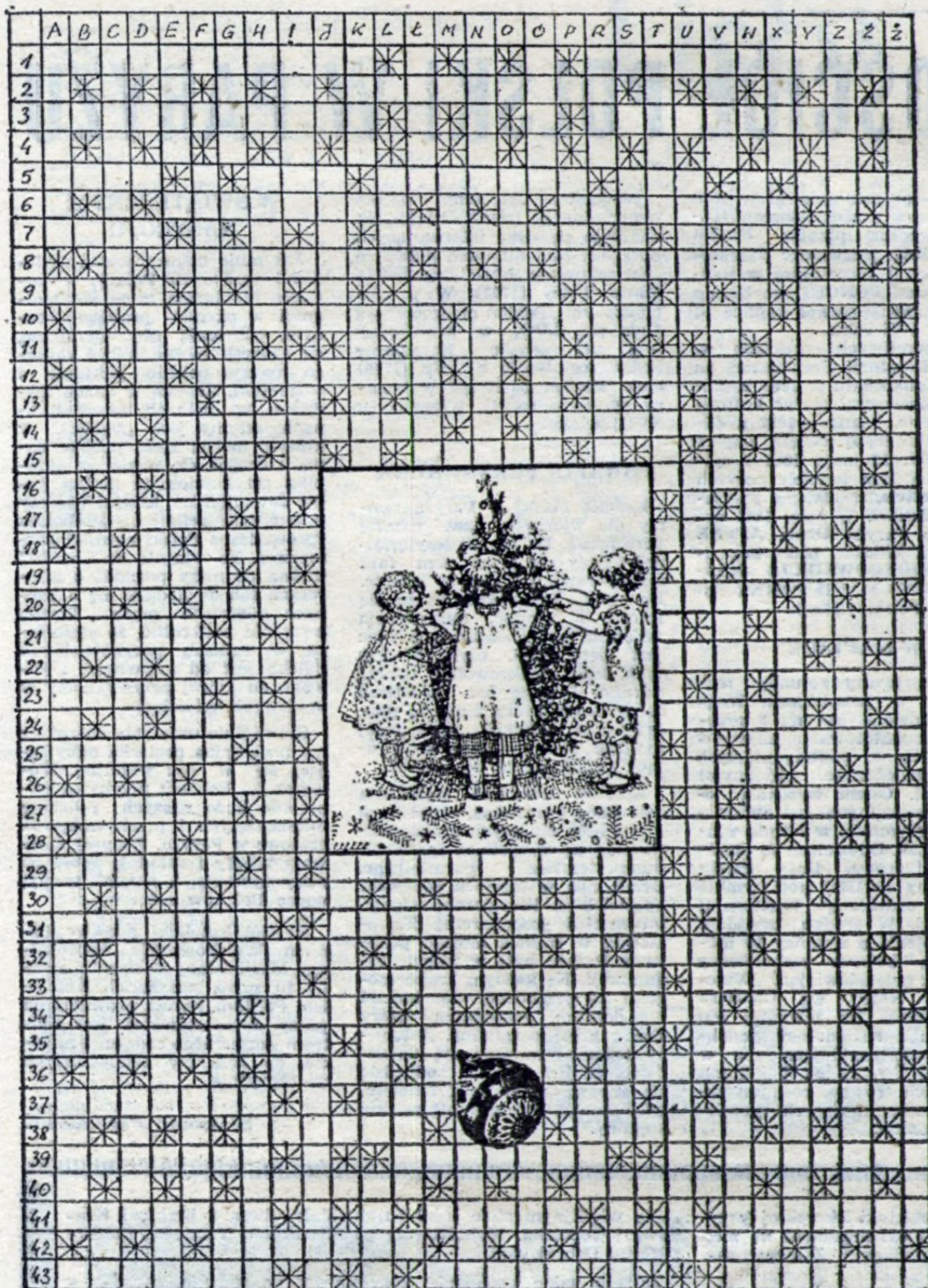
Choć kościół jest zniszczony to niektórzy mają nadzieję, że  
nawet w takim jego stanie odbędzie się w świątyni, w tym ro-  
ku, pasterka.

Ksiądz Stanisław Koller, kapelan załogi Realbudu, w czerwcu  
1992 r. zarejestrował gminę katolicką i parafię. Na razie jednak  
parafia skupia tylko kilkunastu Polaków. Przez stulecia powsta-  
wały tu nowe układy. Są mieszane małżeństwa polsko-rosyjskie.  
Dzieje wiekowe i niepewność dzisiejsza. Jest nadzieja, że właś-  
nie kościół będzie skupiskiem religijno-kulturalnym, że pomoże  
w doszukiwaniu się tożsamości. Taką rolę dotarcia do korzeni, udo-  
kumentowania dziejów polskich „Syberyjczyków” mogłoby speł-  
nić także muzeum. Czy powstanie?

Co do wigilii, pasterki, odbędzie się z pewnością w Realbudzie,  
zarówno w Tobolsku, jak i w Magnitogorsku. Przeglądamy zdję-  
cia z poprzedniego roku. Świece, zastawiony stół. Wszystko tra-  
dycyjnie, bo kuchnia polska. Być może zaproszeni zostaną ci z  
tobolskich Rosjan pochodzenia polskiego, którzy zdążyli się zbli-  
żyć do krakowskich budowniczych.

Ze wzruszeniem o pasterce na dalekiej Syberii mówi pan Ste-  
fan Jewula. W stołówce Realbudu urządzono ołtarz, rozpoczęła  
się msza. Zaraz po północy rozbrzmiało „Bóg się rodzi...”. Tak po-  
tężnie, i zarazem tak rzewnie na obczyźnie, w środku Zachod-  
niej Syberii, że trudno było powstrzymać się od łez. Jakoś dziw-  
nie pocily się oczy, a nostalgia wiodła do Polski, do rodzinnego  
domu...





# Krzyżówka świąteczna z „KRAKSA”

KRZYŻÓWKA NR 51

**POZIOMO:** 1-a. sprawdzanie, 1-r. leader SLD, 2-k. likwidacja starych budynków, 3-a. żywienie, 3-r. wśród posłów z ZChN, 5-a. miejscowość i zatoka u śródziemnomorskich wybrzeży Francji, 5-h. „Krw” 5-l. zieleni się na gazoni, 5-s. dokument prawny, 8-y. do wygrania, 6-e. rodzaj smaru, 6-p. dylemat, 7-a. „Babadżanjan, 7-l. nie duch, 7-y. amerykańska organizacja charytatywna z II wojny światowej, 8-e. opiewane w koledach, 8-p. gatunek jaszczurki, 9-a. dyscyplina sportowa, 9-i. niedoróbki, 9-y. miejski lub maszynowy, 10-f. obrabialka, 10-6. zimozielone rośliny, 11-a. drogowy lub butelkowy, 11-i. „wolno” w muzyce, 11-x. wykładziny ściennie, 12-f. lampa fizykoterapeutyczna, 12-6. zakład wydobywczy, 13-a. wciąż bije, 13-i. połówki ubitej zwierzyny, 13-x. miasto nad Bugiem (Ukraina), 14-e. kurort na Riwierze, 14-6. w torowisku, 15-a. była litewska metropolia, 15-i. mają cenne futerka, 15-x. rzeczny środek transportu, 16-a. paliki rozszczepiające, 16-t. przestępstwo finansowe, 17-a. zawój, 17-w. dopływ Jeniseju, 18-f. rosyjskie imię męskie, 18-t. zbocze, 19-a. usypisko, 19-w. cykliczna forma muzyczna, 20-f. brat Kaina, 20-t. dopływ Odry, 21-a. rządzący satrapa, 21-x. wrzątek, 22-e. miejscowość nad Pilicą, 22-t. nacisk, 23-a. roślinność, 23-x. doskwiera wielu ludzom, 24-e. zwój, 24-t. produkt zbożowy, 25-a. samiec sarny, 25-w. turecka metropolia, 26-f. jednostka siły, 26-t. w świecie, 27-a. ściek, 27-w. poselekcyjny odpad, 28-f. pęd, nurt, 28-t. środek płatniczy, 29-a. uzyskana od lekarza, 29-j. poetka — córka W. Koszaka, 29-w. istota nierealna, duch, 30-g. obozowy dozorca, 30-s. „Dawid ang. reżyser „Most na rzece Kwai”, 31-a. sta-

cja kolejowa na trasie Białą Podlaską — Konstantynów, 31-j. autor komedii „Rewizor”, 31-o. napisał powieść „Maria Stuart”, 31-v. obrzynek, 32-g. świątynia, 32-s. mityczny łotnik, 33-a. legendarny rycerz króla Artura, 33-j. obwódka, 33-u. sam gra, 34-h. uszczerbek na honorze, 34-r. rupieć, 35-a. sienkiewiczowski bracia od prania, 35-k. znana śpiewaczka operowa, 35-t. szef resortu, 36-h. Korab, 36-r. stolica Łotwy, 37-a. imię z „Dynastii”, 37-k. część twarzy, 37-6. bieg sprawy, 37-v. gatunek pajaka, 38-g. odwiedźmy, 38-p. świątynia buddyjska, 39-a. złość, żal, miłość, 39-l. zadymka, 39-v. polny szkodzić, 40-g. ataki z powietrza, 40-p. żabi śpiew, 41-a. marka samochodu, 41-i. szatan, 41-v. chilijska pustynia, 42-f. „Kalużyński, 42-p. żaglowiec z XVIII i XIX wieku, 43-a. koń lub drzewo, 43-f. w rolniczym osprzęcie, 43-v. kłatwa kościelna.

**PIONOWO:** a-1. doroczny uroczysty wieczór, a-13. mieszka w Edynburgu, a-21. mleczny napój, a-29. półcieńzarowy samochód, a-37. „surówki z pieca, b-9. mieszka nad Odrą, b-17. krasa, b-25. hazardowa gra w karty, b-33. siosterna ofiara, b-41. mityczna tytanida, żona Kronosa, c-1. staroobrzędowiec (członek odłamu prawosławia z XVIII wieku), c-13. obszar, rejon łowiecki, c-21. tank, c-29. odgłos osypywania się skał, c-37. japoński samochód, d-9. twórca obuwia, d-17. smażone placki, d-25. wojsko, d-33. klasyczny taniec, d-41. kwitnie w maju, e-1. kościół parafialny, e-13. okres dziejowy, e-21. pospolity minerał, e-29. koce na konie, e-37. część doby, f-5. dokument wynalazcy, f-16. popularnie lincznik siewny, f-24. bombka choinkowa, f-33. szkło optyczne, f-41. skrót nazwy, g-1. z szerokim ekranem, g-10. łupiny, g-20. ma symbol „Be”, g-30. zwierzę hodowlane,

g-37. wzgórze w starożytnym Rzymie, h-5. Józek w śląskiej gwarze, h-16. mityczna skamieniała matka, h-24. uszkodzony znaczek, h-32. część ubioru, i-1. z niego piwo, i-11. królewskie krzesła, i-20. duża rzeka we Francji, i-34. Ziemia Święta, j-5. bywa w drzwiach, j-29. rozbić przeciwnika, k-1. „Chaczaturian, k-10. norweski port, k-33. ptak na świąteczny stół, k-40. jednostka wagi, l-5. rosyjski fizyk, noblista (1895—1971), l-29. żywność, l-37. zielone na pustyni, l-1. znany krakowski aktor, l-9. węglarskie morze, l-33. zbiór map, m-5. jesienny kwiat, m-29. religia, m-39. szef armii w dawnej sultanskiej Turcji, n-1. bałkańska potrawa z ryżu, młasa i przypraw, n-9. napastnik, o-5. penetruje dna akwenów, o-29. odpowiedź na hasło, o-39. składowy w domu, o-1. bywają za wysokie, o-9. Indianie kanadyjscy, o-33. roślinny motyw zdobniczy, p-5. I ksiąg wawelski, p-29. Gertrude ... pisarka amerykańska m. in. autobiografia „Alice Toklas”, p-37. wyziew, r-1. przykra, zakaźna choroba, r-10. szczelina, r-33. port nad Jenise-

jem, r-40. w mit. gr. bóstwo miłości, s-5. wyznacza kierunek północny, s-29. stolica i port śródziemnomorski, t-1. punkt widzenia, przejaw, t-11. piłka z koszykiem, t-20. szeroki tatrzański grzbiet, t-34. warszawskie osiedle na Pradze-południe, u-5. polewa patelni, u-18. wygodne siedzenie, u-24. niepaństwo, u-32. dusznica, v-1. rzeka i miasto, n-10. w zespole Górnego Śląska, n-20. rezerwa, n-30. jama, n-37. utwór wokalo-instrumentalny, w-5. ośmioelektrodowa lampa, w-16. kreowała Marusie w „Czterech pancernych”, w-24. wrzyna się w ląd, w-33. opiekun uzależnionych, w-41. płas, x-1. część trasy, x-13. historia rodu, x-21. ma swoje „NIE”, x-29. afrykańska roślina zbożowa, x-37. filmowy Grek, y-9. akrycie, y-17. ozdobna przybudówka, y-25. wydatek, y-33. ruchy informacyjne, y-41. lew też nim jest, z-1. powinna być obok pralni, z-13. bywa bezcenna, z-21. ma koryto, z-29. jednośląd, z-37. zbiór zbóż, z-9. mikołajowy prezent dla niegrzecznych, z-17. kurort nad Popradem, z-25. być zdrowym jak ona, z-33. pelzak, z-41. niemy aktor, z-1. niemadra osoba, z-13. leśny skowronek, z-31. najście szkodników, z-29. usługiwał panu, z-37. w magazynowym oknie.

Rozwiązania krzyżówki prosimy nadsyłać do 3 stycznia 1994 r.

## AUTORYZOWANY SKLEP SONY J.M.S. ELEKTRONIK

Radiomagnetofony samochodowe  
Aparaty fotograficzne Cannonmat  
Duży wybór — niskie ceny!

Kraków, os. Centrum C, bl. 9  
sklep czynny od 11 do 19, tel. 44-27-42

## SPRZEDAŻ RATALNA 6 i 12 MIESIĘCY BEZ ŻYRANTÓW

— telewizory — magnetowidy — magnetofony —  
odtwarzacze — zestawy wieżowe — radiomagne-  
tofony — komputery Amiga — duży wybór kaset  
audio-wideo (czystych i nagranych) oraz płyt kom-  
paktowych CD — stoliki RTV.  
MIŁA I FACHOWA OBSŁUGA

## CINQUECENTO/126p

na Gwiazdkę w systemie AUTO TAK  
(I wpłata 2,946.000/1.939.000)

POLINAR dealer KRAKÓW Rynek Główny 28

(0-12) 21-56-84 godz. 10 - 17

**PREMIA:** radioodtwarzacz dla każdego klienta  
plus ewent. 1 mln zł

## MINI BAR przy Supermarkecie ABC

OS. KOMBATANTÓW 2 (Pawilon)

oferuje szeroką gamę sałatek i surówek  
do konsumpcji na miejscu lub na wynos

## PRACOWNIA KRAWIECKA POLECA

szycie miarowe, wyroby gotowe  
w zakresie krawiectwa damskiego  
os. Zielone 1, w godz. 8.00 do 16.00

## Rozwiązanie krzyżówki nr 50

**POZIOMO:** 7. huragan, 8. Uppsala, 9. Libusza, 10. Ekwador, 11. ton, 12. nutria, 14. srebro, 17. santos, 18. Soidek, 19. polip, 20. krople, 23. unikat, 26. minuta, 28. pastor, 29. iza, 30. malarz, 31. Czładź, 32. Getynga, 33. Kalkuta.

**PIONOWO:** 1. lubianka, 2. fakultet, 3. Inkata, 4. Rubens, 5. Istambul, 6. alkohole, 13. inspekt, 15. Rospuda, 16. Malta, 21. rumianek, 22. pantalek, 24. intelekt, 25. Afrodyta, 27. Alatau, 28. paczka.

Nagrodę za poprawne rozwiązanie krzyżówki w 49 numerze „Głosu” wylosowała HELENA KWIECIEN, ul. Bronowicka 81/38. Nagroda niespodzianka jest do odebrania u sponsora Krzyżówki w Firmie „KRAKSA” ul. Klasztorna 1a. Należy zgłosić się z „Głosem” i dowodem osobistym.

KRAKSA funduje 3 nagrody niespodzianki, dla tych, którzy prawidłowo rozwiążą krzyżówkę świąteczną! KRAKSA życzy wszystkim radosnych Świąt i pomyślności w Nowym Roku.



Szpanują biznesmeni strojami od Diora, samochodami od co najmniej Renaulta. Każdy ma obowiązkowo długi płaszcz i elegancką teczkę-walizkę. Przyznam, że zaskoczył mnie Pan ZBIGNIEW BLADY, dyrektor spółki „Kraal”, imponując mi zgola czymś innym — ambicją by na rynku dość nietypowych usług, nie tyle zaistniał, bo to już się stało — ale był najlepszym. Zjawił się jako konkurent dla renomowanych przedsiębiorstw świadczących usługi na rzecz krakowskiej huty stali. Niedawno. Niemniej jego firma zyskała sobie już uznanie zleceniodawców.

### By nie zapeszyć!

Firma „Kraal” jest dobrym partnerem. Wykonują przede wszystkim powłoki antykorozyjne: rurociągów gazowych, konstrukcji wsporczych, suwnic, wieżb dachowych, galerii kablowych w kombinacie. Są to prace odpowiedzialne, wymagające zarówno dużych kwalifikacji jak i sprzętu specjalistycznego. I jedno i drugie firma posiada. Wygrywa przetargi. W krótkim czasie stała się konkurencyjna nie tylko w cenach dla innych i to renomowanych firm. Nie szermują słowem. „Kraal” ma umiar, nie podejmuje się wykonania robót, którym by podołać choćby czasowo nie mógł. Robią tylko tyle ile są w stanie przerobić. Ale za to są terminowi i solidni. Przynajmniej użytkownicy nie mają co do tego wątpliwości. Z każdym rokiem pracują coraz lepiej. Był nie zapeszyć — powie Główny Inżynier Planowania Koordynacji Rozliczeń i Remontów HTS — Jerzy Kuroski.

### To prawie rekomendacja...

Co powie chyba usatysfakcjonowany taką opinią szef firmy „Kraal”? Różne ludzie mówią o hobby. On twierdzi, że jego hobby stało się zabezpieczanie przed korozją konstrukcji stalowych. Widzi zresztą w tym przyszłość swojego przedsiębiorstwa. Sądzi też, że zmieniły się czasy, i potrafiący robić rachunki ekonomiczne, dojdą wreszcie do wniosku, że lepiej chronić stal przed chorobą korozji najlepszymi powłokami antykorozyjnymi niż od nowa budować.

W firmie, w której dziś jest dyrektorem generalnym zaczynał jako zwykły pracownik: piaskował, malował metalowe konstrukcje, obsługiwał sprzęt. Jeszcze w 1988 r. zarabiał tyle, że ledwie starczało na przeżycie. Zaczynał praktycznie od zera.

### Sukces?

Jaka jest pana recepta na sukces? — To co osiągnąłem trudno jeszcze nazwać sukcesem. Wchodzę na rynek, to fakt. W tym roku wartość wykonanych usług zamknijemy kwotą około 10 mld zł. Ale jeszcze ostatniego słowa nie powiedziałem. By uczynić zadość odpowiedzi na pytanie, chodzi o tę drogę do sukcesu, potwierdzę, że faktycznie zaczynałem od zera. W 1988 r. w zakładzie agencyjnym „Bladex” pracowałem nas czterech. Byliśmy tzw. podwykonawcami gdańskiej firmy, która świadczyła usługi dla krakowskiego kombinatu. W 1990 r. usamodzielniliśmy się. Rósł nasz prestiż więc i zleceń na wykonanie prac antykorozyjnych w hucie przybywało. I tak w 1991 roku powstała firma „Kraal” jako spółka z o.o.

Konto nadal mieliśmy zerowe, pracowaliśmy na wydłużonym sprzęcie.

Trudno się przebić małym firmom usługowym w dużych zakładach pracy.

### Jak Panu to się udało?

Nie przejadalem corocznych kredytów z banku PKO (II Oddział — Kraków) bank mi ufał i chyba go nie zawiodłem. Inwestowałem w sprzęt. Byłem świadomy, że to jedyna szansa wygrania z firmami, z którymi zamierałem konkurować. Dziś okazuje się, że jesteśmy jedną z nielicznych firm,

które spełniają wszelkie wymagania tak bezpieczeństwa pracy jak i sprzętowe. Posiadamy własny transport, podstawowe maszyny i urządzenia budowlane. Ponieważ większość robót wykonujemy na dużych wysokościach, firma, zgodnie z zaleceniem inspektora pracy stara się zapewnić bezpieczne warunki: „nasi” pracują np. na atestowanych podestach. Gdyby tak nie było nie mielibyśmy zleceń z HTS takich jak choćby: zapewnienie odpowiedniego ciśnienia powietrza na wysokości ponad 40 m, dla urządzeń firmy belgij-

skiej, która torkretowała w ubiegłym roku wielki piec nr. 5. Moi pracownicy przez dziesięć dni nie opuszczali kombinatu, tutaj mieli zapewniony: wypoczynek i posiłki. Chyba też argumentem przetargowym jest właśnie ta nasza gotowość do podjęcia wszelkich i to często nietypowych prac.

### Fachowość i dyspozycyjność

Tak być musi. Wszak na nasze usługi dajemy gwarancje obligatoryjne co najmniej na rok. Fachowość, dyspozycyjność — to warunki, które spełnia prawie każdy pracownik mojej firmy. Ale bodaj najważniejsze jest, by nie bał się pracy na wysokości.

### Wymagania w istocie spore...

Bo i praca niebezpieczna. Większość, bo aż 70 proc. zleceń na wykonanie robót mamy z HTS. A tutaj nie ma łatwych prac. Jest wysokość, często zagrożenie gazowe czy elektryczne. I bywa, że pracujemy w warunkach normalnej produkcji, jak to hutnicy określają, w czasie ruchu. Bywa też, że pracujemy tylko popołudniami i nocą, na zmianach zwanych nieprodukcyjnymi, jak to np. miało miejsce w Walcowni Gorącej, gdzie zabezpieczaliśmy antykorozyjnie więźby dachowe nad piecami węglowymi.

Najtrudniejsze i najodpowiedzialniejsze, Pana zdaniem, prace wykonane w kombinacie?

Powiedziałbym, że było to zabezpieczenie w ZK dwóch regeneratorów na wysokości 40 m powłokami antykorozyjnymi. Nowymi powłokami, opracowanymi przez specjalistów HTS we współpracy z wytwórcą farb „Mobilux” z Włocławka. Wiosną tego roku skończyliśmy demontaż i montaż, a także zabezpieczyliśmy antykorozyjnie współpracując z Naftokrakiem, osiem dyfuzorów dla Wydziału Wodnego huty...

### Stosujecie tradycyjne technologie?

Odpowiedziałbym nie wprost — takie, jakich życzy sobie zleceniodawca. HTS jest partnerem bardzo dobrym, ale i kombinatowi brakuje środków do stosowania dwukrotnie droższych technologii zachodnich. Na terenie HTS

stosujemy więc technologie opracowane przez specjalistów, których huta, co musimy przyznać, ma bardzo dobrych.

### Robimy też...

Czy oprócz chronienia przed korozją urządzeń ze stali, świadczycie inne usługi?

Wykonujemy wszelkiego typu remonty, włącznie z adaptacją poddaszy i innych lokali na mieszkania. Wszelkiego rodzaju roboty budowlane włącznie z budową domków jednorodzinnych pod klucz. Świadczymy usługi dekarskie. Firma specjalizuje się także w wykonywaniu otworów w ścianach nośnych budynków wielokondygnacyjnych. Mamy potrzebny do wykonania takich prac sprzęt m. in. piły diamentowe.

A w roku przyszłym zamierzamy utworzyć skład materiałów budowlanych i hutniczych poza Krakowem.

Wydzierżawił Pan od HTS zaplecze magazynowo-warsztatowe o powierzchni 2,5 tys. m. kw. Czyżby za

— Czy w ślad za wymaganiami idą zarobki? Ile u Pana można zarobić?

— To jest tajemnica. Powiem tak: dobrze pracujący, mogą zarobić tyle, że stać ich będzie na godziwe życie i porządny urlop.

### Papierowe pieniądze

Wydawałoby się — gdy tak rozmawiamy — że sukces przychodzi łatwo i że nie ma Pan większych problemów...

Ależ skąd! Mam ich sporo i to istotnych. Największym są zatory finansowe, które nie wynikają ze złej woli zleceniodawców lecz są obrazem polskiej rzeczywistości gospodarczej. Gdyby te problemy zniknęły, firma byłaby jeszcze lepsza, może nawet konkurencyjna dla firm zachodnich. Mając „papierowe pieniądze” płacimy odsetki wierzycielom, Urzędowi Skarbowemu i innym za sprawy przeciw przez nas nie zainicjowane. Nie da się wszak nie zrealizowanym fakturami zapłacić WAT-u, podatku, czy wypłacić pensji pracownikom. A trzeba to zrobić i to w terminie. Myśmy usługę wykonali, sprzedali i...

Jak Pan widzi uzdrowienie chorego rodzimego gospodarki?

Jak najszybciej należy wprowadzić ulgi podatkowe dla firm, które inwestują w miejsca pracy, poprawę bhp, które wreszcie inwestują w nowoczesne urządzenia i sprzęt. W ubiegłym roku stworzyłem co najmniej 20 nowych miejsc pracy, biorąc kredyt, który notabene spłaciłem.

Co Pan sądzi o prywatyzacji huty?

Bez kadzenia. Teraz wychodzą błędy poprzedników, myślę o poprzednich dyrektorach. Kombinat może wyjść na prostą ale potrzebuje pomocy instytucji rządowych i radnych miejskich.

Jak sobie Pan radzi z obowiązkiem okresowych badań i to specjalistycznych swoich pracowników?

Jest to problemem. Dotąd pracownicy korzystali ze swoich lekarzy rejonowych, ale podejmuję rozmowy z bardzo dobrze zorganizowaną służbą zdrowia HTS. Może i ta uciążliwość dla pracowników zniknie.

### Czuje się Pan biznesmenem?

W jakimś sensie tak, ale takim, co to szanuje pracowników i ich trud.

Gdy pokazywał mi Pan dziedziawione od huty zaplecze, zgromadzony tam sprzęt, przedstawił mi Pan Ojca. Nie zachowywał się jak ojciec biznesmena — pracował...

A to już inna historia. Ojciec jest tytanem pracy. I niech mi Pani nie wmawia, że zamierzam emerytę. Tak jak przed emeryturą, tak i teraz codziennie wkłada robocze ubranie i idzie do huty w której pracował ponad 30 lat. Tym razem pracuje dla mnie, doglądając zaplecza. Podejrzewam, że go to cieszy. Zawdzięczam mu wiele, choćby to umożliwienie pracy. Ale nie tylko!

Czas Pana ciągle goni, jest Pan nieuchwytny?

Tak. Ale wiem, że po każdym trudnym dniu wrócę do domu, do ciepłej rodzinnej atmosfery. Mój sukces dzieje się na polowce z żoną, która o wszystko dba, a co najważniejsze o dzieci.

Czy gra Pan na giełdzie, bywa w klubach biznesmenów?

Pani żartuje. Ja nie mam pieniędzy. Inwestuję i jeszcze raz inwestuję. Czasu bym też pewno na takie rozrywki nie znalazł. Ale za to sypiam spokojnie spłacając podatki i inne zobowiązania.

Co oznacza nazwa firmy — Kraal?

To bastion, twierdza. A w dowolnej mojej interpretacji, firma mocna, przężna.

Dziękuję za rozmowę.

Janina DZIURO

## FIRMA HANDLOWA

## "ZBYSZKO"

os. Teatralne 3

tel./fax 44-33-65

Zapraszamy w godz. 10 - 19

Poleca w szerokim wyborze:

❖ flizy ❖

❖ terakotę ❖

❖ wyposażenie łazienek ❖

produkcji krajowej i zagranicznej



## OGŁOSZENIA DROBNE BEZPŁATNE

• **POSZUKUJĘ** pilnie garsoniery lub pokoju z kuchnią do wynajęcia na terenie Nowej Huty. Tel. 48-85-48.  
• **SPRZEDAM** suknie ślubne. Tel. 55-47-51.  
• **SPRZEDAM** pustaczarkę kompletną oraz rusztowanie warszawskie. Wiad. os. Lu. boczna 39 w godz. 16-21.

• **SPRZEDAM** tanio używaną kuchnię gazową, os. Wysokie 13/47. Tel. 47-19-33, wew. 537.  
• **TELEWIZOR** Uran C601a czarno-biały sprzedam. Tel. 44-15-91.  
• **MIESZKANIE** spółdzielcze własnościowe 73 m kw. zamienię na dwa mieszkania oddzielne lub inaczej. Tel. 47-11-80.  
• **SPRZEDAM** tanio suknie ślubne. Tel. 48-71-47.  
• **RENCISTA** podejmie pracę od zaraz. Tel. 47-71-35.

• **11 XI 93** zaginął pies rasy mieszanej średniego wzrostu, sierść czarno-białą z granatową parcia obrożą. Nagroda za odprowadzenie pod adres: os. Albertyńskie 16/21. Tel. 48-11-89.  
• **DOM** murowany z budynkiem gospodarczym 70 km od Krakowa tanio sprzedam lub zamienię na garsoniere. Tel. 36-77-37.  
• **RENCISTA** do 50-tych poszukuje pracy. Tel. 48-29-06.

Mimo że w branży gastronomicznej panuje spora konkurencja, właściciele restauracji SMIL'Y nie narzekają. W ciągu roku kulinarnych działalności ten „uśmiechnięty” lokal przy placu Targowym w Mistrzejowicach (os. Złotego Wieku 79a), zdobył sobie nawet stałą klientelę, ceniącą tutejszą kuchnię. Można tu wpaść na drinka, zjeść obiad, kolację lub deser, albo po prostu wypić piwo „Zywiec”, które restauracja otrzymuje wprost od producenta.

■ **Niespodziewanie odwiedzili Cię goście?!**  
■ **Twoje dziecko ma w tym roku Komunię św.?!**  
■ **Chcesz uczcić obronę dyplomu?! — To żaden problem! SMIL'Y Ci pomoże!**

## POTRÓJNA OFERTA

Zamówisz z rabatem

Stali bywalcy placu targowego w Mistrzejowicach znający już kuchnię SMIL'Y, bywają częstymi gośćmi w mieszczącym się na parterze barze szybkiej obsługi. Można tu zjeść szybko, smacznie i co również ważne — tanio. Rzućmy więc okiem na kartę oferowanych tu dań: placek z białym serem kosztuje 24 tys. zł, a „konkurencyjny” kotlet schabowy z kapustą — tylko 25 tys. zł. Filet z morszczuka zjemy za 15 tys. zł, jest też śledź po japońsku (a 15 tys. zł) i bigos — za 12 tys. zł.

Od niedawna bar szybkiej obsługi oferuje również kurczaka z różną: do spożycia na miejscu lub „na wynos”. To dotyczy również innych dań.

A więc: spodziewając się gości, przygotowując imieninowe przyjęcie czy też z innych rodzinnych lub szkolnych okazji (a każdy rodzic od czasu do czasu musi się przecież zaangażować w przygotowanie jakiejś szkolnej imprezy), nie wpadajmy w panikę! Możemy ułatwić sobie pracę i oszczędzić czas, korzystając z oferty SMIL'Y. Bo w SMIL'Y można zamówić na przykład uszka do barszczu, krokiety, kurczaka z różną czy „Stroganowa” albo śledzia. Przy większych zamówieniach — 10-procentowy rabat!

W barze można też (o czym wiedzą wszystkie okoliczne mamy), zjeść lody i deser. Nawet teraz oferują tu siedem rodzajów lodów. Gdy dzieci jedzą lody, mamy mogą zamówić sobie kawę Smil'y z rozgrzewającą zawartością „advocata” lub rumu, ojcowie zaś — kufel „Żywiec”.

### Komunie, śluby i stypy

Restauracja na piętrze mieści około 60 gości. Bez fałszywego wstydu zaprosić tu można zarówno znajomych, jak i rodzinę, która zaskoczyła nas niespodziewaną wizytą. Ta mała, kameralna restauracja jest równie dobrym miejscem na obiad — przy okazji rozmowy o interesach, jak i na uroczystość w rodzinnym gronie, na przyjęcie weselne, chrzciny, przyjęcie komunijne, obronę dyplomu, bądź też na stypę.

Koszty takiej imprezy pozostają — każdorazowo — do wzajemnego uzgodnienia pomiędzy obu zainteresowanymi stronami.

W SMIL'Y nie oszczędza się na klientach. Wszystkie posiłki przygotowywane są na miejscu. Szef kuchni nie uznaje mrożonek ani półproduktów — używa tylko produktów świeżych. I choć — z tego powodu — na realizację zamówienia przyjdzie chwilę poczekać, to końcowy efekt jest na pewno tego wart.

Dobłą jakością potraw mięsnych — obok kulinarnego kunsztu kucharzy — zapewnia stały dostawca restauracji: firmowy sklep Krakowskich Zakładów Przemysłu Mięsnego.

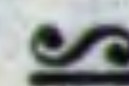
Szef kuchni poleca szczególnie danie firmowe — SZATAŃSKIE JADŁO. Nie opiszemy co się pod tą tajemniczą nazwą kryje — „Jadła” trzeba po prostu spróbować samemu. Niestety, tym razem nie mamy dla Czytelników „Głosu” oferty Sylwestrowej. Po prostu wszystkie miejsca na tę noc zostały już wysprzedane. Ale właściciele SMIL'Y zapraszają do siebie serdecznie po Nowym Roku.

Restauracja czynna jest codziennie w godzinach od 12 do 24.

### Wstęp do „PIEKIELKA”

W „PIEKIELKU” — drink barze SMIL'Y jest zdecydowanie przyjemniej niż w prawdziwym królestwie Szatana. Wie o tym zresztą okoliczna młodzież. Lecz mile są tu również widziane osoby liczące nieco więcej niż dwadzieścia wiosen, niekoniecznie decydujące się od razu na tańce. Wprawdzie został wydzielony parkiet dla tańczących, lecz można tu także wypić spokojnie drinka przygotowanego przez barmana, słuchając przy tym muzyki. Przyćmione światła i niewielkie wnętrza sprawiają, że poczuć się przyjemnie i odpocząć po trudach dnia smakując „Oddech Raju”, „Egzotic-drink”, a może „Houla-houp”, czy wreszcie „Orgazm” — tajemniczy, specjalny drink barmana.

Drink-disco bar SMIL'Y — „PIEKIELKO” czynny jest od wtorku do niedzieli, wieczorami, od godz. 17 do północy.



Dziś chcemy zaprosić do „Piekielka” dzieci, które na co dzień nie mogą sobie pozwolić na wizytę w cocktail-barze lub kawiarni. Właściciele SMIL'Y chcą tu zaprosić grupę dzieci z domów dziecka. „PIEKIELKO” może zmieścić około 25 osób, a zabawa choinkowa w takim wnętrzu, przy soku i ciastkach fundowanych przez restauratorów, może być pyszna! Ofertę tę kierujemy szczególnie do dyrekcji i wychowawców Domu Dziecka w Nowej Hucie — prosimy o kontakt w tej sprawie z właścicielami SMIL'Y. Poza tym wszystkich zapraszamy tu — choćby codziennie!

(spon.)



## FOTO COMPACT STUDIO

Polecamy:

- ✦ zdjęcia paszportowe
- ✦ zdjęcia atelier:
- śluby, chrzty, komunie
- ✦ Polaroid oraz inne usługi w zakresie fotografii barwnej

U nas można również zakupić filmy (wtedy wywołanie gratis), aparaty, albumy i inne akcesoria

Nowo otwarty

## ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

os. Stalowe 4  
tel. 44 13 56

zaprasza Miłych Klientów  
do korzystania z usług

Zapraszamy w godz. od 10 do 18

**DLA INWALIDÓW I  
RENCISTÓW -  
PRZY WYWOŁANIU  
FILMÓW AMATORSKICH -  
10 % ZNIŻKI**



*Radosnych Świąt  
Bożego Narodzenia  
i uśmiechu fortuny  
w 1994 roku*

życzy

**Państwowe Przedsiębiorstwo  
Totalizator Sportowy**





Mijają dwa lata od powstania spółki „ZŁOMEX”, którą stworzono na bazie dawnego Wydziału Przerobu Złomu Huty im. T. Sendzimira. Spółka przejęła dawnych pracowników tego wydziału i dzierżawi od huty urządzenie oraz teren.

● Byliście jedną z pierwszych spółek, które powstały przy HTS. Jakże były te dwa lata pracy „na swoim”? — pytam Stanisława WIECKA, prezesa Spółki „ZŁOMEX”.

— Minione dwa lata były niejako egzaminem naszej gospodarności. Musieliśmy zacząć działać inaczej niż to do tej pory — w wydziale — robiono. Praca „na swoim” zmusza do dokładnego przyglądania się kosztom, prowadzenia racjonalnej gospodarki materiałami energetycznymi i na kontrolowaniu wydatków na remonty. Media energetyczne zostały „olicznikowane”, więc dziś płacimy hucie tylko za faktycznie zużyty gaz i prąd. Opłata za centralne ogrzewanie — zależy od powierzchni grzewczej...

W ciągu dwóch lat udało nam się doprowadzić do dobrego stanu park maszynowy, uporządkowaliśmy użytkowany przez nas teren. Cały czas trwają przygotowania do zakupu nowych pras. Niestety, każdy nowy zakup — w myśl umowy zawartej z hutą — musimy konsultować i uzyskać na tę transakcję zgodę huty.

● Udało się Wam uniknąć zwalniania pracowników?

— Dziś w naszej spółce pracuje 197 osób. Nie przeprowadziliśmy żadnych zwolnień grupowych, pracownicy odchodzili stąd jedynie w przypadku, gdy chcieli przejść na rentę czy emeryturę. Redukcja zatrudnienia okazała się niepotrzebna, gdyż postanowiliśmy wykorzystać ludzi do prac, które do tej pory wykonywały obce firmy. Teraz wykonujemy je już samodzielnie. Ba, musieliśmy nawet przyjąć kilku nowych pracowników! Potrzebowaliśmy bowiem wykwalifikowanych spawaczy, stolarzy i murarzy.

● Wydaje się więc, że „ZŁOMEXOWI” się powiodło. Jesteście jedną z lepiej prosperujących „hutniczych” spółek. Jak kształtują się płace pracowników?

— Myślę, że o dobrym stanie firmy świadczy bieżące regulowanie płatności i uzyskiwanie zadowolających wskaźników ekonomicznych.

W ubiegłym roku średnia płaca wynosiła u nas 4 mln złotych. Płace stanowią zre-

szta największą pozycję w dziale kosztów. Również i w tym roku nastąpiła podwyżka płac naszym pracownikom — nadejście za wzrostem inflacji. Ale oczywiście mam świadomość, że dzisiejsze zarobki jeszcze nie wszystkich satysfakcjonują...

● Już w ubiegłym roku „ZŁOMEX” wypracował zysk. Jak będzie w tym roku?

— Na początku działalności spółki stan naszego konta wynosił „zero”. Pod koniec pier-

— W myśl zawartej z HTS umowy na wzajemne świadczenia usług, huta dostarcza nam do przerobienia na złom wsadowy — złom niewsadowy. Ceny wzajemnych usług między HTS a „ZŁOMEXEM” konsultowane są co kwartał. Przerabiamy dostarczany przez hutę i na jej potrzeby złom — obecnie około 120 tys. ton rocznie. Nadwyżki kupujemy zaś od huty po cenach rynkowych. Również oferuje-

komensaty za zaległe zobowiązania finansowe, lecz na razie sprawa ta przeciąga się.

● W tej chwili atmosfera wokół „hutniczych” spółek jest niezbyt dobra. Padają zarzuty, że spółki wykorzystują hutę?

— Wiemy, że wielu pracowników HTS uważa, że pracuje „na spółki”, lecz w naszym przypadku mija się to z prawdą. Gdyby „ZŁOMEX” nie powstał, a funkcjonował nadal Wydział Przerobu Złomu,

głaby funkcjonować całkiem samodzielnie?

— Tak!

● Mówi się, że złom jest teraz „na wagę złota”?

— Staramy się pozyskiwać surowiec z terenu całej południowej Polski. Konkurencja rynkowa w tej branży jest wręcz brutalna. Polskie huty cierpią na niedostatek złomu, bo jest on w dużej mierze z kraju wywożony. To wynika chyba nieprzemyślanej do końca polityki przydzielania koncesji na eksport.

Dostawcy zaś współpracują tylko z tym, kto jest wiarygodny finansowo. Początkowo także w stosunku do naszej spółki byli bardzo nieufni — utożsamiając nas z hutą. Aby istnieć na tym rynku trzeba płatności regulować na bieżąco, a czasami nawet konieczne stają się przedpłaty...

„ZŁOMEX” przyjmie każdą ilość złomu — także od indywidualnych odbiorców. Wystarczy zadzwonić pod nr telefonu 44-57-99, lub przyjechać do nas między godziną 7 a 15; od poniedziałku do piątku i w soboty pracując. Siedziba spółki mieści się za bramą nr 9 przy ul. Pleszowskiej, a sąsiadujemy niemal ze stacją benzynową w Pleszowie. Z wjazdem nie ma problemu, gdyż w bramie zawsze dyżuruje pracownik spółki.

● Jaki będzie przyszły rok?

— Zyczyłbym sobie by dla „ZŁOMEXU” był jeszcze lepszy niż ten, który dobiega końca.

Wydaje się, że będzie to jednak rok bardzo trudny ze względu na kształtującą się dopiero stabilizację gospodarczą. Ten rok przyniesie z sobą konieczność uporządkowania sceny polityczno-gospodarczej w zakresie prywatyzacji i stworzenia odpowiednich warunków prawnych do działania nowych spółek powstających w miejscu państwowych przedsiębiorstw.

● Pełni Pan obowiązki prezesa Zarządu „ZŁOMEXU”, jest Pan jednak równocześnie Radnym miasta Krakowa. Zawsze podkreślał Pan swoje związki z HTS. Jaka jest dziś atmosfera wokół huty w Radzie Miasta?

— Cóż. Głośne dyskusje wokół huty ucichły po uzyskaniu przez HTS zgody na budowę linii ciągłego odlewania stali, lecz myślę, że każdy z radnych pozostał przy swoim zdaniu.

— Dziękuję za rozmowę!

Rozmawiała  
Krystyna LENCZOWSKA

# „ZŁOMEX” S.A. — ciągle w górę!

Rozmowa ze Stanisławem WIECKIM,  
prezesem Zarządu „ZŁOMEX” S.A.

wszego roku działalności zysk wyniósł 1,2 miliona złotych na jedną akcję. Przypomnę, że akcje nabywali nasi pracownicy płacąc za każdą — 200 tys. zł. W tym roku również udało nam się wypracować zysk. Akcjonariusze na Walnym Zgromadzeniu zdecydowali ostatecznie o jego przeznaczeniu. Powiem tylko, że będzie to zysk niemal na poziomie ubiegłorocznego. Oczywiście część pieniędzy z zysku — proporcjonalnie do ilości udziałów — trafi do HTS.

● Współpraca z hutą była na początku i jest do dziś pewnym „buforem” bezpieczeństwa dla spółki, lecz czy taki układ Was czasami nie „uwiera”?

skanego z innych źródeł. Nie są to w tej chwili ilości zbyt duże, gdyż huta zalega nam z płatnościami...

Współpraca z HTS jest na pewno dla nas pewną gwarancją ciągłości pracy, choć w wielu sprawach trochę ogranicza naszą aktywność. Jak już wspominałem — zgody huty wymaga każda nasza nowa inwestycja. Dzierżawimy od HTS duży 41-hektarowy teren. Nie przewiduje się na nim w przyszłości żadnych hutniczych inwestycji i chcielibyśmy go wykorzystać dla poszerzenia działalności gospodarczej naszej spółki. Zgodnie zresztą z tym co zapisaliśmy w statucie. Chcielibyśmy odkupić od huty część nieruchomości — w ramach

to huta musiałaby pokrywać nie tylko koszty usługi, ale również płace pracowników, wydatki socjalne i na wyposażenie, na odzież roboczą i musiałaby płacić za remonty. A roczne utrzymanie takiego wydziału to wydatek około 25 mld zł. Być może złomu do przerobu nawet by brakowało, gdyż dostawcy dzisiaj niechętnie go sprzedają. Temu, kto zalega z płatnościami. O tym, że nie „żerujemy” na hucie świadczy fakt; mimo zaległości płatniczych z jej strony, jesteśmy — jako spółka — w stanie sami się utrzymać, a do tego jeszcze wypracowujemy zysk. Jego część trafia również do Huty im. T. Sendzimira.

● Czy Wasza spółka mo-

Pracownikom ZPZ „ZŁOMEX” S.A.,  
Hutnikom i wszystkim współpracującym  
z nami Firmom najlepsze życzenia  
Świąteczno-Noworoczne  
składają  
Zarząd, Rada Nadzorcza  
i Związki Zawodowe „ZŁOMEX” S.A.

W tych niełatwych czasach wiele osób wykonuje samodzielnie niektóre podstawowe remonty i prace w domu, czy na działce. Pozwala to uniknąć nadmiernych wydatków związanych z zatrudnianiem fachowców, którzy często wystawiają słone rachunki. Na przeszkodzie w wykonaniu niektórych bardziej skomplikowanych prac staje czasem brak odpowiednich narzędzi. Okazuje się, że i tę trudność od niedawna możemy w Nowej Hucie pokonać.

Od 1 grudnia br. powstała w naszej dzielnicy pierwsza z prawdziwego zdarzenia wypożyczalnia elektroprzętu „OAZA”. Nazwa wzięła się z położenia w os. Na Lotnisku 29A pomiędzy D.H. „Wanda” a dawną piwiarnią „OAZA”, która ostatnio przemieniła się w salon meblowy.

Wypożyczalnia elektronarzędzi prowadzona przez spółkę BIKOM jest wyposażona w znakomite narzędzia renomowanych firm BOSCHA i CELMY. Można tu wypożyczyć zarówno znakomite młoty udarowo-obrotowe BOSCHA, wykonujący szereg czynności, jak wiercenie, dłutowanie, bruzdowanie czy wkręcanie śrub, jak i małą wiertarkę CELMY służącą do wykona-

Najtaniej i najlepiej wykonasz wszelkie prace wykorzystując narzędzia, które oferuje ci...

## Wypożyczalnia elektronarzędzi „OAZA”

nia podstawowych robót domowych. Oczywiście są też narzędzia bardziej skomplikowane, jak szlifierki kątowe BOSCHA, którymi możemy ciąć metal i beton.

Do prac w drewnie możemy pożytecznie strug BOSCHA z regulowaną głębokością strugania. Wykonując roboty malarskie możemy skorzystać z opalarki BOSCHA przygotowując powierzchnię do malowania, które możemy wykonać pożyczając pistolet lakierniczy, także BOSCHA. Pistolet ten może również posłużyć do malowania mieszkania tradycyjnymi farbami klejowymi lub emulsyjnymi. Jeśli chcemy coś zespawać, to warto skorzystać ze spawarki BOSCHA, które są dostępne w dwóch wersjach: 220 i 380 Volt.

Z cieszyńskiej CELMY w „OAZIE” są do wypożyczenia wiertarki dwubiegowe, szlifierki do lastryka, piły tarczowe, młoty udarowe

i udarowo-obrotowe, które mogą służyć np. do prac wyburzeniowych. Najważniejsze w tym wszystkim jest to, że na miejscu, pożyczając narzędzia, możemy skorzystać z pełnego oprzyrządowania. W zależności od potrzeb, w „OAZIE” od razu kupimy wiertła widiowe, dłuta, tarcze szlifierskie, tarcze do cięcia metalu lub betonu, tarcze do szlifowania czy elektrody w różnych gatunkach, jak np. cenione „rózowe”.

Przebywając w „OAZIE” spotkałem dwóch panów, którzy pożyczali młot udarowo-obrotowy i szlifierkę. Okazało się, że młodzi ludzie założyli niedawno spółkę zajmującą się wykonywaniem prac remontowo-budowlanych. Nie posiadają jeszcze specjalistycznego sprzętu. Po skalkulowaniu kosztów, opłaca im się na tym etapie rozwoju spółki pożyczać elektronarzędzia w „OAZIE” a nie kupować stosunkowo drogi sprzęt. Jeżeli spółka okrzepnie i zarobi na prowadzonych pracach to być może kupią własne narzędzia, a póki co korzystają z wypożyczalni elektronarzędzi „OAZA”.

Zatem przed podjęciem prac remontowych zarówno tych większych jak i tych mniejszych dokonajmy kalkulacji kosztów, a na pewno dojdziemy do wniosku, że warto pożytecznie elektronarzędzia w „OAZIE”.

WYPOŻYCZALNIA JEST CZYNNA CODZIENNIE OD PON. DO PIĄTKU W GODZ. 10—17 I W SOBOTY 10—14.

(P)

Spółka „BIKOM” życzy wszystkim czytelnikom „Głosu Tygodnika Nowohuckiego” zdrowych i spokojnych świąt Bożego Narodzenia oraz szczęśliwego Nowego 1994 Roku.





Horoskop Dalekiego Wschodu, podobnie jak w zodiaku grecko-rzymskim, posiada 12 znaków, ale gwiazdozbiory mają nazwy zwierząt. Każdy więc z nas według tego horoskopu ma swoje opiekuńcze, „niebieskie” zwierzątko. Od horoskopów znanych w Europie różni się tym, że los człowieka uzależnia się nie od miesiąca, ale od roku urodzenia. I tak nadchodzący Nowy Rok, rok 1994 nosi nazwę ROKU PSA. Wszystkie dzieci urodzone w 1994 roku także, według wschodnich przepowiedni, będą miały cechy charakteru symbolizowane przez Psę.

A jakie jest Twoje „zwierzątko”? odszukaj w tabeli rok urodzenia i nazwę, a następnie horoskop. Milej zabawy.

**SZCZUR:** 1912, 1924, 1936, 1948, 1960, 1972, 1984.

**BAWÓŁ:** 1913, 1925, 1937, 1949, 1961, 1973, 1985

**TYGRYS:** 1914, 1926, 1938, 1950, 1962, 1974, 1986

**KRÓLIK:** 1915, 1927, 1939, 1951, 1963, 1975, 1987

**SMOK:** 1916, 1928, 1940, 1952, 1964, 1976, 1988

**WĄŻ:** 1917, 1929, 1941, 1953, 1965, 1977, 1989

**KOŃ:** 1918, 1930, 1942, 1954, 1966, 1978, 1990

**KOZA:** 1919, 1931, 1943, 1955, 1967, 1979, 1991

**MAŁPA:** 1920, 1932, 1944, 1956, 1968, 1980, 1992

**KOGUT:** 1921, 1933, 1945, 1957, 1969, 1981, 1993

**PIES:** 1922, 1934, 1946, 1958, 1970, 1982, 1994

**SWINIA:** 1923, 1935, 1947, 1959, 1971, 1983, 1995



**SZCZUR**

Bystry, zdolny, szybko uczący się, dokładny. Jego pozorny spokój pokrywa pełna niepokoju dusza. Ostrożny i

# HOROSKOP z Dalekiego Wschodu

podejrzliwy. Niepohamowany w swych zachciankach.

**Kobieta.** Miła i atrakcyjna. Czasem jednak atakuje nie przebiegając w słowach. Niezbyt praktyczna, gromadzi niepotrzebne rzeczy.

**Mężczyzna.** Kochliwy, nie zawsze z wzajemnością. Cierpliwy, dobrze ułożony, raczej milczek. Stroni od ciężkiej pracy, bywa skąpy. Powinno mu się powodzić w takich dziedzinach, jak: polityka, sztuka, literatura.

Szczur niechaj się nie wiąże z Koniem.



**BAWÓŁ**

Otwarty, praktyczny, szczery. Często nie bardzo wie do czego dąży. Pracę znajduje jednak z łatwością. Nie liczy się ze zdaniem innych. Lubi kierownicze stanowiska.

**Kobieta.** Dobra gospodyni matka. Wierna jest w miłości, prosta i szczerą.

**Mężczyzna.** Domator, podróżuje go męczą. Pracowity, spokojnie brnie do celu. Dotrzymuje obietnic. Trudno nim kierować. Gdy wpada w gniew, może być niebezpieczny.



**TYGRYS**

Dzielny i bystry. Dba o swój autorytet. Nie cofa się przed trudnościami. Sprawiedliwy. Nie bywa pijany. Lubi się chwalić, łatwo go obrazić.

**Kobieta.** Zniewala mężczyzn jakąś siłą magnetyczną. Rzykuje w miłości i często się rozczarowuje, pochopnie bowiem wyznaje miłość, nie będąc jej pewna.

**Mężczyzna.** Będzie dobrym kierownikiem w dziedzinie polityki, wojskowości. Może być dyktatorem lub buntownikiem. Lubi być przewodnikiem. Reaguje szybko i natychmiast wydaje rozkazy.

Tygrys powinien unikać Małpy.



**KRÓLIK**

Jest przebiegły i bystry, posiada uzdolnienia dyplomatyczne. Poglądy i przekonania może zmieniać w zależności od sytuacji. Lubiący ogólnie, bardzo też kocha swoją rodzinę. Nieustępliwy. W młodym wieku często choruje. Z upływem lat, powodzi mu się coraz lepiej.

**Kobieta.** Doskonała matka i żona. Dba o rodzinne ognisko, jest wierna. Potrafi ukoić nerwy partnera, nie lubi kłótni. Serdeczna, pogodna i radosna. Wychodzi za mąż w młodym wieku, a jej małżeństwo bywa udane.

**Mężczyzna.** Kocha swoją partnerkę i w ogóle jest pełen radości życia. Ciekawy świata, uwielbia podróże. Ze znalezieniem pracy nie ma trudności (czy także w naszych czasach?). Ma skłonności do mistycyzmu. Brak mu wytrwałości w kontynuowaniu zainteresowań.

Nieodpowiednią parą dla Królika jest Kogut.



**SMOK**

Marzy o wielkości, wzniosłości. Lubi bogactwa, chce być ważny. Bystry, zdolny, łatwo jednak podlega wpływom otoczenia.

**Kobieta.** Małomówna i za-

gadkowa. Kieruje się bardziej rozsądkiem niż uczuciem. Typ intelektualistki. Seksowna, ale z trudem się zakochuje. Fascynuje wielu mężczyzn, ale za mąż wychodzi dość późno.

**Mężczyzna.** Optymista, uczciwy, nieustannie zajęty. Na ogół zdrowy. Łatwo się obraża, jest uparty. Posiada silną wolę. Gadatliwy. Chce być kochany, ale sam niezbyt „gorący”. Jeśli nie powiedzie mu się w miłości, szybko znajduje inną partnerkę.

Od Psa powinien się trzymać z daleka.



**WĄŻ**

Zgrabny i zwinny. Inteligentny i bardzo sprytny, jak to wąż. Bywa bardzo podejrzliwy. Dowcipny, krasomówca, lubi ludzi z poczuciem humoru. Ma dużą intuicję i analityczny umysł. Lubi wywierać presję na innych.

**Kobieta.** Często piękna, kokieterijna. W miłości nie przerażają ją żadne trudności. Bywa zazdrosna i walczy z rywalkami nie przebiegając w środkach. Po ślubie uległa, potulna i dobra gospodyni.

**Mężczyzna.** Zazdrosny i podejrzliwy. Typ trochę samotnika, nie lubi życia towarzyskiego. Marzy ciągle o wolności, ma skłonność do filozofowania.



**KOŃ**

Elegancki, prawdomówny, wzniosły, lubiany. Lubi bogactwo. Jest towarzyski, szybko nawiązuje kontakty. Potrafi przystosować się do każdej sytuacji.

**Kobieta.** Lubi podróże, to-

warzyska. Nie daje się zaskoczyć wrogom, posiada dużą intuicję i szybko odczytuje intencje. Lubi bogactwo, ale zdobywa je z trudem, głównie wytrwałością i pilnością. Człowieka stojącego na drodze do celu może usunąć intrygami. Nie lubi krytyki, w miłości namiętna.

**Mężczyzna.** Niezbyt uczuciowy, raczej zimny. W tej dziedzinie nie przeżywa załamań. Zmienia szybko partnerkę jeśli związek nie jest udany. Lubi wolność, jest wesoły i gadatliwy. Lubiany.

Koń powinien mieć się na baczności przed Szczurem.



**KOZA**

Boi się przyszłości, bywa nostalgiczna. Ciągłe chce coś zmieniać. W sytuacji dla niej niekorzystnej potrafi postępować nieszlachetnie. Bywa zarozumiała, goni za bogactwem. Uzależnia się od wielkich osobowości.

**Kobieta.** Potrafi opanować emocje, skryta w okazywaniu uczuć. Sprawia wrażenie zimnej, ale jest zupełnie odwrotnie — „gorąca” w miłości i przyjaźni. Praktyczna, sposób bycia ma jednak niekonwencjonalny. Krytyczna.

**Mężczyzna.** To typ egoisty dbającego tylko o własne korzyści. Ma silną wolę. Pełen uroku i wielkich planów. Jego małżeństwo jest zazwyczaj udane.

Nieodpowiednią parą dla Kozę jest Bawół.



**MAŁPA**

Pomysłowa, gadatliwa, bardzo towarzyska. Lubi żartować, ma duże poczucie humoru. Żywa i zwinna.

**Kobieta.** Uwodzicielka. Do partnerów raczej się nie przywiązuje. Jest wścibska, może „spiskować”. Może zdobywać sukcesy na polu naukowym.

**Mężczyzna.** Kpiarz. Czytany, inteligentny, zdolny. Jego myśli trudno odgadnąć. Każdy problem szybko rozwiąże. Nudzi się partnerem. Małpa powinna nie wiązać się z Tygrysem.



**KOGUT**

Zawsze, jego zdaniem, ma rację. Jest więc „nieomylny”. W pracy jest wytrwały. Przeżywa w życiu wiele rozczarowań, zwłaszcza w miłości, od której więcej oczekuje niż dostaje. Powinien strzec się wszelkich wód. Boi się przyszłości.

**Kobieta.** Zarozumiała, z tendencją do pychy. Lubi podkreślać swoją niezależność, co niezbyt podoba się partnerowi. Chce być podziwiana. W gruncie rzeczy jest konserwatywna. Mimo niezbyt przychylnych cech ma dobry charakter.

**Mężczyzna.** Szczery i uczciwy, broni racji za wszelką cenę. Bystry, zmienny, pyszny. Uparty. Bywa ekscentrykiem. Czuły na pochlebstwa. Zdrowie mu dopisuje.



**PIES**

Ma mocny charakter, silną wolę, lubi przewodzić. Ma wielkie i wzniosłe plany. Rozmowny, czuły na miłe słowa. Tylko takimi słodkimi słówkami można go pokonać.

nać. Szybki. Krytyczny wobec otoczenia.

**Kobieta.** Pesymistka. Nie wierzy w powodzenie, a od mężczyzn ucieka. W małżeństwie jest jednak wierna. Krytyczna wobec otoczenia. Lubi trudną pracę. Jest dobrym mówcą.

**Mężczyzna.** Szuka winy u innych, nigdy u siebie. Pilny, pracowity, bystry. Umie mówić innym, że jest nieomylny choć popełnia wiele błędów. Skąpy, ale czasami miewa gest.

Pies niechaj nie szuka Smoka.



**ŚWINIA**

Szybko adaptuje się do nowej sytuacji, nawet niekorzystnej. Jest leniwa, unika ciężkiej pracy. Przy tym z łatwością zdobywa pieniądze. Szczera i otwarta, nie posiada wrogów. Łatwo wybacz, lubiana w towarzystwie. Smakosz. Gadatliwa i pogodna. Bystra i cierpliwa.

**Kobieta.** Skomplikowana w miłości, drwi z zakochanych. Nie rozumie poświęceń wynikających z uczucia. Nie ma wielu przyjaciół. Są jednak tacy, gotowi jej bronić w każdej sytuacji.

**Mężczyzna.** Lubi szpan. Wydaje chętnie pieniądze, często wypoczywa. Gra wielkiego pana.

Nieodpowiednim partnerem dla Świnia jest Wąż.

